

zima 2016/2017

ISSN 1506-1086

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘSKA ❖ BRATKOWICE ❖ BZIANKA ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka



*Wesołych Świąt
i szczęśliwego
Nowego 2017 Roku!*

nr **80**

cena 6 zł





Jeśli szkoła chce być nowoczesna, twórcza, inspirująca, musi dawać szansę wszystkim i każdemu.

(T. Pilch)

Jubileusz 125-lecia szkoły i nadanie sztandarów

**Szkole Podstawowej
im. Stanisława Dąbskiego
i Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej**



WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	5
Razem. Aktywnie – w przyszłość!	5
Mija kolejny rok	6
Co ma Gmina Świlcza do Miasta Rzeszowa?	10
Stanowisko Zarządu Związku Miast Polskich w sprawie zmian w podziale administracyjnym państwa	11
Sprawozdanie merytoryczne	11
Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej Świlcza od 1 stycznia do 30 listopada 2016 roku	14
Przemoc w rodzinie	16
Bajkowa jesień w GBPw Świlczy zs. w Trzcianie	17
Z życia Powiatu Rzeszowskiego	20
Drogie drogi? – w gminie Świlcza?	22
W KREGU WIARY	22
Dzień Papieski 2016	22
Listopadowe zadumania – czas pamięci, refleksji, wspomnień	23
Jan Paweł II – świadek miłosierdzia	24
Nasze staropolskie zwyczaje i obrzędy podczas Świąt Bożego Narodzenia	26
KULTURA NAJCENNIJSZYM DOBREM	28
Zakochani w tańcu ludowym – tylko w nim jesteśmy sobą!	28
Folklor polski podbija Europę!	32
ZPIT” PUKANIE” z GCKSiR na XV Międzynarodowym FPiT	33
Rok Henryka Sienkiewicza – naszego Noblisty	34
O diable z rzeszowskiego muzeum	35
Rok 2016 – rokiem sukcesów grup amatorskiego ruchu artystycznego	36
ŻYJĄ WŚRÓD NAS	38
Pasjonat historii – świadek czasu – Artur Szary	38
Adrian Arendowski – młody pasjonat chemii i naukowiec	40
Ludzie z pasją – rzeźbiarz Józef Pałac	41
ZASŁUŻENI DLA TEJ ZIEMI	42
Czas, kiedy zostają tylko wspomnienia	42
ROCZNICE I WYDARZENIA BIEŻĄCE	43
Wykształcenie to dobro, którego nikt nam nie odbierze	43
Świętowanie emerytów ZNP	46
Oświatowe rozważania	47
Pamiętajmy	48
11 listopada: Pokłon dla OJCZYŻNY	49
Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Świlczy	49
Obchody Święta Narodowego w Świlczy	51
(1918-2016) Historia Polski i wiara katolicka są mocno ze sobą powiązane	52
„Mila Niepodległości” z historią w tle w ZS w Rudnej Wielkiej	54
Krótką historią bratkovickiego chóru parafialnego (1945-2016)	55
20-lecie Chóru „Resonantae”	56
Pisali o nas	58
HUBERTUS 2016 w Okręgu Rzeszowskim PZŁ	59
ŻYWA PAMIĘĆ HISTORII	60
Pamięć o Wołynie	60
Pik Józef Kokoszka ze Świlczy (1894-1993)	61
EDUKACJA W GMINIE	64
Jubileusz 125-lecia szkoły i nadanie sztandarów Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej	64
„Mnie ta szkoła od innych droższa”	66
Pasowanie na ucznia w SP Nr 1 im. M. Konopnickiej w Mrowli	68
Jesteśmy Polką i Polakiem – mamy biało-czerwone serca!	69
Polak mały – o patriotyzmie w przedszkolu	70
Kronika wydarzeń Zespołu Szkół w Bratkowicach	72
Czytajmy Porazińską i Sienkiewicza	74
Nowa pracownia komputerowa	75
Wolontariat	76
V Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Skarbów”	77
Kulturotwórcza rola polskiego łowiectwa	78
„Śniadanie daje moc”	78
Ruszyły prace przy renowacji ścieżki ekologiczno-edukacyjnej „Olszyny” w Trzcianie	79
MŁODZI MAJĄ GŁOS	80
O jakości kształcenia zawodowego w ZST-W w Trzcianie	80
Nowa „odsłona” Technikum Geodezyjnego w Trzcianie	81
Obchody Dnia Patrona Szkoły w ZST-W w Trzcianie	82
Współpraca PODR w Boguchwałach z ZST-W w Trzcianie	83
XII Plener Kulturalny: Szlakiem Dziedzictwa Kulturowego	84
„Indianie” w Trzcianie	85
„Lirycznie i w skupieniu...”	86
ROLNICTWO I EKOLOGIA	87
Rolnictwo ekologiczne – zdrowe społeczeństwo	87
Firma „FENETRA” bezkonkurencyjna!	89
Co jedzono we wczesnochrześcijańskich czasach pierwszych Piastów	90
Odnowione hydranty, są teraz lepiej widoczne	92
ZDROWIE, BEZPIECZEŃSTWO, SPORT	92
Zdrowie jest najpiękniejszym dobrem	92
Bezpieczeństwo na drogach	93
„Igrzyska Przedszkolaka”	94
Aby ciało twe i duch były młode wciąż	95
Klub piłkarski doceniony	96
„W zdrowym ciele, zdrowy duch”	97
ROZMAITOŚCI	98
Przemijanie, żaloba, pamięć	98
Konkurs świąteczny	98
Jaka to kołoda?	98
Humor z zeszytów szkolnych	98
Horoskop na 2017 r.	99
Szopka noworoczna	100

**...Choć cztery pory roku są co roku w kalendarzach
Żaden dzień się nie powtórzy, nic dwa razy się nie zdarza...**

Nie ma w tym żadnej przesady, że dziś szukamy wzorców postępowania, ludzi, od których możemy się czegoś nauczyć i brać dobre przykłady do zastosowania w swoim życiu. Młodzi rodzą się i wzrastają wśród rodziców, rodzeństwa, dziadków, krewnych, później nauczycieli, wykładowców na uczelniach. W ten oto sposób stają się kopią tych, wśród których przebywają. Pokolenie starych ściera się z młodymi ideologię i wartości wyznawane przez młodych są kalką ich domów. A jaki jest styl życia polskich rodzin? Cytuję fragment felietonu red. A. Czerniakowskiej z „Niedzieli” nr 41, s. 44: „Kultura bycia w rodzinach bardzo zmarniała: wzajemny brak szacunku, język, jakim posługują się rodzice między sobą i w odniesieniu do dzieci, rozwiązłość, alkoholizm, zdrady, seks, wszystko bez barier, ślepe naśladownictwo Zachodu, pełen luz, byle być tylko „modnym” Europejczykiem. Dzieci i młodzież naśladują swoich bliskich dorosłych, już nikogo zbyt nie szokuje brutalny język na ulicach w publicznych miejscach, Nie czują, że robią coś prymitywnego, złego.” [...]

Kłamstwo, złodziejstwo bylejaką wagą – „wsio rawno” – „róbta, co chceta”. Na szczęście są i inni, którzy wierzą w zmianę, którzy nie stracili przyzwoitości, patriotyzmu i wiedzą, co to znaczy kultura i dobre wychowanie.

Redakcja

Carpe diem

Już minęło krótkie lato i choć cię ta myśl przeraża – to co było, nie powróci. „Nic dwa razy się nie zdarza”. Mamy jesień złotopolską, po niej przyjdzie długa zima, wreszcie wiosna, znowu lato... Czasu nie da się zatrzymać.

Czasu nie da się przyspieszyć, nikt też cofnąć go nie zdoła, więc nie pomiń żadnej chwili. Każdy dzień to życia szkoła. Trzeba „żyć na poczekaniu”, nie ma próby przedstawienia. Do wyboru różne role; jak je grać bez doświadczenia?

Nie obawiaj się pomylić – błędy także uczą czegoś, Życie nie można bez zdziwienia, ciągłych pytań: „A dlaczego?” Badać życie, być ciekawym siebie, innych ludzi, świata i wyznaczać własną drogę – to wypełni dni i lata.

Choć cztery pory roku są co roku w kalendarzach, „żaden dzień się nie powtórzy”. „Nic dwa razy się nie zdarza.”

J. Pietrasik (wg W. Szymborskiej „Nic dwa razy”)

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcianie.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzciana – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

NAKŁAD: 500 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak. **DRUK:** ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44, Boguchwała, tel. 17 87 11 281.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.

Do druku oddano: 13.12.2016 r.



*Jest taka święta noc zimowa, cicha, oszroniona,
gdy zapomnienia gwiazda przemienia człowieka
Małeńka Miłość puka nam do serca,
puste miejsce zajmuje, na wzajemność czeka...*

**Szanowni Państwo!
Drodzy Mieszkańcy Gminy Świlcza i jej Sympatycy!**

Za przykładem naszych przodków, którzy pozostawili nam bogate dziedzictwo narodowe i wiarę katolicką, podążajmy ich śladem i spełniajmy ich szlachetne marzenia.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu dużo zdrowia radości, spokoju, życzliwości i dobroci w życiu osobistym i rodzinnym.

W życiu społecznym życzymy sobie wzajemnie, abyśmy szukali jedności pomimo różnic. Oby wiara, nadzieja i miłość spowodowały, byśmy dobrze korzystali z najcenniejszego daru, jaki posiadamy – wolności i wspólnymi siłami wciąż unowocześniali naszą gminę.

Życzymy sobie – także na nowy 2017 rok – takiego mówienia i działania, by nimi dawać świadectwo dobrych obyczajów powodowanych prawością, pracowitością i dobrem ogółu. Wszystkiego najlepszego!

**Adam Dziedzic
Wójt Gminy**

Świlcza, 23 grudnia 2016 r.

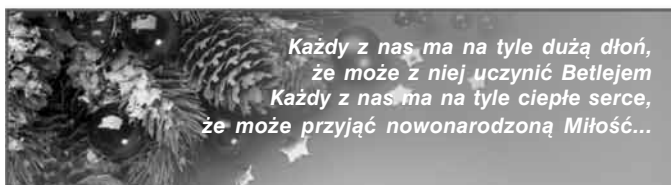
*Ten szczególny dzień się budzi
niosąc ciepło w każdą sień.
To dobroci dzień dla ludzi
tylko jeden w całym roku taki dzień
Zmierchem błysnie nam Promienna
gasząc w sercach naszych złość.
Gdy nadejdzie noc pojednań
tylko jedna w całym roku taka noc...*



**Gdy nadejdzie ten magiczny Wigilijny Wieczór
niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi,
a Nowy Rok niech przyniesie
pomyślność i szczęście każdego dnia.**

**Wszystkim mieszkańcom Gminy Świlcza
składam życzenia spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w gronie najbliższych
oraz pasma sukcesów i spełnienia marzeń
w nadchodzącym Nowym 2017 Roku.**

**Piotr Wanat
Przewodniczący Rady Gminy Świlcza**



*Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć nowonarodzoną Miłość...*

Drodzy Czytelnicy!

Już po raz 20 na łamach „Trzcionki” składamy Państwu serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością, niosących pokój i odpoczynek, Nowego 2017 Roku spełniającego wszelkie plany i marzenia.

Pragniemy nie zawieść nigdy Waszego zaufania. Każdy numer kwartalnika jest owocem zbiorowej mądrości Korespondentów, Edytorów, Czytelników i Redakcji. Wspominamy, Tych co ją tworzyli i odeszli Zapraszamy nowych, młodych.

Dużo zdrowia, nowych zainteresowań, pasji, ciągłej aktywności i zadowolenia, wigilijny opłatek niech symbolizuje naszą jedność!

**Redakcja:
Z. Dziedzic, W. Kwoczyński,
Z. Lis, A. Szary**



*...Trzeba miłości w sercu, by obdarzać nią ludzi.
Trzeba dobroci, by dzielić się nią jak chlebem,
Słowa dobrego trzeba, by mieszkało między nami...
Trzeba miłości w sercu – czystej – jak opłatek w Twoim ręku...*
(M. Sławska)

Wesołych Świąt!

Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia, będą niezapomnianym czasem spędzonym w serdecznym, rodzinnym gronie, bez pośpiechu, trosk i zmartwień.

Nadchodzący rok 2017 niech przynosi artystyczne inspiracje, natchnienia i będzie wypełniony sukcesami w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym, artystycznym i sportowym.

Niech GCKSiR wraz z filiami oraz stadiony sportowe goszczą państwa jak najczęściej!

Tego wszystkiego animatorom, wykonawcom, a także widzom i kibicom, sympatykom życia kulturalnego i sportowego w gminie życzy

**Adam Majka
Dyrektor GCKSiR
Gminy Świlcza
zs. w Trzcianie**

Adam Dziezic, Wójt Gminy Świlcza



Razem. Aktywnie – w przyszłość!

Szanowni mieszkańcy Gminy Świlcza!

To już 2 lata minęło od wyborów samorządowych, w których powierzyliście Państwo naszą gminę nowej Radzie Gminy i mojej osobie. Dziś przedstawię, skrótowe, sprawozdanie z mojej pracy w latach 2015-2016, którą traktuję jako służbę dla dobra Gminy Świlcza i jej mieszkańców.

Mijające dwa lata kadencji Rady Gminy Świlcza zaowocowały konkretnymi i wymiernymi efektami pracy. Myślę, że nie był to czas stracony dla gminy. Nasze wspólne dokonania dowodzą o aktywności Rady Gminy pod kierunkiem przewodniczącego Piotra Wanata, wszystkich Komisji Rady oraz dobrej współpracy samorządu i mieszkańców. Mimo występujących różnic zdań, zawsze, jak dotychczas, udawało się osiągnąć kompromis w istotnych sprawach, w imię ciągłego rozwoju naszej „Małej Ojczyzny”.

W pracy samorządowej napotykał się na różne przeciwności i trudności, np. zmieniające się ciągle prawo, obciążenia kredytowe i niedofinansowanie budżetowe, a równocześnie coraz większe oczekiwania mieszkańców. Nie zawsze one mogły być spełnione.

Małe i duże sukcesy

Za nasz największy sukces w ciągu dwóch lat kadencji mogę uznać, że z pewnością udało mi się dokonać tego, czego przedtem, właściwie, nie było. Stosując zasadę, że to ja mam być dla ludzi a nie odwrotnie, starałem się podejmować właściwe decyzje, które miały poprawiać warunki życia mieszkańców i były zgodne z ich oczekiwaniami. Traktuję Gminę jako jeden organizm. Nie dzielę miejscowości na „lepsze”, czy „gorsze”. Realizuję program zrównoważonego rozwoju całej Gminy, co przyczynia się do zwiększania się poziomu integracji społecznej tak potrzebnej np. przy tworzeniu budżetu obywatelskiego.

Priorytetowym zadaniem, które z powodzeniem realizuję od początku kadencji – również w porozumieniu z Powiatem Rzeszowskim, Miastem Rzeszów, Gminą Sędziszów Małopolski – jest rozbudowa i modernizacja sieci dróg. Dobrym tego przykładem jest wybudowanie łącznika drogowego umożliwiającego skomunikowanie Rudnej Wielkiej, Strefy „Dworzysko” i Drogi Krajowej nr 94, co w przyszłości znacznie ułatwi dojazd mieszkańców Gminy do potencjalnych miejsc pracy, ale już teraz jest. Wykonano przebudowę dróg i chodników na odcinku drogi powiatowej Bratkowice-Mrowla-Rudna Wielka, w Woliczce, Dąbrowie, Trzcianie, Świlczy, a obecnie remonty realizowane są w Błędowej Zgłobieńskiej. Równie dużym sukcesem było dla mnie ukończenie „ciągnącej się” od 15 lat kanalizacji sanitarnej w Bziance. Pozytywnie oceniam uzyskanie w 2015 roku nadwyżki budżetowej w wysokości 4,9 mln zł w przeciwieństwie do 2014 roku, kiedy to deficyt wynosił ok. 1,9 mln zł.

Wzrosła liczba małych oraz średnich firm i przedsiębiorstw na naszym terenie, co wiąże się ze wzrostem zatrudnienia mieszkańców. Zadbaliśmy, poprzez utworzenie świetlic dla dzieci w każdej szkole, o zapewnienie od najmłodszych lat

dobrych warunków dla opieki, nauki i rozwoju dzieci i młodzieży. Dobrze funkcjonuje opieka społeczna mimo ciągłego zwiększenia zadań wynikających z nowelizacji ustaw. Uruchomiono jadłodajnie dla potrzebujących. Wyplaty świadczeń opiekuńczych odbywają się terminowo (np. 500+). Powstał system tzw. pieczy zastępczej.

Na finansowanie oświaty, kultury i sportu w ostatnich dwóch latach wydaliśmy ok. 44 000 000 zł. Te trzy dziedziny są bardzo „drogie”, ale wysokie wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół gminy, bogaty i różnorodny oraz ambitny kalendarz imprez kulturalnych, środowiskowych, sportowych, państwowych, kontakty międzynarodowe GCKSiR udowadniają nie tylko przywiązanie do tradycji kulturowych, specyficznych dla naszego regionu, ale świadczą o otwartości na świat i innowacyjności społeczności gminnej. Wysoko oceniam także aktywność wszelkich kół, organizacji społecznych, stowarzyszeń regionalnych. Mam świadomość, że mógłbym wliczać jeszcze wiele...

Niedomagania w pracy samorządowej

Obok pozytywów, niestety, były i negatywy. Tu warto powiedzieć o przejściu od 1 I 2017 r. sołectwa Bzianka w granice miasta Rzeszowa. Gmina Świlcza utraciła jedno sołectwo i jego mieszkańców. Taka była wola większości mieszkańców Bzianki (biorących udział w konsultacjach społecznych), co potwierdzają wyniki w tej sprawie. Żegnamy ich, dziękujemy za współpracę, życząc sukcesów w nowych granicach administracyjnych.

Jestem, w znacznym stopniu, ograniczany zastanym zadłużeniem Gminy w wysokości 22 mln zł i koniecznością spłacania kredytów. Bardzo często nie były one racjonalnie spożytkowane. Koszty generowane przez nieprzemysłane inwestycje obciążają nasz obecny budżet. Jako przykład podam rozbudowę instalacji oczyszczalni ścieków w Świlczy, sfinansowaną w większości ze środków pozabudżetowych. Konsekwencją tej inwestycji, wynikającą z zawartej w poprzedniej kadencji umowy, jest konieczność wliczania kosztów amortyzacji do taryfy za ścieki i sukcesywny wzrost opłat za ścieki dla odbiorców. Starając się nie obciążać tymi kosztami mieszkańców, zmuszeni jesteśmy dopłacać z budżetu do taryfy ściekowej.

Kilka inwestycji zaplanowanych z udziałem funduszy zewnętrznych, będzie zrealizowanych z opóźnieniem. Powodem są przeciągające się procedury związane z przyznawaniem dofinansowania. Zmiany w przepisach prawnych wydłużają realizację inwestycji. Czasochłonna i kosztowna jest procedura regulowania stanu prawnego obiektów tzw. samowoli budowlanych. Nie składam obietnic oraz zapowiedzi, których nie będę mógł zrealizować i nie dopuszczam do sytuacji, aby ktokolwiek takie obietnice składał w moim imieniu. W codziennej pracy samorządowca bywa, że powstają opóźnienia w realizacji niektórych zadań. Dokładam wszelkich starań, aby opóźnienia te minimalizować.

Najważniejsze projekty i plany na kolejne dwa lata 2017-2018

Staram się realizować najważniejsze zadania na bieżąco – nie czekam na rok wyborczy. Wysoko oceniam utrzymywanie stałych i różnorodnych kontaktów z wyborcami, gminami ościennymi i wyższymi strukturami samorządowymi.

Politykę informacyjną i promocyjną uważam za najistotniejszą. Obszerne informacje o tym, co zostało lub zostanie zrobione, przekazuję mieszkańcom w różnorodny sposób: przekaz bezpośredni osobisty, okazjonalny, podczas spotkań, stroną internetową gminy, zebrania wiejskie poprzedzane obszernymi prezentacjami multimedialnymi, itp. Jesteśmy wydawcami lokalnej społeczno-kulturalnej prasy samorządowej, biuletynu samorządowego i zwartych wydawnictw okazjonalnych lub regionalnych. Uważam, że sukcesem samorządów terytorialnych, w tym naszej gminy jest przede wszystkim ich...

...moc jedności i łączności ze społeczeństwem lokalnym

W kolejnych dwóch latach czekają nas największe „rozdzania” funduszy zewnętrznych, lecz aby można było z nich skorzystać, potrzebny jest wkład własny gminy. W tym zakresie występują jednak trudności. W tych latach przypadają do spłaty najwyższe tj. ok. 4-milionowe raty zaciągniętych kiedyś prawie 40 kredytów. Dla porównania, w mojej kadencji nie został zaciągnięty żaden kredyt, a niezbędne inwestycje realizowane zostały na bieżąco. Kumulujemy zatem środki

finansowe niezbędne do „zasilenia” nowych zadań inwestycyjnych.

Nie spoczywamy na laurach, przeciwnie – intensyfikujemy nasze działania z uwzględnieniem pozyskania jak największych funduszy zewnętrznych. Najważniejsze plany i projekty na kolejne lata są zgodne z oczekiwaniami mieszkańców i opracowaną Strategią Rozwoju Gminy.

Podsumowując moją wypowiedź przedstawiam, w wielkim skrócie, najważniejsze, niezbędne zadania.

1. Dokończenie budowy Gminnego Centrum Sportu w Trzcionce i oddanie go do użytku.
2. Pełne wyposażenie i oddanie do użytku nowoczesnej hali sportowej w Świlczy (nastąpiło w listopadzie br.).
3. Budowa stadionu sportowego w Rudnej Wielkiej.
4. Realizacja wspólnych inwestycji w ramach Podmiejskiej Kolei Aglomeracyjnej i Wojewódzkiego Funduszu Kolejowego.
5. Utworzenie Strefy Aktywności Gospodarczej na styku miejscowości Świlcza-Mrowla-Rudna Wielka i uzbrojenie terenów.
6. Termomodernizacja obiektów i poprawa bazy dydaktyczno-oświatowej, kulturalnej i sportowej.
7. Utworzenie gminnej świetlicy socjoterapeutycznej w Świlczy.
8. Budowa i remonty kolejnych odcinków dróg i chodników oraz oświetlenia ulicznego.

Pragnąłbym, by w mojej gminie pozytywne zmiany następowały z roku na rok, nie tylko w sensie wzrostu dobrobytu materialnego mieszkańców, ale i w sensie szacunku dla jednostki ludzkiej, gospodarności i społecznego myślenia, niech to będzie „roztropne zabieganie o dobro wspólne”.

Mija kolejny rok...

Adam Dziezic – Wójt Gminy Świlcza

Mija kolejny rok, lecz my nie zwalniamy tempa. Choć rok ten obfitował



w wiele wydarzeń, które postawiły przed nami nowe wyzwania robimy wszystko, aby realizować zgodnie z planem Program Rozwoju Gminy, do czego zobowiązaliśmy się dwa lata temu. To, co udało nam się wspólnie zrobić jest sukcesem wielu osób i instytucji. To praca samorządowców wszystkich szczebli, społeczników, ale też pracowników Urzędu Gminy i podległych jednostek. Pracujemy z Wami i dla Was. Jak to robimy? Za co odpowiadamy? Czym się zajmujemy podczas swojej pracy zawodowej? Pozwólcie, Szanowni Czytelnicy, że przedstawię Wam, dobry zespół pracowników, którzy pracują na nasz wspólny sukces. To osoby, które na co dzień mieszkają wśród nas, z którymi możecie porozmawiać, przekazać im swoje spostrzeżenia, wnioski i uwagi.

Sławomir Styka – Zastępca Wójta Gminy Świlcza

W swojej pracy staram się łączyć funkcję zarządczą z funkcją koordynatora

działań wszystkich komórek Urzędu Gminy. Obecnie szczególny nacisk kładę na intensyfikację działań związanych z pozyskaniem funduszy zewnętrznych, co wymaga wnikliwej analizy projektów,



wielogodzinnych narad i rozmów w zespołach przygotowujących dokumentację i wnioski o dotacje. Zwracam uwagę na to, aby wszystkie projekty i wnioski były przygotowane zgodnie z obowiązującymi procedurami, gdyż każdy błąd czy niedopatrzenie może pozbawić nas szansy na realizację zamierzonych zadań, których, jako Gmina, nie jesteśmy w stanie sfinansować bez wsparcia zewnętrznego.

Aneta Cwynar

– Skarbnik Gminy

Do zadań Referatu Budżetu i Finansów Urzędu Gminy należą:



- planowanie i opracowywanie projektu budżetu, sporządzanie wieloletniej prognozy finansowej;
- kontrola zgodności z budżetem Gminy planów finansowych gminnych jednostek organizacyjnych;
- sporządzanie sprawozdawczości budżetowej i finansowej;
- prowadzenie rachunkowości organu finansowego Gminy;
- obsługa finansowo-księgowa Urzędu;
- prowadzenie rachunkowości Urzędu;
- obsługa kasowa Urzędu i jednostek podległych;
- prowadzenie spraw w zakresie płac i świadczeń pracowniczych;
- prowadzenie ewidencji majątku Urzędu;
- prowadzenie spraw dotyczących podatków i opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi (m.in. wymiar podatków i opłat; prowadzenie rachunkowości podatkowej i egzekucji podatków i opłat, sporządzanie i wydawanie zaświadczeń o stanie majątkowym podatników, sporządza-

nie sprawozdań, dokonywanie rozliczeń podatników, przygotowywanie projektów rozstrzygnięć o zwrocie podatku akcyzowego).

Józef Wilga

– Sekretarz Gminy, Referat Organizacyjno-Administracyjny i Promocji

Referat zajmuje się organizowaniem spraw dotyczących obiegu informacji wewnętrznej w Urzędzie Gminy, załatwianiem skarg i wniosków obywateli (wpłynęło 12 700 spraw), prowadzeniem spraw związanych z ochroną danych osobowych, prowadzeniem archiwum zakładowego, przygotowywaniem informacji o działalności Wójta (wydane zostało 139 zarządzeń), sprawami administracyjnymi, sprawami kadrowymi, w tym współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy w Rzeszowie, dotycząca zatrudnienia osób bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych, zatrudnienia stażystów. Referat zajmuje się też obsługą administracyjną Rady Gminy. W roku 2016 odbyło się 17 sesji



RG, na których podjęto 98 uchwał. Odbyły się posiedzenia Komisji problemowych tj.: Komisja Rewizyjna (6 posiedzeń), Komisja Finansów Publicznych, Gospodarki, Ochrony Środowiska i Spraw Regulaminowych (10 posiedzeń) oraz Komisja Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej (4 posiedzenia).

Anna Niemier

Inspektor Referatu Rozwoju Gospodarczego Infrastruktury i Planowania Przestrzennego

Jacek Lis

Kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego Infrastruktury i Planowania Przestrzennego



Pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Infrastruktury i Planowania Przestrzennego realizują zadania z zakresu realizacji inwestycji, planowania przestrzennego, gospodarki mieniem oraz ochrony środowiska, w oparciu o przyjętą Strategię Rozwoju Gminy Świlcza i zmieniony Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla miejscowości Świlcza i Rudna Wielka, pozwalający na przeznaczenie dodatkowych 12 ha terenów pod działalność przemysłową i usługową. Realizujemy projekty duże i małe; drogi, chodniki, budowę sieci wod.-kan. oświetlenie, ale również duże inwestycje kubaturowe, które mają zapewnić doskonałe warunki dla rozwoju gminy i jej mieszkańców. Obecnie priorytetowym zadaniem całego zespołu jest „walka” o fundusze zewnętrzne, dzięki którym możliwa będzie realizacja dużych projektów drogowych, informatycznych, termomodernizacja obiektów, czy inwestycje sportowo-rekreacyjne i kulturalne.

Jakub Potyrała

– specjalista ds. dróg w Referacie Rozwoju Gospodarczego Infrastruktury i Planowania Przestrzennego



Drogami na terenie Gminy Świlcza zajmują się od 2010 r., jednak dopiero pod zarządem obecnego Wójta przekonałem się, co znaczą prawdziwe inwestycje drogowe. Wiem, że trzeba wymagać dużo od siebie ale i od projektantów oraz wykonawców, że można budować solidne drogi za przyzwoitą cenę. Współpracuję również z Zarządem Dróg Powiatowych, GDDKiA oraz sąsiednimi gminami w zakresie realizacji wspólnych inwestycji. Reasumując, chciałbym zaznaczyć, iż zakres robót i tempo mamy takie, że ledwie można zdążyć ze wszystkim na czas.

Damian Dembowski

– Inspektor w Referacie Rozwoju Gospodarczego Infrastruktury i Planowania Przestrzennego



Mimo, iż pracuję w Gminie Świlcza dopiero od lutego 2016 r., w pełni zgadzam się z p. Jakubem. Nasza współpraca w zakresie infrastruktury drogowej układa się znakomicie, a jej efekty są bardzo pozytywnie oceniane przez mieszkańców Gminy. Dużo czasu poświęcamy na pracę w terenie. Jesteśmy obecni przy każdej realizowanej inwestycji, a to bardzo mobilizuje wykonawców do solidności i terminowości.

Janina Marcinek

– Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego



Urząd Stanu Cywilnego prowadzi rejestrację małżeństw, urodzeń i zgonów oraz wszystkie zmiany w aktach stanu cywilnego, wynikające z postanowień i wyroków sądu, decyzji administracyjnych i przewidzianych prawem oświadczeń strony. Według stanu na dzień 30 listopada br. Gminę Świlcza zamieszkuje 16 148 osób. Odnotowano 356 zameldowań oraz 262 wymeldowań mieszkańców, 155 urodzeń oraz 113 zgonów. W danym okresie 109 par zawarło związki małżeńskie.

Benedykta Piątek

– Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej



Zadaniem GOPS jest jak najlepsze wykorzystanie posiadanego budżetu na cele związane z szeroko rozumianą pomocą społeczną. Do najważniejszych zadań należą:

- wypłata świadczeń wychowawczych „Rodzina 500+”;
- świadczenia rodzinne, opiekuńcze i fundusz alimentacyjny;
- przyznawanie zasiłków okresowych i stałych;
- opłacanie usług opiekuńczych i pobytów w DPS;
- finansowanie dożywiania dzieci i dorosłych;
- zasiłki celowe i pomoc rzeczowa oraz żywnościowa dla rodzin;
- karta Dużej Rodziny.

Przeciwdziałamy również przemocy w rodzinie.

Obecnie bardzo duży nacisk kładziemy na pracę w terenie. Wyjazdy pracowników do osób potrzebujących wsparcia spotykają się z bardzo dobrym odbiorem społecznym.

Małgorzata Świdarska

– Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce



Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce, w ramach dziennego pobytu, realizował swoje zadania statutowe prowadząc treningi terapeutyczne dla osób niepełnosprawnych. W roku 2016 w ośrodku przebywało blisko 50 osób, biorąc udział w zajęciach organizowanych przez pracownice: plastyczną, rękodzieła, kulinarną, komputerową. Uczestniczyliśmy, jednocześnie, w ponad 30 różnego rodzaju imprezach.

Krzysztof Sadecki

– Komendant Straży Gminnej

Zadaniem Straży Gminnej Świlcza jest ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, a także ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej oraz czuwanie nad



ładem i porządkiem publicznym. Ponadto SG współpracuje z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń.

Tadeusz Pachorek

– Dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji



2016 rok jest dla zakładu kolejnym rokiem, w którym osiągamy dobry wynik finansowy. Obecnie, dzięki przychylnym dla nas zmianom w przepisach o gospodarce odpadami, przygotowujemy się do realizacji dodatkowych zadań związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych od firm i instytucji. Już to kiedyś z powodzeniem robiliśmy więc i tym razem na pewno sobie poradzimy. Wspólnie z samorządem gminy uczestniczymy w planowaniu dalszej rozbudowy sieci wodno-kanalizacyjnej i uzbrajaniu kolejnych terenów pod zabudowę jednorodzinna i przemysłowo-usługową.

Dorota Madej

– Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzycianie

Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzycianie to instytucja kultury

bliska mieszkańcom, to miejsce komunikacji społecznej i informacji, to żywy organizm, który ustawicznie się zmienia, ewoluje. To miejsce służące użytkownikom oraz przyjazne dla nich, dzięki kre-



atywności pracowników. To również miejsce łączące tradycje z nowoczesnością, otwarte i dostępne dla wszystkich. Od września br. placówka realizująca nowe zadanie, jakim jest prowadzenie dodatkowych zajęć świetlicowych przy szkołach, z których codziennie korzysta 389 dzieci.

Adam Majka

– Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzycianie



GCKSiR wraz z filiami pełni w zakresie kultury rolę integracyjno-środowiskową. W różnego rodzaju zespołach tanecznych, muzycznych, śpiewaczych skupia ogółem 361 uczestników, zatrudnionych jest 11 stałych pracowników. Szacuje się, że rocznie występy arty-

styczne ogląda ok. 25 tys. widzów.

Nie robiliśmy i nie robimy w zakresie zadań statutowych GCKSiR nigdy niczego dla pochwał i poklasku. To nasza ciężka praca dla innych i z tego mamy satysfakcję. Więc, przypominając znane słowa M. Konopnickiej – *Kto dla braci pracuje ma moc za miliony i rośnie w siłę...* – mówię z wdzięcznością wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesów Naszej Placówki – Dziękuję!

Eliza Oleszak

– Dyrektor Centrum Usług Wspólnych



Z dniem 1 kwietnia 2016 r. Uchwałą Rady Gminy Świlcza na wzór administracji rządowej oraz sektora prywatnego zostało powołane Centrum Usług Wspólnych, którego zadaniem jest scentralizowana obsługa finansowa, administracyjna, organizacyjna, księgowo, kadrowa i placowa jednostek oświatowych oraz żłobka.

Reorganizacja wynikająca z tej konsolidacji, zwiększa korzyści ekonomiczne, m.in. w wyniku poprawy efektywności zarządzania, standaryzacji procedur, szybszego i bardziej przejrzystego dostępu do informacji.

Zakończenie

Powyższa, szczególna prezentacja – podsumowanie daje mi możliwość złożenia wyrazów uznania i wielkich podziękowań dla wszystkich Pracowników Urzędu Gminy i podległych Jednostek Samorządowych. Dzięki Wam tak wiele – dobra – udało się zrobić. To Wasz wysiłek i zaangażowanie, przy współpracy ze społecznością lokalną, wzbogacają naszą gminę Świlcza.

O wartości każdej wspólnoty decydują nie tylko dobra materialne, ale przede wszystkim prawi i wartościowi ludzie. Dziękuję!

Adam Dziedzic – wójt

„Pracownia Miast”, Rzeszów

Co ma Gmina Świlcza do Miasta Rzeszowa?

WRzeszowie w dn. 24 listopada 2016 r. przy współpracy Rady Miasta Rzeszowa, Politechniki Rzeszowskiej im I. Łukasiewicza i „Gazety Wyborczej” odbyła się konferencja naukowa, której głównym celem był dialog, dyskusja, prezentowanie albo wypracowywanie nowych pomysłów i praktycznych wskazówek, co i jak robić, by miasta (w naszym przypadku Rzeszów) stały się lepszym miejscem do życia. Czy kosztem ościennych gmin?

Dla gminy Świlcza jest to żywo i aktualny problem. Zamieszczone poniżej informacje pozwolą zgłębić tę tematykę i uświadomić problem.

Oby nasze miasta i gminy stały się lepszym miejscem do życia...

„Pracownia miast” to akcja społeczna „Gazety Wyborczej” prowadzona od 2014 r. i poświęcona wyzwaniom, przed którymi stają obecnie polskie miasta. Rzeszów jest 18. polskim ośrodkiem, w którym „Gazeta Wyborcza” wraz z partnerami, Urzędem Miasta i Politechniką Rzeszowską zorganizowała „Pracownię Miast”.

Jest to forum wymiany opinii, dialogu między samorządowcami, mieszkańcami, naukowcami, ekspertami, społecznikami, przedstawicielami biznesu, świata kultury, a także rządu. Na konferencję został zaproszony wójt Gminy Świlcza **Adam Dziedzic**.

Na każdej konferencji poruszany jest inny ważny temat: od ekologii, przez rewitalizację, markę i promocję miasta, po kulturę i rekreację.

Formuła „Pracowni Miast” jest zawsze taka sama: pierwszego dnia odbywają się zamknięte warsztaty, na których przepracowywane są tematy, a uczestnicy szukają możliwych rozwiązań problemów. Zgłoszone przez nich propozycje są przedstawiane na otwarciu paneli dyskusyjnych, które odbywają się drugiego dnia z udziałem zaproszonych gości i mogą w nich wziąć udział wszyscy zainteresowani mieszkańcy.

W czwartkowych panelach – na temat – Gdzie są granice miasta? wzięli udział: **Tadeusz Ferenc**, prezydent Rzeszowa, prof. **Grzegorz Budzik**, prorektor ds. nauki Politechniki Rzeszowskiej, **Janusz Kubicki**, prezydent Zielonej Góry, **Mirosław Pietrucha**, wiceprezydent Opola oraz **Adam Dziedzic**, wójt gminy Świlcza.

Gdzie są granice miasta?

Panel poświęcony poszerzeniu Rzeszowa pod hasłem: „Gdzie są granice miasta?” prowadził **Wojciech Pelowski**, wydawca regionalny „Gazety Wyborczej”. Prezydent Ferenc przypomniał, że kiedy objął swoje stanowisko, przed 14 laty wzorował się na historii Krakowa. Mądre miasta, by się budować, poszerzały swoje granice. Pierwsze spotkanie o poszerzeniu Rzeszowa zorganizowano cztery miesiące po tym. Prezydent **Tadeusz Ferenc** uważał bowiem, że „miasto się poszerza, by było silniejsze, by dać ludziom pracę, zapewnić im lepsze warunki życia”.

Jak przypominał, na nowych terenach Rzeszów wybudował domy kultury, żłobek, przedszkole, szkoły, boiska sportowe, korty tenisowe, parki, nowe mieszkania i nowe drogi.

Wiceprezydent Opola przyznał, że Rzeszów był inspiracją dla jego miasta. Podobne problemy miała Zielona Góra – np.

miasto traciło impet rozwojowy, nie miało przestrzeni, bogatsi wyprowadzali się pod miasto, podatki zaczynały spadać.

– „Po zmianach samorządowych proces powiększania miast został zahamowany, a samorządowcy nie zawsze czują, że trzeba się rozwijać” – uważał Janusz Kubicki.

Adam Dziedzic, wójt gminy Świlcza, mówił natomiast, że proces poszerzania miast jest nieunikniony. Reprezentuje on gminę, która 1 stycznia 2017 r. odda Rzeszowowi jedno ze swoich sołectw – Bziankę. Z Bzianki do centrum Rzeszowa jest 5 km, do siedziby urzędu gminy – kilkanaście.

Podczas debaty Adam Dziedzic apelował o łączenie całych gmin. „– W przeciwnym wypadku zaczynamy operować organizm żyjący. Wchłanianie pojedynczych sołectw zubaża gminy, a my mamy zobowiązania finansowe, kredyty, utrzymanie szkół. Jako samorządowcy zostaliśmy wybrani po to, by tworzyć, jak najlepsze warunki dla mieszkańców gminy”. Mówił też, jak ważne jest dobre informowanie mieszkańców. „– Muszą oni wiedzieć, jaka będzie ich przyszłość, jakie konsekwencje przyniesie włączenie ich do miasta i na jakie inwestycje mogą liczyć. Staramy się znaleźć formułę partnerstwa z Rzeszowem, żeby nie być pacjentem, który może tylko położyć się na stole i czekać na operację”. Gminy muszą korzystać z nanotechnologii (podobnie jak w tej dziedzinie budować nowe, wysoko-wydajne struktury oraz wprowadzać nowe rozwiązania) muszą bardziej sprawnie funkcjonować.

Prof. **Grzegorz Budzik**, prorektor Politechniki Rzeszowskiej, podkreślał natomiast, że na poszerzeniu miast korzystają wszyscy: „– Bo silne miasta, to silne ośrodki akademickie, a silny ośrodek to silna kadra dla silnego przemysłu. Po pewnym czasie nawet przeciwnicy przyłączenia zmieniają zdanie, bo widzą inwestycje, dzięki nim żyje się im lepiej. Dlatego prezydenci muszą być wizjonerami i podejmować decyzje także za tych niezadowolonych”.

Wójt A. Dziedzic dodawał: „– Dla każdego samorządu utrata części ziemi i mieszkańców nie jest powodem do radości. [...] Potrzeba więcej informacji. Ludzie chcą wiedzieć, co zyskają, co tracą. Dobrym rozwiązaniem jest fuzja całych gmin. Pozytywnym wówczas dodatkowym środkiem budżetowym, jeśli ludzie, tak jak w naszej Bziance wiedzieli, co ich czeka, jakie będą konsekwencje, to nie ma strachu i obaw. Najlepsze rozwiązanie według mnie dla gmin to albo wszystko – albo wcale!”.

Prezydent Ferenc przypomniał, że w tereny przyłączone Rzeszów wpompował 707 mln zł i zestawiał to z budżetami małych gmin, które wynoszą po 30-60 mln zł, z czego znaczących jest 60 proc. środków. Jeśli chodzi o Bziankę, największym problemem była obawa o funkcjonowanie szkoły podstawowej. Obawy były bezpodstawne. Korzyści dla terenów przyłączonych do Rzeszowa – to lepsza infrastruktura, edukacja, nowe tereny dla rekreacji i sportu.

Na zakończenie prezydent Rzeszowa zapowiedział, że miasto musi się rozwijać na wschód, zachód, północ i południe, ale też rosnąć w górę. „– Chcemy, by powstawały tu okazałe wieżowce, które widać z daleka. Gdy wracamy ze świata, czujemy pokorę, dużo nam brakuje. W najbliższym czasie w Rzeszowie będą wieżowce”.

Inf. wł. na podst. materiałów medialnych

Uwaga: Dla zainteresowanych podajemy stanowisko Związku Miast Polskich w sprawie zmian w podziale administracyjnym państwa.

Stanowisko Zarządu Związku Miast Polskich w sprawie zmian w podziale administracyjnym państwa

1. Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko z 15 lipca 2009 roku w sprawie poszerzania granic miast (czytamy w nim m.in.: „utrzymująca się sytuacja, w której nie ma żadnego postępu w tworzeniu mechanizmów i narzędzi takiego partnerstwa, powoduje, że zmuszeni jesteśmy – zgodnie z naszym Statutem wziąć pod uwagę interesy miast, związane z umożliwieniem ich rozwoju. Na dziś jedynym rozwiązaniem, umożliwiającym wielu miastom uzyskanie przestrzeni rozwoju, jest zmiana ich granic. Tylko wtedy staje się możliwy: skoordynowany rozwój, oparty na zasadach spójności społecznej, terytorialnej i zrównoważonego rozwoju, uzyskanie rzeczywistych możliwości rozwojowych, szczególnie ważnych dla ośrodków subregionalnych oraz miast powiatowych).
2. W związku z pojawiającymi się od lat problemami, które towarzyszą rozpatrywaniu przez Radę Ministrów wniosków jednostek samorządu terytorialnego w sprawie zmian w podziale administracyjnym Związek Miast Polskich proponuje:
 - a) Przyjęcie zasady, że decydujące znaczenie w procesie konsultacji dotyczących poszczególnych wniosków powinna mieć opinia mieszkańców terenu, którego dotyczy zmiana; inne opinie (w tym opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego) mogą mieć jedynie pomocniczy charakter,
 - b) Rozważenie wprowadzenia takich zmian prawnych, które zapewnią przestrzeganie zasady określonej w art. 5 ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego: „Każda zmiana granic społeczności lokalnej wymaga uprzedniego przeprowadzenia konsultacji z zainteresowaną społecznością, możliwie w drodze referendum, jeśli ustawa na to zezwala”,
 - c) Wprowadzenie mechanizmu osłonowego który umożliwi normalne funkcjonowanie w okresie przejściowym jednostce, której potencjał dochodowy uległ osłabieniu w wyniku zmiany granic.
 - d) Wprowadzenie mechanizmu dialogu zinstytucjonalizowanego w sytuacji, gdy ma miejsce spór terytorialny, związany z proponowaną zmianą granic.

Adam Majka



Sprawozdanie merytoryczne obejmuje okres 2016 roku i dotyczy działalności zapisanej w Statucie GCKSiR uchwalonym w 2005 roku

Do podstawowych zadań Centrum należą:

- rozpoznawanie i rozbudzanie zainteresowań oraz potrzeb kulturalnych społeczności gminy Świlcza,
- przygotowanie do odbioru i tworzenia wartości kultury,
- kształtowanie wzorów aktywnego uczestnictwa w kulturze,
- organizowanie przedsięwzięć prezentujących i propagujących dorobek kulturalny w gminie i kraju i za granicą,
- organizowanie różnorodnych form edukacji artystycznej, kulturalnej, społecznej, patriotycznej skierowanej do uczestników wszystkich grup wiekowych i grup zainteresowań działających w „Centrum”,
- promocja i popularyzacja wszystkich dziedzin sztuki i jej twórców.

Zgodnie ze Statutem prowadzone są systematyczne zajęcia otwarte dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Głównie jest to śpiew, taniec, muzyka, plastyka, fotografia, rękodzielnictwo, zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Oddziaływaniem objęci są zarówno czynni uczestnicy sekcji, zespołów, kół, stowarzyszeń jak i bierni, tj. widzowie, uczestnicy prelekcji, sesji naukowych, imprez okazjonalnych, spektakli gościnnych, wernisaży i wystaw, a także uroczystości patriotycznych środowiskowych, zawodów i imprez sportowych i rekreacyjnych oraz imprez plenerowych.

GCKSiR zaangażowane jest na bieżąco w przedsięwzięcia kulturalne tworzone we współpracy z innymi podmiotami, tj. UG i WDK, szkołami i przedszkolami, świetlicami, placówkami opiekuńczymi, organizacjami i stowarzyszeniami społeczno-kulturalnymi, sołectwami, ościennymi Ośrodkami Kultury,

jak też LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja” (gm. Lubenia, Boguchwała, Świlcza).

Koordynowanie działalności gminnych placówek kultury, sportu i rekreacji – to także wspieranie i tworzenie środków informacji lokalnej tj.:

- 2 czasopism samorządowych, rocznika Biuletyn Samorządowy, i in. wydawnictw informacyjnych, promujących,
- przekaz bezpośredni, Internet i media o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim,
- płyty i nagrania multimedialne, archiwum zakładowe.

Statutowa realizacja zadań z zakresu nadzoru nad utrzymaniem właściwego stanu urzędów i sportowych i rekreacyjnych uzależniona jest od finansowych możliwości, a także stanu kultury ich użytkowników.

Bieżący rok kalendarzowy był również wyzwaniem dla Dyrekcji i animatorów działań artystycznych, zwłaszcza – promocji polskiej kultury ludowej za granicą. Świadoma, przemyślana strategia na uzyskiwanie kontaktów międzynarodowych celem poszerzania zakresu działań artystycznych zakończyła się powodzeniem. Dwa wyjazdy (Węgry i Włochy) oraz ich pokłosie uznajemy za bardzo udane.

W planach na 2017 r. jest kontynuacja kontaktów międzynarodowych, tym razem – przyjmowanie i goszczenie oraz plenerowe imprezy artystyczne głównie zagranicznych zespołów artystycznych, w tym polonijnych (rok festiwalu w Rzeszowie).

W sferze planów jest utworzenie Multimedialnej Pracowni Artystycznej dla uzyskiwania łatwiejszego dostępu do informacji, archiwizację działań, zdjęć, wydawnictw itp. dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Koncerty i przedsięwzięcia kulturalne GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie

I KWARTAŁ 2016 r.

- **03.01. Mrowla** – Koncert zespołów wokalnie-instrumentalnych: Chór Cantus, Kapela Olsza, Kapela Młoda Olsza, Zespół Silver Tone.
- **06.01. Dąbrowa, 17.01. Świlcza, 31.01. Bzianka** – widowisko Herody oraz w Karczmie u Żyda w wykonaniu Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców z Trzciany.
- **06.01. Świlcza** – Jasełka w wykonaniu Oazy ze Świlczy.
- **10.01. Trzciana** – Koncert noworoczny ZPiT Pułanie.
- **16.01. Trzciana** – VI Międzygminny Przegląd Kolęd i Pastoralek.
- **24.01. Trzciana** – Dzień Seniora.
- **24.01. Bratkowice** – Dzień Seniora z udziałem ZPiT Pułanie.
- **31.01. Bratkowice** – Koncert Kolęd i Pastoralek.
- **06.02. Bukowina Tatrzańska** – Widowisko Herody w wykonaniu Grupy Obrzędowej.
- **07.02. Bratkowice** – Koncert noworoczny Zespołu Tanecznego Koloret i Zespołu Silver Tone.
- **15-17.02. Bodzentyn woj. świętokrzyskie** – Zgrupowanie ZPiT Pułanie, kapeli GCKSiR oraz zespołu Silver Tone.
- **18-20.02. Bodzentyn woj. świętokrzyskie** – Zgrupowanie Zespołu Tanecznego Koloret.
- **22-26.02. Trzciana, Świlcza** – Ferie zimowe z GCKSiR.
- **26.02. Trzciana** – V Gminny Turniej Piłkarzyków pod patronatem Wójta Gminy.
- **06.03. Rzeszów** – Udział Chóru Cantus w I Koncercie Pieśni Pasyjnej „Któryś za nas cierpiął rany” – Kościele p.w. Miłosierdzia Bożego.
- **08.03. Trzciana** – Spektakl z okazji Dnia Kobiet zat. Ikar i Dedal na motywach wierszy Zbigniewa Herberta w wykonaniu aktorów Uniwersytetu rzeszowskiego.
- **13.03. Świlcza** – Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu Oazy ze Świlczy.

II KWARTAŁ

- **09.04. Dębica** – Udział Zespołu „Koloret” w VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „ZŁOTY GRYF”.
- **10.04. Dębica** – Udział Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” w VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „ZŁOTY GRYF”.
- **23.04. Świlcza** – Koncert patriotyczny „To nasz kraj” w wykonaniu Oazy ze Świlczy.
- **24.04. Trzciana** – XI Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Świlczy.
- **18.05. Trzciana** – XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej – GCKSiR w Trzcianie.
- **21.05. Bratkowice** – III Gminny Miting Lekkoatletyczny – Stadion Sportowy.
- **22.05. Bratkowice** – Występ Zespołu „Koloret” oraz Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie na Pikniku Rodzinnym w Szkole Podstawowej nr 2.
- **28.05. Bratkowice** – Gminne Obchody Dnia Matki – Występ kapeli Młoda Olsza z Trzciany.
- **29.05. Bratkowice** – Piknik Rodziny w ZS nr 1 – Występ Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie oraz kapeli Młoda Olsza.
- **29.05. Mrowla** – VI Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Niesiemy”.
- **04.06. Rudna Wielka** – Występ Zespołu Tanecznego „Koloret” na Pikniku Rodzinnym.
- **04.06. Świlcza** – Występ Zespołu Tanecznego „Koloret” oraz Zespołu „Silver Tone” na Pikniku Rodzinnym.

- **05.06. Głogów Małopolski** – Występ ZPiT „Pułanie” w X Wojewódzkim Przeglądzie Tanecznym „Roztańczona Wiosna”.
- **05.06. Mrowla** – Występ grupy dziecięcej starszej ZPiT Pułanie oraz kapeli Młoda Olsza na Pikniku Rodzinnym.
- **05.06. Bratkowice** – Występ Zespołu Tanecznego KOLORET na Pikniku Rodzinnym w Niepublicznej Szkole Podstawowej.
- **12.06. Górnio** – X Targi Żywności Tradycyjnej „Festiwal Podkarpackich Smaków” Występ kapeli Młoda Olsza.
- **17.06. Rzeszów** – Występ Chóru Cantus z Trzciany w XX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Religijnej Cantate Deo.
- **19.06. Chorzelów** – Występ ZPiT Pułanie oraz kapeli Młoda Olsza w IX Podkarpackim Jarmarku Ludowym „Roztańczony Chorzelów” w Chorzelowie.
- **19.06. Mrowla** – Udział grup działających przy Gminnym Centrum Kultury w Trzcianie na Parafiadzie.
- **22-26.06. Budapeszt** – Udział Grupy Obrzędowej z Trzciany w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Świętego Władysława w Budapeszcie na Węgrzech.
- **30.06. Bratkowice** – Zakończenie sezonu artystycznego Zespołu Tanecznego KOLORET – Stadion w Bratkowicach.

III KWARTAŁ

- **02.07. Kraków** – Wyjazd grupy dziecięcej Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie na wycieczkę.



- **03.07. Bratkowice** – Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.
- **05-07.07. Trzciana** – Warsztaty taneczne Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie oraz Zespołu Regionalnego Lipniczanie.
- **10.07. Markuszowa** – Występ ZPiT Pułanie oraz kapeli Młoda Olsza na obchodach Jubileuszu 650-lecia wsi MARKUSZOWA.
- **07.08. Trzciana** – Występ Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców oraz kapeli GCKSiR.
- **21.08. Woliczka** – Dożynki Gminne.
- **18.09. Nisko** – Występ Kapeli Gminnego Centrum Kultury w koncercie zat. „Na staży tradycji”.
- **21-27.09. Riccione** – Udział ZPiT Pułanie na XV Międzynarodowym Festiwalu Pieśni i Tańca Plaż we Włoszech.

IV KWARTAŁ

- **15-16.10. Trzciana-Rzeszów** – Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego.
- **26.10. Trzciana** – Podkarpacka Konferencja Rolnictwa Ekologicznego.
- **11.11. Świlcza** – Obchody Narodowego Święta Niepodległości połączone z otwarciem hali sportowej w Świlczy oraz 140-leciem szkoły w Świlczy.



Obchody Narodowego Święta Niepodległości.

- **18.11. Bratkowice** – Zabawa Andrzejkowa Zespołu Tanecznego Koloret.
- **26.11. Trzciana** – Zabawa Andrzejkowa Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie.
- **01.12. Trzciana** – Nabór do ZPiT Pułanie.
- **04.12. Trzciana** – Mikołajki dla podopiecznych GOPS.
- **05.12. Sędziszów Młp.** – Mikołajkowy wyjazd grupy dziecięcej ZPiT Pułanie oraz Zespołu Koloret do kina.
- **06.12. Sędziszów Młp.** – Mikołajkowy wyjazd Zespołu Koloret do kina.
- **18.12. Bratkowice** – Wigilia dla osób samotnych i w rodzinach GOPS.
- **28.12. Trzciana** – Uroczysta sesja UG.

Przykładem troski gminy o kulturę duchową społeczeństwa jest działalność 3 stowarzyszeń regionalnych powstałych w minionym dwudziestolecu: Towarzystwo Przyjaciół Trzciany (1994), Towarzystwo Przyjaciół Świlczy (2001), Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej (2003). Zajmują się one działalnością wydawniczą, promocyjną i utrwalaniem przeszłości historycznej, podejmują inicjatywy opieki nad zabytkami i przywracania ich dawnej świetności. Systematycznie wychodzą w gminie dwa kwartalniki społeczno-kulturalne. Od 1997 roku wychodzi pismo założone przez Towarzystwo Przyjaciół Trzciany i Samorząd Gminy Świlcza, obecnie wydaje go Samorząd Gminy Świlcza i GCKSiR – „Trzcionka”, od 2006 r. – wychodzi kwartalnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej – „Ziemia Bratkowicka”.

Współpracujemy z:

- Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie,
- Podkarpackim Stowarzyszeniem Samorządu Terytorialnego,
- Podkarpacką Izbą Rolnictwa Ekologicznego,
- Lokalną Grupą Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja”
- Uniwersytetem Rzeszowskim,
- Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”,
- Towarzystwem Przyjaciół Trzciany,
- Towarzystwem Przyjaciół Świlczy,
- Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Bratkowickiej,
- Stowarzyszeniem Kobiet Wiejskich z Świlczy,
- Parafiami,
- „Oazą” w Świlczy,
- Kołami Gospodyń Wiejskich,
- Ochotniczymi Strażami Pożarniczymi,
- Ludowymi Klubami Sportowymi,
- Zespołami Szkół,
- Szkołami Podstawowymi i Przedszkolami.

Dobra współpraca przyczyniła się do stworzenia wielu przedsięwzięć kulturalnych, które na stałe wpisały się w ka-

alendarz imprez, które odbywają się już cyklicznie na terenie gminy Świlcza.

Ważna jest również współpraca z ościennymi instytucjami kultury: Ośrodek Kultury w Sędziszowie Młp., Wiercanach, Wielopolu Skrzyńskim, Lubeni i Markowej (wymiana doświadczeń i dorobku artystycznego, koncertów i warsztatów).

Współpraca z zespołami folklorystycznymi:

- Zespół „Ślebodni”, z Groń Leśnicy, powiat tatrzański,
- Zespół Regionalny „Lipniczanie”, powiat nowosądecki,
- Zespół Regionalny „Magurzenie”, województwo śląskie.

Znajomość i współpraca artystyczna zespołów pozwala nam podnosić kunszt taneczny i wokalny w tutejszym Zespole Pieśni i Tańca „Pułanie” poprzez warsztaty taneczne i wokalne.

Od wielu lat wspólnie z Miejsko Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sędziszowie Małopolskim organizujemy Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, podczas których gościliśmy w przeszłości zespoły z Grecji, Czech, Włoch, Hiszpanii, Rosji, Litwy i Słowacji. Walorem wizyt jest szeroko pojęta wzajemna wymiana kulturalna. W 2017 r. planuje się kolejną edycję wymiany międzynarodowej.

Informacje administracyjno-gospodarcze

GCKSiR administruje 7 obiektami na terenie gminy są to: Dom Ludowy-Dąbrowa, Dom Ludowy-Bratkowice, Park Bratkowice, Stadion Bratkowice, Dom Strażaka-Świlcza, Dom Strażaka-Mrowla jako filie oraz budynkiem Gminnego Centrum Kultury w Trzcianie.

W minionym okresie wynajęto 66 razy na uroczystości prywatne pomieszczenia znajdujące się w/w wymienionych budynkach Wydrukowano kilka tysięcy zaproszeń oraz dyplomów, wypożyczono kilkadziesiąt razy elementy garderoby rekwizyty sceniczne oraz sprzęt nagłaśniający i i multimedialny.

Dużym sukcesem organizacyjnym GCKSiR w Trzcianie przy wsparciu Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica było zorganizowanie oraz uczestnictwo w festiwalach zagranicznych w Budapeszcie (Węgry) Grupy Obrzędowej im J. i M. Dziedziców oraz Riccione (Włochy) ZPiT „Pułanie”, kapeli ludowej i zespołu „Silver Tone”.

Uwaga! Na przestrzeni ostatnich lat dużym wyzwaniem finansowym było zorganizowanie choćby jednego wyjazdu zagranicznego. W tym roku zorganizowano dwa, co przyczyniło się do większego zainteresowania młodzieży działalnością amatorskiego ruchu artystycznego i promocji polskiego folkloru. Władzom Samorządowym Gminy dziękuję za zrozumienie potrzeb kulturalnych mieszkańców i dedykuję tę maksymę: „Bogaty jest nie ten, kto posiada, lecz ten, kto daje. Kto potrafi dawać”.

Krzysztof Sadecki

Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej Świlcza od 1 stycznia do 30 listopada 2016 roku

Ustawa z dn. 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 1997 r. poz. 123 i 779 z póź. zm.) o strażach gminnych wprowadziła w struktury samorządowe formację porządkową, nazywaną Strażą Gminną. Ma ona na celu przede wszystkim ochronę spokoju i porządku w miejscach publicznych, a także ochronę obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej. Czuwa nad porządkiem i kontroluje ruch drogowy, określony w przepisach o ruchu drogowym. Współdziała z właściwymi podmiotami w zakresie: ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń.

W gminie Świlcza do SG należą: komendant – Krzysztof Sadecki oraz starszy strażnik – Marek Krajewski.

Mając na uwadze najważniejszy obszar zainteresowania Straży Gminnej, którym jest przestrzeganie przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jak również przepisów zawartych w Uchwale Rady Gminy Świlcza w sprawie utrzymania czystości i porządku. Straż Gminna jednocześnie dba o estetykę Gminy. W ramach zadań dokonuje kontroli na terenie Gminy Świlcza, właścicieli i zarządców nieruchomości ze szczególnym naciskiem na:

- eliminowanie „dzikich” wysypisk,
- przeciwdziałanie niewłaściwemu postępowaniu właścicieli zwierząt,

- wywiązywanie się osób posiadających psy z obowiązku szczepienia oraz wyposażenia nieruchomości w tabliczkę informującą „Uwaga pies”,
- kontrolę posesji pod kątem sanitarno-porządkowym,
- przyłączanie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej, wyposażenie nieruchomości w numer porządkowy posesji, dyscyplinowanie osób umieszczających plakaty i ogłoszenia w miejscach do tego nie przeznaczonych,
- kontrolę przestrzegania przepisów dotyczących ograniczenia sprzedaży alkoholu i papierosów nieletnim,
- kontrolę placówek handlowych oraz terenów przyległych pod kątem przestrzegania przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Kontrola odbywa się w różnych formach. Najczęściej przeprowadzana jest w obecności właściciela nieruchomości, niejednokrotnie kończąca się wystawieniem stosownego polecenia do wykonania w określonym terminie. Kolejnym krokiem w/w kontroli jest sprawdzenie wykonania polecenia, a w przypadku zaniechania przez właściciela swoich obowiązków ukaraniem go grzywną w postępowaniu mandatowym, bądź też skierowaniem wniosku o ukaranie do właściwego sądu.

Poniżej zaprezentowano zestawienie danych z działalności Straży Gminnej od dnia 1 stycznia do 30 listopada 2016 roku.

Rodzaj przeprowadzonego działania	Liczba
Kontrola miejsc zagrożonych (tereny szkół, domów ludowych, przystanków, placówek handlowych, parków, placów zabaw, przejść podziemnych)	2016
Kontrola nieruchomości	504
Współpraca z innymi wydziałami Urzędu Gminy	275
Zabezpieczenie imprez masowych	10
Konwojowanie dokumentów lub wartości pieniężnych	9
Przekazano Policji sprawę ujawnionego przestępstwa	1
Prelekcje dla dzieci	2

Wykroczenia przeciwko	Podjęte działania
Porządkowi i spokojowi publicznemu (art. 49-64 ustawy kodeks wykroczeń)	– 32 osoby wylegitymowano, 32 pouczone i wydano 32 polecenia pisemne (dot. umieszczenia tabliczki z nr porządkowym nieruchomości) – 1 osobę wylegitymowano i pouczone (dot. zakłócania spokoju i porządku publicznego)
Bezpieczeństwu osób i mienia (art. 70-83 ustawy kodeks wykroczeń)	– 29 osób wylegitymowano, 26 pouczone, 3 osoby ukarano mandatem karnym (dot. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt – psów) – 21 psów i 7 kotów przekazano do schroniska „Kundelek” – 5 psom znaleziono nowy dom bądź odszukano ich właściciela (współpraca z pracownikiem U.G. Świlcza)
Bezpieczeństwu w komunikacji (art. 84-103 ustawy kodeks wykroczeń)	– 34 osoby wylegitymowano, 31 osób pouczone, 3 osoby ukarano mandatem karnym (dot. wykroczeń w ruchu drogowym), a także wydano 32 polecenia pisemne (dot. przycięcia gałęzi zwisających nad drogą, przycięcia krzaków wystających na chodnik, usunięcia pustaków lub innych zapór umiejscowionych w pasie drogowym)

Zdrowiu (art. 109-118 ustawy kodeks wykroczeń)	– 22 osoby wylegitymowano, 22 osoby pouczone, 48 osobom wydano polecenie pisemne (dot. nieporządku na terenie własnej nieruchomości lub wykoszenia chwastów i trawy)
Urządzeniom użytku publicznego (art. 143-145 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano i ukarano mandatem karnym (dot. zanieczyszczenia, zaśmiecenia drogi ulicy placu ogrodu trawnika zieleńca)
Szkodnictwu leśnemu, polnemu i ogrodowemu (art. 148-166 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano, 1 pouczone i wydano 1 polecenie pisemne (dot. zanieczyszczenia nieruchomości rolnej)
Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	– 45 osób wylegitymowano, 45 pouczone i wydano 45 poleceń pisemnych (dot. podłączenia się do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej) – 44 osoby wylegitymowano, 44 pouczone i wydano 44 polecenia pisemne (dot. udokumentowania wywozu nieczystości ciekłych)
Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt	– 12 osób wylegitymowano, 11 pouczone i wydano 16 poleceń pisemnych (dot. zaszczepienia psów)
Ustawie o ochronie zwierząt	– 6 osób wylegitymowano i 6 pouczone (dot. zaniedbań i niewłaściwej opieki nad zwierzęciem) – 2 zwierzęta przewieziono do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyśle (dot. rannego bobra i bociana)
Aktom prawa miejscowego Uchwały Rady Gminy – Regulaminowi	– 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone i wydano 3 polecenia pisemne (dot. umieszczenia tabliczki porządkowemu informacyjnej „uwaga pies”) – 1 osobę wylegitymowano i pouczone (dot. mycia pojazdu ciężarowego)
Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	– 6 osób wylegitymowano 6 pouczone (dot. spożywania alkoholu w miejscu publicznym)
Ustawa o odpadach	– 11 osób wylegitymowano i 11 osób pouczone (dot. spalania odpadów pochodzenia organicznego)

W opisywanym okresie, wylegitymowano łącznie 248 osób oraz nałożono 7 mandatów. Dodatkowo zastosowano środki wychowawcze w postaci pouczeń dla 240 osób. Wystawione 221 pisemnych poleceń do usunięcia nieprawidłowości oraz sporządzono 1 wniosek do Sądu Rejonowego.

Ponad opisane wyżej działania. Straż Gminna odnotowała również 258 interwencji zgłaszanych przez mieszkańców Gminy. Wszystkie zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Straż Gminna Świlcza, w okresie zimowym, z pomocą pracowników GOPS, przeprowadziła kontrolę osób samotnie zamieszkałych na terenie gminy Świlcza ustalając, w jakich warunkach osoby te mieszkają i czy nie są zagrożone. Z kolei w lutym, w czasie ferii zimowych, Straż Gminna kontrolowała teren Domów Ludowych, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży biorącym udział w zajęciach zorganizowanych przez Wójta Gminy Świlcza.

10 maja funkcjonariusze Straży Gminnej prowadzili prelekcje dla dzieci z przedszkola w Rudnej Wielkiej, przybliżając zagrożenia z zakresu bezpiecznego poruszania się po drogach, należytego zachowania podczas kontaktu z niebezpiecznymi zwierzętami, ostrożności i nieufności dzieci w stosunku do osób nieznanymi, zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zagadnień dotyczących przestrzegania porządku publicznego oraz współżycia publicznego. Natomiast 22 maja, SG zabezpieczała festyn środowiskowy zorganizowany na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach.

Straż Gminna Świlcza 4 czerwca zabezpieczała pikniki organizowane przez Zespół Szkół w Świlczy oraz Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, 12 czerwca mecz piłki nożnej pomiędzy Świlczą a Trzciąną oraz pikniki: Zespołu Szkół w Trzciąnie, Zespołu Szkół w Dąbrowie i Przedszkola w Bratkowicach. 14 czerwca funkcjonariusze SG prowadzili prelekcje dla dzieci z przedszkola w Trzciąnie, przybliżając zagrożenia z zakresu bezpiecznego poruszania się po drogach, należytego zachowania podczas kontaktu z niebezpiecznymi zwierzętami, ostrożności i nieufności dzieci w stosunku do osób niezna-

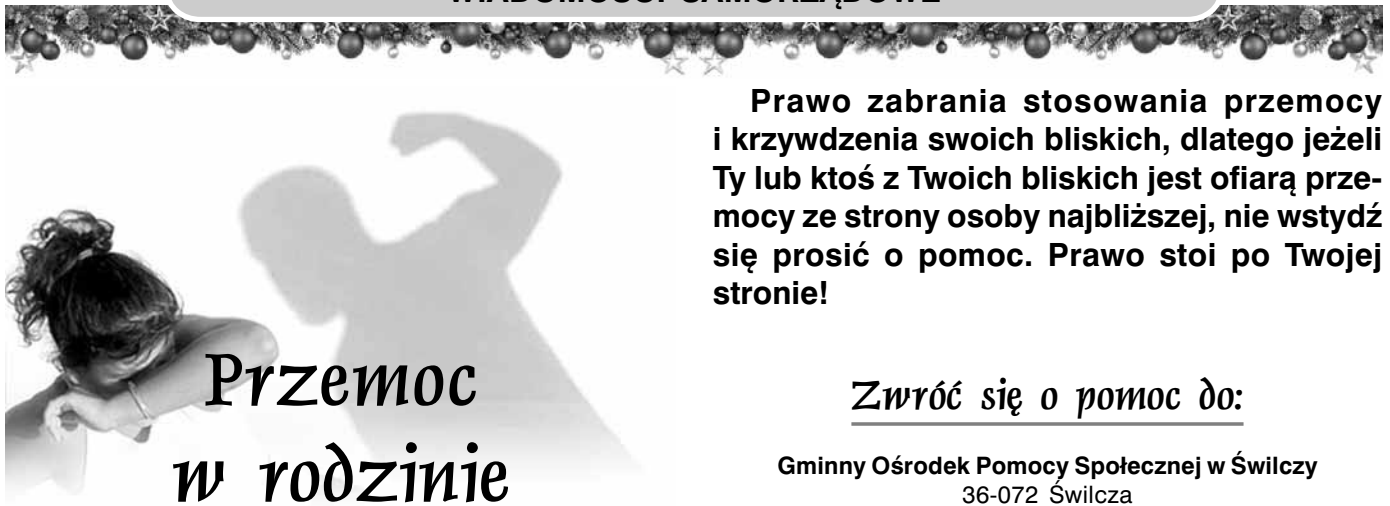
jomych, zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zagadnień dotyczących przestrzegania porządku publicznego oraz współżycia publicznego.

Dodatkowo w czerwcu, w trakcie wspólnego patrolu z Policją, udało się odnaleźć i zabezpieczyć skradzioną ładowarkę o wartości około 500 tys. zł.

Kolejno, dnia 16 lipca. Straż Gminna Świlcza zabezpieczała otwarcie „Lasku” w Mrowli oraz objęła kontrolą zalew w Bratkowicach, czuwając nad bezpieczeństwem osób wypoczywających i dbając o przestrzeganie regulaminu kąpieliska. W lipcu, w trakcie wspólnego patrolu z Policją podjęła interwencję dotyczącą awantury domowej.

W sierpniu Straż Gminna Świlcza również czuwała nad bezpieczeństwem osób wypoczywających nad zalewem w Bratkowicach, dbając jednocześnie o przestrzeganie regulaminu kąpieliska. Natomiast dnia 7 sierpnia, zabezpieczała imprezę masową w Trzciąnie, zorganizowaną przez księdza proboszcza, pod nazwą „Spotkanie Rodzin”, a 21 sierpnia uroczystości Dożynkowe w Woliczce.





Przemoc w rodzinie

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie znowelizowana w 2010 roku definiuje przemoc w rodzinie jako: „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”. W świetle tej samej ustawy członek rodziny to „osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca”.

Przemoc w rodzinie to przestępstwo ścigane z urzędu! Policja ma obowiązek interweniować zawsze, gdy zachodzi podejrzenie takiego czynu, a w przypadku stwierdzenia przemocy w rodzinie jest zobowiązana wdrożyć procedurę „Niebieskiej Karty”. „Niebieską Kartę” mogą wdrożyć również pracownicy pomocy społecznej, oświaty, służby zdrowia, oraz członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.



Prawo zabrania stosowania przemocy i krzywdzenia swoich bliskich, dlatego jeżeli Ty lub ktoś z Twoich bliskich jest ofiarą przemocy ze strony osoby najbliższej, nie wstydź się prosić o pomoc. Prawo stoi po Twojej stronie!

Zwróć się o pomoc do:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy
36-072 Świlcza
tel. 17 8670 144, 17 8670 143, 17 8670 165,
www.swilcza.com.pl
gops.wilk@swilcza.com.pl

Komisariat Policji w Głogowie Małopolskim
ul. Witos 10A, 36-060 Głogów Małopolski
tel. 17 8583 374
www.podkarpacka.policja.gov.pl

Psycholog, Psychoterapeuta
Punkt Konsultacyjno-Informacyjny w Świlczy
tel. 17 8670 144, 17 8670 143

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych w Świlczy
tel. 17 8670 100

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnio
ul. Rzeszowska 5, 36-060 Górnio
tel. 518 736 839, tel. interwencyjny 885 696 640
pomoc bezpłatna, całodobowo

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie
ul. Stefana Batorego 9, 35-005 Rzeszów
tel. 17 859 48 23, 519 585 388

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”
tel. 22 668 70 00 Poradnia Telefoniczna „Niebieskiej Linii”
www.niebieskalinia.pl

Korzyści jakie możesz osiągnąć:

- polepszenie relacji w rodzinie,
- poszerzenie świadomości,
- rozwój samoświadomości emocjonalnej,
- zdobycie umiejętności rozpoznawania, nazywania uczuć i wyrażania ich w sposób korzystny dla siebie i dla innych osób,
- nauka mówienia jasno i wprost o swoich potrzebach,
- umiejętność realizowania swoich celów i zamiarów w sposób nie krzywdzący nikogo.

**PRZEMOC JEST PRZESTĘPSTWEM
I NIC NIE USPRAWIEDLIWIA
JEJ STOSOWANIA.**

Zespół Interdyscyplinarny Gminy Świlcza

Dorota Madej



Bajkowa jesień w Gminnej Bibliotece Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie

Warsztaty, spotkania i prelekcje

20 września w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” Biblioteka w Trzcianie dla uczniów Zespołu Szkół zorganizowała spotkanie, które poprowadzili pracownicy Komendy Miejskiej Policji aspirant Anna Szpont-Sitek i sierżant sztabowy Jerzy Osoliński. Spotkania te na stałe wpisały się już w kalendarz działań trzciańskiej placówki.

Również od września, po przerwie wakacyjnej, w GBP w Trzcianie oraz Filii Bibliotecznej w Bratkowicach rozpoczęły się warsztaty rękodzielnicze. W warsztatach uczestniczyli i uczestniczą dorośli użytkownicy bibliotek. Najpierw były wykonywane jesienne bukiety a następnie ozdoby świąteczne.

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

29 września obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania ogłoszony przez Polską Izbę Książki po raz pierwszy w 2001 roku. Z tej okazji gościem Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcianie była Anna Olszowy długoletni pedagog i wykładowca akademicki znający wagę głośnego czytania zwłaszcza dzieciom oraz Przedszkolaki z Wychowawczyniami. Dzieci poznały postać Piotrusia Pana i magiczną krainę Nigdy – Nigdy. Nie zabrakło zagadek, wspólnej zabawy i tradycyjnych już cukierków. W akcję włączyła się również Filia Biblioteczna w Bratkowicach, która wspólne czytanie rozpoczęła z uczniami kl. 2 Szkoły Podstawowej w Bratkowicach i ich wychowawczynią Elżbietą Bąk. Wszyscy chętni zarówno uczniowie, pani Ela jak i bibliotekarka czytali wybrane przez siebie teksty. Natomiast na czytanie z przedszkolakami zostali zaproszeni Władysław i Mieczysław Sawiccy, członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. We wspólnym czytaniu uczestniczyły dzieci z gr. 2,3,4,5,6 Przedszkola Publicznego.

Filię Biblioteczną w Rudnej Wielkiej odwiedzili uczniowie z klasy zero wraz z wychowawczynią Lidią Czajak. Dzieci z wielkim zainteresowaniem wysłuchały bajki Czesława Janczarskiego „Miała babuleńka kozła rogatego”. Na zakończenie każdy uczestnik wykonał własnoręcznie koziołka z papieru.



Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej.

Bibliotekarz z filii bibliotecznej z Dąbrowy, na zaproszenie Przedszkola w Dąbrowie odwiedził przedszkolaków oraz uczniów z klasy „O”. Dzieci wysłuchały dwóch bajek pt. „Uśmiechnij się piasku” oraz „Nowy dom wiewiórki” Wiesława Drabika.

Urodziny Kubusia Puchatka

14 października, wszystkim znany, jako Dzień Edukacji Narodowej, to także dzień urodzin Kubusia Puchatka. Z tej okazji podczas cyklicznego spotkania z Podopiecznymi z Przedszkola w Trzcianie młodsza grupa wysłuchała bajki pt. „Kubusiove sąsiedztwo” Starsza grupa wysłuchała opowiadania o „Jesiennych Rudzielcach”. Na koniec spotkania, podczas zajęć z papieroplastyki, dzieci wykonały postać wiewiórki, bohaterki wysłuchanego opowiadania.

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek

Na pewno spora część czytelników, niezależnie od wieku, ma swoją ulubioną bajkową postać. Może nią być Kaczor Donald, Myszka Miki, pies Pluto, albo któraś postać z wioski Smerfów, Doliny Muminków, czy osady Galów, w której to mieszkali Asterix i Obelix. A skoro obchodzony jest wspomniany już Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek, to na pewno warto z tej okazji nie tylko obejrzeć ciekawą i mądrą bajkę na ekranie telewizora, ale też wybrać się do biblioteki, chociażby po to,



Filia Biblioteczna w Bratkowicach.

żeby przypomnieć sobie ukochane bajkowe postaci z dzieciństwa. Najlepiej wziąć ze sobą dzieci, które na pewno kochają piękny bajkowy świat. Przy okazji można opowiedzieć najmłodszym o swoich ulubionych bohaterach, których do dziś z uśmiechem się wspomina. Zapewne wielu najmłodszych ma już swoich kolorowych ulubieńców, o których mogą opowiedzieć. Podczas owego cotygodniowego spotkania z Przedszkolakami uczestnicy wcielali się w postaci znanych bajek, rozwiązywali zagadki. Dzieci wykazały się dużą znajomością postaci bajkowych.

Z tej też wyjątkowej okazji w Filii Bibliotecznej w Bratkowicach odbył się pokaz mody bajkowej. Przedszkolaki z grupy 5 i 6 wcieliły się w swoich ulubionych bohaterów bajkowych i zaprezentowały się na bibliotecznym wybiegu. Pokaz poprzedziły bajkowe zagadki i rebusy.

Światowy Dzień Pluszowego Misia

25 listopada obchodzony był Światowy Dzień Pluszowego Misia, a świętowanie z Misiem w naszych bibliotekach trwało od 21 do 28 listopada br. Przy tej okazji Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcianie zorganizowała dla swoich najmłodszych czytelników wiele „misiowych” atrakcji.

Szczególne podziękowania chcemy skierować do Komendanta Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie oraz Wydziału Komunikacji Społecznej za użyczenie policyjnej maskotki – Misia Policjanta, która gościła w naszych bibliotekach przez cały tydzień odwiedzając wszystkie biblioteki publiczne z terenu gminy oraz szkoły i przedszkola. Przy tej okazji utrwalane były zasady ruchu drogowego, telefony alarmowe oraz znaki drogowe.

21 listopada nasz gość, pluszowy ale nietypowy miś, bo Policjant zawiązał do Biblioteki w Bratkowicach by z przedszkolakami porozmawiać o ich bezpieczeństwie. Ten ważny temat dzieciaki z grup 2, 3, 4, 5 i 6 zgłębiły dzięki prezentacji, przeczytanym bajkom i wspólnej zabawie z pluszowym gościem.

22 listopada Miś zawiązał do Filii Bibliotecznej w Świlczy, gdzie spotkał się z wszystkimi grupami dzieci z Publicznego Przedszkola.

23 listopada Miś Policjant odwiedził dzieci w Szkole Podstawowej w Mrowli a 24 listopada dzieci z przedszkola w Rudnej Wielkiej, zerówki, oraz klas I-II. Wspólnie z wychowawczyniami oraz Joanną Gwizdak uroczystie obchodzili Światowy Dzień Pluszowego Misia. Na spotkaniu nie zabrakło solenizanta dużego Pluszowego Misia, który sprawił dzieciom ogromną frajdę. Podczas wspólnego świętowania każdy wykonał samodzielnie misia z płytek CD.

Do świętowania włączyła się również Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie. Wspólnie świętowała na spotkaniu integracyjnym organizowanym przez Przedszkole Publiczne oraz Żłobek w Trzcianie. W imprezie wzięli udział rodzice z dziećmi uczęszczającymi do P.P w Trzcianie oraz dzieci i rodzice z terenu Gminy Świlcza biorący udział w plastycznym konkursie „Mój Przyjaciel – Pluszowy Miś”. Wspomnianą uroczystość rozpoczęła dyr. przedszkola Zofia Smagała, serdecznie witając zebranych gości. Niezawodnie na spotkanie przybył Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, który czytał dzieciom fragment bajki Czesława Janczarskiego „Miś Uszatek” oraz częstował przybyłych słodkimi niespodziankami. Dla dzieci czytała również dyr. Zofia Smagała oraz dyr. GBP Dorota Madej. Wspaniała zabawa, wiele atrakcji dla dzieci i rodziców to zasługa Wychowawczyń z Publicznego Przedszkola ze Trzcian-



Filia Biblioteczna w Bratkowicach.



Filia Biblioteczna w Świlczy.



W bibliotece w Trzcianie, dzieciom czytają: Wójt, Dyr. Przedszkola i Dyr. GBP.

Trzciana, 25.11.2016 r.



ny oraz Doroty Jędrał, pracownika GBP w Trzcianie. Do wspólnego świętowania włączyli się również uczestnicy dodatkowych zajęć świetlicowych przy Zespole Szkół w Trzcianie, którzy pod opieką Krystiana Nowaka wyśpiewali wiele „misiowych” piosenek. Ze spotkania wszystkie dzieci wychodziły uśmiechnięte i zadowolone.

W kolejnym dniu Pluszowy Miś odwiedził uczniów z klas O oraz klas 1-3, najmłodsze dzieci ze Żłobka w Trzcianie oraz dzieci z dodatkowych zajęć świetlicowych przy Zespole Szkół w Trzcianie.

W ostatnim dniu świętowania sympatyczny pluszak pojawił się w Filii Bibliotecznej w Dąbrowie. Dzieci z Przedszkola i klasy 0 przyszły do biblioteki ze swoimi pluszowymi ulubieńcami. Impreza rozpoczęła się od pogadanki. Maluchy poznały historię pluszowego misia oraz ciekawostki z życia misiów żyjących w różnych stronach świata. Mali goście mieli także okazję zobaczyć wystawę książek, których bohaterami były małe pluszowe niedźwiadki: Miś Uszatek, Kubuś Puchatek, Paddington, Coralgol, Gumisie oraz wziąć udział w konkursie „Wiedzy misiowej”. Ukoronowaniem spotkania były wesołe zabawy z miśmiem oraz słodkie nagrody oraz degustacja miodu.

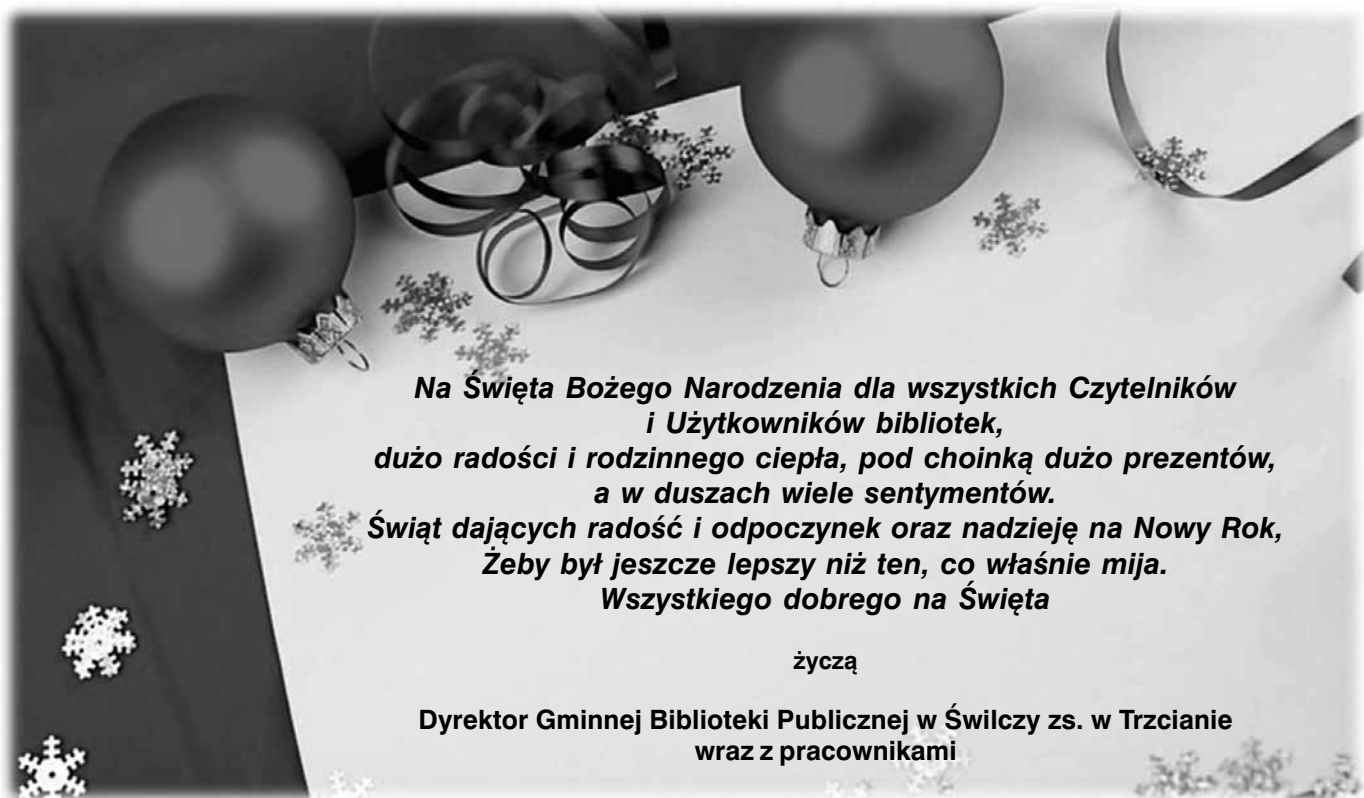
Dzień Pluszowego Misia był okazją do promocji czytelnictwa i biblioteki, jednocześnie do dobrej zabawy. Ponieważ



Filia Biblioteczna w Dąbrowie.

„dzieci lubią misie, misie lubią dzieci”, dlatego trudno wyobrazić sobie świat bez najlepszego przyjaciela każdego dziecka.

Ważny jest również bezpośredni kontakt dziecka z książką. Wizyty w bibliotece mają ogromne znaczenie i miejmy nadzieję, że wszystkie spotkania zaowocują w przyszłości, bo jak mówi przysłowie „czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”.



**Na Święta Bożego Narodzenia dla wszystkich Czytelników
i Użytkowników bibliotek,
dużo radości i rodzinnego ciepła, pod choinką dużo prezentów,
a w duszach wiele sentymentów.
Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok,
Żeby był jeszcze lepszy niż ten, co właśnie mija.
Wszystkiego dobrego na Święta**

życzą

**Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie
wraz z pracownikami**

Tomasz Wojton



Z życia Powiatu Rzeszowskiego

Wspólne działanie i uznanie – motywacją do wyjątkowej pracy

Dobiega już końca kolejny rok pracy Rady Powiatu Rzeszowskiego, na którego podsumowanie jeszcze przyjdzie czas. Już dziś, jednak pragnę Państwu przedstawić ważniejsze nagrody i wyróżnienia jakie w jego trakcie zostały przyznane powiatowi.

- Podkarpacka Nagroda Samorządowa – Powiat Rzeszowski „Liderem Samorządności” w województwie podkarpackim w 2016 r.
- Wyróżnienie dla Najlepszego Starosty w województwie podkarpackim w 2015 roku dla Starosty Rzeszowskiego p. Józefa Jodłowskiego.
- Podczas Gali Finałowej konkursu „Budowa Roku Podkarpacia 2015” Powiat Rzeszowski jako inwestor otrzymał:
 - **nagrodę II stopnia** w kategorii „Oświata i kultura” za budowę Maneżu przy Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie,
 - **nagrodę I stopnia** oraz **tytuł budowy roku 2015** w kategorii „Obiekt w komunikacji Podkarpacia” za most drogowy z kompozytów FRP na rzece Ryjak w Błażowej,
 - **nagrodę II stopnia** w kategorii „Obiekt w komunikacji Podkarpacia” za inwestycję pn. „Przygotowanie terenów inwestycyjnych pod budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko”. Inwestycja ta otrzymała również: **Statuetkę i Tytuł „Nasze Dobre Podkarpacie 2016”**.

Nagrody te są powodem do zadowolenia dla Rady i Zarządu Powiatu z dobrze wykonanej pracy, ale i motywacją do kolejnych działań na rzecz lokalnej społeczności.

Ważnym wydarzeniem w ostatnim czasie dla rozwoju infrastruktury powiatowej było otwarcie i oddanie do użytku w dniu 21.09.2016 r. nowego (w miejsce zniszczonego przez tragiczny pożar w styczniu 2015 r.) pawilonu Domu Pomocy Społecznej w Górnio. Większy (powierzchnia zabudowy: 741,87m²) i bardziej funkcjonalny niż poprzedni, oferuje 30 miejsc dla podopiecznych oraz specjalistyczne gabinety lekarzy i innych specjalistów oraz pomieszczenia wspólne pensjonariuszy. Budowę i wyposażenie sfinansował Powiat Rzeszowski oraz budżet państwa. Budynek został w pełni wyposażony w niezbędny sprzęt rehabilitacyjny jak i codziennego użytku.

Całkowity koszt projektu to: **2 292 914,72 zł**, w tym dofinansowanie środkami pochodzącymi z budżetu państwa na zadania z obszaru pomocy społecznej: **1 306 092,35 zł**

Pełna relacja na: <https://www.powiat.rzeszow.pl/aktualnosci/nowy-budynek-dps-w-gornio,art207/>.

XXIII sesja Rady Powiatu

Na XXIII sesji w dniu 5 października Rada Powiatu, widząc dalszą potrzebę rozwoju DPS w Górnio, dla zapewnienia opieki większej liczby mieszkańców powiatu przyjęła uchwałę w sprawie podjęcia zobowiązania na wykonanie dokumentacji pro-

jektowo-kosztorysowej dla zadania „Budowa pawilonu Dla Domu Pomocy Społecznej w Górnio”.

Podczas sesji podjęto również uchwałę w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na zadanie inwestycyjne pn.: Przebudowa drogi powiatowej Nr 1472E Piątkowa-Futoma-Ulanica-Dynów.

Na sesji obecny był również **Bartosz Magoń** – przedstawiciel Agencji Nieruchomości Rolnych (Oddział terenowy w Rzeszowie), który przedstawił obszernie sprawozdanie z działalności agencji. Omówił też nowe zasady obrotu nieruchomościami rolnymi po dniu 30 kwietnia 2016 r.

Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego (UKUR) określa zasady obrotu wszystkimi nieruchomościami rolnymi w rozumieniu Kodeksu Cywilnego z wyłączeniem nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne.

XXIV sesja Rady Powiatu

Odbyła się 1 grudnia 2016 r. Wcześniej na swoich posiedzeniach wszystkie komisje stałe Rady Powiatu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały budżetowej na rok 2017 r. Pozytywnie został również zaopiniowany projekt wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017-2029.

Gościem specjalnym na posiedzeniu Rady Powiatu była **Małgorzata Rauch**, Podkarpacki Kurator Oświaty, która przedstawiła najważniejsze założenia planowanej reformy oświaty. Jej słów słuchali obecni na sali dyrektorzy wszystkich placówek oświatowych prowadzonych przez powiat rzeszowski.

Rada podjęła szereg uchwał, w tym uchwałę zmieniającą budżet, by jak najefektywniej wykorzystywać możliwości finansowania coraz to nowych zadań realizowanych wspólnie z gminami z terenu powiatu.

Radni wysłuchali i zapoznali się ze sprawozdaniami:

– Wojewódzkiego Inspektora ochrony Środowiska o stanie środowiska na terenie województwa podkarpackiego i powiatu rzeszowskiego. Informację przedstawiła **Ewa Kozak** – Główny Specjalista Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Omówiła m.in.: stan wód powierzchniowych, emisję zanieczyszczeń do powietrza oraz gospodarkę odpadami komunalnymi. Mimo wielu działań i apeli wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia zwłaszcza jeżeli chodzi o emisję gazów. Spalanie złej jakości węgla oraz surowców które nigdy nie powinny być spalane np. butelki po napojach to ciągle duży problem naszych miejscowości. Zwłaszcza w okresie zimowym poziom trujących gazów jest bardzo podwyższony. Spalając plastikowe butelki, folie i inne odpady w piecu trujemy siebie i innych. Wszystkie śmieci i odpady z naszych domów bez dodatkowych opłat są odbierane przez specjalistyczne firmy i większość z nich jest przetwarzana na inne pożyteczne przedmioty.

Przykładowo z 35 zużytych butelek PET można uzyskać ciepłą polarową bluzę. Czy nie warto? Trując dzisiaj siebie trujesz też przyszłe pokolenia. „**Kochasz dzieci? – Nie pal śmieci!**”.

– Swoje sprawozdanie przedstawił też Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy **Adam Panek**, w którym zamieścił najważniejsze dane dotyczące działalności podległej mu placówki. Wskazał na problemy i potrzeby osób bezrobotnych oraz sposoby ich zaspokajania. Przypomniał jakimi sprawami zajmuje się podległy mu Urząd Pracy i jak dużo żmudnej „papierkowej” pracy musi być wykonane każdego dnia przez pracowników urzędu.

– **Waldemar Pijar**, sekretarz powiatu przedstawił informację na temat Parku Naukowo-Technologicznego. Prawie 5 ha

gruntu jest już w rekach inwestorów. We wrześniu pierwszy inwestor rozpoczął budowę jednej z hal produkcyjnych. Kolejni przedsiębiorcy przygotowują projekty i inne potrzebne zezwolenia, a kolejne działki znajdują nowych nabywców. Już w przyszłym roku teren strefy PNT będzie placem budowy dla kilku firm produkcyjnych o wysokim stopniu innowacyjności.

Rada zapoznała się również ze wstępnym projektem opracowanej Strategii Powiatu Rzeszowskiego. Projekt będzie gotowy i przedstawiony radzie do końca tego roku. ■



Zarząd Dróg Powiatowych w Rzeszowie



INFORMACJA NA TEMAT ZIMOWEGO UTRZYMANIA DRÓG POWIATOWYCH W SEZONIE 2016/2017

1. Zarząd Dróg Powiatowych w Rzeszowie administruje drogami powiatowymi przebiegającymi przez teren gmin powiatu rzeszowskiego. Administrowana sieć obejmuje wszystkie drogi powiatowe z wyjątkiem odcinków przebiegających przez miasto Rzeszów. Długość dróg powiatowych na obszarze ZDP w Rzeszowie wynosi 554 km.

2. Plan robót zimowego utrzymania dróg opracowano na podstawie Zarządzenia Nr 46 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 25 października 1994 (z późn. zm.). Drogi powiatowe zgodnie z Zarządzeniem jw. zostały zaliczone do 5 standardu zimowego utrzymania.

Opis stanu utrzymania dla 5 standardu:

Jezdnie odśnieżona, w miejscach zasp odśnieżony, co najmniej jeden pas ruchu z wykonaniem mijanek. Jezdnie posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu. Czasy odśnieżania i usuwania skutków gołoledzi:

3. Po ustaniu opadów:
- luźny – 16 godz.
 - zajeżdżony – występuje
 - nabój śnieżny – występuje
 - zaspy – występują do 24 godz.
- Dopuszcza się przerwy w komunikacji do 24 godz.

4. Od stwierdzenia występowania zjawisk:

- gołoledź – 8 godz.
- pośniegowa – występuje

Bezpośrednią akcję zimową wykonują 3 Obwody Drogo-Mostowe (stanowiące służbę liniową Zarządu Dróg Powiatowych w Rzeszowie) podlegające Kierownikowi Służb Liniowych. Obwody te prowadzą roboty zimowego utrzymania dróg przy pomocy piaskarek i pługów odśnieżnych własnych lub wynajętych od przedsiębiorstw.

Przed rozpoczęciem akcji odśnieżnej czynnej jest prowadzona akcja bierna polegająca na ustawieniu zasłon przeciwośnieżnych w miejscach najbardziej zawiewanych.

Celem prac związanych z zimowym utrzymaniem dróg jest łagodzenie skutków opadów śnieżnych i gołoledzi, a nie pełna ich likwidacja, co praktycznie jest niemożliwe. Może i technicznie była by taka możliwość bo są podgrzewane drogi tylko kogo na to stać. W tych warunkach niezbędna jest świadomość użytkowników dróg, że jazda po drogach w okresie zimowym jest trudna i niebezpieczna.

Powiat wydając pieniądze mieszkańcom na sypanie soli nie wyda ich wiosną na budowę chodnika. Zimowe utrzymanie 564 km dróg kosztuje rocznie ok 1,2 – 1,5 mln zł. ■

Szanowni Państwo!

Dziękując Państwu serdecznie za dotychczasową współpracę, pragnę złożyć życzenia, ciepłych i rodzinnych, spędzonych w miłej atmosferze Świąt Bożego Narodzenia, oraz samych sukcesów, zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym w nadchodzącym Nowym 2017 Roku

Z wyrazami szacunku
Tomasz Wojton

Jakub Potyrała

Drogie drogi? – w gminie Świlcza?

Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019 (ogółem ok. 4 mld zł) ma na celu: przebudowę i rozbudowę lokalnej infrastruktury drogowej o właściwych parametrach technicznych i zapewnienie lepszego powiązania dróg lokalnych z sobą wzajemnie oraz drogami wojewódzkimi i krajowymi. Niezwykle istotne jest, aby infrastruktura drogowa była ujednoczona pod względem parametrów techniczno-budowlanych, by wzrastał poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przyczyni się to, pośrednio, do podniesienia poziomu i jakości życia mieszkańców z nich korzystających.

Na terenie gminy Świlcza w 2016 r. łącznie przebudowano 3,841 km dróg gminnych. Zakres prac obejmował wszystkie miejscowości tj.: Bratkowice, Błędową Zgłobieńską, Bziankę, Dąbrowę, Mrowlę, Rudną Wielką, Świlczę, Trzcianę, Woliczkę.

Przebudowa dróg była podzielona na trzy etapy.

I – przebudowa 2,504 km dróg,

II – 0,533 km,

III – 0,804 km.

Dużą inwestycją, wspartą finansowo przez Radę Powiatu Rzeszowskiego, było wybudowanie 1,31 km chodników przy drogach powiatowych, w tym:

- miejscowość Dąbrowa przy drodze powiatowej nr 1336 R – 0,112 km,
 - miejscowość Woliczka przy drodze powiatowej nr 1389 R – 0,173 km,
 - miejscowość Rudna Wielka przy drodze powiatowej nr 1377 R – 0,210 km,
 - miejscowość Błędowa Zgłobieńska przy drodze powiatowej nr 1388 R – 0,140 km,
 - miejscowość Trzciań przy drodze powiatowej nr 2150 R – 0,525 km,
 - miejscowość Świlcza przy drodze powiatowej nr 1390 R – 0,150 km
- oraz odcinek drogi o nawierzchni bitumicznej łączący Rudną Wielką ze strefą – Rzeszów – Dworzysko. Docelowo droga łączyć się będzie z Rzeszowem i wynosić 0,659 km, w tym: Powiat Rzeszowski wykonał 0,480 km drogi, Gmina Świlcza 0,126 km oraz Miasto Rzeszów 0,053 km.

Dzięki tej współpracy mieszkańcy Rudnej Wielkiej uzyskali bezpośredni dojazd do ul. Krakowskiej w Rzeszowie.

Ideą wykonywania dróg na terenie Gminy Świlcza jest zapewnienie mieszkańcom jak największej liczby objazdów na wypadek sytuacji awaryjnych. Ważną jest, bowiem, dbałość o stałe poprawianie komfortu życia mieszkańców gminy.

W tym celu przebudowano drogi gminne w obrębie powstającego w Trzcianie Gminnego Centrum Sportu. Wybudowano objazd z nawierzchni bitumicznej dla okolicznych mieszkańców oraz do nowo wybudowanego maneżu, przy ZST-W w Trzcianie.

Wykonano również łącznik z kamienia łamanego naturalnego w Bziance, który docelowo skomunikował dwie drogi gminne tzw. górną oraz dolną w obrębie pętli autobusowej.

W porozumieniu z firmą Trakcja Sp. z o.o. (podwykonawcą PKP) wyremontowano 0,770 km dróg nawierzchnią bitumiczną oraz 1,680 km dróg o nawierzchni z tłuczni kamiennego w Trzcianie, Dąbrowie oraz Rudnej Wielkiej – miejscowościach, przez tereny których przebiega trakcja kolejowa.

Wkład finansowy Gminy Świlcza w tegoroczne budownictwo drogowe to ok. 2 mln 400 tys. zł

Uważam, że zarówno zakres jak i jakość prac wykonanych w br. jest należąca, choć potrzeb wiele.

„Jan Paweł II
– bądźcie świadkami miłosierdzia”

Dzień Papieski 2016

9 października już po raz 16. w całej Polsce organizowany był Dzień Papieski. Tegoroczne hasło zawarte w tytule niesie przesłanie św. Papieża Polaka – Jana Pawła II, który uczył, że powinniśmy być apostołami i świadkami Bożego Miłosierdzia.

Podczas zbiórki pieniężnych przy kościołach i na ulicach organizowanych przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia, którą kieruje ks. Jan Drop – za nagromadzone fundusze można będzie sfinansować stypendia dla uzdolnionej młodzieży z uboższych rodzin.

Ponad 8,5 mln złotych zebrano podczas ubiegłorocznej zbiórki. Pomocą finansową objętych było 2,3 tys. stypendystów najczęściej pochodzącymi z małych miejscowości, w tym 1,2 tys. studentami (stypendia przekazywane są młodym ludziom nie jednorazowo, lecz trwale, od gimnazjum do skończenia studiów).

Żywy pomnik Jana Pawła II, który powstaje dzięki otrzymywanym datkom, to nadzieja dla Polski, dla Kościoła katolickiego. Dzieło Nowego Tysiąclecia kontynuuje misję, którą zapoczątkował sam papież. – Jan Paweł II – łączył Polaków, gdziekolwiek się pojawił. Taki cel ma właśnie organizowany co. Przypomnieć należy, że Dzień Papieski jest obchodzony od 2001 r., zawsze w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 października). Obchody tego dnia przebiegają w czterech wymiarach: intelektualnym, duchowym, artystycznym i charytatywnym.

Organizator Dnia Papieskiego – Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia powstała w 2000 roku, dla upamiętnienia pontyfikatu Jana Pawła II przez szerzenie nauczania papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji.



Zofia Toś



Listopadowe zadumania – czas pamięci, refleksji, wspomnień...

**Jest takie miejsce,
dokąd listy nie dochodzą,
gdzie tylko myśli i modlitwy błędzą...**

W kalendarzu świąt – 1 i 2 listopada są nam bardzo potrzebne. Nie tylko po to, by wspominać zmarłych, wymieniać świętych i bohaterów. Nie tylko po to, by silnie poczuć więź wspólnoty nad grobem kogoś znanego. W ten dzień przeszłość i przyszłość podają sobie ręce, stawiając pytanie o sens życia, śmierć i wieczne odpoczywanie.

Listopad kojarzy się nam z późną jesienią – czarną, ponurą i smutną. Właśnie w tym miesiącu myślimy szczególnie o tych, których już nie ma z nami. Stojąc nad grobami bliskich – myślą i modlitwą, przywracamy ich do świata żywych. To, miejsce zadumy nad przemijaniem, czas refleksji i wspomnień, o tych, których kochaliśmy i znaliśmy.

*Lecz oni ciągle przecież żywi,
Nadal wytrwale są wśród Nas.
Ich Dusze przy Nas pozostały,
Tylko ich Ciała zabrał Czas.*

Stojące już nieliczne krzyże (wykute mistrzowską ręką okolicznych kowali) pośród lastrykowych i marmurowych nagrobków, przywołują wspomnienia o tych, których mogiły rozsiane są w różnych zakątkach Polski i Europy, o tych, którzy polegli w walce o wolność.

Te rzędy białych krzyży na **Monte Cassino, Orląt Lwowskich, Powstańców Warszawy**. Ten samotnie stojący „gdzieś w polu biały krzyż...” czy „kamienna płyta u zbiegu ulic” młodego powstańca Warszawy – często bezimiennego. Ile jest takich bezimiennych mogił, z poczerniałymi, pochylonymi krzyżami, niekiedy już porośniętymi lasem? I licznie rozsiane cmentarze wojenne, bardziej lub mniej zadbane, i zbiorowe mogiły bestialsko zamordowanych w czasie wojny. To o Nich wszystkich wspominamy przede wszystkim z okazji **Święta Niepodległości**.

Pamiętać należy jednakże o tym, że są takie cmentarze i takie groby, których nikt już nie odwiedza, gdzie pośród spadających liści spoczywają zmarli sprzed lat. Ich mogiły niszczonej w ciszy i zapomnieniu. Czasem tylko ktoś przypadkowy pochyli się w zadumie nad losem człowieka, przeczyta epitafla – mniej lub bardziej opisowe.. Pamiętajmy, że życie ma swój początek i swój koniec i tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać...

Świadczenia ludzi jeszcze żyjących i pamiętających mroczne czasy, pozwalają na odkrywanie mogił, których istnienia chciano zapomnieć. Tylko ekshumacje pozwalają odkryć rozmiar bestialstwa, np. w Turzy, miejscu nazywanym „Małym Katyniem Ziemi Sokołowskiej”.

Na każdej nekropolii spotkamy także groby ludzi zasłużonych dla kultury, dla środowiska. Ich miejsca wiecznego spoczynku są mniej lub więcej zadbane.

O zbiorowe mogiły bestialsko zamordowanych w czasie wojny, dba przeważnie młodzież szkolna lub harcerze. W latach 60-tych ub. wieku, także harcerze ze Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej corocznie odwiedzali zbiorowe mogiły na cmentarzu w Zgłobniu-gdzie spoczywają pomordowani w czasie wojny mieszkańcy Woli Zgłobieńskiej.

Są jeszcze tam dwa groby, o których powinniśmy pamiętać – **ks. Michała Trybusa** – założyciela szkoły w Błędowej Zgłobieńskiej i jego kontynuatora – **ks. Mikołaja Dzierżyńskiego**. O ich działalności, dla dobra mieszkańców okolicznych wsi można poczytać chociażby w publikacji „Dzieje kościoła parafialnego w Zgłobniu”. Tylko nieliczni pamiętają o Nich. Bezlitośnie płynący czas powoli zaciera napisy na tych nagrobkach.

*Ciszą cmentarną ukołysani,
z dała od życia i znoju,
dobiwszy wreszcie cichej przystani,
odpoczywają w pokoju.*

Elżbieta Daniszewska „Zaduszki”

W zadumie ciszy



Czasem odchodzą nasze anioły...
I nagle w miejscu staje czas,
A z nimi częśćka nas odchodzi.
I wielki smutek marszczy twarz.

Czasem na chwilę gaśnie słońce,
Duszę wypełnia gęsty mrok,
Nikną nadzieje i marzenia
I w pustce, ginie tęskny wzrok.

Czasem odchodzą dobrzy ludzie,
Co nam pomogli w życiu wiele
I próżno wtedy pytać Boga,
„Czemu odchodzą przyjaciele?”

Lecz oni ciągle przecież żywi,
Nadal wytrwale są wśród nas,
Ich dusze przy nas pozostały,
Tylko ich ciała zabrał czas.

Henryk Rynkowski

Elżbieta Borciuch



Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

(Jan Paweł II)

Jan Paweł II – świadek miłosierdzia

Finał XI Gminnego Konkursu Papieskiego „Z WADOWIC DO ŚWIĘTOŚCI”
w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach, 18 października 2016 r.

Błogosławieni miłosierni...

13 marca 2015 r. w drugą rocznicę swojego wyboru papież Franciszek ogłosił **Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia – Rok Miłosierdzia**, który w Kościele katolickim rozpoczął się 8 grudnia 2015 r. w Święto Niepokalanego Poczęcia NMP, a zakończył się 20 listopada 2016 r. w Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Rok miłosierdzia ma przypominać całemu światu istotę orędzia Chrystusa: **Bóg przebacza każde zło, jeśli tylko go o to poprosimy.**

Jubileusz ten podkreśla, że Bóg jest nieskończonym dobrem, a Jezus ofiarował swoje życie za ludzkość. Motto tego roku: *Miłosierni jak Ojciec* zachęca do naśladowania Boga tak, aby przekonywać ludzi o swojej dobroci. Kulminacyjnym punktem obchodów Roku Miłosierdzia były Światowe Dni Młodzieży w Krakowie poświęcone orędziu św. Faustyny, głoszonemu przez św. Jana Pawła II.

To właśnie Jan Paweł II w czasie homilii 30 czerwca 2000 r. podczas kanonizacji św. Siostry Faustyny powiedział: „*Nie jest łatwo miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga. Wpatrując się w Niego, jednocząc się z Jego ojcowskim sercem stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie Miłosierdzie.*”

„*Światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu.*”

...albowiem oni miłosierdzia dostąpią

18 października 2016 r. Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach przy współudziale Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcionie była gospodarzem XI finału Konkursu Papieskiego „Z Wadowic do Świętości”, na który przybyli uczniowie ze szkół podstawowych, przedszkoli z gminy Świlcza wraz z księżmi, nauczycielami i opiekunami.

Prowadząca finał konkursu Natalia Krupska powitała zebranych oraz przedstawiła cele i kategorie konkursowe.

Następnie dyrektor szkoły Barbara Wasilewska-Naróg dokonała uroczystego otwarcia i powitała gości honorowych w osobach: wójta gminy Świlcza, Adama Dziedzica, proboszcza parafii w Bratkowicach, ks. Józefa Książka, dyrektora GCKSiR, Adama Majkę, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy, Dorotę Madej, sołtysa Bratkowic – Ryszarda Franczyka, radnego powiatu rzeszowskiego – Tomasza Wojtona, radnego gminy Świlcza, Dominika Bąka, Andrzeja Bednarza, przyjaciela szkoły, dyrektor ZS w Bratkowicach, Joannę Różańską, dyrektor NSP w Bratkowicach, Janinę Gawęł i dyrektora SP nr 1 w Mrowli, Janusza Ostrowskiego.

Finał XI edycji konkursu rozpoczęła część artystyczna w wykonaniu uczniów naszej szkoły, którą otwierał odśpiewany przez wykonawców hymn Świątowych Dni Młodzieży „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*”. Część artystyczna przygotowana przez Bogumiłą Majkę i Elżbietę Borciuch ukazywała przesłanie św. Jana Pawła II nawołujące do czynienia uczynków miłosiernych braciom swoim, jak również nawiązywała do postaci św. Faustyny – świadka i orędowniczki miłosierdzia.



Kategorie konkursowe

Konkurs plastyczny

W konkursie plastycznym wzięli udział uczniowie z klas O-III. Dzieci z oddziałów przedszkolnych miały za zadanie zilustrować **jeden wybrany uczynek miłosierdzia.**



Klasy I-III wykonywały albumik przedstawiający „**Uczynki miłosierdzia względem ciała i ducha**”.

Laureaci tej kategorii:

I miejsce Alan Ząbczyk – PP w Bratkowicach, Hanna Wołowicz – ZS w Dąbrowie – Przedszkole

II miejsce Hanna Kloc – ZS w Rudnej Wielkiej – Przedszkole, Zuzanna Ślęzak – ZS w Trzcianie – Oddział Przedszkolny Ob.

św. Jana Pawła II, św. Faustyny, św. Teresy z Kalkuty, św. Brata Alberta i bł. Pier Giorgio Frassatięgo.

Prezentacje oceniane były przez publiczność. Każda osoba dorosła spośród widzów zaznaczała na karcie do głosowania jeden zespół, którego prezentacja najbardziej mu się podobała, wywarła na nim największe wrażenie.

Laureatami w tej kategorii zostali:

I miejsce Brygida Wojton i Gabriela Baran – SP nr 2 w Bratkowicach

II miejsce Jakub Półtorak i Adrian Książek – SP nr 2 w Bratkowicach

III miejsce Wiktoria Guzik i Natalia Szczepańska – SP nr 1 w Bratkowicach, Joanna Trzeciak – NSP w Bratkowicach

Wyróżnienia: Miłosz Szydełko, Maksymilian Migut – SP w Rudnej Wielkiej, Natalia Gawęł i Julia Dworak – NSP w Bratkowicach, Jakub Kopeć – NSP w Bratkowicach



Nagrody i podsumowania

III miejsce Sebastian Pająk – ZS w Dąbrowie – Przedszkole, Daria Szopa – PP w Bratkowicach

I miejsce Karolina Kwaśny – SP nr 1 w Mrowli, Jakub Ciośmak – SP nr 2 w Bratkowicach

II miejsce Mikołaj Nowiński – SP nr 1 w Bratkowicach, Szymon Czapka – SP w Dąbrowie

III miejsce Klaudia Para – SP w Rudnej Wielkiej, Filip Półtorak – SP nr 2 w Bratkowicach

Wyróżnienia: Julia Stępień i Oliwia Stępień – SP w Trzcianie, Nikodem Więclaw – SP nr 2 w Bratkowicach

Konkurs literacki

Adresatami tej kategorii konkursu byli uczniowie klas V i VI, którzy mieli za zadanie odnieść się do przesłania papieża Franciszka „**Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha**”.

W tej kategorii zwyciężyli:

I miejsce Marcelina Lis – SP w Rudnej Wielkiej, Bartosz Frączek – SP nr 1 w Mrowli

II miejsce Martyna Nowak – SP nr 2 w Bratkowicach, Jakub Kopeć – NSP w Bratkowicach

III miejsce Natalia Szczepańska – SP nr 1 w Bratkowicach, Wojciech Ślęczka – SP w Świlczy

Wyróżnienie Jan Cwenar – SP w Rudnej Wielkiej

Prezentacja multimedialna

W tej kategorii obejrzano i wysłuchano 8 prezentacji, mających na celu „**Przedstawienie sylwetki wybranego Błogosławionego lub Świętego, o którym można powiedzieć, że był Świadkiem Miłosierdzia**”.

Przedstawiający przybliżyli zebranym postaci

Uroczystego wręczenia nagród w poszczególnych kategoriach dokonał wójt gminy Świlcza, Adam Dziedzic, który pogratulował laureatom, a pozostałych uczestników finału poczęstował słodyczami.

Dyrektor szkoły Barbara Wasilewska-Naróg podziękowała wszystkim zaangażowanym w organizację imprezy, wręczając dyplomy i podziękowania.

W końcowej części uroczystości wystąpił proboszcz parafii Bratkowice, ks. Józef Książek, który odniósł się do uczynków miłosierdzia względem bliźniego w codziennym życiu, a następnie poprowadził Koronkę do Miłosierdzia Bożego, modląc się wspólnie z zebranymi na uroczystości. Każdy z obecnych na finale XI edycji konkursu otrzymał również od księdza proboszcza portret z litanii do św. Jana Pawła II.

Podsumowując uroczystość Tomasz Wojton, radny powiatu rzeszowskiego, podziękował dyrekcji i gronu pedagogicznemu za organizację konkursu, a wszystkim laureatom złożył serdeczne gratulacje, wręczając słodki upominek.

Cała uroczystość, przebiegająca w miłej atmosferze, zakończyła się sesją zdjęciową laureatów i organizatorów a także wspólnym poczęstunkiem potrawami regionalnymi.



Nagrody i dyplomy wręczali Wójt Gminy i Dyrektor SP nr 2.



Nasze staropolskie zwyczaje i obrzędy podczas Świąt Bożego Narodzenia

Czy pamiętamy o staropolskich obrzędach i tradycjach, związanych ze Świątami Bożego Narodzenia? Czy kultuwujemy je? Zapamiętane z dzieciństwa, usłyszane od babć i dziadków, przekazywane z pokolenia na pokolenie, niech pozostaną razem z nami w naszych domach i miejscach pracy.

Boże Narodzenie

jest jednym z najświętszych świąt kościelnych w świecie chrześcijańskim. Tradycja jego obchodzenia sięga IV wieku. Najstarszym świadectwem obchodów narodzenia Chrystusa 25 grudnia jest wzmianka w chronografie rzymskim, czyli w kalendarzu świąt kościelnych z 354 roku. Ustanowienie go przez Kościół miało być przeciwwagą dla odprawianych w porze przesilenia zimowego świąt pogańskich (ku czci bóstwom Słońca).

W Polsce od XIV wieku używana była także nazwa „gody” (staroruskie *god* – rok, święto, ucztą). Termin ten był stosowany w znaczeniu „święto kończące rok”. Nazwa „gody” była jeszcze używana w naszym kraju do początków XX wieku i obejmowała okres od Bożego Narodzenia do Święta Trzech Króli (6 stycznia).

*W Dzień Bożego Narodzenia
wszystko jest jak przed rokiem
na szybach srebrne kwiaty
i ten sam obraz w ramach okien
Świat biały jak opłatek
będzie wilia, uśmiechną się ludzie.
do świątecznej zasiądą wieczerzy
– błogosławiony gruzdzień.*

(Z. Kunstman)

Wigilia

– nazwa ta określa dzień poprzedzający każde ważniejsze święto i pochodzi od łacińskiego *vigilare* – czuwać oraz *vigilia* – straż nocna, warta. Powszechnie jednak termin ten jest używany w odniesieniu do dnia poprzedzającego Boże Narodzenie. W polskiej tradycji ludowej Wigilia ma własną, bogatą obrzędowość wywodzącą się jeszcze z wcześniejszych, przedchrześcijańskich obchodów przesilenia zimowego. Według jednego z najbardziej znanych podań w noc wigilijną o północy, zwierzęta mogą przemawiać ludzkim głosem i przepowiadać przyszłość (np. termin śmierci swych właścicieli i gospodarzy). Powszechna jest także wiara, że w noc wigilijną dusze zmarłych mogą zstępować na ziemię i przebywać wśród swoich bliskich. W Wigilię pozostawiano dla nich uchylone furtki i drzwi wejściowe, resztki jedzenia na stole i okruszki opłatka. Na południu i wschodzie w tym – na naszych terenach – Polski w Wigilię rozścielano na podłodze słomę, przede wszystkim na urodzaj zboża oraz aby obecne w domu duchy mogły wygodnie podejść do stołu i cieszyć się jadłem. Przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej często przywoływano na zwierzęta, gdyż wierzone, że ich postacie mogą przybierać duchy zmarłych.

W Wigilię nie wolno było spłuwać na podłogę, chlustać po myjami, mleć zboża w żarnach, ciąć sieczki, skręcać powrozów, praść na kołowrotku, a noży, nożyc i igieł można było używać tylko w razie pilnej potrzeby (aby nie zranić dusz zmarłych). W całej Polsce wierzone także, że przebieg dnia wigilijnego

jest zapowiedzią przebiegu całego nadchodzącego, nowego roku. Dlatego szczególnie w tym dniu nie wolno było wszczynać kłótni i awantur ani martwić się. W Wigilię nie należało niczego pożyczać, aby nie narazić się na utratę mienia w nadchodzącym roku i aby szczęście i radość „nie uciekały” z domu.

*To właśnie tego wieczora
gdy mróz łśni jak gwiazda na dworze
Przy stołach są miejsca dla obcych
bo nikt być samotny nie może*

*To właśnie tego wieczoru
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha
w serca złamane i smutne
po cichu wstępuje otucha.*

*To właśnie tego wieczoru
zło ze wstydu umiera
widząc jak silna i piękna jest Miłość,
gdy pięści rozwiera.*

*To właśnie tego wieczoru
od bardzo wielu wieków
pod dachem tkliwej stodoły
Bóg rodzi się w człowieku.*

*Weź do ręki biały opłatek
choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić
i życz szczęścia całemu światu
niech się wszystkie serca rozwesela.*

(Ewa Wiśniowska)

Do przystrojenie wigilijnych stołów używano siana, słomy, snopów zbóż na obfite plony oraz na pamiątkę stajenki, ubożego miejsca urodzenia Chrystusa. Do ścian, belek stropów, ram obrazów oraz płotów przybijano gałązki jodłowe i świerkowe. W Wigilię krojono także cebulę na 12 kawałków, symbolizujących wszystkie miesiące nowego roku. Te kawałki, które potem szybko wilgotniały i pleśniały, zapowiadały obfite opady w danym miesiącu.

Jeśli w Wigilię widoczna była na niebie gwiazdzistym Mleczna Droga uważano, że nadchodzący rok będzie obfitował w mleko i nabiał. Obserwowano to podczas drogi do pobliskich kościołów na mszę św. zw. Pasterką, która odbywa się do dziś o godz. 24.

Po Wigilii następował pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia

Dla jego uczczenia „na wsi wstrzymywano się od wykonywania wszelkich prac gospodarczych i domowych poza niezbędnym obrzędkiem inwentarza żywego. Nie wolno było sprzątać, zamiatać, rąbać drewna, przynosić wody ze studni, gotować, rozpalać dużego ognia. Podawano przygotowane w poprzedni dzień rano potrawy. Nie wolno było także przeglądać się w lustrze, czesać i rozplatać warkocz, ani kłaść się spać w ciągu dnia (podobnie jak w Wigilię), aby nie ściągnąć na siebie choroby i żeby w polu „nie pokładało” się zboże. Poza najbliższą rodziną nie składano w pierwszym dniu świąt i nie przyjmowano wizyt.

Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia jest poświęcony pierwszemu św. męczennikowi Kościoła katolickiego Szczepanowi

W kościołach po mszy św. parobkowie obrzucali dziewczki nasionami zbóż na znak kamieniowania św. Szczepana. Był to dzień wizyt rodzinnych i tzw. „Śmieci” – kawaler umizgujący się do panny ze swoimi kolegami przychodził do jej domu w odwiedziny. Pierwszą, po wejściu do izby czynnością jego, było zabrudzenie przyniesioną sieczką i słomą podłogi i głośne uwagi, że za dużo tu „śmieci” – więc panna – niedbała i złą gospodynią będzie. Kieliszek okowity łagodził wszelkie „spory”.

Kolędy

– ich nazwa pochodzi od łacińskiego wyrazu *calendae*, oznaczającego w państwie rzymskim pierwszy dzień każdego miesiąca. Początkowo bowiem kolędami nazywano w Polsce pieśni noworoczne. Dzisiaj terminem tym określa się pieśni kościelne i domowe o Bożym Narodzeniu, wywodzące się ze średniowiecznych hymnów łacińskich, komponowanych we Włoszech i rozpowszechnianych w Europie przez rodziny franciszkańskie. Według legendy autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek z Asyżu. Najstarsze polskie kolędy, przełożone z kancjonałów łacińskich i czeskich pochodzą z XV wieku. Zalicza się do nich: „Zdrów bądź królu anielski” oraz „Anioł pasterzom mówił” (przetworzona z oryginału łacińskiego). W początkach XVII wieku powstała kolęda „W żłobie leży” pióra Piotra Skargi, nawiązująca melodią do poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. W XVIII stuleciu powstało wiele znanych do dziś kolęd: „Gdy śliczna Panna”, „Jezus Malusieńki”, „Ach ubogi żłobie”, „Tryumfy Króla Niebieskiego” oraz „Bóg się rodzi” autorstwa Franciszka Karpińskiego z 1792 roku. Jednocześnie tworzone były pastorałki – wesole i skoczne kolędy o tematyce pasterskiej, pełne humoru, elementów życia codziennego i wyrażen gwarowych.

Oplątek

– jego nazwa pochodzi od łacińskiego *oblatus* – „to co ofiarowane”. Oplątkiem określamy półprzezroczysty płatek, upieczony z mąki pszennej i czystej wody w żelaznej matrycy (w Polsce zwanej „szczypcami” lub „żelazkami”), z wygrawerowanymi symbolami religijnymi. W znanej obecnie formie oplątki zostały wprowadzone do obrzędów religijnych w X wieku, w miejsce chlebów ofiarnych. W polskiej tradycji oplątki pojawiły się najprawdopodobniej na przełomie XVIII i XIX wieku. W średniowiecznej, zachodniej Europie pieczeniem oplątków zajmowały się klasztory. W Polsce zajmowały się tym dla kościołów siostry zakonne ze Zgromadzenia Sakramentek. Z czasem zajęły się tym wytwornie rzemieślnicze. Oplątkom przypisywano wiele właściwości magicznych i leczniczych, np. okruch oplątka wrzucony do studni miał oczyszczać wodę, zapewniać zdrowie ludziom i trzodom. Wierzono, że każdy kto w Wigilię podzielił się oplątkiem, przez cały rok nie zazna głodu i będzie mógł dzielić się chlebem i inną strawą z ubogimi. Ostatnim zwyczajem, obecnie, jest wkładanie fragmentów oplątka do listów wysyłanych z życzeniami świątecznymi do bliskich osób.

Choinka

– jest nieodzowną dekoracją Świąt Bożego Narodzenia w polskich domach. Najczęściej jest to odświętnie przystrojone drzewko iglaste: świerk, jodła lub rzadziej sosna. Zwyczaj strojenia drzewek bożonarodzeniowych wywodzi się

z Niemiec, gdzie był już znany w XV wieku. W 1509 roku choinkę na jednym ze swych obrazów przedstawił Lucas Cranach Starszy. W Polsce pierwsze choinki pojawiły się na przełomie XVIII i XIX wieku.

Św. Mikołaj



– legendarny biskup Miry w południowo-zachodniej części Azji Mniejszej w Licji, we Wschodnim Cesarstwie Rzymskim, żyjący w połowie IV wieku. Był wzorem pobożności, dobroci i miłosierdzia. W XI wieku prochy świętego zostały przywiezione i złożone w Bari. Według legendy od wczesnej młodości św. Mikołaj szczerze rozdawał jałmużnę, wspomagał potrzebujących.

„Św. Mikołaj podrzucił worki z pieniędzmi na wiano dla trzech ubogich sióstr, umożliwiając im zawarcie małżeństwa i ratując ich honor; ojciec zmuszał je bowiem do nierządu”. Legendy uczyniły św. Mikołaja patronem żeglarzy, flisaków, statków i rozbitków (posiadał moc poskramiania sztormów), jeńców wojennych i więźniów, mnichów, literatów, uczonych, uczniów zdających egzaminy, piwowarów i młynarzy oraz cnotliwych panien na wydaniu.

W tradycji polskiej i europejskiej św. Mikołaj jest jednak znany przede wszystkim jako wielki dobrodziej i przyjaciel dzieci.

Wykorzystano książkę Barbary Oгородowskiej
„Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce”

Lwowska kolęda

W czasie Bożego Narodzenia
lwowskie niesiemy wspomnienia
i choinkę z tamtych lasów
zapach willi z tamtych czasów
dobrych czasów

Barszczu dziś nam nie zabraknie
uszek, ile dusza łaknie
i gołąbków z hreczką kaszą
z miodem, z makiem, kutią naszą
kutią naszą.

Wszystko pachnie i smakuje
lecz na stole dziś króluje
chleb oplątka biały, święty,
kroplą miodu słodką świąty
biały, święty

Tato już zapala świece
dzieci z dziadkiem przy choince
mama z babcią z kuchni biegiem
a za oknem sypie śniegiem
sypie śniegiem...

Podnieś rączkę Boże Dziecię
i lwowiakom w całym świecie –
choć niejeden z nas się śmieje –
daj dziś miłość i nadzieję
daj nadzieję

(na melodię „W dzień Bożego Narodzenia”)

B. Kasproicz, Bytom

Zofia Dziędzic



Zakochani w tańcu ludowym – tylko w nim jesteście sobą!

32. Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego, Trzciana-Rzeszów 14-16 X 2016 r.

Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego – to corocznie rzetelnie przygotowane, dynamiczne święto folkloru tanecznego na Podkarpaciu oraz porwijące widowisko muzyczno-taneczne (w br. trzydniowe) robiące ogromne wrażenie różnorodnością, bogactwem i pięknem kultury ludowej.

Konkurs organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie i Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie dofinansowany był głównie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Honorowy patronat nad Konkursem sprawował Marszałek Województwa Podkarpackiego i Wójt Gminy Świlcza. Patronat medialny Telewizja Polska oddział RTV Rzeszów.

Wśród gości honorowych znaleźli się m.in.: **Dorota Ząbkowska** reprezentująca Departament Narodowych Instytucji Kultury MKiDN w Warszawie, **Jerzy Cupryś** – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, **Joanna Drab-Pasierska** z Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu – dział muzyka i projekty audiowizualne, **Henryk Dunin** – etnolog, badacz tradycji kulturowych Dolnego Śląska, pracownik Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, **Michał Kiszowara** – specjalista ds. marketingu i promocji LZPiT, instruktor tańca ludowego z Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

Wspomnieć należy, że przez wszystkie dni „święta folkloru” popisy artystów ludowych oklaskiwane były przez licznie zgromadzonych widzów, wśród których nie zabrakło m.in. młodzieży gimnazjalnej, samorządowców i mieszkańców.

Witamy Was serdecznie – po staropolsku!

Przez trzy dni – tym razem – spotykali się tancerze – wpiery w piątek 14 X w WDK w Rzeszowie podczas warsztatów



Od lewej: Adam Majka – dyr. GCKSiR, Dorota Ząbkowska – MKiDN, Marek Jastrzębski – dyr. WDK w Rzeszowie.

z zakresu tańców rzeszowskich, bogacąc swe umiejętności i poznając taneczny folklor Podkarpacia. W sobotę 15 X – w Trzcianie w sali widowiskowej GCKSiR odbyły się przesłuchania konkursowe, a wieczorem – spotkanie integracyjne zespołów. W niedzielę 16 X – chętni członkowie Zespołów w kościele parafialnym w Trzcianie w godzinach porannych uczestniczyli w uroczystej z folklorystyczną oprawą liturgiczną Mszy św. OKTTL zakończył się w WDK, gdzie odbyło się rozdanie nagród i półtoragodzinny Koncert Galowy – laureatów.

Otwierając przeglądy konkursowe, w dn. 15 X w Trzcianie i witając serdecznie uczestników dyrektor WDK w Rzeszowie **Marek Jastrzębski** mówił m.in.: – *W zamyśle naszym, organizatorów, Konkurs jest międzypokoleniowym przekazem tradycji. tanecznych. Jest także upowszechnianiem i ochroną oraz dokumentowaniem, a także i rejestracją tańców w wykonaniu autentycznych par tanecznych i zespołów. Zespoły występujące podczas jego trwania, oprócz rywalizacji konkursowej prowadzą ogromną pracę edukacyjną. Są na co dzień animatorami i organizatorami wielu imprez artystycznych w swoich miejscowościach – dziś zaprezentują się szerszej publiczności.*

– *Turystyka do podrzeszowskiej, urokliwej, z bogatymi tradycjami artystycznymi, zakochanej w śpiewie, muzyce, tańcu i zapatrzonej w przyszłość gminie Świlcza i słynnego w całym kraju – pięknego, innowacyjnego Rzeszowa – stolicy woj. podkarpackiego – opłaca się. Konkurs kojarzony jest z Podkarpacem, od 12 lat także z naszą gminą – pokazuje polskość na wysokim poziomie. W tym tkwi jego wartość – mówił w swym wystąpieniu wicewójt gminy mgr **Sławomir Styka**.*

– *Konkurs w naszej sali widowiskowej GCKSiR gminy Świlcza zs. w Trzcianie jest nie tylko przedsięwzięciem kulturowym, edukacyjnym, logistycznym oraz integracyjnym środowiska tancerzy ludowych. Ma swoich stałych uczestników i nowych debiutantów. Każdy Konkurs – to osobne wydarzenie kulturalno-artystyczne, każdy jest inny, i każdy ciekawszy. Życzę wszystkim sukcesów artystycznych i miłego pobytu u nas – mówił dyrektor **Adam Majka**.*

Uczestnicy Konkursu

W tegorocznej edycji rywalizowało 15 zespołów, w tym 4 dziecięce i 15 par tanecznych z 8 województw Polski:

- **dolnośląskiego** – Góralski Zespół Folklorystyczny „Janicki” z Czarnego Boru,
- **lubuskiego** – Zespół Górali Czadeckich „Watra” z Brzeżnicy,
- **małopolskiego** – Zespół Mali Radłowianie z Radłowa, Zespół Regionalny „Mali Holni” z Sierockiego, Zespół Regionalny „Kowalnia” ze Stróż,
- **mazowieckiego** – Zespół „Zakukała Kukułka”,
- **podkarpackiego** – Zespół Pieśni i Tańca „Lesioki” z Raniżowa, Zespół Obrzędowy z Zagórzyc, Grupa Obrzędowa im. M. i J. Dziędziców oraz Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” z Trzciany, Zespół Ludowy „Cmolasianie” z Cmolasu, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Markowianie” z Markowej,

- Zespół Folklorystyczny „Folusz” z Giedlarowej, Zespół Regionalny „Grodziszczoki” z Grodziska Dolnego,
- **śląskiego** – Zespół Regionalny „Magurzanie” z Łodygowic,
 - **świętokrzyskiego** – Zespół Pieśni i Tańca „Furmani” z gminy Bodzentyn,
 - **wielkopolskiego** – Szkolny Zespół Regionalny z Bukówca Górnego, Zespół Regionalny im. A. Markiewicza z Bukówca Górnego.
- *Zespoły uczestniczące w tegorocznym Konkursie mają swoją, niekiedy, bogatą i długą historię, dorobek, sukcesy artystyczne, wybitnych zasłużonych założycieli, instruktorów, mecenasów sztuki. Witam wszystkich serdecznie u nas, na Podkarpaciu – o wszystkim tym, z sobie znaną lekkością i bogactwem polszczyzny, w tym bogatego, regionalnego słownictwa niekonwencjonalnie mówi niezrównany **Czesław Drąg**, moderator, emerytowany, zasłużony instruktor WDK, pasjonat folkloru i polskości.*

Zakochali się w tańcu z... wzajemnością

W każdym wieku można zakochać się w tańcu i zawsze będzie to miłość odwzajemniona. Zespoły prezentowały, głównie, folklor tradycyjny.

Dobra zabawa, relaks i miłość oraz pasja – a może forma aktywnego spędzania wolnego czasu?, a może tradycje rodzinne? – wszystko razem!

Taniec jest naturalnym elementem życia rodzinnego, społecznego i artystycznego. Jeśli się mocno wierzy w to – to każdy tańczyć może!

Ponad 500 artystów w ludowych rytmach oberka, mazura, polki, walczyka, miotlarza, furmana, szewca, lutra, itp. z każdego taktu muzyki, czy tanecznego układu przekazywali widzom i sobie nawzajem coś, co można nazwać patriotyzmem. To kultywowanie tradycji, dziedzictwa ojców, mądrości matek wzruszało widzów. Kiedy silnym, czystym nie kształconym nigdzie głosem wyśpiewywano dowcipne przyspiewki, albo tęskne pieśni o miłości, szczęściu, krajobrazach ojczystych, oczami wyobraźni widzowie widzieli rodzinne i towarzyskie zabawy, schadzki miłosne, trud i znój pracy rolnika i jego kontakt codzienny z przyrodą.

*Hej, od Rzeszowa jadę w dalekie obce strony
Bo mi nie chcieli dać dziewczyny „ulubiony”...*
albo

*Hej, idzie stary bez wieś, hej, kukutecka kuka.
Hej, stary dziód, stary dziód, hej, młody żonki szuka...*
albo

*W lesie chusty prała, w lesie maglowała,
w lesie ji zagrali, w lesie tańcowała.*

Młodzi ludzie zapatrzeni w kulturalną ojcowiznę, swych poprzedników, tańczący i śpiewający z radością, zadziornością – nie zapomną tego nigdy i nigdzie.

To od tańca ludowego przechodzi się do towarzyskiego, salonowego. To rodzima tradycja, gesty, kroczi, w danym układzie choreograficznym, treningi – wpisane są na stałe w rozkład dnia czy tygodnia.

– *U nas odbywamy treningi pod okiem choreografa i tancerza Piotra Drozda. Raz albo dwa razy w roku jest wyjazd na obóz*

kondycyjny, gdzie na parkiecie, czy w sali gimnastycznej tańczymy po 5-7 godz. dziennie. Taniec ludowy jest z pozoru prosty w swej formie, ponieważ odzwierciedla dawne rytuały życia codziennego, zabawy, obrzędy. Jednocześnie pozwala w piękny i naturalny sposób wyrażać emocje, wydobywać z człowieka to, co ma najpiękniejsze. – mówiła członkini zespołu „Pułanie”.

– *Dla mnie fenomenem jest to, że członkowie zespołów ludowych robią to z potrzeby własnego serca, kosztem własnego wolnego czasu, odrzucając inne pokusy współczesnego świata, choćby Internet, złe media, czy popkulturę. Bardzo pochwalam tę postawę życiową i gratuluję wszystkim artystom* – mówiła **Stanisława Rodzoń** mieszkanka Trzciany, stała uczestniczka Konkursów.

Ważny jest każdy zespół, czyli grupa ludzi, których łączy wspólna pasja i miłość do folkloru. Trening czyni mistrza. Rozwijają swoje ciało, a umysł jest cały czas otwarty na nowe bodźce. Konfrontują swoją formę, osiągnięcia z innymi zespołami.

Konfrontacje artystyczne zespołów

Komisja Konkursowa oceniała autentyczność zespołów i tancerzy starszego i średniego pokolenia, którzy są naturalnymi nosicielami tradycji tanecznej. Mogły to być prezentacje indywidualne par tanecznych i tańce zbiorowe.

Brała pod uwagę przede wszystkim ogólną prezentację zespołu, m.in. dbałość o strój i jego autentyczność, stosowny do wieku dobór repertuaru, choreografię oraz spontaniczność,



Kościół w Trzcianie. Uczestnicy podczas nabożeństwa.

autentyczność. Popisy konkursowe trwały cały sobotni dzień, a jego wyniki ogłoszono i nagrody wręczono przed koncertem laureatów. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym – serdecznie gratulujemy! (czytaj protokół Komisji poniżej).

To zasługa wielu godzin wspólnej pracy tancerzy pod kierunkiem instruktora i choreografa.

Jeśli ktoś sądzi, że obraz młodzieży spod dyskotek, tęczyowych marszów, „kiboli” piłkarskich – to typowy obraz młodych naszej ojczyzny – myli się. Ogromna większość, to mądrzy, piękni i szalenie zdolni ludzie i pracowici oraz uparci w dążeniu do doskonałości.

Kiedy po Koncercie Galowym rozmawiałam z widzami, refleksje były prawie jednolite.

– *Tę wyśpiewaną i wytańczoną polskość „konkursową”, trzeba szeroko promować w kraju pokazywać w świecie, bo nie dla pieniędzy i nagród wszyscy to czynią – ale z potrzeby serca* – mówiła starsza pani.

Wytańczona, wyspiewana i wymodlona... polskość

Tradycyjnie już od 12 lat tj. początku organizowania Przegładów Konkursowych w Trzcionie niedzielne przedpołudnie łączy prawie wszystkich artystów ludowych, ubranych w swoje różnobarwne stroje i tłumy parafian w Kościele Parafialnym pw. św. Wawrzyńca podczas uroczystego nabożeństwa. Msza św. pod przewodnictwem ks. proboszcza **dr. Janusza Winiarskiego** i z udziałem dwóch wikariuszy – ks. **Jacka Damiana** i ks. **Rafała Janasa** przy udziale licznej grupy ministrantów dała wiele przeżyć duchowych. Czytania mszalne przez trzcioniankich członków Grupy Obrzędowej – **Elżbiety i Marcina Czech**, wykonanie psalmów chwalebnych przez duet: śpiewacze: **Bernard Pomianek i Piotr Bernard** – to tylko wstęp do głębokiej modlitwy wyrażanej śpiewem i muzyką w wykonaniu zespołów regionalnych. Tym razem byli to członkowie Zespołu Regionalnego „Magurzanie” z Łodygowic, woj. śląskie i „Mali Holni” z Sierockiego, woj. małopolskie.

Góralstwo muzyka i góralstwo granie Nigdy nie zaginie to nasze śpiewanie – ustąpiły miejsca pieśniom maryjnym i góralskim przyśpiewkom modlitewnym. Wszystko rdzenną gwarą góralską odśpiewane na podkładzie gry kapeli złożonej z oryginalnych instrumentów ludowych sprawiło ogromne wrażenie.

Hen, do nieba szły głośne modlitwy!...

Ks. Proboszcz po nabożeństwie ze wzruszeniem w głosie mówił do Gości: – *Przywieźliście nam tradycję, potrzebujemy jej. Wasze stroje, Wasza twórczość artystyczna głosi chwałę Boga i promuje nie tylko Wasze regiony ale i korzenie chrześcijańskie, z których wyrosliśmy. Pokazujecie, że można tworzyć piękno, że ono buduje nierozzerwalne więzi w narodzie. Gratuluję Wam! Nasza parafia ma również bogate tradycje artystyczne, cieszę się. Z Bogiem! Zapraszam Wszystkich – za rok!*

Koncert Galowy

Poprzedziła go miła uroczystość. Oto jedna z nesterek podkarpackiego folkloru, który jest wciąż żywy, **Albina Kuraś**, lat 91 – skrzypaczka prymistka, śpiewaczka, tancerka z Rodzinnej Kapeli „Kurasiów” z Lubziny, pow. ropczycko-sędziszowski, która mimo zaawansowanego wieku (ur. 27 IV 1925 r.) lideruje kapeli – odebrała z rąk Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego **Jerzego Cuprysia** odznaczenie honorowe „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Były kwiaty, wspomnienia, łzy radości i wzruszenia, okolicznościowe wystąpienia. Nestorka mówiła m.in. – *Tu w WDK w Rzeszowie jest mój drugi dom. Tu zaczynałam swoją karierę i tu kończę. Dziękuję Dyrektorowi. Wybaczcie mi wzruszenie!*

Tak spuentował miłą uroczystość p. Wicemarszałek: – *Kiedy w trudzie dnia, zrobisz coś pięknego – trud przemienie, piękno zostaje. Wy – artyści go tworzyacie.*



W nastroju powagi chwili głos zabrał wójt gminy Świlcza **mgr inż. Adam Dziezic**: – *Każdy coroczny konkursowy maraton taneczny obserwowany przeze mnie od kilku lat utwierdza mnie w przekonaniu, jak wyjątkowym skarbem jest polska kultura narodowa. że posiadamy wielkie i różnorodne bogactwo folklorystycznego dziedzictwa, które przedstawiamy widzom, rozwijamy i promujemy. Każdy występ, czy koncert jest przyjmowany owacyjnie. Wierzę, że artystom i ich opiekunom nie zabraknie sił i zapału. Sięgać będą po nowe laury. Niektóre zespoły, przecież, pokazują poziom artystyczny godny najwyższych ocen. cieszę się, że to właśnie u nas jest takie święto folkloru.*

Dyr. **WDK Marek Jastrzębski** tak podsumował Konkurs: – *Wdrażamy w życie różne przedsięwzięcia edukacyjne i z roku na rok wzbogacany jest program Konkursu. Kilka lat temu wprowadziliśmy kategorię konkursową – taneczne zabawy dziecięce – z myślą, że jest to nasza cegiełka w wychowanie artystyczne dzieci. W tym roku zorganizowaliśmy warsztaty taneczne. Młodzi ćwiczyli tańce rzeszowskie, nowe układy i rozwijali się artystycznie, poznawali rzeszowskie przyśpiewki, tańce i muzykę. To doskonała promocja naszego Podkarpacia. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jego sprawnego przebiegu i wysokiego poziomu artystycznego. Szczególne podziękowania składam na ręce p. minister D. Ząbkowskiej dla MKiDN w Warszawie. Jesteście hojnymi mecenasami kultury ludowej.*

Podziękowania

O sukcesach, popularności, randze Konkursu decydują ludzie, zarówno artyści, jak i ci, którzy są zaangażowani w pracę poza sceną. A byli to: Dyrektor i Pracownicy WDK w Rzeszowie oraz Dyrektor i pracownicy GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcionie, osoby pracujące w Jury Konkursu, wolontariusze – członkowie ZPiT „Pułanie” oraz członkinie KGW z Bratkowic, Trzciony, Trzciony-Słotwinki, i Woliczki. Dziś, we wsiach KGW czynnie uczestniczą w życiu kulturalnym, podtrzymując i kultywując tradycje ludowe oraz kulinarne.

Dyr. **A. Majka** zmęczony, ale zadowolony, zapytany po zakończeniu Koncertu Galowego o posumowanie powiedział: – *Nie robiliśmy i nie robimy nigdy niczego dla pochwały i pokłasku. To nasza ciężka praca kosztem wolnego czasu – ale dla innych i z tego mam satysfakcję. Sam nie byłbym w stanie nic zrobić, gdyby nie moi wolontariusze. Więc, przypominając znane słowa M. Konopnickiej „Kto dla braci pracuje ma moc za miliony i rośnie w siłę” mówię z wdzięcznością – Dziękuję Wam!*

32. Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego 2016 przeszedł do historii. To jedno z najważniejszych wydarzeń promujących rodziną tradycję, i kulturę muzyczno-taneczną Podkarpacia. Mógł zaistnieć przede wszystkim dzięki głównemu sponsorowi – Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

PROTOKÓŁ XXXII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU TRADYCYJNEGO TAŃCA LUDOWEGO

WDK RZESZÓW, 14-16 października 2016 r.

Komisja Konkursowa w składzie:

- **Stanisława Kowalska** – choreograf, kierownik artystyczny Zespołu Folklorystycznego „Roztocze”, przewodnicząca jury,
- **dr Magdalena Szyndler** – etnomuzykolog, folklorystka, pedagog, wykładowca na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego, pełni funkcję Zastępcy Dyrektora Instytutu Muzyki ds. Naukowo-Badawczych,
- **dr Jadwiga Bär** – choreograf, instruktor, tancerka w Zespole Pieśni i Tańca „Resovia Saltans”, wykładowca choreograficznych studiów podyplomowych o specjalności: taniec polski i taniec współczesny organizowanych przez Międzywydziałowe Studium Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- **Justyna Niepokój-Gil** – etnograf, kustosz w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, po obejrzeniu 15 grup tanecznych w tym 4 grup dziecięcych oraz 15 par tanecznych z 8 województw (mazowieckie, śląskie, lubuskie, wielkopolskie, małopolskie, świętokrzyskie, dolnośląskie, podkarpackie) postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia.

W kategorii grup tanecznych:

I. Wyróżnienia – w wysokości 700 zł płatne ze środków finansowych Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- Zespół Ludowy „**CMOLASIANIE**” z **Cmolasu**, woj. podkarpackie
- Zespół Folklorystyczny „**FOLUSZ**” z **Giedlarowej**, woj. podkarpackie
- Zespół Regionalny **GRODZISZCZOKI** z **Grodziska Dolnego**, woj. podkarpackie
- Zespół Pieśni i Tańca „**FURMANI**” z **Gminy Bodzentyn**, woj. świętokrzyskie
- Zespół Górali Czadeckich „**WATRA**” z **Brzeźnicy**, woj. lubuskie

II. Równorzędne III miejsca i nagrody w wysokości 1 000 zł – płatne ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wytańczyli:

- Zespół Regionalny im. **A. Markiewicz** z **Bukówca Górnego**, woj. wielkopolskie
- Zespół Regionalny „**KOWALNIA**” ze **Stróż**, woj. małopolskie

III. Równorzędne II nagrody w wysokości 1 500 zł – płatne ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznano:

- **Grupie Obrzędowej im. Marii i Józefa Dzedzic** oraz **Zespołowi Pieśni i Tańca „PUŁANIE”** z **Trzciany**, woj. podkarpackie
- **Góralskiemu Zespołowi „JANICKI”** z **Czarnego Boru**, woj. dolnośląskie

IV. Pierwszą nagrodę w wysokości 2 000 zł ufundowaną przez Dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie przyznano:

Regionalnemu Zespołowi Pieśni i Tańca „**MARKOWIANIE**” z **Markowej**, woj. podkarpackie

V. Nagrodę główną w wysokości 2 500 zł płatną ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznano:

- Zespołowi Regionalnemu „**MAGURZANIE**” z **Łodygowic**, woj. śląskie

W kategorii par tanecznych:

I. Wyróżnienia w wysokości 400 zł płatne ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- **Maria Fiuk i Krzysztof Barcik** para taneczna z Zespołu Regionalnego „**MAGURZANIE**” z **Łodygowic**, woj. śląskie
- **Helena Marciniak i Józef Gwiżdż oraz Krystyna Charchut i Zbigniew Kozek** z Zespołu Obrzędowego z **Zagorzyc**, woj. podkarpackie
- **Małgorzata Kuśmierczyk-Marchewa i Stanisław Marchewa** para taneczna z Zespołu „**ZAKUKAŁA KUKUŁECKA**”, woj. mazowieckie

II. Równorzędne III nagrody w wysokości 500 zł płatną ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- **Agata Flejszar i Jacek Szylar** para taneczna Zespołu Pieśni i Tańca „**MARKOWIANIE**” z **Markowej**, woj. podkarpackie
- **Jadwiga Kula i Wojciech Romanek** para taneczna z Zespołu Folklorystycznego „**FOLUSZ**” z **Giedlarowej**, woj. podkarpackie

III. Równorzędne drugie nagrody w wysokości 600 zł płatną ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- **Teresa Kwaśniewska i Jan Szwed** para taneczna z Zespołu Pieśni i Tańca „**FURMANI**” z **Gminy Bodzentyn**, woj. świętokrzyskie

- **Marianna Cieślak i Tadeusz Cieślak** para taneczna z Zespołu „**Zakukała Kukułeczka**”, woj. mazowieckie

IV. Pierwszą nagrodę w wysokości 700 zł płatną ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- **Bogusława Popek i Józef Kuras** para taneczna z Zespołu Regionalnego „**GRODZISZCZOKI**” z **Grodziska Dolnego**, woj. podkarpackie

V. Nagrodę główną w wysokości 900 zł płatną ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymali:

- **Barbara Kietlińska i Stanisław Piejak** para taneczna z Zespołu „**ZAKUKAŁA KUKUŁECKA**”, woj. mazowieckie

VI. Dodatkowo jury przyznało nagrodę specjalną w wysokości 1 500 zł ufundowaną przez Wójta Gminy Świlcza dla Kapeli Jana Kmity.

JURY stwierdza: wysoki poziom prezentacji przy zróżnicowaniu regionalnym występujących zespołów i par tanecznych. Wszyscy wykonawcy starali się ukazać tradycyjne wartości prezentowanego folkloru w tańcach, muzyce, strojach, a także w zwyczajach i obyczajach tanecznych.

Jury wysoko ocenia poziom przygotowania merytorycznego i organizacyjnego konkursu oraz sprawne jego przeprowadzenie. Jury wyraża serdeczne podziękowanie za troskę o stały rozwój imprezy Dyrekcji Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie oraz Dyrekcji i wolontariuszom Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcianie.

Szczególne podziękowania Jury kieruje pod adresem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Zarządu Województwa Podkarpackiego za przyznanie środków finansowych na realizację imprezy, która ma ogromne znaczenie dla pielęgnowania polskiego dziedzictwa kulturowego w skali kraju i regionu.

/Podpisy członków Komisji/

Zofia Dziedzic

Folklor polski podbija Europę!

Węgry – Budapeszt, 23-26 VI 2016 r.

Niewiele w działalności artystycznej zespołów Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcanie tak cieszy jak to, że folklor polski trafił do kronik działań folklorystycznych w Europie, a dowodem na to był udział Grupy Obrzędowej im. J. i M. Dziedziców w czerwcu 2016 roku w Festiwalu Folklorystycznym św. Władysława na Węgrzech.

– *Muzyka ludowa, tańce, przyspiewki, widowiska i scenki teatralne, gwara naszych przaojców, piękne, barwne, autentyczne stroje ludowe – to nasza wizytówka, z której jesteśmy dumni* – mówił o Festiwalu dyrektor GCKSiR Adam Majka, animator ruchu artystycznego. – *Co najważniejsze, że wartość prezentacji naszego folkloru i polskości jest doceniana przez rodzimych i zagranicznych znawców tematu.*

W rytmie rzeszowskich polek, sztajerków, tramelek i oberków oraz czardasza węgierskiego przebiegały obchody węgierskiego święta.

Historia obydwu narodów z uwzględnieniem wspólnych wątków, np. walki podczas powstania styczniowego, rewolucji węgierskiej 1956 r. i spontaniczna pomoc moralna i materialna narodu polskiego popierającego walkę Węgrów o wyswobodzenie się spod niewoli sowieckiej jest podobna. Przykłady współdziałań naszych narodów tkwią żywo w pamięci do dziś, bo któż nie zna powiedzenia:

*Polak-Węgier dwa bratanki
i do szabli i do szklanki*

Międzynarodowy Festiwal Folkloru „St. Władysława” uświetniły 3 grupy folklorystyczne z Valencji w Hiszpanii, zespół dziecięcy z Ukrainy i Grupa Obrzędowa im. Józefa i Marii Dziedzic z naszego GCKSiR. 8 par tanecznych i kapela ludowa to spora dawka polskości i artystycznego folkloru. Węgierski król Władysław – od 1077 r. i król Chorwacji – od 1093 r., po śmierci w uznaniu ogromnych zasług i świątobliwego życia w 1192 r. został kanonizowany. Stworzył on podwaliny prawne pod organizację państwa węgierskiego i stał się wzorem dla przyszłych królów węgierskich.

W ciągu czterech dni pobytu w stolicy Węgier oprócz prób i koncertów, przygotowani ciągle zmienianej kostiumerii, która musiała lśnić bielą i gładką powierzchnią, spotkań międzynarodowych z uczestnikami Festiwalu nie zabrakło czasu na zwiedzanie uroczego Budapesztu, rekreację i wypoczynek.

Grupa Obrzędowa dała dwa wielkie koncerty. Zgodnie z regulaminem było to tylko 15 min. na zaprezentowanie umiejęt-

ści, pokazanie emocji, promocję polskiej kultury ludowej, promocję gminy, Podkarpacia i Polski. To mało! Dlatego artyści wbrew czterdziestostopniowemu upałowi, dźwiganiu na sobie wełnianych spódnic, chustek, zapasek, żupanów, sukman, trzewików i cholewiaków – tańczyli „do upadłego”. „– Polki w lewo, kucane, przez nogę, drobny z Krzemienicy, sztajerki choć zatykały dech w piersiach – wywoływały gromkie brawa i owacje na stojąco licznych widzów. Kapela różnęła „od ucha do ucha”, tancerki kraśniały urodą i gracją, obyciem scenicznym, radowały się serca widzów i płynęła hen, ponad Dunajem wiadomość, że to Polska właśnie” – mówił A. Świstara, kierownik zespołu.

Lokalna prasa, stacja telewizyjna, TV „Polonia”, nadając krótkie relacje chwaliły występy. Nawet wszyscy uczestnicy i miejscowi serdeczni gospodarze, mimo różnic językowych zrozumieli gorące powitania, podziękowania i pożegnania Węgrów. Dyrektor Festiwalu Gaal Tibor wyraził wdzięczność dla nich i dla partnerów festiwalu – donosiła prasa miejscowa.

Kwitła artystyczna przyjaźń międzynarodowa

Muzyka, śpiew, taniec, piękno, harmonia, łączą wszystkich, prowadzą do krainy łagodności, dotykają ludzkich serc, czynią je wrażliwymi, przypominają, jak wielkim darem jest człowiek i jego kultura. Śpiewali i grali (muzyczny zespół z Hiszpanii razem z naszą kapelą i solistami, a dyrygowała i grała Kornelia Ignas do późnych godzin nocnych. Zwiedzanie Stolicy Węgier nocą podczas 1,5 rejsu spacerowego Dunajem – to niezapomniane wrażenia i wspomnienia. Parlament budapesztański, to bogata mieszanka kultury, sztuki, architektury, która potrafi całkowicie zauroczyć. Most łańcuchowy z 1849 łączący Budę z Pesztem, świątynię, Zamek Królewski z XIII w., ulica handlowa zabytek UNESCO – Aleja Androcyssygo – to tylko niektóre „węgierskie perełki”.

Uczestnicy wyjazdu artystycznego do Budapesztu wdzięczni dyr. Adamowi Majce za starania, zorganizowanie wyjazdu artystycznego, zdobywanie środków (koszty przejazdu każdy uczestnik pokrywał sam) wzorowe zrealizowanie wyjazdu, dziękowali mu i mówili: – *Jeśli chce się przeżyć prawdziwą przygodę, nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie, poznać kulturę Węgier, promować naszą polskość – wyjeżdżajmy na Węgry!*

Członkowie grupy obrzędowej mówili: – *Jesteśmy otwarci, by śpiewać i tańczyć wszędzie tam, gdzie nas będą chcieli, bo wraz z tańcem ofiarowujemy zawsze uśmiech, nadzieję, serce i siłę na lepsze jutro!*

Wykaz członków grupy obrzędowej im. J. i M. Dziedziców działającej przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcanie

Grupa taneczna

1. Marta Kocur
2. Małgorzata i Witold Piątek
3. Ewa Skorupska
4. Bożena Rasinska
5. Wanda Dusza
6. Jolanta Majka
7. Elżbieta i Marcin Czech
8. Dorota Drozd
9. Krystyna Łoboda
10. Andrzej Świstara

11. Sławomir Kozubal

12. Bogdan Franczyk

13. Bernard Pomianek

14. Jan Czech

15. Grzegorz Cioch

16. Janusz Pisula

17. Andrzej Tarnowski

18. Piotr Kozubal

Kapela

1. Kornelia Ignas – skrzypce

2. Janusz Czech – kontrabas

3. Justyna Drozd

– skrzypce, wokół

4. Żaneta Kozubal – skrzypce

5. Łukasz Adamus – akordeon

6. Mirosław Cwynar

– akordeon

7. Bartek Cwynar – klarnet

8. Karol Nabożny – skrzypce

9. Kamil Duduś, Mateusz Piątek, Jakub Pyziak – skrzypce

10. Patrycja Nieczaj, Oliwka Rodzoń – wokół

Grupa teatralna

1. ks. Janusz Winiarski

2. Augustyn Hajduk

3. Bogdan Dziedzic

4. Bogdan Hadyś

5. Andrzej Maciołek

6. Kazimierz Łagowski

7. Grzegorz Rasiński

Koncerty i przedsięwzięcia kulturowe

Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świltcza zs. w Trzcianie



VI Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej



Chór CANTUS



Gminne Dożynki w Woliczce



Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej



KOLORET



SILVER TONE



Obchody Święta Niepodległości 11 listopada



32. Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego

Barwny uliczny korowód...



Witamy Was sercem całym!

FOLKLOR POLSKI PODBIJA EUROPE!

**WĘGRY-BUDAPESZT,
23-26 CZERWCA 2016 R.**



Niech żyje wolność, wolność i swoboda – i kultura ludowa...



Do zobaczenia za rok!

Adam Majka

ZPiT" PUŁANIE" z GCKSiR na XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca

(22-26 września 2016 r., Riccione-Rimini)

Polacy od zarania swej państwowości podążali do Italii. Tam był Rzym – siedziba papieża. Tam były, w całym świecie sławne, uniwersytety – w Bolonii, Padwie, Rzymie, Neapolu, Pizzie. Tam zachowało się najwięcej zabytków świata antycznego i średniowiecznego. Tam też można było podziwiać piękne krajobrazy i przebywać we wspaniałym klimacie śródziemnomorskim.

Studiowali we Włoszech nasi wielcy Polacy, np. Wincenty Kadłubek, Mikołaj Kopernik, król Stefan Batory, Jan Zamoyski, Jan Kochanowski i. in. Na polskim Uniwersytecie Krakowskim od XVI w. wykładowcami byli słynni Włosi. Król S.A. Poniatowski był w Warszawie szczególnym protektorem włoskich malarzy, architektów, ogrodników, tworzących dla Polski dzieła sztuki.



Nie jest jednak, dziś, naszym celem historia kontaktów polsko-włoskich, ale nie sposób nie wspomnieć o walce w okresie II wojny światowej i udziale II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa wchodzącej w skład 8 armii brytyjskiej. To Monte Cassino, gdzie „czerwone maki wzrosły z polskiej krwi”, Ankona, Loreto, Bolonia (1944, 45 r.). Na Monte Cassino walczyli nieżyjący już mieszkańcy Trzciany, (K. Szalik i S. Hopp). W Italii żył, będąc kardynałem i papieżem nasz św. Jan Paweł II papież – Polak.

Włochy wciąż przyciągają turystów, starożytnymi ruinami, renesansowym malarstwem i rzeźbą, wspaniałą architekturą, dzikimi górami oraz błękitem nieba i ciepłych wód morskich, a także kulturą ludową. Włochy są jednym z centrów kultury światowej.

Kultura bez granic

W XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca (22-26 IX) w Riccione we Włoszech udział wzięło oprócz naszego Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” (jedyny z Polski), 19 innych zespołów z 7 krajów, ok. 600 uczestników, tj. z Bułgarii, Estonii, Łotwy, Węgier, Słowacji i Maroka.

„Jest to największy festiwal na Riwierze Włoskiej oparty – na wielkich emocjach, spotkaniach, możliwości

tworzenia kolektywów w atmosferze zabawy, tolerancji i poszanowaniu wzajemnym” – głosił folder festiwalowy.

Podczas festiwalu Polacy wystąpili w 2 dużych koncertach oraz uczestniczyli w barwnym korowodzie ulicznym wszystkich zespołów. Program wyjazdu i pobytu we Włoszech ustalono perfekcyjnie z organizatorami. Przewidziano w nim oprócz występów artystycznych – szeroki program turystyczno-rekreacyjny.

Wszystkie drogi prowadzą do... Riccione

Już na wstępie, przed wyjazdem, na parking przed GCKSiR przyszedł Wójt Gminy Świlcza, Adam Dziedzic, by pożegnać nas, życzyć sukcesów i szczęśliwej podróży, wręczając słodycze na drogę. To ewenement.

6 dni pobytu minęły bardzo szybko. Po przyjeździe do Włoch i zakwaterowaniu, krótkim odpoczynku w godz. popołudniowych odbyła się konferencja prasowa z kierownictwem i instruktorami zespołów.

Kolejny dzień to wyjazd do San Marino. Jest to najstarsza istniejąca w Europie republika. Powierzchnia – ok. 60.6 km², ludności 25 tys., położona na Monte Tytano, republika rolnictwa, winorośli i win, hodowli bydła i turystyki, i serdecznego stosunku do wszystkich obcokrajowców, a zwłaszcza Polaków.

Plaża i spotkanie wszystkich grup nad Adriatykiem przy uroczym zachodzie słońca – są niezapomniane. Zabawowo-konkursowa „budowa” Piaskowych Zamków na plaży zintegrowała wszystkich. W równym szeregu stanęło 7 zamków i zameczków baszt, wież z krążgankami, murów obronnych, a wszystkie przystrojone muszelkami perłowymi z Adriatyku i wygładzonymi falami, morskich kamyczków. Nad każdą „budowlą” powiewały poruszane bryzą morską flagi państwowe zespołów. Piękne to i niezapomniane, i jakże patriotyczne!

Nasz piaskowy słowiański gród z murem obronnym i basztami był – bezkonkurencyjny Wygraliśmy pierwszy konkurs!

Zachwyt nad pięknem kultury ludowej

– „Na występach artystycznych triumfował folklor, przyjaźń i solidarność, z kolorowymi strojami, pokazując talent i trady-



cje własnego kraju” – pisała miejscowa prasa. Gościem specjalnym był konsul honorowy Bułgarii Franco Castolini.

W sobotę 24 IX odbył się przemarsz wszystkich grup przez miasto w barwnym korowodzie, powitanie uczestników, prezentacja poszczególnych grup z flagami i koncert galowy. Otworzył go Claudio Montanari, szef wydziału turystyki Riccine. Festiwal rozpoczął ZPiT Pułanie jedyna grupa z Polski – suitą tańców rzeszowskich. Koncert Galowy wszystkich uczestników odbył się drugi raz w niedzielę dla zgromadzonych licznie mieszkańców miasta.

Na zakończenie koncertu wystąpił ZPiT PUŁANIE w dwóch odsłonach: polonez w strojach Księstwa Warszawskiego, kujawiak i oberek w strojach łowickich.

Humanitarne więzi

Na zakończenie koncertu galowego członkowie ZPiT „Pułanie” przekazali paczki z przyborami szkolnymi, zabawkami, plecakami, kosmetykami, środkami czystości itp. dla poszkodowanych w trzęsieniu ziemi we włoskim Amatrice na ręce głównej organizatorki Festiwalu Swietłany Rumenowej, Dyrektora Artystycznego Festiwalu. Ten gest humanitarnej pomocy tak skomentowała odbiorczyni: – *Dzieci dzieciom pomagają. Wielki gest solidarności i miłości dla innych, dziękuję, Polska!*

Przekazano również list na ręce włoskich organizatorów Festiwalu od Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica oraz ufundowane przez niego pomoce szkolne.

GRAZIE POLONIA! ten okrzyk z owacją na stojąco i „łezką wzruszenia w oku”, pozostanie nam długo w pamięci.

Weneckie krajobrazy

W drodze powrotnej do Polski zauroczyła nas Wenecja. To jest miasto położone na wyspie w lagunie weneckiej, ważny port handlowy, międzynarodowy, ośrodek turystyczny, miasto 160 kanałów i 400 mostów (most westchnień, wisielców, zakochanych). Muzea, galerie, świątynie, kina opery, festiwale, karnawały itp. przyprawić mogły o zawrót głowy.

Nie obyło się bez rejsu tramwajem wodnym po kanale i gondolami – przy melodii cudownej barkaroli.

Powrót do domu był szczęśliwy

– *Festiwal to solidny sposób, aby docenić i podtrzymać tradycje i kulturę różnych narodów oraz dziedzictwo narodo- we, które nie powinno zostać utracone, nawet jeśli w naszym życiu folklor jest zaniedbany i często uważany za zły – oceniała S. Rumenowa.*

My możemy dodać, występ naszych artystów i konfrontacja z innymi jest bezcenna, a promocja na arenie międzynarodowej najwartościowszym zjawisk polskiej kultury jest wszystkich – wspólnym zadaniem.

Uczestnikami festiwalu byli członkowie ZPiT „Pułanie” grupa reprezentacyjna, oldbojów, grupa gimnazjalna, kapela GCKSiR oraz zespół Silver Tone.

Maria Koryl

Rok Henryka Sienkiewicza – naszego Noblisty

w 100 rocznicę śmierci – 15 XI 1916 r.

Dobiega końca Rok Sienkiewicza polskiego noblisty, jednego z najpopularniejszych pisarzy przełomu XIX i XX w., autora Quo vadis, Trylogii,

W pustyni i w puszczy, Rodziny Połanieckich, nowel, listów z podróży korespondencji, reportaży i felietonów. Celebryta, był mocno zainteresowany społecznymi i politycznymi problemami swej rzeczywistości. Był rozpoznawany na ulicy, przedmiotem westchnień wielu znakomych Polek np. Helena Modrzejewska. Brylował na salonach, przyjaźnił się z cyganeria artystyczną Wraz z Adamem Chmielewskim, Stanisławem Witkiewiczem był częstym gościem u H. Modrzejewskiej i Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej).

Czy nasza wiedza o pisarzu, jest na tyle obszerna, by móc pozostać w naszej pamięci? Pisał „ku pokrzepieniu serc”. Nie dbał o finanse własne, których miał sporo np. z tłumaczeń Wychwalany przez Lwa Tołstoja i uwielbiany przez czytelników, prasę zagraniczną i polską, był jednocześnie krytykowany przez warszawskie środowisko literackie. Często narażał się także na krytykę własnej twórczości, np. B. Prus skrytykował postać Zagłoby – „Zagłoba to wielka figura, najznakomitsza w powieści, lecz nierealna”.

Henryk Sienkiewicz był szóstym laureatem Literackiej Nagrody Nobla i pierwszym Polakiem w jej historii.

Przypomnę, że Alfred Nobel (1833-96) – Szwed, chemik i przemysłowiec testamentem z 1895 r. swój majątek przeznaczył na nagrody dla ludzi nauki np. z funduszu stypendialnego im. Marii Sienkiewiczowej korzystali: M. Konopnicka, S. Wyspiański, K. Przerwa-Tetmajer, czy Witkacy. Nagrody Nobla przyznaje się od 1901 r. – corocznie (ogółem 5 nagród w dziedzinie: fizyki, chemii, fizjoterapii, medycyny, literatury oraz Pokojową Nagrodę).

Henryk Sienkiewicz został rekomendowany do nagrody przez prof. S. Tarnowskiego – historyka literatury, rektora UJ i prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie – za powieść „Quo vadis” w 1901 r. Otrzymał ją dopiero za 4 lata w 1905 r. Odbierając Nagrodę Nobla Sienkiewicz podkreślał, że jest to wyróżnienie nie tylko dla niego, ale i dla Polaków, pozbawionych w tym czasie własnego państwa.

Umarł 15 XI – 100 lat temu w Szwajcarii w Vevey – jako największy pisarz epoki. Do dziś jego twórczość cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Świadczy o tym również bogaty i różnorodny przebieg obchodów rocznicowych w naszym kraju.

1050. rocznica Chrztu Polski

Polska.
To ziemia znaków krzyża
Pejzaż śródpolnych kapliczek
Gdzie rozpostarte drzewa...
Furkot skrzydlatej husarii
Chorągwie tysiącletnich barw...

Polska
to biało-czerwona
Wierna rzeka
ziemia rozpostarta na ramionach
Białego Orła. jej ojcem Mieszko,
Jej matką Maryja...

Polska
To Ojczyzna
Mickiewiczowska dusza utęskniona...

S.M. Żarów

Waldemar Bałda

O diable z rzeszowskiego muzeum (w Świlczy – albo Rudnej – urodzonym)

Powiedzieć, że naiwność ludzka nie ma ograniczeń – to nic nie powiedzieć. Naiwność bliźnich okazuje się niezar bezbrzeżna, podobnie zresztą jak ich skłonność do szukania sensacji nawet tam, gdzie ponad wszelką wątpliwość jej nie ma. Zajmować się więc dziejami głupoty – to tracić czas; choć inną jest sprawą, że szukanie potwierdzeń nieroztropności sąsiadów z tego padółu bywa zajmujące i pocieszne.

W wydanym w 1999 r. staraniem Muzeum Okręgowego w Rzeszowie oraz Społecznego Komitetu Wydania Dzieł Franciszka Kotuli i Zarządu Miasta Rzeszowa tomie memuarów twórcy rzeszowskiej placówki muzealnej, zmarłego w 1983 r. doc. Franciszka Kotuli („Diariusz muzealny 1942-1948”), wyczytać można psozną opowieść o plotce, która Bogu ducha winnemu kustoszowi miejskiego muzeum sprawiła niemało problemów. Innymi słowy, opowieść o – właśnie – braku rozsądku, zamiłowaniu do sensacji, szukaniu nadprzyrodzonych zjawisk.

Pośród notatek, czynionych jesienią 1946 r., Kotula zapisał: „W pierwszej połowie października, jak tyle innych sensacyjnych pogłosek, rozbiegła się wieść, że – według jednych w Świlczy, według innych w Rudnej – urodziło się dziecko z kopytkami, z różkami na głowie, istny diabełek. Tworem tym zainteresował się jakiś tam lekarz, milicja. Czy ja wiem? Może i konsylium było w tej sprawie. Dość, że lekarz chciał diabełka struć, milicjant zastrzelić. I wówczas... rzecz niesłychana, dziecko-diabełek przemówiło najczystszą ludzką mową, że jeśli go zabiją, nastąpi natychmiast koniec świata. Na takie dictum lekarz schował truciznę, milicjant opuścił karabin.”

Bzdura? Bzdura; jak najbardziej! Na tym się jednak sprawa diabełka nie skończyła – ona dopiero miała się rozwinąć!

„Nagle, któregoś dnia w drugiej połowie października”, pisał późniejszy docent, a wtedy jeszcze zwykły nauczyciel, urlopowany tylko od obowiązków pedagogicznych w celu prowadzenia miejskiej instytucji historyczno-kulturalnej, jaką przed wojną utworzył, „muzeum zostało zalane powodzią dzieci, które wyrażały życzenie zobaczenia diabełka. Nie słysząc jeszcze opisanej pogłoski, albo pokazywałem takie rzeźbione potworki, postumenty pod lampy, albo... ot, z żartu, mówiłem, że diabeł teraz śpi, to znów, że woźny zaniósł go do łaźni, że tak dał kłatkę pazurami, że je sobie wyłamał i poszedł na leczenie do szpitala. Czy ja sobie zdawałem nieszczytną sprawę z tego, co ja robię?”

W mieście i okolicy sensacja: diabeł się rzeczywiście narodził i jest w muzeum. Dyrektor nie wszystkim pokazuje i nie za zwykłą opłatą, ale za 30 zł. I od rana do wieczora korowody panien, bab, przekupek, przeróżnych idiotów, a nawet poważnych ludzi, ot, dla stwierdzenia na własne oczy istnienia ewentualnego diabła.

Wiedząc, co się dzieje, począłem tłumaczyć, dementować a nawet piętnować tę pogłoskę – na nic się zdało. Jak się sensacja czepi ludzkich mózgow, to gorzej aniżeli łupa z fasoli żołądka. Doszło nawet do awantury z najagresywniejszymi babami, nic nie pomagało.

Co było w tym pikantnego. Różne podlotki przychodziły i odchodziły z niczym. Aby się z nich nie śmiano opowiadały na

lewo i prawo, że diabełka faktycznie widziały. Kłuty go nawet szpilkami, opowiadały jak strasznie ryczy. Przychodziły coraz to nowe tłumy, mówiło się nawet o wycieczkach szkolnych”.

Sytuacja była ambarasująca, ale Kotula – a kpiarz był z niego, co zaświadcza żyjący jeszcze jego znajomi, tęgą, poczucie humoru zaś miał ogromne – doszedł do wniosku, że w gruncie rzeczy plotka jest mu na rękę.

„Ostatecznie myślę sobie: przecież to doskonała propaganda muzeum! W innym wypadku ktoś, kto mieszka pod nosem, nie przyszedłby, a tak dwie panie aż z Sanoka przyjechały.

Koroną tej afery była niedziela 27 października. Przez muzeum przewalały się istne tłumy ludzi, które wychodziły zawiędzone. Spokojne tłumaczenia skuteczne dla jednych, kpińny w stosunku do innych, nie odnosiły skutku. Taki był napływ, że około południa musieliśmy budę zamknąć, bo bałem się, że się rudera zawali. Po południu nieco się uspokoiło, ale jeszcze i później przychodzili żądni sensacji. Ostatecznie jeden zysk, że ten diabełek więcej spopularyzował muzeum, aniżeli różne artykuły i referaty”.

Diabelska psota okazała się mieć długi żywot – dowodem wzmianka pomieszczona przez syna docenta, Bogusława, w zakończeniu uroczej bukletki wspomnieniowej (opublikowanej w 1996 r. nakładem autora – „w 200 ponumerowanych egzemplarzach”), zatytułowanej „Anegdota prawdziwa, czyli »hejlelujki« o Franciszku Kotuli”.

Kotula młodszy, władający piórem ze swadą bodaj czy nie większą aniżeli utalentowany literacko senior, napisał tam: „Po sierpniowych badaniach, pewnego przedpołudnia przyjechała do ojca delegacja z jakiejś tam wsi, w której kobieta urodziła troje »diabłał«. Nikt z mieszkańców wsi o tym nie wiedział, mało – Kotula miał te »diabłał« zabrać ze sobą do Rzeszowa. Ojciec usadowił delegację w swoim muzealnym pokoju, poczęstował herbatą. Przybyłym nie chodziło właściwie o sam fakt urodzenia się tych »niedocześnieści«, ale przede wszystkim o to, żeby je zobaczyć.”

Kotula rozkładając bezradnie ręce, spokojnie wyjaśnił: »Niestety, moi mili, nie mogę wam ich pokazać, bo akurat się kąpią«.

Wniosek z tego, że syn „opiekuna” diabelskiego stworzenia po półwieczu miał w pamięci całą tę historię, jest oczywisty: „wydarzenie” ze Świlczy albo Rudnej musiało być głośne, a jego echa – długie niegasnące.

Wywołując z niepamięci bzdurny – acz humorystyczny – przypadek plotki, podsyconej przez skorego do żartu docenta, warto podsumować rzecz całą treścią epitafium, ułożonego przez jego syna i jakże pięknie oddającego kpiarski stosunek do świata niezapomnianego badacza przeszłości: „Dobry Panie Boże! Franciszkowi Kotuli (1900-1983), nauczycielowi, muzeologowi, pisarzowi, żołnierzowi POW i AK – dałeś ogromną siłę, dzięki Ci! Dużo zużył na pracę, sporo na walkę – na modlitwę zostało niewiele. Wybacz mu – poprawi się!”.

Adam Majka

Rok 2016 – rokiem sukcesów grup amatorskiego ruchu artystycznego działających przy Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcanie

Wyraz „sukces” wg „Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów” Jerzego Bralczyka ma podwójne znaczenie. Jest to pomyślny wynik jakiegoś przedsięwzięcia, osiągnięcie zamierzonego celu, albo – zdobycie sławy, majątku, wysokiej pozycji. Dla instytucji kultury – sukcesem jest osiągnięcie zamierzonego celu i wysoki poziom kultury czyli rzeczywistości duchowej, emocjonalnej, intelektualnej każdego człowieka, korzystającego z niej.

Dla wszystkich etatowych i nieetatowych pracowników GCKSiR – to cel nadrzędny pracy artystycznej z wszystkimi, którzy cenią wartość kultury.

„Kultura jest paradą wartości”

– pisał H. Elzenberg (1887-1967)

Zaangażowanie wszystkich zatrudnionych w naszej instytucji spowodowało, że tworzony jest od ponad 10 lat nowoczesny, na miarę potrzeb, i oczekiwań ośrodek, tętniący życiem kulturalnym, stymulującym działalność kulturalną wszystkich sołectw gminy. Uczestnicy – członkowie grup tanecznych, muzycznych, plastycznych, teatralnych i in. nie tylko konsumują kulturę, ale ją także aktywnie współtworzą, są twórcami, animatorami, i promotorami życia kulturalnego. Na sukces składa się szereg małych codziennych zwycięstw powtarzających się uparcie, wytrwale. Nic na świecie nie zastąpi wytrwałości. Nie zastąpi jej talent – nie ma nic powszechniejszego niż ludzie utalentowani, którzy nie odnoszą sukcesów. Nie uczyni niczego sam geniusz – nie nagradzany geniusz to już prawie przysłowie. Nie uczyni niczego też samo wykształcenie – świat jest pełen ludzi wykształconych, o których zapomniano. Tylko wytrwałość i determinacja są wszechmocne – mówią filozofowie.

Dziękując wszystkim bezpośrednim (artystom amatorom, animatorom, choreografowi, kostiumologowi, operatorowi dźwięku i światła, kierowcy i sprzętaczkom) i pośrednim twórcom kultury (mam na myśli również władze samorządowe gminy Świlcza i resortowe Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, władz Kościoła katolickiego gminy) podkreślam i doceniam długoletnią, wspólną rolę w budowaniu aktywności kulturalnej środowiska gminy Świlcza i liczę na dalszą współpracę.

Poniżej – przykłady naszych sukcesów.

III miejsce Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców w Ogólnopolskim Konkursie Grup Kolędniczych odbywającym się w ramach 44. Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej za widowisko Herody w reżyserii Andrzeja Świstary.

W konkursie wzięło udział 46 grup z 4 województw. Aktorami widowiska byli: Żyd – Andrzej Świstara, Feldmarszałek – Janusz Pisula, Król Herod – Sławomir Kozubał, Diabeł – Kazimierz Łagowski, Śmierć – Andrzej Tarnowski, Dziad – Augustyn Hajduk, Żołnierze – Adam Majka, Bogdan Dziedzic. Kapela: Wiesław Malec – skrzypce, Justyna Drozd – skrzypce, Janusz Czech – kontrabas.

I miejsce Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie w VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf” w Dębicy. Przegląd odbył się 10 kwiet-



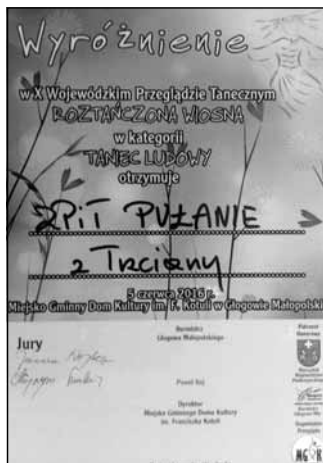
„Karnawał góralski” – Grupa Obrzędowa im. J.M. Dziedziców.

nia w Domu Kultury Mors w Dębicy. W konkursie uczestniczyło 18 grup tanecznych w dwóch kategoriach wiekowych. W tym nasza reprezentacyjna, która zaprezentowała suitę tańców przeworskich.



I miejsce „Pułanie” – Złoty Gryf Dębica.

Wyróżnienie dla Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie w X Wojewódzkim Przeglądzie Tanecznym „Roźtańczona Wiosna” w Głogowie Małopolskim. W dniu 5 czerwca grupa reprezen-





Wyróżnienie „Pułanie” – Głogów Młp.

tacyjna ZPiT Pułanie uczestniczyła w X edycji Wojewódzkiego Przeglądu „Roztańczona Wiosna” dawniej konkurs „Pierwsze kroki”. Nasza grupa zaprezentowała się wśród 32 zespołów z całego województwa podkarpackiego z tańcami rzeszowskimi. Organizatorem przeglądu jest Miejsko Gminny Dom Kultury im. Franciszka Kotuli w Głogowie Małopolskim.



II miejsce dla Kapeli Ludowej „Młoda Olsza” w Chorzelowie.

Jarmark organizowany jest przez Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu Gminy Mielec z siedzibą w Chorzelowie. Impreza w klimacie zabawy ludowej: nie brakuje stoisk z rękodziełem, degustacji potraw, wszystko kończy się zabawą taneczną.

Przeгляд jest głównym punktem programu. W tym roku uczestniczyło w nim 15 zespołów (w dwóch kategoriach wiekowych) z całego województwa podkarpackiego. Każda ekipa prezentowała po 2 układy taneczne. „Pułanie” zaprezentowali suitę tańców rzeszowskich oraz tańce Beskidu Śląskiego.



Chorzelów – „Pułanie” I miejsce.



II miejsce dla Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców w 32 Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego. Ogromnym sukcesem Grupy Obrzędowej jest zajęcie 2 miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego. To już 32 edycja konkursu organizowanego wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie. W tym roku zaprezentowało się aż 15 grup z 8 województw w tym 4 grupy dziecięce oraz 15 par tanecznych.



I miejsce dla Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie w IX Podkarpackim Jarmarku Ludowym „Roztańczony Chorzelów” w Chorzelowie.

II miejsce dla Kapeli Ludowej Młoda Olsza w IX Podkarpackim Jarmarku Ludowym „Roztańczony Chorzelów” w Chorzelowie.

ZPiT Pułanie oraz kapela Młoda Olsza uczestniczyły w IX Podkarpackim Jarmarku Ludowym „Roztańczony Chorzelów” w Chorzelowie w gminie Mielec. Konkurs odbył się 19 czerwca.



Zofia Dziedzic



Pasjonat historii – świadek czasu – Artur Szary

Gdyby nie tacy pasjonaci, jak bohater mojego artykułu nauczyciel historii mgr Artur Szary (rok ur. 1977) mieszkający w Świlczy pod Rzeszowem, niewiele wiedzielibyśmy o historii naszej Ojczyzny – „małej” i „dużej”. Jest on laureatem Nagrody Honorowej „Świadek Historii” przyznanej mu za zasługi dla upamiętniania dziejów narodu polskiego. Obowiązkiem „świadka historii” jest nie tylko przekazywanie wiedzy i doświadczenia innym – szczególnie młodzieży, ale i dorosłym. Ci, którzy to robią – zasługują na najwyższe uznanie, czego dowodem jest m.in. Nagroda „Świadek Historii”. Nagroda ta została ustanowiona w marcu 2009 r. przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

25 listopada 2016 r. w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie odbyła się V edycja Nagrody Honorowej „Świadek Historii”. Uroczystość zgromadziła parlamentarzystów Podkarpacia, władze wojewódzkie, władze oświatowe, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej i śro-



dowisk kombatanckich, służb mundurowych oraz młodzieży. Przygotowała ona stosowną patriotyczno-muzyczną część artystyczną, zakończoną wykładem naukowym. Wręczono 6 odznak. Otrzymali je: Adam Kantor, Artur Szary, Edward Marszałek, Edward Orłowski, Marcin Zieniewicz, TPN – Przemysł. Dokonał tego aktu dr Mateusz Szpytma, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej. W uroczystości uczestniczył Nominat oraz honorowo, wójt gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic.



Dyplom i odznaczenie A. Szarego.

Fot. IPN

Nagroda „Świadek Historii” jest lokalnym odpowiednikiem ogólnopolskiego „Kustosza Pamięci Narodowej”. Stanowi wyróżnienie przyznawane przez Instytut Pamięci Narodowej osobom fizycznym, instytucjom i organizacjom w szczególności osobom zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego, wspierającym Instytut w realizacji ustawowej działalności w obszarach: edukacyjnym, naukowym i wydawniczym.

Miło mi donieść, że kol. Artur Szary jest nauczycielem historii w Zespole Szkół w Bratkowicach oraz długoletnim dziennikarzem i redaktorem prowadzącym dział historyczny kwartalnika samorządowego „Trzcionka”. Publikuje tu od 2003 r. Poniżej zamieszczam skrót merytorycznej z Nim rozmowy.

– W doniesieniach prasowych o osobie Pana pisano m.in. „Nauczyciel, który w różnorodny sposób promuje i upowszechnia najnowszą historię w swoim środowisku lokalnym. Jest równocześnie wzorem do naśladowania dla swoich uczniów”. To nośne, ale i prawdziwe słowa. Jak zaczęło się zatem pańskie zainteresowanie historią?

– Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Świlczy uczęszczałem do szkoły średniej w Rzeszowie. Historia, odkąd pamiętam, intrygowała mnie zawsze, lecz dopiero w szkole średniej, jako uczestnik konkursów i olimpiad historycznych zrozumiałem, że jest to moje zainteresowanie i pasja. Moim wybranym, świadomie, kierunkiem studiów był Wydział Socjologiczno-Historyczny WSP w Rzeszowie – obecnie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na studiach otrzymałem rzetelną wiedzę historyczną, a zainteresowania dziejami swojego regionu wszczepiał w nas prof. dr hab. Józef Półciwiatek. Pod jego kierunkiem naukowym nabyłem umiejętności z zakresu metodyki badań naukowych oraz napisałem i obroniłem w roku akad. 2000/2001 pracę magisterską na temat: „Dzieje wsi Świlcza w czasach nowożytnych”. W 2002 r. ukazała się ona w formie książkowej. Zawarłem tam m.in. dzieje moich świleckich przodków, którzy byli aktywnymi gospodarzami i współtwórcami historii wsi. Swe zainteresowania zgłębiałem również na dwuletnich (2001/2003) studiach doktoranckich w mojej macierzystej uczelni w Instytucie Historii UR.

– Pańskie historyczne działania wieloaspektowe, których wspólnym celem jest upamiętnienie historii to...?

– Od 2000 r. tj. od czasu rejestracji urzędowej Towarzystwo Przyjaciół Świlczy byłem jego członkiem, a od 2014 r. jestem jego prezesem. Zawód swój wykonuję jako nauczyciel historii od 2013 r. w Zespole Szkół w Bratkowicach.

Jako dziennikarz i redaktor samorządowego kwartalnika społeczno-kulturalnego „Trzcionka” na zasadach wolontariatu, drukuję od 2003 r. Ukazało się w niej ponad 90 artykułów poświęconych tematyce związanej z historią regionalną, problemami oświatowymi i społecznymi gminy Świlcza. Swoje artykuły publikowałem także w „Roczniku Przemyskim”, tygodniku „Niedziela”, kwartalniku „Ziemia Bratkowicka”.

Zagadnienia odkrywania bohatera niepodległości, konspiracji antyhitlerowskiej i antykomunistycznej, we wsi i gminie Świlcza; pobudzają moją aktywność poszukiwawczą i naukową. Cieszę się, że we współpracy z samorządem wsi

i gminy udało się w Świlczy wiele w tej dziedzinie upamiętnić, np. wykonanie tablicy poświęconej bł. ks. Janowi Wojciechowi Balickiemu w 2006 r., tablicy pamięci płk. Leopolda Lisakuli na budynku Urzędu Gminy Świlcza w 2012 r. – w miejscu, gdzie stał dom rodzinny matki Pułkownika. W 2015 r. ufundowano i wmurowano w ścianę tutejszego Kościoła Parafialnego granitową płytę z epitafium dedykowanym kpt. Franciszkowi Wątrobie oraz „baterii śmierci” broniącej przez niego we wrześniu 1920 r. To tylko przykłady odświeżania i odkłamywania historii wsi.

bitwy pod Dytiatynem przypominał chlubne i tragiczne dzieje, dotąd zapomnianych naszych Bohaterów.

Jako wolontariusz Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy przygotowuję wykłady, pogadanki i prezentacje multimedialne poświęcone przeszłości i dziedzictwu historycznemu swojej okolicy, zapraszając ciekawych gości, miłośników żołnierzy Armii Krajowej oraz historyków na spotkania autorskie i tzw. żywe lekcje historii. Utrzymuję kontakty z rozszanymi po Polsce i świecie dawnymi mieszkańcami wsi i ich potomkami. Chętnie pomagam im w odnajdywaniu i poznawaniu swojej rodzinnej historii. Systematycznie powiększam swoje cyfrowe archiwum starych fotografii, map i dokumentów związanych z historią Świlczy, by wzbogacać wiedzę i kształtować myślenie historyczne o przeszłości kraju.

– Czy oznaka „Świadek Historii” to jedyna forma uznania Pańskiej działalności naukowej i społecznej?

– Mam wiele dyplomów, podziękowań, ale nie na tym polega moja praca. Każde uznanie cieszy, ale ja – patrząc perspektywnie – zadowolony jestem, że wpisuję się z moimi pasjami historycznymi w grono badaczy dziejów, regionalistów, etnografów, krzewicieli lokalnego patriotyzmu, który wyzwała aktywność społeczną i służy rozwojowi cywilizacyjnemu. Zajmuję się, jak wspominałem, historią społeczno-gospodarczą, życiem dawnych rolników i tym, co rodzi, a co ukrywa nasza Ziemia-Matka. Od kilkunastu miesięcy we współpracy z Instytutem Archeologii UR prowadzę badania powierzchniowe na jednej z moich działek, gdzie odkryłem obiecujące stanowisko Kultury Ceramiki Wstęgowej Rytej sprzed 7 tys. lat. Lubię jak moje pasje są pożyteczne.

– Przy tak wielkim nadmiarze obowiązków wystarcza czasu na życie rodzinne?

– Przysnąć muszę, że staram się godzić obowiązki syna, męża i ojca dwojga dzieci. Wielkie wsparcie daje mi żona. Na razie starcza mi czasu na wszystko.

– Dziękuję za rozmowę.

W imieniu Redakcji „Trzcionki” serdecznie gratulujemy naszemu koledze Arturowi zasłużonego honorowego odznaczenia. Żywnym nadzieję na dalszą współpracę opartą na ogromnej wiedzy, pasjach badawczych pracowitości i obowiązkowości oraz ogromnej kulturze osobistej. Życzymy dalszych sukcesów – a dla kwartalnika – ciekawych, poczytnych, jak dotąd artykułów.

Z. Dziedzic, W. Kwoczyński, Z. Lis



Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Matusz Szpytma dekoruje redaktora „Trzcionki” Artura Szarego. Fot. IPN

Jestem autorem monografii gminy Świlcza i współautorem kilku zwartych jubileuszowych wydawnictw broszurowych i książkowych o działalności samorządowej Gminy Świlcza.

Jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, kieruję podejmowaniem kompleksowych i różnorodnych działań promujących i upowszechniających wiedzę na temat historii regionalnej i lokalnej ze szczególnym uwzględnieniem historii społeczno-gospodarczej i najnowszej. Z radością mogę stwierdzić, że od kilku lat ciągle wzrasta zainteresowanie dorosłych i młodzieży historią własnych „małych ojczyzn”.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej jako nauczyciel poprzez organizowanie konkursów historycznych np. „Mój dom – moja mała Ojczyzna”, gminnych obchodów 65. i 70. rocznicy akcji „Burza” w Bratkowicach oraz wielu wystaw militariów i plenerowych pokazów grup rekonstrukcyjnych z okazji rocznic historycznych. Jako Rada Pedagogiczna przybliżamy i ułatwiamy poznawanie historii dzieciom i młodzieży.

Od 2011 r. prowadzę w ZS w Bratkowicach organizację Związek Strzelecki „Strzelec”, w której realizuję ideały wychowania patriotycznego, obywatelskiego i proobronnego. „Strzelcy” i „Orlęta” biorą udział w uroczystościach patriotycznych i religijnych, np. Narodowym Święcie Niepodległości, Narodowym Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, Święcie Konstytucji 3 Maja. Wystawiają honorową wartę przy Bożym Grobie w okresie Wielkanocy itp. Organizujemy wyprawy do zapomnianych mogił w kraju i poza granicami. np. w setną rocznicę śmierci żołnierza I Brygady Legionów Ludwika Czajkowskiego złożenie kwiatów w rejonie Żernik i Baćkowic koło Opatowa. Wyjazd do Lwowa i Dytiatyna w 95. rocznicę zwycięskiej



Laureaci V edycji nagrody honorowej „Świadek Historii”. Fot. IPN

Adrian Arendowski

– młody pasjonat chemii i naukowiec

Młodzi, ambitni i uzdolnieni ludzie, którzy konsekwentnie realizują swoje pasje w tym – naukowe wzbudzać muszą głęboki podziw i szacunek. Oddają badaniom naukowym – swój czas, realizują się na różnych płaszczyznach życia młodzieńczego i dorosłego.

W „Trzcionce” w cyklu „Żyją wśród nas...” przybliżamy ich osobę i działalność, by we własnym środowisku życia i pracy nie była anonimową.

Bohaterem naszym jest mieszkaniec Mrowli, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach – mgr inż. Adrian Arendowski, od października br. doktorant na Wydziale Chemicznym Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza.

Na studiach z biotechnologii w Politechnice wykazywał ogromne zainteresowanie genetyką i mikrobiologią. Wkrótce jego pasją stała się również chemia i badania możliwości wykorzystania jej w naukach biologicznych. Swoje pasje Adrian Arendowski realizował i nadal realizuje pod opieką dr. hab. inż. Tomasza Rumana, prof. PRz, który będąc promotorem jego pracy inżynierskiej i magisterskiej zauważył talent Adriana i zaprosił do pracy w grupie badawczej. O zdolnościach i determinacji tego młodego człowieka niech świadczą liczne prace naukowe i zaangażowanie w szeroko rozumianym życiu akademickim, którym poświęcał dodatkowo swój czas w trakcie 5 lat studiowania:

- Adrian Arendowski był przez 3 lata z rządu przewodniczącym Koła Naukowego Studentów Biotechnologii „INSERT”.
- Uczestniczył w kilku studenckich konferencjach naukowych – krajowych i międzynarodowych, prezentując własne referaty, za jeden z nich otrzymał nawet nagrodę za najlepsze wystąpienie.
- Publikował opracowania popularnonaukowe w Internecie oraz współtworzył artykuł naukowy o zasięgu międzynarodowym.
- Praktyki studenckie odbywał w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN w Warszawie.
- Na wszystkich etapach studiów otrzymywał stypendium rektora Politechniki Rzeszowskiej dla najlepszych studentów, a w 2015 r. otrzymał stypendium Ministra Nauki i Szkolnic-

stwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe.

W br. wziął udział w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamentowy Grant”.



Adrian Arendowski z ministrem J. Gowinem podczas uroczystości oficjalnego wręczenia „Diamentowych Grantów”, 26.10.2016 r.

Celem konkursu jest dofinansowanie projektów wybitnie uzdolnionych studentów studiów jednolitych magisterskich lub absolwentów studiów I stopnia, prowadzących badania naukowe na wysokim poziomie i posiadających wyróżniający się dorobek naukowy. Laureaci mogą liczyć na dofinansowanie własnych badań naukowych w kwocie do 220 tys. zł.



Symboliczna pamiątka otrzymania „Diamentowego Grantu”.

Na tegoroczną edycję konkursu nadesłano 277 wniosków, z czego wyróżniono 83 projekty młodych badaczy. W gronie osób, którym przyznano środki na realizację badań znalazł się jako jedyny student podkarpackiej uczelni Adrian Arendowski. Jego zwycięski projekt nosi tytuł „Poszukiwanie niskocząsteczkowych biomarkerów nowotworu nerki w osoczu krwi i w moczu z wykorzystaniem techniki AuNPET LDI MS”.

– *Nauka może wydawać się nudna, ale zależy co rozumiemy pod tym pojęciem. Jeśli siedzenie w książkach i tzw. kucie – to tak, zgadzam się, że jest to nudne, ale jeśli mamy na myśli eksperymenty wykonywane w laboratorium nie ma mowy o żadnej nudzie, bo przecież celem badań jest odkrywanie nowych faktów na temat funkcjonowania otaczającego nas świata, których wcześniej nikt nie*



Adrian Arendowski podczas koncertu na Rzeszowskich Juwenaliach

odkrył i nie przeczytamy o nich w książkach. – mówi Adrian Arendowski i dodaje – Badania, które będą prowadzone w ramach grantu mają na celu stworzenie metody wczesnego wykrywania nowotworu nerki, nie są więc oderwane od rzeczywistości. Mijmy nadzieję, że dzięki temu projektowi uda się w przyszłości pomóc wielu osobom. Otrzymanie Diamentowego Grantu jest dla mnie wielkim wyróżnieniem, ale tak naprawdę o prawdziwym sukcesie będzie można mówić dopiero, gdy zakładane cele zostaną osiągnięte. Czeka mnie zatem 4 lata intensywnej pracy, w której oczywiście nie zostaję osamotniony, gdyż w badania za-

angażowany jest cały zespół, do którego dołączyłem.

Sam zresztą nie dałbym rady za wiele zdziałać, gdyż jestem dopiero na początku kariery naukowej. Przez chwilę było o mnie głośno w związku tym osiągnięciem, ale należą się tutaj podziękowania dla osób, bez których nie byłoby o tym mowy – profesora Tomasza Rumana, który zaproponował mi staranie się o Diamentowy Grant i pomógł przygotować wniosek, a także dla mojej mamy, która zawsze wspierała mnie w moich dążeniach.

Gratulujemy serdecznie Młodemu Naukowiecowi, życząc dalszych sukcesów. Pośrednio – gratulujemy Politechnice Rzeszowskiej, tak wybitnego studenta i doktoranta.

Gratulujemy Syna – mamie – Lenie Arendowskiej, emerytowanej nauczycielce Przedszkola Publicznego w Bratkowicach, działaczce ZNP. To człowiek komunikatywny, radosny – otwarty na świat i ludzi. Zapytana o odczucia emocjonalne z powodu sukcesów Syna odpowiedziała: – Cieszę się bardzo i wspieram, jak potrafię. Jestem dumna z jego osiągnięć. Wiem ile kosztowało go to wysiłku i zaangażowania. Pragnę, by realizował się w swoich pasjach i osiągał dalsze sukcesy. Mam jeszcze dwoje dzieci, z których również jestem dumna. Córka Edyta jest lekarzem, a starszy syn Arkadiusz – archeologiem. Jak każda matka chciałabym, aby moje dzieci były szczęśliwe i godnie służyły innym.

Ten młody uzdolniony człowiek, pracując ciężko, wytrwale i z determinacją na sukcesy i swoje miejsce w trudnym świecie nauki zapewne rozumie, że w życiu każdego z nas nie chodzi o nadzwyczajność, ale ukochanie własnych ideałów. A. Arendowski, umysł ścisły, ma również artystyczną duszę, ponieważ jest gitarzystą zespołu „Silent Jester”, który aktywnie koncertuje na terenie Podkarpacia i nie tylko oraz właśnie kończy prace nad wydaniem pierwszego albumu.

To duże wyróżnienie dla rzeszowskiego młodego naukowca i instrumentalisty, mieszkańca gminy Świlcza. Ufamy, że wielokrotnie będziemy słyszeć pisać i czytać o jego nowych odkryciach naukowych. Serdecznie tego życzymy.

Zbigniew Lis



– Ludzie z pasją – rzeźbiarz Józef Pałac

Kolejna w br., aktualnie prezentowana czasowa wystawa prac plastycznych w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcionce – to zbiór kilkunastu okazałych rozmiarów płaskorzeźb figuralnych w drewnie zgromadzonych w sali wystawienniczej.

Ich autor – pasjonat, samouk rzeźbiarz, którego inspiruje otaczający go świat – **Józef Pałac** (ur. w 1938 r.) jest członkiem Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w WDK Rzeszów. Pochodzi z Hyżnego w woj. podkarpackim. Jego życiorys jest typowy dla tamtoczesnych ludzi. Szkoła podstawowa, średnia, nakaz pracy na Ziemię Zachodnie (Wrocław, Opole), powrót do korzeni – na Podkarpacie, praca w Rzeszowie w Teatrze Lalki i Aktora „Kacperek”, jako pracownik techniczny, rodzina, dzieci, wnuki – dopiero na emeryturze można rozwijać swoje zamiłowania i szlifować – często zaniedbywane wcześniej talenty.

Religijny charakter rzeźb

Oprowadzając po wystawie kustosz wystawy Zbigniew Lis do zwiedzających, starszych i młodzieży, zwykle mówi. – Rzeźby i płaskorzeźby drewniane są jedną z najstarszych dziedzin sztuki, już od XVI w. Na naszym terenie, w dawnej Galicji powstawało ich najwięcej w XIX wieku. Zaborcy austriaccy w odróżnieniu od Rosji i Prus, nie zakazywali ich wykonywania i umieszczania w kapliczkach przydrożnych, czy krzyżach – znakach

wiary. Drewno i kamień – to trudny materiał rzeźbiarski. Do rzeźbienia używać trzeba odpowiednie drewno. Monumentalne figury i krzyże rzeźbi się w dębinie i sośninie, małe rzeźby – figurki, zabawki, aniołki, zwierzątka rzeźbi się w miękkim drewnie – lipy, olchy, topoli. Trzeba wie-

dzieć, że figury, Chrystusa Frasobliwego, Matki Bożej Boleściwej, Świętych nie musiały być piękne, bo ich celem była adoracja Boga, Wiary.

Czasem okrywano je olejnymi farbami, ale gama kolorów rzeźb powinna być uboga, biel, czerń, błękit, ale nigdy – zieleni (by nie zlewały się z otaczającym go najczęściej zielonym krajobrazem). Często zmuszały od słońca i wody ulegały spątynowieniu – zawsze jednak miały i mają swój urok”.

Prace rzeźbiarskie, świątki, aniołki portrety osób zdbią nie tylko galerie wystawiennicze na Podkarpaciu, znajdują się w USA i Włoszech. Artysta oferuje także swoje prace na aukcje „Artyści Dzieciom”. Jest posiadaczem dyplomów, podziękowań. Warto do końca roku 2016 skorzystać jeszcze z okazji i zwiedzić wystawę. Zapraszam!



Fot. Z. Lis

Czas, kiedy zostają tylko wspomnienia...

Rytm życia

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość

Antoni Kępiński



Mgr Emilia Pachorek
(1934-2016)

Kol. Emilia Pachorek z d. Fura ur. się 22 V 1934 r. w Świlczy. Tu, w latach 1943-1949, uczęszczała do szkoły podstawowej, a następnie do Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie. Tam też w 1953 r. ukończyła 3-letnie Studium Nauczycielskie. Pierwszą placówką z nakazu pracy, jaki wówczas obowiązywał, była Szkoła Podstawowa w Domecku, pow.



Emilia Pachorek odeszła na emeryturę w 1990 r. Przepracowała w szkole 37 lat.

Opole. Kolejne placówki to: Babica (1954-1975), a następnie Świlcza (1975-1990). W tzw. międzyczasie, w latach 1974-1978, ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w Instytucie Zoologii. Ucząc biologii, jednocześnie wpała uczniom miłość przyrody i poszanowania jej piękna. Prowadziła Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody, którego szczytnym celem była opieka nad drzewami na terenie Świlczy – pomnikami przyrody m.in. wiekowym dębem. Od początku pracy, jako instruktor, prowadziła prężną organizację ZHP – organizując biwaki i obozy harcerskie.

Wspomnienia uczniów: – *Pani Pachorek była bardzo wymagająca, ale jednocześnie sprawiedliwie oceniała wiadomości. Na Jej lekcjach było zawsze cicho, nigdy nie podnosiła głosu. Organizowała wyjazdy do kina, do teatru, a nawet do opery w Krakowie. Zawsze miała czas nas wysłuchać i doradzić.*

W opinii nauczycieli była wzorem pedagoga i nauczyciela, godnego do naśladowania. Starannie wykształcona perfekcjonistka, opanowana, koleżeńska, spokojna, umiała doradzić młodszym koleżankom.

Oprócz pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej, w ramach tzw. praktyk pedagogicznych sprawowała opiekę merytoryczną i metodyczną nad adeptami do zawodu nauczyciela, wprowadzając ich w tajniki tej profesji. Tak wspomina ten okres Zofia Dziedzic – ówczesna praktykantka.

– *Bez stresu i z radością jeździłam, jako studentka na praktyki do SP w Świlczy. Panowała tam dyscyplina pracy, życzliwość i wsparcie od wszystkich nauczycieli, rodzinna atmosfera. Zwykle trójka praktykantów była „oczkiem w głowie” kier. szk. Kazimierza Buczka. Do dziś pamiętam lekcję pod okiem p. Pachorek w kl. III o znaczeniu wody (otrzymałam piatkę). Lekcje, które odbywaliśmy, zawsze przygotowane przez opiekunów były przykładem nauczycielskiego powołania i tzw. „dobrego rzemiosła metodycznego”. Wskazówki, których udzielała p. Pachorek były bardzo pomocne w pierwszych latach naszej pracy.*

Dzisiaj, wspominając ten okres, doceniają Jej zaangażowanie i to czego się od Niej nauczyli. Oprócz pracy zawodowej prowadziła wraz mężem i synem 4-hektarowe gospodarstwo rolne.

Życie zawodowe Śp. E. Pachorek było związane ściśle z pracą społeczną w środowisku. Współpracowała z różnymi organizacjami np. KGW, OSP, PSL. Organizowała spotkania z weteranami II wojny światowej m.in. p.p. Prygoniem, Wiszem. Była również organizatorką prac społeczno-użytecznych, np.: zajezdni PKS, budowy dróg np. na Przyczni, rozbudowy szkoły. Opiekowała się pomnikami upamiętniającymi walkę o niepodległość „Obelisk bitwy pod Grunwaldem”. Przygotowywała uroczystości środowiskowe z różnych okazji rocznic i świąt środowiskowych i państwowych.

Do ZNP wstąpiła, wówczas obowiązkowo, 15.09.1953 r. w Domecku. Po przeniesieniu się do Świlczy, pracowała w zespole koordynującym prace z innymi ogniskami ZNP. Były to zagadnienia dot. wytycznych wypracowanych w Zarządzie Głównym lub Oddziałach ZNP, ułatwiających współpracę z innymi organizacjami działającymi na terenie Świlczy oraz dydaktyczno-wychowawczymi ułatwiającymi pracę z młodzieżą. Kolportowała nowości z innych ognisk celem wykorzystania ich w pracy zespołu i ogniska w macierzystej szkole.

Kol. Pachorek opiekowała się ludźmi samotnymi, zawodowymi koleżankami, będącymi w podeszłym wieku, m.in. p.p. M. Wątrobą, J. Marszał, S. Lubowicz, Rendową i in.

W latach 1980-1990 należała do Zarządu Ogniska ZNP, a w latach 1994-2000 była członkiem Zarządu Sekcji Emerytów i Rencistów. W tym czasie wypracowywano nowe formy

pracy związkowej. Przez 63 lata była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, zaangażowana we współtworzenie nowych struktur i umacnianie ich.

Za pracę zawodową społeczną i związkową otrzymała medale i odznaki:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 2001 r.,
 - Złoty Krzyż Zasługi – 1998 r.,
 - Złotą Odznakę ZNP – 1998 r.,
 - Złotą Odznakę LOP,
 - Odznakę Honorową za 50 lat przynależności do ZNP – 2005 r.
- Zmarła 28 X 2016 r. w wieku 82 lat.

Ostatnie pożegnanie

31 X 2016 r. żegnaliśmy naszą Koleżankę – osobę zasłużoną dla polskiej, a zwłaszcza świduckiej oświaty, ZNP, dla szkoły i środowiska. Jej żywym pomnikiem są setki dobrze wyedukowanych uczniów i wychowanków.

Mszę św. koncelebrowaną, żałobną za duszę św. p. Emilii Pachorek, prawego człowieka i długoletniego wzorowego pedagoga odprawił ks. proboszcz Antoni Czerak w asyście wi-

kariusza ks. Tadeusza Kawalca oraz duszpasterza nauczycieli ks. Ryszarda Tokarza – proboszcza z Mrowli.

W głębokim żalu, żegnała Zmarłą: najbliższa Rodzina, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, przedstawiciele Urzędu Gminy i Rady Gminy w Świlczy, Dyrektorzy, grono pedagogiczne i pracownicy Zespołu Szkół oraz Przedszkola w Świlczy, emerytowani dyrektorzy i emeryci szkół z terenu gminy, koleżanki i koledzy z Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Świlczy, przedstawiciele organizacji społecznych, przyjaciele, sąsiedzi i znajomi.

Spoczęła na miejscowym cmentarzu parafialnym wśród swoich krewnych i uczniów. Liczne wieńce i wianki pokryły miejsce wiecznego spoczynku.

Przeszła przez życie, pozostawiając ślad po sobie w życiu osobistym (doczekała się 2 wnuków i 2 prawnuków), w życiu szkoły, w społeczeństwie.

Pozostanie w naszej pamięci i wspomnieniach na zawsze.

Dziękuję bardzo za udostępnienie materiałów p. Tadeuszowi Pachorkowi – synowi Zmarłej.

Zofia Draus



Wykształcenie to dobro, którego nikt nam nie odbierze

Gminne obchody DEN w ZS w Trzcianie

Dzień Edukacji Narodowej to święto obchodzone w tym roku przez około 650 tysięcy nauczycieli, pedagogów i wychowawców. Dzień ustanowiony został w 1972 roku, a data 14 października upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku. Jest powszechnie obchodzony we wszystkich instytucjach związanych z oświatą – zwłaszcza w szkołach.

Z tej okazji 13 X 2016 r. odbyła się gminna uroczystość, w ZS w Trzcianie. Organizatorem uroczystości był Wójt Gminy Świlcza oraz Dyrektor i Rada Rodziców ZS.

W sali gimnastycznej okolicznościowo udekorowanej i zamienionej czasowo na widowiskową – zajęli miejsca: Przewodniczący Rady Gminy **Piotr Wanat**, Wójt Gminy Świlcza **Adam Dziedzic**, Wicewójt **Sławomir Styka**, Kierownik Oddziału Nadzoru Pedagogicznego Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie **Małgorzata Nowińska-Zgurska**, radni Rady Powiatu Rzeszowskiego: **Sławomir Miłek** i **Tomasz Wojton**, ks. **Ryszard Tokarz** – duszpasterz nauczycieli, proboszcz parafii w Mrowli, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” **Bogusława Buda**, Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Świlczy **Janusz Biliński** i przewodnicząca Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP **Zofia Toś**. Obecni byli: dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy Świlcza; **Eliza Oleszak** (CUW), **Benedykta Piątek** (GOPS), **Dorota Madej** (GBP), **Adam Majka** (GCK-SiR) kierownik Działu Inwestycji i Budownictwa UG – **Jacek Lis**, dyrektorzy i wicedyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu gminy Świlcza, nauczyciele-emeryci w tym em. dyr. SP w Trzcianie **Zofia Dziedzic**, obecnie redaktor naczelna kwartalnika „Trzcionka” oraz dyr. **Roman Olszowy**. Radę Rodziców – reprezentowała przew. **Marta Kreps**. Licznie przybyli przedstawiciele organizacji społecznych na czele z sołtysem wsi **Kazimierzem Łagowskim**, nauczyciele z sąsiednich szkół, a także ze szkoły macierzystej, pracownicy obsługi i administracji.



Poczet sztandarowy SP

Nauczyciel mistrz i przewodnik

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru ZS w Trzcinie oraz odśpiewaniem Hymnu Państwowego. Po tradycyjnym „otwieram i witam zebranych” przez dyrektora Zofię Draus prowadzenie uroczystości przejęła polonistka Agnieszka Małozieć – opiekunka Samorządu Uczniowskiego. Symboliczne wiązanki kwiatów od uczniów dla nauczycieli i pracowników oświaty delegacja uczniów doceniła symbolicznymi wiązankami kwiatów, wręczając je na ręce dyr. Zofii Draus i Grażyny Różańskiej – wicedyrektor.



W części oficjalnej Dyrektor szkoły powitała wszystkich zaproszonych gości według zajmowanych stanowisk, funkcji i godności. Wygłosiła okolicznościowe przemówienie, w którym uznając wagę zawodu nauczycielskiego, zwłaszcza we współczesnym świecie podziękowała i wyraziła słowa uznania wszystkim nauczycielom za odpowiedzialną pracę na niwie kształtowania umysłów i serc młodego pokolenia. Przypomniała, że:

*Nauczyciel to ten, który
nie wtłacza, a wyzwala,
nie ciągnie, a wznosi,
nie ugniata, a kształtuje,
nie dyktuje, a uczy,
nie żąda, a zapytuje.*

Mówiła, że wielkość nauczyciela polega na tym, że swój zawód traktuje jako formę życiowego powołania. To powodu-

je, że w oczach innych cieszy się niekwestionowanym autorytetem. Pełni zawsze rolę życiowego mistrza i przewodnika.

Wielkim ludziom stawia się pomniki. Dla nauczycieli pomnikiem jest wdzięczność naszych uczniów – mówiła. Nie trzeba być bogaczem, by ofiarować coś najcenniejszego drugiemu człowiekowi. Można mu podarować wiele – odrobinę czasu i uwagi.

Kolejno przemawiali: Małgorzata Nowińska-Zgurska, Piotr Wanat, Bogusława Buda, ks. Ryszard Tokarz, Marta Kreps. Wszyscy mówcy składali nauczycielom życzenia, gratulacje i podziękowania za ich trud włożony w nauczanie.

Jako ostatni głos zabrał Wójt Gminy Świlcza Adam Dziezdzic, który podziękował nauczycielom za współpracę i zaangażowanie w realizację zadań oświatowych i samorządowych, za wyrozumiałość i cierpliwość w stosunku do uczniów, ale także w stosunku do problemów, z jakimi boryka się polska oświata. Wyraził swoje obawy związane z wdrażaniem w życie nowej reformy oświaty i zadaniami, z jakimi będzie musiał zmierzyć się samorząd gminny, jeżeli nastąpi kolejna zmiana strukturalna szkolnictwa. Mówił m.in. o konieczności stabilności w zarządzaniu oświatą, problemach zawodowych kadry nauczycielskiej. *Trudne zadanie, jakim jest nauczanie dzieci i młodzieży oraz bycie wrażliwym na potrzeby drugiego człowieka, wyróżnia nauczycieli z grona innych grup zawodowych*”.

Nagrody, bonusy, kwiaty i medale

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznawane są dyrektorom i czynnym, wyróżniającym się w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycielom odznaczenia państwowe, resortowe, samorządowe, nagrody i dyplomy uznania.

Nagrody Wójta Gminy otrzymali w br.:

- dyrektor Przedszkola i Żłobka w Trzcinie – mgr **Zofia Sma-gała**,
- dyr. Przedszkola Publicznego w Świlczy mgr **Danuta Rusin**,
- dyr. Zespołu Szkół w Trzcinie mgr **Zofia Draus**,
- mgr **Jakub Grodecki** nauczyciel wychowania fizycznego w ZS Trzcinia,
- mgr **Alina Kulczycka**, nauczycielka wychowania fizycznego Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mrowli.

Wszystkim nagrodzonym wójt Adam Dziezdzic i radny powiatu rzeszowskiego Sławomir Miłek wręczyli wiązanki kwiatów. W imieniu nagrodzonych podziękowanie na ręce wójta mgr inż. A. Dziezdzica złożyła A. Kulczycka.

Wójt Gminy Świlcza A. Dziezdzic, mimo trudności finansowych gminy, uhonorował bogatym **bonem finansowym** 2 zespoły szkół, za szczególne i wielostronne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i opiekuńcze szkół Otrzymały je:

1. ZS w Trzcinie – w wysokości **25 000 zł** na doposażenie pracowni komputerowej. Odebrała go dyr. Z Draus.
2. ZS w Bratkowicach – w wysokości 15 000 na urządzenie pracowni chemicznej. Odebrała go dyr. Joanna Różańska.

Taki „zastrzyk gotówki” na pomoce dydaktyczne jest ogromnym wyróżnieniem dla nagrodzonych i równocześnie zobowiązaniem do dal-



szej solidnej pracy nauczycieli i uczniów – wyraziła swe zadowolenie Z. Draus.

Miłym akcentem uroczystości były publiczne podziękowania i wiązanka kwiatów dla nauczycieli emerytów. Złożyli je na ręce swej dawnej polonistki Z. Dziedzic – wójt A. Dziedzic i radny RP – S. Miłek. Dziękujemy za obecność emerytowanych nauczycieli, dyrektorów i innych pracowników. To b. ważne, że utrzymujecie, Państwo, serdeczny kontakt ze szkołą – mówił b. uczeń radny RP S. Miłek.

Rokrocznie **Nagrodę Dyrektora Szkoły** otrzymują nauczyciele wybitni, którzy w ostatnim roku szkolnym szczególnie na nie zasłużyli. Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się następujący nauczyciele: **Dorota Łoboda, Renata Czubocho, Monika Pietryka, Marta Smajdor, Jan Ślęczka** oraz kierownik gospodarczy RDTL przy ZS w Trzcianie – **Zbigniew Lis**.

To oni rozwijali uzdolnienia i pasję uczniów. Uczyli ich wrażliwości, otwartości, poszanowania inności i poświęcenia. To nauczyciele, którzy swój czas poświęcali w szczególności uczniom z trudnościami w nauce. Wszystkim nagrodzonym dyr. Z. Draus podziękowała i pogratulowała, życząc dalszych sukcesów.

Życzeniom i wdzięczności nie było końca...

W części artystycznej wystąpiły dzieci kl. I-III SP oraz młodzież gimnazjalna przygotowane pod kierunkiem nauczycieli: A. Basznianin, A. Woźny, A. Małozieć, R. Misiudy i B. Barlika. Wiersze i inscenizacja kabaretowa zostały zaprezentowane przez uczniów bezbłędnie z wielką swadą i kunsztem aktorskim. Przedstawiono satyryczny obraz nauczycieli w pokoju nauczycielskim podczas przerwy szkolnej. Uczennice zespołu wokalnego w sposób śpiewający złożyły życzenia i podziękowały za trud wszystkim nauczycielom.

Na koniec uroczystości przewodnicząca Rady Rodziców Marta Kreps na ręce Dyrekcji złożyła podziękowania Wszystkim nauczycielom i pracownikom zespołu szkół za trud włożony w wychowanie dzieci i młodzieży, wręczając im bukiet kwiatów i życząc dalszej wzorowej współpracy, bo: „*Miarą kultury społeczeństwa jest szacunek okazywany stanowi nauczycielskiemu*” (E. Orzeszkowa).

W służbie Państwa

Dzień wcześniej, 12 X 2016 r. odznaczenia państwowe, Medale Komisji Edukacji Narodowej, nagrody ministra edukacji narodowej, podkarpackiego kuratora oświaty i województwa odebrali podkarpacki nauczyciele podczas centralnej uroczystości w Rzeszowie.

Wśród laureatów znalazły się nauczycielki ZS w Trzcianie: mgr **Elżbieta Furmaniak** mgr **Renata Misiuda** oraz była długoletnia, obecnie emerytowana księgową **Teresa Łopata**. Otrzymały one złote Medale za Długoletnią Służbę. „Medal za Długoletnią Służbę” przyznaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako nagrodę za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej w służbie Państwa.

Elżbieta Furmaniak nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w udzielonym wywiadzie dla GC Nowiny (z dn. 13 X 2016 r.) powiedziała: – *W tej szkole pracuję już ponad 30 lat. Najważniejsze dla mnie było i jest dziecko. Dlatego nigdy nie zważałam na czas pracy 18 godzin tygodniowo. Jak trzeba, zostawałam znacznie dłużej, prowadząc np. kółko teatralne. Co dzieci*

cenia dziś w nauczycielu? Życzliwość, otwartość, poczucie humoru, przyjacielskie nastawienie – wymieniała. Na sercu jej i kolegom najbardziej leży niepewność jutra. – Nie wiadomo, czy w następnym roku będzie dla nas praca, a znalezienie nowego zatrudnienia w nowym zawodzie jest dla naszej grupy trudne.

Wesoło, zdrowo, bo na sportowo!

Drugą, rozrywkową, częścią obchodów gminnych DEN były zawody sportowe w sali gimnastycznej tutejszej szkoły zw. „Belferiada”. Nie po raz pierwszy starli się w sportowej zabawie na wesoło Belfry kontra Samorządowcy. Konkurencje sportowe to: kręcenie hola-hop, przeciąganie liny, mini mecze gier ze-



Fot. Z. Lis

Przeciąganie liny – Samorządowcy kontra Belfry.

spółowych, zawody indywidualne. Byli wygrani i przegrani, liczył się jednak ruch i dobra zabawa, zdrowa rywalizacja sportowa. Wójt Dziedzic, kapitan drużyny zwyciężskich Samorządowców mówił z przekazem: – *Ćwiczymy sprawność, gibkość, wytrzymałość, umiejętność działań grupowych, bo to podstawa do działalności samorządowej – niekonfliktowego rozwiązywania wszelkich problemów.*

Wspólny obiad przygotowany przez pracowników stołówki szkolnej, smaczny, estetycznie podany, urozmaicony, zawierający owoce i warzywa napoje i wypieki domowej kuchni smakował w śmiesznym Długo niekończące się koleżeńskie rozmowy przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych.

Organizatorom, wykonawcom, w tym dzieciom i młodzieży oraz Radzie Rodziców, uczestnikom – wyrażam serdeczne podziękowania.

Lena Arendowska



Świętowanie emerytów ZNP

Co roku, w dniu 14 października, przypada święto pedagogów, potocznie i tradycyjnie nazywane Dniem Nauczyciela. Począwszy od 1982 roku, na pamiątkę rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej w dniu 14 października 1773 r. – przyjęło ono nazwę Dnia Edukacji Narodowej.

Komisja Edukacji Narodowej została powołana przez Sejm w 1773 roku z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i pełniła rolę pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty.

Zawód nauczyciela ma długą i bogatą historię. Dawniej nauczyciel był często kimś w rodzaju mistrza lub wychowawcy. Z biegiem czasu wykształcił się system oświaty, w którym rola nauczyciela została bardzo precyzyjnie określona. Dokładnie wyszczególniono, co należy do jego obowiązków, zadań i funkcji. W Rzeczypospolitej Polskiej ustawą regulującą wszystkie te kwestie jest Karta Nauczyciela.



Bardzo ładnie i ciepło o nauczycielu pisze w wierszu Zbigniew Jerzyna:

*On mnie nauczył pierwszych liter.
On księgę otworzył i zobaczyłem
jak gorące, burzliwe były dzieje ojczyste.
On mi pokazał piękno krajobrazów.
Nazwy drzew odczytałem z listów – liści.
Poznałem głosy ptaków ich radosną rozmowę.
On mnie nauczył wypowiadać słowa – o miłości,
dobroci, o krainie słońca.*

Nauczyciele i pracownicy oświaty zrzeszeni w Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Gminnym ZNP w Świlczy spotkali się 19.10.2016 roku w Publicznym Przedszkolu w Świlczy, aby świętować swój dzień. Przybyła większość z 52 członków, łącznie z przewodniczącą Zofią Toś. Wśród zaproszonych gości był wójt Gminy Świlcza Adam Dziędzic oraz prezes Zarządu Gminnego ZNP Janusz Biliński.

Zebranych powitała dyrektor Przedszkola Publicznego w Świlczy Danuta Rusin, życząc wszystkim miłego świętowania. Występy artystyczne dzieci z grup przedszkolnych przygotowane przez wychowawczynię umilił czas i pozwolił wrócić do własnych dni dzieciństwa, a laurki wykonane z pietyzmem i wręczone wszystkim przez dzieci z życzeniami zdrowia, radości i spełnienia marzeń był dopełnieniem wzruszających chwil.

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziędzic zabierając głos przedstawił problemy oświaty i czekającej ją reformy. Złożył wszyst-

kim życzenia najwięcej zdrowia, bo – jak mówił – bez zdrowia nic nie jest ważne. Prezesi Przewodnicząca SEiR Z. Toś i prezes ZNP J. Biliński mieli również wiele ciepłych słów skierowanych do tych, którzy przez wiele lat służyli innym.

Był również wspólny obiad sponsorowany przez wójta Gminy Świlcza przygotowany przez pracowników kuchni Przedszkola Publicznego w Świlczy.

W przerwach między rozmowami, posiłkiem, wspomnieniami z przeszłości i podziwianiem dziecięcych występów mieliśmy okazję obejrzeć prace prezentowane przez emerytów. Wielu z nas ma pasje, które rozwija na zasłużonym odpoczynku. Dla jednych jest to pisanie wierszy i wspomnień, inni zajmują się malarstwem, haftowaniem obrazów, czy innymi pracami ręcznymi. Ważne, że nasze życie nie jest puste, że umiemy je sobie wypełnić.

Niech naszym mottem będzie zwrotka wiersza Czesława Kuriata:

*A kiedy staniemy u rozstajnych dróg
i ciężko nam będzie w niejednej chwili,
zrozumiemy, że spłacić trzeba wielki dług
i wytrwamy – jak CI, co kiedyś NAS uczyli...*

Dziękujemy wszystkim, a zwłaszcza Wójtowi Gminy Świlcza oraz Dyrekcji i Pracownikom Przedszkola Publicznego w Świlczy za gościnność i stworzenie serdecznej atmosfery spotkania.



Fot. L. Arendowska

Oświatowe rozważania

Już jest jesień, przeszło lato,
Pora zająć się oświatą,
Źródłem narodowych sporów.
Peño tu reformatorów!
Co ekipa przyjdzie nowa,
To zaczyna reformować,
Stawiając wszystko na głowie.
A cierpią na tym uczniowie.
Zmian było doprawdy wiele.
Tutaj ledwie się ośmielę,
Przypomnieć parę milowych
Kroków reform oświatowych.

Siedemdziesiąt lat z okładem
Przeszło od czasu gdy dziadek,
Opuszczywszy chaty przyzbę,¹
Walczył z *analfabetyzmem*.
Był to spadek po *sanacji*
I niemieckiej okupacji.
Tamtą miała za nic chłopa,
Nie obchodził on też szkopa.
Polska dba o wykształcenie!
Młodziociane pokolenie,
Miał paść w pańskim dworze woły,
Powędrowało do szkoły.

Powojenna szkoła nowa
Nie była już trójstopniowa.
Wprowadzał dekret państwowy
Cykl szkoły *siedmioklasowy*.²
Świetliste cele wylania
Nowy program nauczania,
Wskazuje, jak postępować,
Żeby *socjalizm* zbudować.
Po „odwilży” października³
Odnowa do szkół przenika,
W nauczaniu są mniej liczne
Wstawki ideologiczne.
Krótki był czas odprężenia.
Znowu się programy zmienia,
By ponownie w nich pomieścić
Te socjalistyczne treści.

Pierwsze lata sześćdziesiąte⁴
Dały reformy początek:
Szkoła jest *ośmioklasowa* –
Nauka obowiązkowa!
Wprowadza się atrakcyjne
Metody innowacyjne.⁵
W wychowaniu zaś do tego
Nowy system Muszyńskiego.
Siermiężne to były lata,
Ubóstwem stała oświata,
Na pomoce było mało,
Na płace ledwie starczało.

Rok siedemdziesiąty trzeci.⁶
Promyk nadziei znów świeci,
Dokonać reform powinna
Nowa *zbiorcza szkoła gminna*.
Ogromne przed nią zadania:
Stworzyć bazę nauczania,

Pedagogów przygotować
I sieć szkolną zreformować.
Trzeba zaznaczyć tu śmiało,
Że pieniędzy wystarczało.
Było też zapatu wiele,
By osiągać słuszne cele.
Podejmowane działania
Zmieniły nie do poznania
Całą bazę oświatową
Oraz kadrę naukową.
Powstały obiekty nowe,
W nich pomoce naukowe.
Pedagodzy się kształcili,
Studia wyższe pokończyli.
Zakładano też w programie
Przez lat dziesięć nauczanie
Lecz nim przyszło do wdrożenia,
Znowu wszystko się odmienia.

Oto w trybie atomowym
Zjawił się minister nowy,⁷
Który całość ciął jak batem,
Zwłaszcza środki na oświatę.
Wójtom się pogarsza dola,
Bo uznano, że *przedszkola*
Mają spadać na ich głowę,
Czyli być *samorządowe*.⁸
Ledwie kilka lat upływa,
Gminie zadań znów przybywa,
Bo oddać chcieli się rządóm
Szkoły w nadzór samorządóm.⁹
Władze dalej się starają,
Samorządóm żyć nie dają.
Na oświatę znów inwazja –
Trzeba wprowadzać *gimnazja!*¹⁰

Sześć lat w podstawowej szkole
Kształcić musi się pachole.
W gimnazjum zaś przez trzy lata
W ryzach trzyma go oświata.
Były narodowe spory,
Czy dobre to są wybory,
W końcu system się utrwalił,
Przy czym świat się nie zawalił.

Krótką jest stabilizacja,
Zjawia się pionierska racja –
Nastał spokój? Dosty tego!
Pora wrócić do starego!
My się nie obcyndalamy
I gimnazja *wygaszamy!*¹¹
Znów będzie obowiązkowa
Ta szkoła *ośmioklasowa*.¹²
Potem uczeń szkoły szuka,
Jeśli nęci go nauka.
Wykształcenia *apogeum* –
Zaliczyć dobre *liceum*.
Tak ciągle jak w kołowrotku –
Władza miesza, uczeń w środku.
Co minister się pojawi,
Swoje chwali, stare dławi.
Poślowie też powiadają,

Że na oświacie się znają.
I są najmądrzejsi w świecie:
Chodzili do szkoły przecież!
I geniusze na dodatek!

*Tak toczy się (szkolny) świątek...*¹³
Byle podnieść swe zasługi
Ów buduje, psuje drugi.
Tu przychodzi mi do głowy
Morał całkiem odlotowy.¹⁴
Niech w szkole nastanie faza,
Gdy działa *homeostaza*.¹⁵
Tam nieźle poradzą sobie,
Bez udziału tych przy żłobie.
Bo przez pomysły fatalne
Wróćą szkoły *parafialne*.¹⁶

ALT

28 września 2016 r.

¹ Ława pod ścianą chaty wiejskiej usypana z ziemi.

² Dekret z dn. 23 listopada 1945 r.

³ 1956 r.

⁴ Ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania z lipca 1961 r.

⁵ Metoda korelacji i metoda problemowa.

⁶ 14 października 1973 r. wprowadzono II ustawę oświatową „O systemie edukacji narodowej”. Miała obowiązywać od r. szk. 1973/74.

⁷ 24 stycznia 1991 r. minister wydał tzw. program dostosowawczy wprowadzający maksymalne oszczędności w oświacie. Zaczęła się wielka bieda.

⁸ Ustawa z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

⁹ Od 1 września 1996 r. obowiązywały przepisy o systemie oświaty, zaś od 1999 roku – szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych.

¹⁰ Ust. z dn. 8 I 1999 r. „Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego”.

¹¹ Dotychczas myślałem, że „wygasza” się tylko piece martenowskie, gdy należy przeprowadzić ich remont. Nawet zgłiszcza raczej się „dogasza”.

¹² Jak wskazują znaki na niebie i ziemi – od r. szk. 2017/2018. Ale niezbadane są wyroki boskie...

¹³ To z tytułu powiastki filozoficznej „Tak toczy się świątek. Widzenie Babuka” (1746) tłum. Tadeusz Boy-Żeleński.

¹⁴ Zapożyczam się trochę u braci Golców. Niech powieje optymizmem!

¹⁵ Utrzymywanie się w jakimś układzie pewnych procesów na określonym poziomie mimo zmiany warunków zewnętrznych (samoregulacja).

¹⁶ Były to placówki działające przy parafii, podlegające Kościołowi. Celem nauczania było „wychowanie na potrzeby Kościoła, religii i państwa”. Praktycznie zajęcia ograniczały się do nauki czytania i pisania, śpiewu kościelnego, czasem katechizmu. Wykorzystałem częściowo poz.: „Trzciana. Zarys dziejów wsi”, Trzciana 2007, s. 407, 408 oraz w kilku in. miejscach, zwłaszcza przy przytaczaniu aktów normatywnych dotyczących reform.

PAMIĘTAJMY

Cyceron pisał:

*Historia – świadek czasu, światło prawdy,
życie pamięci, nauczycielka życia,
zwiastunka przyszłości.*

Październik

- 1 X 1974 r. – powołanie Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukaszewicza (obecna pełna nazwa).
- 2 X 1938 r. – wkroczenie wojska polskiego na czechosłowackie Zaolzie.
- 2 X 1944 r. – klęska Powstania Warszawskiego. Poddanie Warszawy przez gen Bora-Komorowskiego Niemcom.
- 3 X 1996 r. – odebranie przez Wisławę Szymborską literackiej Nagrody Nobla.
- 4 X – Światowy Dzień Zwierząt w rocznicę śmierci św. Franciszka, patrona zwierząt.
- 5 X 1939 r. – stoczenie pod Kockiem przez gen. F. Kleberga ostatniej bitwy kampanii wrześniowej.
- 5 X 1983 r. – Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.
- 8 X 2000 r. – W wyborach prezydenckich w RP zwyciężył Aleksander Kwaśniewski.
- 11 X 1683 r. – Bitwa pod Wiedniem król Jan III Sobieski obronił miasto i Europę przed nawałą turecką.
- 14 X – Dzień Edukacji Narodowej, obchodzony w Polsce od 1982 r.
- 16 X 1810 r. – strajk nauczycieli szkół rzeszowskich, żądanie odpowiednich przydziałów chleba i mąki dla nauczycieli od starostwa powiatowego.
- 16 X 1978 r. – Karol Wojtyła, dziś Święty Kościoła Katolickiego przez konklawe został wybrany papieżem.
- 16 X 1558 r. – Początek Poczty Polskiej dzięki uruchomieniu stałego połączenia na linii Kraków – Wenecja.
- 19 X 1984 r. – Koło Górskie pod Toruniem został uprowadzony, torturowany i zamordowany ks. Jerzy Popiełuszko, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw czło-

★ ★ ★

Ojcowski dom, to istny raj
Dar Ojca Niebieskiego
Chociażbyś przeszedł cały świat
Nie znajdziesz piękniejszego.

Tyś się dziecino pierwszy raz
Do matki uśmiechnęła
Tuś się uczyła Boga znać
Tuś modlić się zaczęła
pamięci swej na wieki...

A gdy ci przyjdzie wyniść stąd
i odejść w świat daleki
ojcowski dom dziecino miej
w pamięci swej na wieki.

J. Broda

wieka w PRL, błogosławiony Kościoła katolickiego. Zamordowali go i ciało wrzucili do Wisły peerelowski funkcjonariusze SB.

- 24 X 1945 r. – wstąpienie Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych.
- 30 X 1939 r. – dokonanie przez III Rzeszę i Związek Radziecki ostatecznego podziału Polski.

Listopad

- 1 XI 1939 r. – ZSRR przyjął, na prośbę Ukrainy, ją w swój skład jako republikę rosyjską.
- 11 XI 1918 r. – Koniec I wojny światowej. Polska odzyskuje niepodległość. W rocznicę – Narodowe Święto Niepodległości.
- 15 XI – Setna rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza – 1846-1916.
- 14 XI 1969 r. – lądowanie na Księżycu pierwszego człowieka.
- 30 XI – Andrzejki, wieczór magicznych wróżb w wigilię św. Andrzeja.

Grudzień

- 3 XII – Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych utworzony przez ONZ w 1992 r.
- 14-22 XII 1970 r. – W grudniu 1970 roku miały miejsce w Polsce – głównie na wybrzeżu – trwające w dniach 14-22 grudnia gwałtowne protesty robotnicze, które przybrały formę strajków, wieców i krwawo spacyfikowanych manifestacji. Określane są one mianem buntu robotniczego, rewolty grudniowej czy też eufemistycznie „wydarzeniami grudniowymi”. Ich bezpośrednią przyczyną była ogłoszona przez władze podwyżka cen żywności. Jako pierwsza zastrajkowała 14 grudnia Stocznia im. Lenina w Gdańsku. W jej ślady poszły stocznie i inne zakłady przemysłowe Gdańska, Gdyni, Szczecina, Elbląga a w mniejszej skali także w Białymstoku, Nysie, Oświęcimiu, Warszawie i Wrocławiu. Najtragiczniejszy przebieg miały wydarzenia w Gdyni, gdzie doszło w godzinach porannych 17 grudnia do masakry robotników zdążających do pracy w stoczni. Według oficjalnych danych w grudniu śmierć poniosło łącznie 45 osób, a 1165 zostało rannych. Symbolem Grudnia 1970 jest Pomnik Poległych Stoczniovców znajdujący się u wejścia do stoczni gdańskiej. Został on odsłonięty 16 grudnia 1980 roku, w dziesiątą rocznicę tamtych wydarzeń.
- 13 XII 1981 r. – wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, trwał do 22 VII 1983 r.
- 17 XII 1941 r. – ukazanie się zarządzenia o utworzeniu w Rzeszowie getta żydowskiego.

Przypominamy – uchwałami SEJMU RP:

1. Rok 2016 był Rokiem Henryka Sienkiewicza, 1050 rocznicą chrztu Polski, Feliksa Nowowiejskiego i Cichociemnych.
2. Rok 2017 będzie miał sześciu patronów: Joseph Conrad-Korzeniowski (160 rocznica urodzin), Józef Piłsudski (150 rocznica urodzin), brat Adam Chmielowski (130 lat temu), bł. Honorat Koźmiński (100 rocznica śmierci), Tadeusz Kościuszko (200 rocznica śmierci).
Ponadto ROK 2017 jest ROK RZEKI WISŁY – w 550 rocznicę pierwszego wolnego spływu flisackiego Wisłą – królową rzek polskich.

Redakcja

II listopada: Pokłon dla OJCZYZNY

Narodowe Święto Niepodległości – 11 listopada, jest najważniejszym polskim świętem narodowym ustanowionym na pamiątkę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Tego dnia, w 1918 r. po 123 latach zaborów dokonanych w latach 1772-1795 przez Rosję, Prusy i Austrię, powstaniach narodowych (Listopadowym 1830 i Styczniowym 1864 r. oraz zmaganiach na frontach I wojny światowej) dzięki korzystnemu splotowi wydarzeń na arenie międzynarodowej wykorzystanemu i popartemu zarówno czynnym zbrojnym jak i prowadzonymi zabiegami dyplomatycznymi, Polacy odzyskali wolność.

Po latach oczekiwań całych pokoleń spełniły się słowa pieśni „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!”.

Dzień 11 listopada został ustanowiony świętem narodowym dopiero ustawą z kwietnia 1937 r. – prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości. Do czasu wybuchu II wojny światowej obchodzono był tylko dwukrotnie – w roku 1937 i 1938. W latach okupacji niemieckiej z wiadomych względów, oficjalne obchodzenia święta niepodległości – podobnie jak wszystkich innych narodowych uroczystości – było zakazane. Trwało ono jednak w świadomości Polaków, którzy wspominali jego pamięć potajemnie.

W roku 1945 z chwilą oficjalnego zakończenia II wojny światowej i przejęcia władzy w Polsce przez siły komunistyczne Narodowe Święto Niepodległości zastąpione zostało przez Narodowe Święto Odrodzenia Polski, którego obchody – dla upamiętnienia podpisania Manifestu PKWN – wyznaczono na dzień 22 lipca. Dzień 11 listopada przez cały czas funkcjonowania PRL-u próbowano wymazać z pamięci Polaków. Jakie-

kolwiek próby kultywowania wydarzeń 11 listopada 1918 r. groziły ze strony władz surowymi sankcjami.

Dopiero w 1989 r. ustawa sejmowa przywróciła Narodowe Święto Niepodległości, wyznaczając jego obchody na 11 listopada.

Jest ono z całą pewnością najważniejszym Świętem Narodowym Polski. Jako dzień wolny od pracy stanowi wezwanie do jego uczczenia podczas rocznicowych uroczystości organizowanych praktycznie we wszystkich miejscowościach, odprawianych mszy świętych w intencji Ojczyzny w polskich kościołach.

W Gminie Świlcza tegoroczne uroczyste obchody NSN 2016 odbyły się w Zespole Szkół w Świlczy Połączone zostało z uroczystością otwarcia i oddania do użytku hali widowiskowo-sportowej.

My mieszkańcy gminy Świlcza, potomkowie tych, którzy o wolną Polskę walczyli, pamiętamy o wygnańcach Sybiru, uczestnikach powstań narodowych, II wojny światowej i, jak co roku, w asyście dzieci i młodzieży szkolnej, harcerzy składamy wiązanki kwiatów i zapalamy znicze pamięci – na parafialnym cmentarzu na Grobie Nieznanego Żołnierza, symbolicznych nagrobkach żołnierzy I wojny światowej braci Sma-gałów i II wojny – lotników braci: Ciochów, pod tablicą pamiątkową płk. Mieczysława Kawalca (WiN) oraz ścianą pamięci wszystkich ofiar wojen z całej gminy.

Najważniejsze i największe obchody Narodowego święta Niepodległości, z udziałem najwyższych władz państwowych odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

(Inf. własna)

Artur Szary



Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Świlczy

II listopada 2016 r.

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w Świlczy, siedzibie gminy. O miejscu oficjalnym, gminnych uroczystości zdecydowały dwa czynniki: oddanie do użytku hali sportowej jak również swoisty niepodległościowy *genius locci* wsi, która ma swoje niekwestionowane miejsce wśród małych ojczyzn. Ze Świlczy bowiem wyszło najwięcej bohaterów polskiej niepodległości. Wiedzą o tym doskonale miejscowi samorządowcy. Wie także Wójt Gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic, aranżujący trafne dla budowania i wzmacniania świadomości narodowej i patriotyzmu przedsięwzięcia.

Oddanie hołdu bohaterom polskiej niepodległości

Najistotniejszym wydarzeniem, z punktu widzenia 98. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, było uhonorowanie legionistów i żołnierzy Wojska Polskiego, którzy ofiarnie walczyli o powrót Polski na mapę Europy oraz o jej granice w kolejnych latach zmagania z bolszewikami w 1920 r. Pierwsza „strzelecka” ceremonia odbyła się pod tablicą upamięt-

niającą płk. Leopolda Lisa-Kulę oraz, pochodzących ze Świlczy, jego rodziców. Przed zlokalizowanym na budynku Urzędu Gminy granitowym epitafium patrona mundurowej młodzieży ustawił się reprezentacyjny Pluton Związku Strzeleckiego „Strzelec” z Bratkowic. Samorządowcy i liderzy lokalnych organizacji społecznych z wójtem Adamem Dziedzicem oraz przedstawicielem Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, a jednocześnie świleckim sołtysem, Adamem Mazurem złożyli wiązankę biało-czerwonych kwiatów. Tym samym oddano hołd najmłodszemu Pułkownikowi Wojska Polskiego, który poległ w obronie granic wschodnich, pod Torczynem, w 1919 r. Podobny charakter i przebieg miało złożenie drugiej wiązanki kwiatów na grobie legionisty i oficera Wojska Polskiego, uczestnika wojen 1914-1920 oraz kampanii wrześniowej 1939 r. płk. Józefa Kokoszki na cmentarzu parafialnym w Świlczy.

Msza święta w intencji Ojczyzny i jej obrońców

Religijnym i duchowym akcentem jedenastolistopadowych uroczystości była uroczysta msza św. w kościele parafialnym



aranżacje patriotycznych piosenek, które nie pozwalają wątpić, że w duszy polskiej młodzieży jest głęboko wryta miłość do ojczyzny.

Ceremonia przed tablicą pamięci kpt. Franciszka Wątroby

Centralna część uroczystości odbyła się przed frontonem kościoła parafialnego w Świlczy, gdzie znajduje się pamiątkowa tablica poświęcona Leonidasowi polskich artylerzystów – bohaterowi dytyatyńskiej batalii 1920 r. – kpt. Franciszkowi Wątrobie. Na szczególną uwagę zasługuje tu przemówienie Wójta Gminy Świlcza mgr.

Matki Bożej Wniebowziętej w Świlczy. Liturgia zaczerpnięta została z Mszału rzymskiego wraz z modlitwami za Ojczyznę i jej poległych obrońców. Kaznodziejskie słowa głównego celebransa ks. Antoniego Czeraka, proboszcza, podkreślały patriotyzm i bezgraniczne poświęcenie kolejnych pokoleń Polaków, którzy bronili i budowali Rzeczpospolitą, a jako swych nadprzyrodzonych władców wybrali Maryję i jej Boskiego Syna, co zostało potwierdzone w ostatnich dniach jubileuszowego roku 1050-lecia Chrztu Polski aktem intronizacji Chrystusa Króla.

Świlecki kościół w tym dniu musiał pomieścić, nie tylko licznie zgromadzonych parafian i zaproszonych gości, ale też szesnastce pocztów sztandarowych z porządkami szkół, straży pożarnych oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, który został powierzony bratkowickim „strzelcom”. Szczególnie uroczysty charakter liturgii mszalnej nadał śpiew chóru „Cantus” z Trzcionki.

Część artystyczna

Po zakończonej liturgii i krótkim koncercie patriotycznych i wojskowych pieśni w wykonaniu „Cantusa” nastąpił wyciekany moment artystycznego spektaklu uczniów z świleckiego Zespołu Szkół. Młodzi artyści pod kierownictwem nauczycieli: Ewy Świder, Iwony Bajek i Agnieszki Dynak, zaprezentowali słowno-muzyczny montaż poświęcony narodowym wartościom, które można zamknąć hasłem: „wolność i niepodległość”. Widzom szczególnie zapadły w serce młodzieżowe



inż. Adama Dziedzica nawiązujące do historii niepodległościowych zmagania w samej Świlczy i ówczesnych wsiach obecnej gminy, które stanowią nasz niebagatelny wkład w walkę narodowowyzwoleńczą 1. poł. XX w. oraz wspólne narodowe dziedzictwo. A. Dziedzic konkludując podkreślił patriotyzm i wielkość autorów niepodległości 1918 r. – Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego i Wincentego Witosa – którzy choć znacząco różnili się politycznymi poglądami, w decydujących i przełomowych momentach potrafili zjednoczyć wysiłki dla wspólnego dobra Polski i Polaków. Taka postawa jest ponadczasowa i powinna stanowić wzór dla współczesnych polityków i zwykłych obywateli naszego kraju.

Oficjalną uroczystość wypełnił w dalszym ciągu niepodległościowy Apel pamięci w wykonaniu plutonu „strzelców i orląt” z Zespołu Szkół w Bratkowicach, a po nim składanie wiązanek kwiatów przez delegacje z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych: Wójta Gminy Świlcza, Podkarpacką Kurator Oświaty mgr Małgorzatę Rauch, miejscowych samorządowców szczebla powiatowego i gminnego, przedstawicieli placówek oświatowych oraz organizacji społecznych z terenu gminy Świlcza.

Zakończeniem tej części obchodów było przegrupowanie pododdziałów „Strzelców”, „Orląt” i „Zuchów” (ZHP), które w rytm akompaniamentu orkiestry dętej z Ropczyc pod batutą Edwarda Guzika poprowadziły uczestników w kierunku Zespołu Szkół w Świlczy, na otwarcie nowej hali sportowej.



Grzegorz Patruś

Obchody Święta Narodowego w Świlczy

Uroczystość z okazji 98. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Zespole Szkół w Świlczy powiązana była z otwarciem nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej oraz obchodami 140-lecia szkoły.

Część religijna uroczystości rocznicowych

W pierwszej części tych wyjątkowych wydarzeń uczniowie szkoły, nauczyciele, Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, władze samorządowe oraz mieszkańcy jak również zaproszeni goście, wzięli udział we mszy świętej koncelebrowanej przez ks. proboszcza tutejszej parafii Antoniego Czeraka. W wygłoszonej homilii ks. Proboszcz w pięknych słowach nawiązał do historii Polski, tej okrutnej ale i tej pięknej, po 123 latach niewoli, odzyskanej, upragnionej – **Wolności Wszystkich Polaków**. Następnie uczniowie uświetnili tę uroczystość programem artystycznym przygotowanym pod kierunkiem nauczycielek Ewy Świder i Iwony Bajek.

Pamięć historyczna i dumą z odzyskanej niepodległości – naszym obowiązkiem.

Wiersze o powyższej tematyce oraz pieśni o tematyce patriotycznej złożyły się na montaż słowno-muzyczny.

Ważność ideałów Polaków – Bóg. Honor. Ojczyzna

Prowadzący tę część uroczystości dyrektor GCKSiR Adam Majka poprosił o zabranie głosu Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, który w swym wystąpieniu oddał hołd poległym za niepodległość i przypomniał tak ważne wartości i ideały Polaków towarzyszące polskiemu narodowi od zawsze jak – Bóg. Honor. Ojczyzna, przywołując trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej Wincentego Witosa.

Następnie zostały złożone okolicznościowe wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą Bohatera.



Zuchy z V Gromady Zuchowej z Zespołu Szkół w Świlczy zapaliły znicze pamięci.

Po uroczystościach w asyście orkiestry dętej wszyscy zaproszeni goście, mieszkańcy Świlczy przeszli pod nową halę widowiskowo-sportową przy Zespole Szkół w Świlczy. Oficjalnego otwarcia dokonali: Podkarpacki Kurator Oświaty Małgorzata Rauch, Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, prezes firmy Yomako, Marcin Kołodziej, przewodniczący Rady Rodziców Łukasz Litwa, dyrektor Zespołu Szkół w Świlczy dr Halina Bober, przewodniczący Samorządu Szkolnego Patryk Rzeszutek. By ustrzec ćwiczących w tej sali od kontuzji oraz zapewnić im i całemu gronu pedagogicznemu przychylność losu, proboszcz parafii Świlcza ks. Antonii Czerak dokonał oficjalnego poświęcenia obiektu. Po powitaniu przez Dyrektora ZS głos zabrali zaproszeni goście.



Świlecka „Jubilatka” wzbogaciła się o halę sportową

W czasie wystąpienia dyr. H. Bober nawiązała do jubileusu 140-lecia szkoły, a zgromadzeni w hali mieli możliwość zapoznania się z historią i rozwojem placówki oświatowej poprzez prezentację multimedialną przygotowaną przez naucz. nauczania wczesnoszkolnego Halinę Tarańską. Na tę uroczystą chwilę uczniowie Zespołu Szkół w Świlczy przygotowali krótką scenkę tematyczną oraz popisy taneczne. Na zakończenie, na scenie pojawili się zdobywcy INTERNATIONAL ACRO CUP – absolwent naszego gimnazjum Mateusz Dudek i jego partnerka Patrycja Kloc. Po nich uroczystość uświetnili zawodnicy klubu ZKS Stal Rzeszów – znani i utytułowani akrobaci sportowi. Zadolowana publiczność gromkimi brawami nagrodziła występy. Za przygotowanie uroczystości otwarcia hali sportowej odpowiedzialne były nauczycielki Małgorzata Kłos, Małgorzata Molęda, Bożena Łyszczek.

Po uroczystości zaproszeni goście oraz mieszkańcy Świlczy mieli możliwość porozmawiać i wspominać szkołę i nauczycieli, przyjaciół ze „szkolnej ławy” przy przygotowanym poczęstunku.

Dziękujemy wszystkim, którzy uświetnili swoim przybyciem tę wyjątkową, dla nas, chwilę. Z dumą będziemy wracać do pamiętkowych wpisów, jakie pozostawili uczestnicy uroczystości w Kronice szkolnej

Uwaga: Więcej szczegółów na powyższy temat zawarł autor w kilku innych artykułach w w/w numerze.

Janusz Ostrowski

(1918-2016)

Historia Polski i wiara katolicka są mocno ze sobą powiązane...

W dniu 11 listopada br. cała Polska świętowała 98 rocznicę odzyskania niepodległości. Uroczystości rocznicowe w Mrowli zorganizowała Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Łukasza Ewangelisty wspólnie z samorządowcami i aktywnym wiejskim oraz młodzieżą szkolną.

Obchody religijne

W Mrowli, jednej z najstarszych parafii w gminie (ocenia się, że powstała w II połowie XIV w.) w dniu 9 listopada została odprawiona uroczysta msza święta. Licznie zgromadzeni wierni w asyście pocztów sztandarowych OSP i KSM w Mrowli uczestniczyli w nabożeństwie. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. proboszcz Ryszard Tokarz w asyście księży: Piotra Romana i Antoniego Domino. W homilii wspominał ks. Proboszcz o szeroko pojmowanej wolności, która jest jednym z fundamentów polskiego społeczeństwa obok pamięci, świadomości i innych wartości: – *Polacy mimo 123 lat niewoli żyli wolnością ducha, budowali ją, opierając się na takich wartościach jak: miłość Boga, ojczyzny i drugiego człowieka.*

Uroczystości patriotyczne

Mszę świętą poprzedziło złożenie kwiatów przy pomniku wdzięczności za dar Chrztu Świętego Polski i Wolnej Ojczyzny. Został on ufundowany przez tutejszych parafian, tj. mieszkańców wiosek: Lipie i Mrowla. Odświeżony został, uroczystie podczas odpustu parafialnego dn. 18 października 2016 r. Aktu odświeżenia i poświęcenia dokonał ks. bp. Stanisław Jamrozek Biskup Pomocniczy Diecezji Przemyskiej.

Kwiaty złożyli: w imieniu parafii – sołtys Zbigniew Pasterz w asyście członków Rady Parafialnej: Edwarda Chmiela i Stanisława Cacha, w imieniu dzieci i młodzieży wiązankę złożył dyr. SP Nr 1 Janusz Ostrowski z przedstawicielem młodzieży – Filipem Ostrowskim.

Oprawę liturgiczną mszy świętej zapewniła młodzież z LSO, Oazy i KSM parafii św. Łukasza Ewangelisty z Mrowli.

Na pamiątkowej tablicy umieszczonej na granitowym głazie czytamy:

*W roku jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski
Wdzięczni Panu Bogu za dar wiary świętej
oraz za dar wolnej ojczyzny i tych wszystkich,
którzy na przestrzeni wieków, jej służyli, bronili ją
i dla niej żyli, oddając swoje życie na wielu polach bitew
w czasie wojen i powstań narodowych, cierpiąc prześladowania
upokorzenia i śmierć w więziennych obozach i łagrach.
Na większą chwałę Boga i pożytek nas wszystkich,
pomnik ten stawiają –*

Parafianie z Mrowli i Lipia, Anno Domini 2016 r.

Okolicznościowy patriotyczny montaż poezji i pieśni patriotycznych przedstawiony przez uczniów tutejszej SP nr 1 w reżyserii wychowawczynie Małgorzaty Trawki był przypomnieniem historii zmagania Polaków o naszą wolną i niepodległą Ojczyznę.

*Dzisiaj wielka jest rocznica. Jedenasty Listopada,
tym, co zmarli za ojczyznę, hołd dziś cała Polska składa.
Im to, bowiem zawdzięczamy wolność, mowę polską w szkole
To, że tylko z ksiąg historii poznajemy dziś niewolę.
Uroczyście bija dzwony. wszędzie flagi rozwinięto
I me serce się raduje, że obchodzę Polski święto!*

Polacy pamiętają o kresowych Polakach

Po zakończeniu uroczystej mszy świętej nauczyciele z Mrowli i Bratkowic wraz ze swoim duszpasterzem nauczycieli ks. Ryszardem Tokarzem pojechali do Lwowa, gdzie w intencji Ojczyzny modlili się w Katedrze Lwowskiej. Na cmentarzu Orłąt Lwowskich i Łyczakowskim złożyli wieńce i zapalili znicze. Chcieli w ten sposób podziękować bohaterom walk o niepodległą Polskę i podtrzymać kontakt oraz więzi między nami a naszymi rodakami mieszkającymi na Kresach Wschodnich.



Fot. Beata Ostrowska

Przed tablicą pamiątkową: F. Ostrowski, dyr. J. Ostrowski, ks. R. Tokarz i ks. A. Domino.



Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Świlczy 11 listopada 2016 r.



Silni tradycją i dumą – w młode dłonie
bierzemy losy naszej Ojczyzny



Jesteśmy stąd, to tu jest nasza Ojczyzna – ziemia przodków i przyszłości...

32. Ogólnopolski Konkurs Tancerzy i Pieśni Ludowych



To, co narodowe, powstało na tej ziemi, co jest echem naszych wspomnień.
Nigdy podobać się nie przestanie...



Tradycyjnego Tańca Ludowego

15-16 października, Trzciana-Rzeszów



Kto raz Konkursu poznał czar, nie będzie szczędził nóg!
Wróci, by tańczyć, śpiewać i grać! Do zobaczenia znów.



Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Świlczy 11 listopada 2016 r.



Naszą siłą są mocno zakorzenione wartości religijne, patriotyzm, przywiązanie do tradycji.



Nie trenowany umysł jest tak samo bez wdzięku, jak nietrenowane ciało.

*W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo,
on jest czynnikiem porządku i spokoju.
Najwięcej daje i najmniej wymaga.
Bez niego nie ma i nie może być zdrowego i silnego państwa...*

– te słowa Wincentego Witosa wypowiedziane 15 sierpnia 1925 r. w Wierchosławicach na obchodach ku czci noblisty, autora powieści *Chłopi* – Władysława Reymonta, pozostają nadal prawdziwe i wciąż aktualne.

Zacni Księża, Szanowni Państwo, Zaproszeni Goście, Mieszkańcy Gminy Świlcza!

Dzisiaj bierzemy udział w obchodach największego narodowego święta, jakim jest 98 rocznica odzyskania niepodległości. Stojąc, tu pod tablicą upamiętniającą bohaterską śmierć naszego bohatera – człowieka z tych stron – kapitana Franciszka Wątroby – Kawalera Orderu Virtuti Militarii oraz innych, tych którzy walczyli za wolność tego kraju – Polski.

W tym uroczystym dniu sięgamy do skarbicy narodowej pamięci i wspominamy ojców niepodległości polskiej: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego czy wreszcie Wojciecha Korfanteo.

Reprezentowali oni zróżnicowane społeczeństwo pod względem dzielnicowym i klasowym, odmienne wizje terytorialne i polityczne, mającego odrodzić się państwa. Ich wspólną cechą był jednak zawsze wielki patriotyzm i pragnienie utworzenia, od trzech pokoleń wyczekiwanej, Rzeczypospolitej. A co najważniejsze, w sprawach pryncypialnych, te wielkie indywidualności potrafiły się porozumieć, dla dobra Polski i Polaków.

Wolność nie rodziła się sama z siebie. Potrzebne były kompromisy, zrozumienie sytuacji i wspólny cel. W drugiej połowie XIX w. stało się jasne, że tylko połączenie i zbratanie wszystkich stanów: szlacheckiego z mieszczańskim oraz najliczniejszym – stanowiącym prawdziwą potęgę – chłopskim, da realne szanse powodzenia czynowi niepodległościowemu Polaków. Lecz aby tego dokonać potrzebna była praca u podstaw: nad oświatą ludową, świadomością społeczną, gospodarczą i polityczną. Była to praca organiczna, którą ofiarnie podjęła szeroko rozumiana inteligencja, a w szczególności nauczyciele i księża działający wśród włościan i mieszczan polskich wsi i miasteczek.

W tym czasie w naszych wsiach pojawili się natchnieni narodowym duchem doświadczeni pedagogowie, którzy wypracowali i uskuteczniłi narodowy program „wychowania do niepodległości”. Wystarczy przywołać nauczycielskie małżeństwo Franciszka i Marii Synowców ze Świlczy, Edmunda Banickiego z Trzciany czy Władysława Fleszara z Mrowli. To spod ich ręki wyszli dzielni „leguni” i żołnierze Wojska polskiego, oficerowie i szeregowcy, którzy zdali najtrudniejszy egzamin patriotyzmu podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Przykładem jest tu syn kierownika mrowelskiej szkoły mjr Albin Fleszar ps. „Satyr”, który w latach 1914-1916 był dowódcą rzeszowskiego batalionu I Brygady Legionów. A ówczesny proboszcz parafii Mrowla ks. Henryk Siarkowski w czasie I wojny światowej działał w Powiatowym Komitecie Narodowym w Rzeszowie.

Jednak – to Świlcza przodowała wówczas na polu narodowo-wyzwoleńczych działań. Tu już w 1912 roku utworzono jedną z pierwszych wiejskich sekcji Związku Strzeleckiego, skupiającą kilkunastu adeptów wojskowego kunsztu. Inicjato-

rami tego przedsięwzięcia byli ówczesni gimnazjaliści stąd pochodzący: Józef Kokoszka, Franciszek Wątroba i Stanisław Czajkowski, a ich pierwszym nauczycielem i wychowawcą do patriotyzmu był kierownik szkoły Franciszek Synowiec i tutejszy proboszcz ks. prałat Ignacy Węgrzynowski. W Świlczy, równoległe ze strzeleckim pododdziałem powstały też Drużyny Bartoszwowe. W sąsiedniej Trzcianie zaś włościańskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wszystkie te organizacje i ich członkowie mieli wspólny cel: przygotowanie społeczeństwa do zrzucenia zaborczego jarzma i odzyskanie dla Polski upragnionej wolności.

W ciągu wszystkich dziejowych prób 1. poł. XX w. wieś Świlcza wydała aż sześciu bohaterskich żołnierzy, którzy uhoonorowani zostali najwyższym wojskowym odznaczeniem Krzyżem Virtuti Militari: płk Józef Kokoszka, płk Leopold Lis-Kula, kpt. Franciszek Wątroba, strzelec Roman Czajkowski, ppor. Franciszek Lachcik, płk. Andrzej Litwa.

Minęło od tamtych czasów prawie 100 lat. I rodzą się pytania. Gdzie dzisiaj szukać niepodległości? Jak okazywać patriotyzm? Gdzie możemy zobaczyć wolność i umiłowanie do ojczyzny, kiedy nie trzeba walczyć z najeźdźcą, nie trzeba przelewać krwi oddawać życia? Czy niepodległość i wolność są na pięknie udekorowanych flagami państwowymi naszych domostwach? Na ulicach? Plakatach? W filmach? Na akademiach rocznicowych? Tak! Również! Ale jest miejsce gdzie umiłowanie do ojczyzny powinno być zawsze – to nasze serce. I to co powinniśmy okazywać – szacunek dla tych, którzy o tę Polskę walczyli, byli przetrzymywani w więzieniach, stracili zdrowie czy nawet życie, leżą w bezimiennych mogiłach, dołach śmierci, w lasach, piwnicach i kazamatach.

Wiemy, że w obronie naszej wolności, naszej Ojczyzny stanęli również mieszkańcy tej miejscowości – Świlczy, wywodzący się z rodzin chłopskich, którzy oddali za naszą wolność, to co mieli najcenniejsze – swoje życie. Pamiętajmy o naszych rodakach! Uczmy nasze dzieci miłować ojczyznę, pamiętajmy skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy, bądźmy dumni, że nigdy nie poddaliśmy się wrogom, i dzisiaj żyjemy w wolnym kraju.

Stoimy tu dzisiaj razem, zjednoczeni świętem. Jakże często na co dzień różnimy się opiniami, poglądami, czymem? Ale pamiętać musimy wszyscy, że jesteśmy Wolnymi Polakami, w jednej wolnej Polsce, która dla każdego Polaka jest domem, ostoją bezpieczeństwa, gwarancją swobód obywatelskich, jest naszą Ojczyzną. Ojczyzną dla każdego, bez względu na jego pochodzenie, status społeczny czy materialny. Bo trzeba nam dzisiaj rozsądku i działań, które nie dzielą narodu. Bo nie po to zrzuciliśmy kajdany niewoli, zaborów, okupacji niemieckiej czy sowieckiej, aby teraz tworzyć nowe podziały. Nie marnujmy jako naród wysiłków i krwi pokoleń tych, które walczyły o wolną Polskę. Nie ma dzisiaj i nie powinno być, następnej, czwartej czy kolejnej Rzeczypospolitej, nie ma Polski A, B czy C, jest tylko ta jedna! Umiłowana nasza Ojczyzna – Wolna Polska, Polska Wszystkich Polaków.

Fragment przemówienia wójta Adama Dziedzica

Janina Godlewska

„Miła Niepodległości” z historią w tle w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej

Najpierw odbył się bieg dla wolności

10 listopada o godz. 14.00 tłoczno i gwarno zrobiło się koło Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej. W powietrzu czuło się niebywałą powiew ekscytacji, na twarzach zebranych ludzi można było zauważyć nutkę zdrowej rywalizacji. Atmosfera niepowtarzalna, bo w przeddzień 98 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości na start do biegu upamiętniającego to wspaniałe narodowe święto zgłosiło się około 200 chętnych – byli to uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz mieszkańcy naszej miejscowości.

Milę, czyli ponad 1609 m mieli do pokonania uczestnicy biegu. Przygotowana i dobrze oznaczona bezpieczna trasa prowadziła nas malowniczymi i trochę dziewiczymi zakątkami Rudnej Wielkiej. Start i metę wyznaczono w rejonie Orlika. Dobrze przygotowani, z powiewającymi na wietrze biało-czerwonymi chorągiewkami i kolorowymi balonikami, wystartowaliśmy z ogromnym impetem. Razem – starsi i młodszy.



Do biegu gotowi... start.

Regulamin tego wydarzenia był przejrzysty i nadzwyczaj prosty – należało trasę pokonać preferowanym przez siebie stylem poruszania się: bieg, marsz, spacer. Każdy bowiem uczestnik bez względu na czas i sposób pokonania trasy otrzymał pamiątkowy dyplom udziału w tym wydarzeniu. Zaś 11 pierwszych zdobywców trasy, bo 11 listopada to ważna



Nagrodzeni wyjątkowymi medalami.

data w naszej historii, otrzymało piękne medale z nazwą i datą przedsięwzięcia. Najszybsi okazali się niedawni absolwenci i uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. Medale trafiły do rąk: M. Rzemienia (absolwent szkoły), J. Trzeciaka, D. Kaczora, M. Nowaka, T. Bednarza, K. Paryniaka, F. Madeja, P. Boruszewskiego, K. Rząsy, D. Pomianka, M. Szydełko.

Rodzice, mieszkańcy i nauczyciele spisali się także na szóstkę. Za tę część obchodów Święta Niepodległości odpowiadali nauczyciele wuefiści z Januszem Filarowskim na czele. Idea organizacji biegu była strzałem w „jedenastkę”.

A w szkole przywitała nas wystawa historyczna

Potem obejrzelśmy wystawę. Nieco zmęczeni, ale zadowoleni udaliśmy się do szkoły, gdzie czekała na nas gorąca herbata z małą dawką słodkości, a następnie coś dla „podbudowania ducha”. W sali gimnastycznej rozłożono wystawę

z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Można było na niej zobaczyć ubiory, uzbrojenie historyczne, przedmioty życia codziennego z czasów starożytnych i średniowiecznych. Wystawę przygotowała Fundacja na Rzecz Historii i Tradycji „Polska Historyczna” oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej GARDARIKI. Pan Michał Bogaczewicz od dwóch dni pełnił rolę przewodnika po wyjątkowych okazach i interesujących opowieści

o przedmiotach i tamtych czasach wysłuchali nie tylko uczniowie naszych szkół, ale także rodzice i zainteresowani mieszkańcy, którzy zwiedzili wystawę podczas spotkań klasowych – 9 i 10 listopada br. Wspaniała żywa lekcja historii – eksponat można dotknąć, założyć na siebie. Ogromny to podziw i szacunek dla kunsztu i dokonań naszych przodków.

Nie patetycznie, ale też godnie

W tym roku nie było dostojnych i podniosłych słów, akademii, śpiewania patriotycznych pieśni. Było inaczej, ale patriotycznie i godnie. W taki oto sposób uczciliśmy Święto Niepodległości. Myślę, że zapamiętamy ten dzień i zapiszemy w naszej pamięci. Każda forma świętowania, aby oddać część i hołd naszej Ojczyźnie jest warta upowszechnienia. Świętujemy, a nade wszystko cieszymy się i bądźmy dumni z naszej historii „bo nie ma dziejów piękniejszych niż nasze i większej chwały niżli być Polakiem”. I my właśnie w tym roku „Miłą Niepodległości z historią w tle” wyrażamy swą wdzięczność i uznanie wszystkim tym, którzy walczyli i ginęli za naszą Ojczyznę, bo z patriotyzmu i entuzjazmu, z walki i idei wyłoniła się kiedyś Polska. Z dumą podtrzymujemy tę tradycję.

Władysław Kwoczyński



Krótką historia bratkowickiego chóru parafialnego (1945-2016)

Pierwszy Chór Mieszany przy parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Bratkowicach, został założony na przełomie lat 1945/1946 przez **ks. Edwarda Brodowicza**, proboszcza parafii w latach 1945-1950. Czterdziestoosobowy chór, złożony był z miejscowych kobiet i mężczyzn. Niemal zawsze chórzyscy występowali w strojach ludowych. Kierownikiem i dyrygentem tej grupy chóralnej od samego początku jej istnienia, był **Jan Ingłot**, leśniczy z Dąbrów, człowiek obdarzony talentem muzycznym. W okresie kilkuletniej działalności chór, ubogać swym śpiewem liturgie mszy św. podczas ważniejszych uroczystości kościelnych w parafii.

Chór zakończył swoją działalność wkrótce po odejściu **ks. E. Brodowicza** z posługi proboszcza w bratkowickiej parafii w 1950 roku. Odtąd przez prawie 20-letni okres czasu, przy parafii nie było chóru. Dopiero w 1972 roku grupa 12 starszych wiekiem mężczyzn, zaangażowała się w śpiew chórny pod kierownictwem **Józefa Pepera**, organisty w parafii od 1971 roku. Tak powstał Chór Parafialny, działał zaledwie kilka lat. Ze względu na wiek chórzystów, grupa powoli się wykruszała i przestała istnieć.

Po ponad 20. latach przerwy, jesienią 1995 roku, przy parafii utworzono Chór Parafialny. Jego założycielem był **ks. Krzysztof Gac**, wikariusz w latach 1995-1996. Był on jednocześnie opiekunem duchowym chóru i jego pierwszym dyrygentem. Na początku chór liczył dziesięciu mężczyzn w średnim wieku. **Ks. K. Gac**, posiadał szczególny talent muzyczny, którym potrafił się dzielić z innymi.

Ks. Krzysztof Gac w okresie swojej posługi duszpasterskiej w Bratkowicach,



Chór Parafialny w Bratkowicach. W środku od lewej: ks. E. Brodowicz i J. Ingłot.

poświęcał bardzo wiele czasu na pracę z miejscową młodzieżą, z którą organizował różnego rodzaju przedstawienia teatralne i recytatorskie o treści religijnej, Jasełka itp. Założył też chórki dziecięce, które swym śpiewem upiększały liturgie mszy św. W sierpniu 1996 roku **ks. K. Gac** odszedł z parafii, a obowiązki kierownika chóru i dyrygenta, przejął po nim **Józef Pepera**, miejscowy organista. W latach 2003-2004 na kilka miesięcy (od września do lipca), kierownictwo nad chórem przejął **ks. Marek Prajsnar**, ówczesny wikariusz. Po jego odejściu z parafii, obowiązki opiekuna i dyrygenta przejął ponownie **J. Pepera**. W bogatym repertuarze pozostało do dziś wiele pieśni i utworów religijnych na cały rok liturgiczny, wykonywanych a'capella i z akompaniamentem. Chór wykonuje ponadto kolędy, pieśni patriotyczne i biesiadne. Od jesieni 2015 roku no-

wym dyrygentem Chóru Męskiego „Resonantae” jest **Jakub Pięta** z Bratkowicz, absolwent wyższych studiów muzycznych.

Od kilku lat chór, występuje poza parafią, uczestnicząc w różnych konkursach, przeglądach i koncertach. Od 2014 roku chór współorganizuje Koncerty Bożonarodzeniowe w Bratkowicach. Natomiast w 2015 roku był inicjatorem i współorganizatorem Koncertu Pieśni Patriotycznych pod patronatem Starosty Rzeszowskiego. W 2016 roku chór był współorganizatorem i uczestnikiem II Powiatowego Koncertu Pieśni Patriotycznych. Także w tym roku chór przyjął nazwę: Chór Męski „Resonantae” w Bratkowicach, a jej pomysłodawcą jest **Jakub Pięta**, dyrygent. Chór ten, którego prezesem jest obecnie Bogdan Wójcik, zrzesza 19 mężczyzn w średnim wieku.



Ks. Edward Brodowicz (1909-1972), proboszcz parafii w Bratkowicach w latach 1944-1950, założyciel Chóru Parafialnego.



Jan Ingłot, kierownik Chóru Parafialnego.



Ks. Krzysztof Gac, założyciel Chóru Parafialnego w Bratkowicach.



Józef Pepera, organista.

Władysław Kwoczyński

Koncert na patriotyczną nutę...

20-lecie Chóru „Resonantae”



W niedzielę 13 listopada 2016 r. o godz. 17⁰⁰ w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach, koncelebrowana była uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny oraz Jubileuszu 20-lecia działalności miejscowego Chóru Męskiego *Resonantae*. Eucharystii przewodniczył ks. Jerzy Paradysz, dziekan dekanatu Rzeszów-Zachód w asyście ks. Józefa Książka, proboszcza. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Marcin Graboś, wikariusz. W treści kazania nawiązał do historycznego wydarzenia odzyskania przez Polskę niepodległości, 1050. rocznicy Chrztu Polski, zamknięcia Roku Miłosierdzia Bożego oraz Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Kończąc homilię powiedział, że jeśli będziemy oddani i posłuszni Panu Jezusowi, wówczas możemy być spokojni o naszą Ojczyznę i jej przyszłość...



Zaproszeni goście podczas mszy św.

Liturgię mszy św. ubogaciły swym śpiewem połączone Chóry z naszej diecezji, przybyłe do Bratkowic na Koncert Pieśni Patriotycznych. Podniosłą rangę nabożeństwa, podkreślił udział w nim pocztów sztandarowych m.in. Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku *Strzelec* i Niepublicznej Szkoły Podstawowej. W mszy św. uczestniczyli licznie parafianie oraz goście honorowi: Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek i Tomasz Wojton, radni powiatu, radni gminy Świlcza, dyrektorzy miejscowych placówek oświatowych i przedszkola, przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej i innych organizacji społecznych.



Przedszkolaki podczas występu.

Podczas nabożeństwa ks. J. Książek odczytał list nadesłany przez ks. Krzysztofa Gaca, kustosza kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Sędziszowie Młp., założyciela Chóru Parafialnego w Bratkowicach w 1995 roku. W swoim liście zaadresowanym do ks. J. Książka, proboszcza oraz Bogdana Wójcika, prezesa Chóru Męskiego *Resonantae*, napisał: „Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na Koncert Pieśni Patriotycznych, a jednocześnie na obchody Jubileuszu Waszego Chóru, który przez całe te lata od jego powstania, mógł się tylko rozwijać... Ponieważ w wyznaczonym na to świętowanie dniu, zostanie zamknięty Jubileusz Miłosierdzia w kościołach stacyjnych, a nasz kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Sędziszowie Małopolskim miał ten wielki przywilej, jako jego kustosz, nie będę mógł przybyć do Bratkowic, by się z Wami radować, gdyż uroczystą Eucharystię wraz z kapłanami oraz ludem wiernym naszego oraz sąsiednich dekanatów na zamknięcie Roku Miłosierdzia, zaplanowaliśmy na godz. 15⁰⁰. Niemniej jednak łączę się w tym świętowaniu i z sentymentem wspominam początki. Wprawdzie skromne, ale jednak dające perspektywę wzrostu. Pragnę w tym kontekście życzyć radosnej i twórczej pracy nad doskonaleniem warsztatu oraz oczywiście duchowych owoców wychwalania Pana śpiewem. Zatem nie tylko głosem, ale i życiem „śpiewajcie Panu pieśń nową”. Tak, pieśń nową – dla dalszego wzrostu...”

Koncert Pieśni Patriotycznych

Bezpośrednio po mszy św., odbył się II Powiatowy Koncert Pieśni Patriotycznych pod patronatem Starosty Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego. Wystąpiło pięć chórów z naszego regionu i chórek dziecięcy z miejscowego Przedszkola Publicznego im. św. Jana Pawła II, których występ zainaugurował rozpoczęcie Koncertu. Dzieci ubrane w stroje regionalne, zaśpiewały piosenki pt. *Polska i Moja Ojczyzna*. Przedszkolaki zostały doskonale przygotowane przez wychowawczynię: Lucynę Trzcionkę i Ewę Kwokę. Nic dziwnego, że roześmiane dzieciaki, otrzymały za swój żywiłowy występ gromkie brawa.

W gali koncertowej wystąpiły kolejno Chóry, prezentując pieśni:

– Chór „Credo” z parafii pw. Wniebowzięcia NMP Rzeszów-Zalesie, wykonał pieśni: „Z dawna Polski Tyś Królową” i „Modlitwa Obozowa”. Dyrygent: Wojciech Bednarczyk.

– Chór „Cantus”, działający przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie, zaprezentował pieśni patriotyczne: „Rozkwitały pąki białych róż” i „Piechota”. Dyrygent: Łukasz Adamus.

– Chór „Cantamus” z parafii pw. św. Józefa Robotnika w Pstrągowej, wykonał pieśni: „O Ziemo Polska” i „Modlitwa o Pokój”. Dyrygent: Paweł Łącki.

– Chór „Alba Cantans” z parafii pw. Miłosierdzia Bożego Rzeszów-Biała, zaśpiewał pieśni: „Boże coś Polskę” i „Ojczyzna ma”. Dyrygowała Kornelia Ignas.

– Chór Męski „Resonantae” z Bratkowic, zaprezentował trzy pieśni: „O mój rozmarynie”, „Sadźmy przyjacielu róże” i „Boże, chroń i ocal ten nasz kraj”. Dyrygent: Jakub Pięta.

Na zakończenie Koncertu, połączone Chóry, zaśpiewały wspólnie pieśń „Gaude Mater Polonia”. Dyrygował Jakub Pięta. Koncert prowadził ks. Marcin Graboś.



Chór Męski „Resonantae” z Bratkowic.

Wszystkie chóry swoim śpiewem, stworzyły niezwykle patetyczny nastrój. Nic więc dziwnego, że słuchacze Koncertu, w niektórych momentach wstawali z miejsc, np. podczas wykonywania pieśni: „Z dawna Polski Tyś Królową” i „Boże coś Polskę”. W burzliwych okresach historii Polski, zarówno te pieśni, jak i inne, łączyły ludzi, były otuchą i nadzieją dla całego narodu na odzyskanie wolności i niepodległości.

Podziękowaniem dla chórzystów za ich pobudzający do refleksji i zadumy śpiew, były gromkie i niekończące się brawa. Koncert podobał się publiczności i na pewno był doskonałą lekcją historii i patriotyzmu.

Były podziękowania, statuetki i dyplomy

Zawsze po zakończeniu różnego rodzaju koncertów, przeglądów, konkursów itp., składane są gratulacje i podziękowania, a występujące w nich zespoły czy chóry, otrzymują oprócz gromkich braw, pamiątkowe upominki i dyplomy uznania. Tak było również po zakończeniu Koncertu w Bratkowicach. **Tade-**



Pamiątkową statuetkę otrzymuje Jakub Pięta (z prawej), dyrygent Chóru Męskiego „Resonantae”.



Fot. A. Bednarz

„Gaude Mater Polonia” w wykonaniu połączonych chórów.

dziękowanie złożył rodzimemu Chórowi Męskiemu „Resonantae”, który przez 20 lat swojej oddanej służby Bogu i Ojczyźnie, ubogacał swym śpiewem liturgie mszy św. podczas ważniejszych uroczystości kościelnych i patriotycznych, sławiąc w ten sposób dobre imię bratkowickiej wspólnoty parafialnej.

Szczególnie uroczystym momentem zakończenia Koncertu, było wręczenie dyrygentom chórów, pamiątkowych statuetek i dyplomów, ufundowanych przez Starostę Rzeszowskiego. Wręczyli je wspólnie: **Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek, Tomasz Wojton i ks. Józef Książek**. Także najmłodszy uczestnik Koncertu, otrzymali słodczyce, jako szczególne podziękowanie za swój udany występ.

Spotkanie integracyjne

Wieczorem wszyscy uczestnicy Koncertu i goście zaproszeni, udali się do Domu Strażaka, gdzie odbyło się spotkanie biesiadno-integracyjne. Były koleżeńskie rozmowy i wspomnienia. To właśnie tu członkowie Chóru „Resonantae”, otrzymali wiele serdecznych życzeń i gratulacji z okazji Jubileuszu 20-lecia swojej chlubnej działalności. Życzenia, kwiaty i dyplomy na ręce **Bogdana Wójcika**, prezesa chóru, wręczyli m.in. **Adam Dziedzic**, Wójt Gminy Świlcza oraz przedstawiciele chórów, uczestniczących w Koncercie.

Szczególne podziękowanie wraz z kwiatami i upominkiem, otrzymał Józef Pepera, miejscowy organista, który przez prawie 19 lat był dyrygentem i opiekunem Chóru Parafialnego. Ceremonii wręczenia dokonali wspólnie: **B. Wójcik**, prezes chóru i **Dariusz Jamuła**, członek chóru. Dalsze wspólne spotkanie przebiegało w przyjaznej i rodzinnej atmosferze.

PISALI O NAS

Dąbrowa

GC Nowiny – Magazyn nr 190 z dn. 30 IX – 2 X 2016 r. s. 20 ukazują piórem redaktora Michała Krzeszowskiego nieznaną ścieżkę życia Mariana Cybrucha emerytowanego dyr. Szkoły Podstawowej – obecnie Zespół Szkół w Dąbrowie gm. Świlcza. Wymowny tytuł „Granica, która przecięła moje dzieciństwo” mówi o losach mieszkańców terenów, które przez korektę granic PRL i ZSRR z dn. 15 lutego 1951 r. musieli opuścić swe miejsca zamieszkania, bo ok. 480 km kwadratowych ziemi zabrał Związek Radziecki. Polsce oddano fragment woj. lubelskiego.

Dzieciństwo pogmatwane paktem Ribbentrop-Mołotow zostawiło na tyle silne przeżycia, że utrwalenie go obecnie jest dokumentem trudnej historii sąsiedztwa polsko-sowieckiego i losów ludzi nieświadomie wplątanych w wir historii. Warto przeczytać.

Trzciana – Rzeszów

Bez prawdziwej pasji nie da się dziś być dobrym nauczycielem – pod takim tytułem z okazji Dnia Edukacji Narodowej (Nowiny 199 z dn. 13 X 2016 r., s. 7) zamieszczono informację o odznaczeniach państwowych, resortowych oraz nagrodach, które otrzymało 396 nauczycieli Podkarpacia. Wśród odznaczonych znaleźli się nauczyciele i pracownicy oświaty z gminy Świlcza. Krótką wypowiedź mgr Elżbiety Furmaniak, naucz. edukacji wczesnoszkolnej z Zespołu Szkół Trzcianie przytoczono w całości.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymało 3 nauczycieli. Złote medale za długoletnią służbę – 27 nauczycieli, srebrne – 23, brązowe – 21 (nowy rodzaj odznaczeń MEN), Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymały 204 osoby. Nagrody MEN – 30, podkarpackiego kuratora oświaty – 91, nagrody województwa podkarpackiego – 15. (*Inf. wł., czytaj więcej w art. Z. Kraus*)

Rudna Wielka

GC Nowiny z dn. 27 X 2016 r., str. 6, zamieściły krótką notatkę pt. „125 lat szkolnictwa w Rudnej Wielkiej”. Treść przytaczam w całości.

„Dziś w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej – jubileusz 125 lat szkolnictwa połączony z nadaniem sztandarów szkole podstawowej i gimnazjum. Święto o godz. 10 rozpocznie msza św. odprawiona przez bp. Jana Wątrobę. W szkole będą wystąpienia okolicznościowe, program artystyczny uczniów. Do powstania szkoły przysłużył się hrabia Stanisław Dąbski, poseł i właściciel Rudnej Wielkiej”. (BETA)

Dąbrowa

W tym samym numerze GC Nowiny str. 10. w dziale „Na kłopoty Nowiny” w artykule Wojciecha Tatara pt. „Czytelnik odzyskał zaległe pieniądze” przedstawiona jest historia mieszkańca Dąbrowy z zawodu emerytowanego policjanta i długoletniego samorządowca gminy Ferdynanda Zakrzewskiego walczącego skutecznie o odzyskanie należnej mu renty wypadkowej od PKS Krosno.

Świlcza-Bzianka-Rzeszów

– W GC Nowiny z dn. 4 listopada 2016 r. dodatek lokalny Tygodnik na pierwszej stronie zamieścił fot. w wyk. Krzysztofa Łokaja – na którym widnieje radny Rady Gminy Świlcza Kamil

Skwirut oraz artykuł red. Bartosza Gubernata pt. „W Bziance czuć miasto”.

– 8 XI 2016 r. – GC Nowiny zamieściły m.in. kolorowe zdjęcie członkiń KGW w Bziance (Nowiny przekręciły nazwę wsi na Blizianka), które jako jedyne spośród wielu – w gminie Świlcza (do 1 I 2017 r.) zgłosiło swój udział w plebiscycie na najlepiej pracujące KGW na Podkarpaciu. Okazją do tego jest 150. rocznica działalności na wsi polskiej tej organizacji. Skupia ona liderki lokalnej społeczności, energiczne i pomysłowe kobiety, które z wielką energią działają na rzecz swoich społeczności.

– Echo Rzeszowa nr 11/2016 r. w cyklu „Interesujące” w notatce „Już niemal w Rzeszowie”, s. 2. przedstawia bieżące działania Rzeszowa w Bziance z gminy Świlcza przed włączeniem jej od 1 I 2017 r. do miasta. Załatwiona została chociażby komunikacja miejska, czy dofinansowanie szkoły podstawowej prowadzonej przez nazaretanki. (...) Rzutem na taśmę Rada Gminy Świlcza nadała nazwy ulicom w tej miejscowości. (...) Od stycznia miejska rada powiększy się o nowego radnego Kamila Skwiruta, aktualnie radnego gminy Świlcza.

– W tym samym numerze w art. K. Kadłuczko pt. „Krasne po referendum”, s. 15, autor ganiąc gminę Krasne za opowiedzenie się w referendum przeciw przyłączeniu do Rzeszowa tak pisze: (...) „A może najwyższy czas, by za dobrym przykładem wójta Świlczy powrócić do rozpoczętego z miastem dialogu z niedawnej przeszłości?”

Świlcza

GC Nowiny 218, z dn. 10 XI 2016 r. zamieściły kolejne krótkie wypowiedzi samorządowców (wójtów, burmistrzów, starostów, prezydentów) w plebiscycie „Oceń władzę” (za 2 lata rządów) wśród nominowanych znalazł się Adam Dziedzic – Wójt Gminy Świlcza. Uwaga! 3 pytania i 3 jednozdaniowe odpowiedzi na nie – nie dają, absolutnie, obrazu działań samorządowych.

Świlcza

„Dzieci cieszą się z nowej hali sportowej” – pod takim tytułem można było w GC Nowiny z dn. 14 XI 2016 r. przeczytać w krótkiej notatce, że 11 XI w NSN przy Zespole Szkół w Świlczy uroczystie otwarto i oddano do użytku nowoczesną halę widowiskowo-sportową wartości ok. 3 mln zł.

Rudna Wielka

„Jubileusz 125-lecia szkoły i nadanie sztandarów Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej wpisały się w dn. 27 X 2016 r. jako bardzo ważne wydarzenie nie tylko w dziejach szkolnictwa w Rudnej Wielkiej, ale całej miejscowości i parafii” – donosiła Niedziela Rzeszowska w stałym dodatku do Niedzieli nr 47 (973) z 20 listopada 2016 r. Dwie kolumny tekstu wraz ze zdjęciem z religijnej części uroczystości zawierają tylko najważniejsze daty, fakty z historii obecnego Zespołu Szkół jednego z najlepszych w gminie Świlcza. Szczegółowo i konkretnie opisane działania edukacyjne, wychowawcze, opiekuńcze o znaczeniu nie tylko lokalnym, ale i ogólnopolskim, europejskim, nawet światowym znajdują się w książce wydanej z tej okazji – autorstwa dyr. ZS Janiny Godlewskiej. Nosi ona tytuł: „W poszukiwaniu minionych lat w kronikach szkolnych (1891-2016) w 125 rocznicę początków szkolnictwa w Rudnej Wielkiej”. Szkoda, że pominięto w artykule tę ważną informację. Zachęcam do przeczytania.

Redakcja

Zofia Draus

HUBERTUS 2016 w Okręgu Rzeszowskim PZŁ



Hubertus, to popularne święto myśliwych, leśników i jeźdźców, które otwiera sezon polowań jesienno-zimowych. Jego obchody przypadają na 3 listopada, kiedy to w kościele katolickim obchodzone jest liturgiczne wspomnienie świętego Huberta – patrona myśliwych i jeźdźców.

Patron myśliwych i Marszałek Boży – święty Hubert

Święto „Hubertus” ma wielowiekową tradycję – jego pierwsze obchody datuje się na 1444 rok. Przez setki lat myśliwi wykształcili własne tradycje, zasady, a nawet charakterystyczne słownictwo. Późniejszy św. Hubert urodził się około 655 roku w Brabantji. Najpewniej pochodził z arystokratycznego rodu. Niektóre źródła podają, iż jego ojcem był książę Tuluzy, Bertrand. Zgodnie z legendami, w młodości miał być Hubert wyjątkowym utracjuszem, nicponiem, hulaką i rzecz jasna, zapalonym myśliwym.

Anselm Grün w publikacji „Pięćdziesięciu wspomóżycieli” pisał, iż powodem owego zatracania się w przyjemnościach świata była śmierć Floribiany z Löwen – żony Huberta. Razu pewnego wybrał się nawet Hubert na łowy w Wielki Piątek! Tamtego dnia ukazał mu się w leśnej gęstwinie jeleni z jaśniejącym w porożu krzyżem. Gdy późniejszy Święty chciał go ustrzelić, ten przemówił do niego ludzkim głosem, prosząc myśliwego o darowanie mu życia, następnie zaś upomniał go, by nie uganiał się za zwierzyną oraz pokusami ówczesnej epoki, kiedy zagrożona jest jego dusza.

Zdumiony Hubert po tak niecodziennym spotkaniu, postanowił jak najszybciej się nawrócić na wiarę chrześcijańską. Jedne źródła podają, iż rozdał swój majątek ubogim i na jakiś czas został pustelnikiem, inne, że bezzwłocznie przybył na dwór świętego Lamberta, by zostać jego uczniem. Po śmierci swego nauczyciela i mentora to właśnie jemu przypadł zaszczyt pełnienia funkcji biskupa Maastricht.

W dzień świętego Huberta polscy myśliwi organizują polowania na wzór historycznych polowań z całym obrzędowym ceremoniałem. Uroczystości poprzedza msza święta w intencji przyrody i myśliwych.

Okręg Rzeszowski PZŁ kultywuje tradycje łowieckie

Polski Związek Łowiecki Okręgu Rzeszowskiego postanowił uczcić to tradycyjne hubertowskie święto myśliwych w Miłocinie. Okręg Rzeszowski PZŁ może poszczycić się długoletnią tradycją, ponieważ to właśnie Rzeszowskie Koło Łowieckie jest w chwili obecnej najstarszym w Polsce, datując swoje początki na 1880 r. Okręg składa się z 38 kół. Prócz polowania myśliwi, zajmują się pielęgnacją zwierząt i ich dokarmianiem. Dokonują spisów ilości osobników niektórych zwierząt, zamieszkujących na terenie ich kół łowieckich. Troszczą się o zachowanie równowagi przyrodniczej w lesie, gdyż nadmiar jednego gatunku powoduje spustoszenia u drugiego. Dbają również, by zwierzyna leśna nie wyrządzała szkód na polach uprawnych. Współpracują ze szkołami, krzewiąc aktywną edukację ekologiczną oraz promując łowiectwo jako ważnego elementu systemu ochrony przyrody. Pozyskują sojuszników wśród ludzi młodych i elit opiniotwórczych, jakimi są środowiska nauczycielskie.

Wspomnienia historyczne połączone z modlitwą

Świętowanie imienin patrona myśliwych rozpoczęło się prelekcją **Janusza Hodyra** członka **Okręgowej Komisji Kultury, Tradycji i Promocji Łowiectwa** nt. „Wspomnienia historyczne z okazji 140 rocznicy powstania Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego oraz 90 rocznicy poświęcenia kaplicy hubertowskiej w kościele św. Elżbiety we Lwowie”. Następnie zgromadzeni uczestniczyli we mszy św. koncelebrowanej przez J.E. ks. bp. **Jana Wątrobę** Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej, która odbyła się w kościele pod wezwaniem św. Huberta w Miłocinie – centrum kultury łowieckiej.



Podczas homilii biskup nawiązał do czytania ewangelicznego – Przypowieści o zagubionej owcy. W swojej nauce opowiedział czym charakteryzuje się człowiek, który jest dobrym pasterzem. Mówił że: „troszczy się on o każdą owcę z osobna, a gdy jedna z nich zgubi się, porzuca pozostałe mnóstwo, aby tylko ratować tę jedną. Takie postępowanie wydaje się mało ekonomiczne, pasterz nie kieruje się jednak ekonomią, ale dobrem każdej owcy – ponieważ za każdą z nich czuje się odpowiedzialny. Gdy zaś odnajdzie zagubioną, cieszy się niezmiernie i sprasza przyjaciół, aby wraz z nim świętowali to radosne wydarzenie.

Przypomniał, że myśliwi w swych działaniach muszą kierować się przede wszystkim szacunkiem do przyrody i dbać o nią, mając na względzie dobro zwierząt. Powinni również uczyć szacunku dla przyrody, pielęgnować i ukazywać bogactwa naturalne regionu.

Za zasługi dla łowiectwa

Po uroczystej mszy św. na uroczystej gali łowieckiej nastąpiło m.in. wręczenie odznaczeń łowieckich. Wśród odznaczonych znalazła się dyrektor ZS w Trzcianie **Zofia Draus**. Została uhonorowana Odznaką „Za zasługi dla Łowiectwa” nadaną przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich przy Polskim Związku Łowieckim. Został również odznaczony ks. proboszcz parafii trzciańskiej dr **Janusz Winiarski** i **Józef Ciosek**.

Marek Rogoziński prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Rzeszowie w imieniu PZŁ z okazji święta złożył życzenia myśliwym i sympatykom łowiectwa, życząc, by św. Hubert patrzył przychylnie na myśliwych, na zwierzynę, przyrodę i Polski Związek Łowiecki.

Kamil Lech



Pamięć o Wołyniu

Wydaje się, że o temacie straszliwej tragedii na Wołyniu powiedziano już wszystko. Ludobójstwo na Polakach, do którego w okresie II wojny światowej dopuścili się Ukraińcy, odcisnęło ogromne piętno na naszej historii. Podczas tej okropnej rzezi z rąk Ukraińskiej Powstańczej Armii zginęło około 60 tys. ludzi, a okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu do dziś budzą wstręt, lęk i obrzydzenie.

Trudna historia

Sprawa Wołynia dla wielu osób jest tematem bardzo drażliwym i czymś, co z reguły przywołuje niezwykle przykre wspomnienia. Zbrodnia, która miała charakter antypolskiej czystki etnicznej objęła swym zasięgiem nie tylko tereny wołyńskie, ale i inne rejony Galicji Wschodniej m.in. województwa lwowskie, tarnopolskie czy stanisławowskie. Czas tej straszliwej tragedii datuje się na lata 1943-1945 czyli okres okupacji, w trakcie, której terytorium II Rzeczypospolitej było we władaniu III Rzeszy. Były to lata pełne niepewności i strachu, ale też walki o przetrwanie, o polskość i o naszą tożsamość. Za mord dziesiątek tysięcy Polaków na Wołyniu odpowiedzialna była Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN-B) na czele z przywódcą Stepanem Bandera.

Pierwszą zbiorową napaścią Ukraińców na ludność polską był atak z 9 lutego 1943 r. w miejscowości Parośle (pow. Sarny) w wyniku, którego zamordowano co najmniej 160 Polaków. Ten krwawy incydent był preludium to makabrycznego ludobójstwa trwającego wiele długich miesięcy i próby całkowitego zniszczenia naszego narodu na obszarach wschodnich. Po wydarzeniach w Parośli, zbiorowe mordy na obywatelach Polski odbywały się również m.in. w Lipnikach (179 ofiar), Janowej Dolinie (ok. 600 ofiar), Hucie Pianieckiej (ok. 580 ofiar), Hucisku (100 ofiar), Tomaszowcach (ok. 40 ofiar) oraz wielu innych miejscowościach, opanowanych przez „banderowców”. Ofiarami Rzezi Wołyńskiej byli przede wszystkim Polacy, a dopiero w zdecydowanie dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi czy Czesi.



W wyniku napaści UPA zginęło ok. 60 tys. ludzi.

Bestialstwo „banderowców”

Historia agresji UPA na ludność polską była pokłosiem walk i niepewnej sytuacji, wynikającej z II wojny światowej. Z badań i ustaleń Instytutu Pamięi Narodowej, a także z relacji świadków tej makabrycznej rzezi należy wnioskować, że akcje do jakich dopuszczali się Ukraińcy, były świadectwem ogromnego zezwierzęcenia i brutalizmu, niespotykanego nigdy wcześniej. „Banderowcy” wielokrotnie uciekali się do barbarzyńskich praktyk podczas torturowania Polaków oraz mordowania ich w możliwie najokrutniejsze sposoby. Do dziś istnieje wiele zapisów relacji z tamtych wydarzeń, które budzą ogromnego współczucia, a przy tym odrazę:

– *Jednemu z mężczyzn udało się uciec. Zawiadomił partyzantów. Pojechaliśmy tam następnego dnia, żeby pochować tych nieszczęśliwych. Widok był straszny. Rozrzucone szczątki ciała, dzieci powbijane na sztachety, kobiety z porozcinanymi brzuchami. Zginęły wtedy 63 osoby – w tak dramatyczny sposób wspomina Wołyń, 82-letnia Barbara Waszkiewicz, która była świadkiem zbiorowego mordowania Polaków. Ukraińscy Nacjonalisci byli niezwykle bezwzględni w swych makabrycznych działaniach. Nie oszczędzali nawet kobiet i dzieci, czyli osób z reguły najbardziej bezbronnych. „Banderowcy” mordowali w taki sposób, aby w ostatnich chwilach życia, pozbawić ludzi jakiegokolwiek szacunku i godności. Do ich najbardziej bestialskich metod należało m.in. przybijanie ludzi bagnetem do stołu, skalpowanie, obcinanie warg, posypywanie ran solą, rozcinanie brzucha i wlewanie do niego wrzółku, odrąbywanie kończyn, topienie w studni czy przybijanie rąk do progu mieszkania.*

Filmowa konfrontacja

W ostatnich tygodniach sporo mówiło się o sprawie wołyńskiej również za sprawą premiery nowego filmu Wojciecha Smarzowskiego zatytułowanego „Wołyń”. Reżyser zaprezentował widzom kino, będące kalką okropnej tragedii sprzed 73 lat. Ekranizacja sama w sobie jest dość trudna w odbiorze, jednak jej kluczową cechą jest prawdziwość i przekaz, który bez wątplenia dotyczy rozrachunku z przeszłością. Fabuła „Wołynia” związana jest z osobą głównej bohaterki, Zosi Głowackiej-Skiby oraz lokalnej społeczności, próbującej dostosować się do nowej sytuacji w okresie wojennym. Tłem wydarzeń jest ludobójstwo i towarzyszące mu okropieństwo, które wstrząsnęło w 1943 roku terenami wołyńskimi. Film Smarzowskiego nie jest zwykłym obrazem, opowiadającym o trudnej historii ludzi, lecz raczej ilustracją świata pełnego przemocy i barbarzyństwa. Reżyser z perfekcyjną dokładnością przedstawił koleje losu człowieka dręczonego strachem, niepewnością i cierpieniem. Kluczowe było zaprezentowanie nie tyle deminizmu jednostki, a raczej mechanizmu powstawania zła i nienawiści.

Film, mimo że jest wzbogacony o pewne przerysowania, wydaje się być wierną analogią – zwłaszcza na niwie historycznej – do wydarzeń z Wołynia. Oglądając go trudno nie pochylić się nad okropieństwem tej tragedii i nie zdać sobie sprawy ze skali cierpienia wielu tysięcy ludzi. Sceny wołyńskie – te filmowe jak i te realistyczne – są trudnym fragmentem naszej przeszłości, jednak należy o nich pamiętać i wyciągać z nich naukę oraz wnioski. Pamięć o zbiorowym ludobójstwie Polaków jest bardzo istotna, również dlatego, że pozwala zachować nam naszą autentyczność historyczną, a przy tym pamiętać o pomordowanych. Ciągłe przypominanie o Wołyniu i nie pozwalanie na zakłamywanie jego historii winno więc być naszym moralnym, etycznym i narodowym obowiązkiem.

Artur Szary

Płk Józef Kokoszka ze Świlczy (1894-1993)

Żołnierz czterech wojen, Kawaler Orderu Virtuti Militari
cz. III. Lata 1939-1993

Powrót z wojny w rodzinne strony – konspiracja

Po kapitulacji 39 Dywizji Piechoty gen. Bronna Olbrychta 27 września 1939 r., żołnierze i oficerowie, wśród nich ppłk. Józef Kokoszka trafili do niemieckiej niewoli. Wyczerpująca droga, deszcz, zima, a przy tym niskie racje żywnościowe, powodowały, że polscy jeńcy podupadali na zdrowiu. U ppłk. Kokoszki wywiązało się zapalenie płuc. Trafił do szpitala w Ostrowcu Świętokrzyskim, skąd udało mu się uciec. Wieczorem 19 października dotarł w rodzinne strony, do Świlczy, gdzie od początku wojny przebywała jego żona Stanisława i córka Hania.

Jako żołnierz i oficer, wierny wojskowej przysiędze, bez wahania włączył się w organizowany w Rzeszowie ruch oporu Związku Walki Zbrojnej. Nawiązał kontakt z mjr. Władysławem Bartosikiem, z którym znał się jeszcze z przedwojennych czasów – a znajomość została świeżo odnowiona latem 1939 r. kiedy wraz uczestnikami kursu wyższych oficerów w CW Piech. w Rembertowie wizytowali zakłady Centralnego Okręgu Przemysłowego. Mjr Bartosik pełnił wówczas obowiązki szefa bezpieczeństwa zakładów H. Cegielskiego w Rzeszowie.

W tym okresie działalność ZWZ i jego pierwszego komendanta zogniskowana była na przetrzymaniu oficerów przez Węgry do odtwarzanej polskiej armii we Francji. Punktem kontaktowym pomiędzy Bartosikiem a Kokoszką był gabinet dentystyczny Jadwigi Jareckiej. Działalność konspiracyjna trwała pół roku i zakończyła się głośną akcją niemieckich aresztowań 19 kwietnia 1940 r., tuż przed przeniesieniem ppłk. Józefa Kokoszki i mjr. Władysława Bartosika do sztabu Związku Walki Zbrojnej w Krakowie. W Rzeszowie Bartosika miał zastąpić mjr Wilczak. Przyczyną aresztowania była prawdopodobnie zdrada, jednakże nie udało się pewnie przypisać jej żadnej z podejrzewanych osób.

Więzienie

Płk. Józef Kokoszka trafił najpierw do siedziby gestapo przy ul. Jagiellońskiej później do więzienia na Zamku

Rzeszowskim. Spędził w nim prawie 4 miesiące. Był wielokrotnie przesłuchiwany. Wydaje się jednak, że Niemcy nie do końca potrafili powiązać jego osobę z działalnością konspiracyjną ówczesnego rzeszowskiego ZWZ. Prawdopodobnie olbrzymia w tym zasługa samego mjr. Bartosika, który wykazał heroiczną postawę na śledztwie, oraz jego żony, która również zaprzeczyła znajomości z Kokoszką w okresie okupacji.



Płk Józef Kokoszka po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego w 1945 r., po rekonwalescencji w Murnau.

Fot. Zbiory A. i Z. Kubiczów

Warte uwagi jest także zachowanie większości strażników rzeszowskiego więzienia, jak również więźniów kryminalnych (pospolitych przestępców) przebywających wówczas w Zamku Rzeszowskim. To dzięki ich patriotycznej postawie możliwe było przekazywanie informacji i grypsów zarówno pomiędzy politycznymi więźniami jak i pomiędzy więźniami a ich rodzinami na wolności. Szczególnie otwartym na pomoc więźniom był strażnik Franciszek Dziedzic, któremu już w czasach powojennych składali listowne podziękowania byli więźniowie, a wśród nich ppłk. Kokoszka.

W czerwcu 1940 r. do przetrzymywanych na Zamku więźniów przyjechał specjalny niemiecki Sąd Specjalny (Sondergericht), aby rozpatrzyć ich sprawy i wy-

dać wyroki. Na ich podstawie większość konspiratorów wraz mjr. Władysławem Bartosikiem skazanych zostało na karę śmierci, pozostałym zawyroковано polwolne wyniszczenie przez prace w koncentracyjnych obozach (bezterminowy wyrok KL).

Płk. Józef Kokoszka po latach tak wspominał te tragiczne wydarzenia:

26, a może 27 czerwca po upalnym, pięknym dniu zapadał właśnie wieczór. Niektórzy już zaczęli przygotowywać łóżka do spania, niektórzy grali jeszcze w chirczyka, ktoś tam spożywał dostarczone przez strażnika z domu kanapki, kilku jak zwykle stało w oknie i obserwowano ruch pod kasztanami [Aleja pod Kasztanami sąsiadowała bezpośrednio z więzieniem, z okien cel widać było przechodzących tam bliskich, A.Sz]. Nagle na korytarzu słychać dużo ciężkich, szybkich kroków i krótkie, ale donośne rozmowy. Albo przyprowadzają nowych, albo ...W tym momencie otwierają się energicznie drzwi. Wchodzi dwóch gestapowców, podchodzą do okna, skąd dochodzi jeszcze światło zachodzącego słońca i wyczytują z listy szereg nazwisk z naszej celi. Jeszcze dla porządku ponownie sprawdzają wyczytane nazwiska łączne z datami urodzenia. Wszystko się zgadza. Pada rozkaz: „wyczytani natychmiast wychodzić na korytarz”. Ktoś stawia pytanie o rzeczy. Każą pozostawić rzeczy w celi. Wyczytani w ciszy opuszczają celę. Po chwili jednak drzwi otwierają się i ludzie wpadają zdyszani po pozostawione rzeczy. Nie wiedzą, o co może chodzić. Jakież jednak zło przeczucie dręczy wszystkich pozostałych. Po kilku chwili-



Stanisława i Józef Kokoszkowie na spacerze w parku Ujazdowskim w Warszawie (lata 70. XX w.). Fot. Zbiory A. i Z. Kubiczów

lach znów otwierają się drzwi naszej celi i wchodzi do niej część więźniów z celi sąsiedniej – 47 ze swoimi rzeczami. Co to wszystko oznacza? Wszyscy domyślają się, że nastąpi coś tragicznego, ale nikt nie chce tego wypowiedzieć głośno. Nareszcie ktoś powiedział: „Czy przypadkiem cela 47 nie będzie celą śmierci?”. Ciarki przeszły wszystkim po plecach. Zastanawiamy się głośno, ilu poszło od nas. Naliczyliśmy siedmiu.

Poszedł Dziura, poszedł młody Kluz i dziś po raz ostatni będzie mógł rzucić okiem na swój dom na Pobitnie, w którym matka nic nie przeczując myśli, co by tu jutro przyniesie synowi do więzienia, poszli dwaj majstrowie – Poznaniacy od Cegielskiego i trzej chłopci, wieczni optymiści, którzy i dziś byli pewni, że idą do zwolnienia. [...] Po pewnym czasie, mimo zakazów Władka jak kot przybiegł do okna, przyłożył ucho do krat i dał nam znak, abyśmy byli cicho. Zapadła głucha cisza, zdaje się że słychać bicie serc obecnych. Z celi 47 Dziura mówi: „Jesteśmy w celi 47. Jest nas 43. Odczytano nam wyrok śmierci, który będzie wykonany jutro, o świcie. Pozdrów wszystkich. Żegnaj.” [...] W dużym napięciu dotraliśmy do 2 nad ranem. Znow z korytarza zaczęły dobiegać odgłosy kroków, brzęk kluczy, zgrzyt otwieranego zamka, krzyki, a później brzęk kajdan. Domyślaliśmy się, że wyprowadzają skazanych. Po chwili ktoś popatrzył w okno i relacjonuje: „prowadzą ich, bez ubrań, tylko w bieliznie, skuci parami, dwie pary skutych łączy jeszcze łańcuch idący przez środek”. Wyprowadzanie, mimo pośpiechu trwa jednak około 10 minut. Nie można już patrzeć przez okno, bo strażnik z dołu krzyczy. Widocznie i z innych cel usiłują popatrzeć jeszcze raz na wyprowadzanych kolegów. Na dworze jeszcze dość ciemno. Z dołu dolatuje nas brzęk kajdan, gdy smutny pochód przechodzi pod naszymi oknami. Po jakimś czasie słychać odgłos silników samochodowych. Wreszcie odjazd. Było pewnie pół do trzeciej. Wyprowadzają kobiety, które na noc pozostały w swoich celach, na oddziale kobiecym. Słychać płacze, dochodzi do ataków hysterii, wzywany jest lekarz. Po jakimś czasie wszystko się uspokaja, znów zapada cisza, można rzec grobową. Z nadmiaru wrażeń przeżytych tej nocy śmierci, czujemy się jakby otepiali i obojętni na wszystko. Słychać tylko krakanie kawek w więziennego ogrodu budzących się ze snu w blaskach wschodzącego słońca. Zaczynał się nowy dzień, którego jednak 43 więźniów z rzeszowskiego więzienia już nie przeżyło [...].

Niemniej dramatyczna, choć mniejsza w rozmiarach egzekucja w więzieniu rzeszowskim odbyła się w lipcu. Zginęli w niej między innymi członkowie tajnej organizacji z majorem Bartosikiem na czele. Rozstrzelano wówczas również młodą kobietę, członkinię tejże organizacji wraz z mężem, który pracował u Cegielskiego w Rzeszowie. Obydwaj byli bardzo młodzi. Nazwiska już nie pamiętam, a szkoda, gdyż oboje, a zwłaszcza ona – zachowali się po bohatersku, po ogłoszeniu im wyroku śmierci. Była to wesoła, rwąca się do życia lwowianka. [...] Ze szczególnym zapałem posyłał jej skromne podarki młody, sympatyczny chłopiec – maturzysta Kraus, syn jednego z najbogatszych kupców w Rzeszowie. Pewnego letniego popołudnia usłyszeliśmy z góry jej głos: „Cela 46, cela 46 – słuchajcie. Odczytano nam wyrok śmier-

ci – 7 osób z organizacji: major Bartosik, por. X, Por. Y, mój mąż i ja”. Jej głos brzmiał bardzo spokojnie. Wrażenie tych słów było dla nas piorunujące. Trudno było uwierzyć. Po wyjaśnieniach okazało się, że to niestety prawda. Kraus napisał do niej parę słów, prosił o podanie adresów ludzi, których chciała by zawiadomić. Przyszła odpowiedź, że wszystko już załatwiono. Pisała również, że jeśli jej mąż musi zginąć, to ona jest szczęśliwa, że zginie razem z nim, za Polskę. Jego śmierci nie przeżyłaby. Prosiła nas potem, abyśmy jej na pożegnanie coś ładnego zaśpiewali. Jednak nie mogliśmy wydobyć z siebie głosu. Zaśpiewała więc ona sama. Śpiewała piękną piosenkę o swym ukochanym Lwowie. U nas płakano. A może też i w sąsiednich celach, które były świadkami tego wzruszającego pożegnania. Dowiedzieliśmy się później, że skazana na śmierć zachowywała się nad wyraz spokojnie, wprost bohatersko. Wszystkich skazańców powszechnie żalowano, jednak ją chyba najbardziej [...] [za: J. Kokoszka, *Wspomnienia z dawnych lat...*, s. 153-155]



I wolne wybory w Polsce w 1991 r. Józef Kokoszka z córką Anną i prawniczką Magdaleną Kubicz. Zdjęcie przed lokalem wyborczym. Fot. Zbiory A. i Z. Kubiczów

Koncentracyjny obóz Sachsenhausen

8 sierpnia 1940 r. Józef Kokoszka, wraz z grupą więźniów Rzeszowskiego Zamku został przewieziony samochodem ciężarowym do Tarnowa. Tam zorganizowano transport około 700 więźniów, których pociągiem towarowym przewieziono do Oranienburga, a stamtąd przepędzono pieszo do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. W obozie pozbawiono więźniów większości osobistych rzeczy i przywiezionych z drogi racji żywnościowych. Oddzielono także oficerów od reszty grupy. Dla wprowadzenia nieszczęślików w nowe porządki, już podczas pierwszego apelu, zorganizowano forsowne i wyczerpujące ćwiczenia fizyczne, przerywane biciem i poniżaniem słabszych i nie radzących sobie.

Józef Kokoszka trafił najpierw do tzw. małego obozu, gdzie przez kilka tygodni nowi więźniowie musieli przejść kwarantannę oraz „przyspieszony kurs” życia w kacie. Personel blokowy – narodowości głównie niemieckiej, czasem także czeskiej, ćwiczył niemiłosiernie nowych obozowej musztry (marszy, krycie, równania, zdejmowanie i nakładanie czapek) a przede wszystkim śpiewania niemieckich piosenek, których treści większość więźniów nie rozumiała. Za wszelkie popełnione błędy w ćwiczeniach więźniów czekały dotkliwie kary najczęstszej w postaci brutalnego pobicia, czy polewania zimną wodą. Kary kończyły się nierzadko śmiercią nieszczęślików. A taka bezsensowna śmierć, zadana przez bezmyślnego i tępego oprawcę, wydawała się być poniżająca dla żołnierza, który nie raz ryzykował życiem w chwalebnych bitwach i wychodził z nich cało, a nawet w chwale bohatera. Opatrzność jednak i w tych okolicznościach czuwała na ppłk. Józefem Kokoszka.

Neuengame

Po kilku tygodniach pobytu w Sachsenhausen Józef Kokoszka trafił do nowego obozu Neuengame koło Hamburga. Tam spędził kolejne dwa miesiące (wrzesień i październik 1940 r.) w nieludzkich warunkach. Na każdym kroku wpajano więźniom wyższość niemieckiej rasy i niemieckiego munduru. Miał temu służyć nakaz zdejmowania czapki przed każdym esesmanem, gdziekolwiek się go spotkało. Na komendę wydawaną przez „kapo” odkrywano ostrzyżone głowy przy wychodzeniu i powrocie z pracy, a nawet podczas mijania bramy wejściowej obozu. W Neuengame przekonał się z całą bezwzględnością co znaczy słowo „kapo.” Określenie to dotyczyło przełożonego każdego z oddziałów roboczych. Odpowiadał on w swoim komandzie za porządek i należyte wykonanie przydzielonej pracy. Teoretycznie miał być fachowcem – ekspertem – na tym odcinku robót, do którego oddział był wyznaczony. W praktyce do tych obowiązków wyznaczano więźnia narodowości niemieckiej, najczęściej kryminalistę i z sadystycznymi inklinacjami. Atrybutem jego władzy była opaska na lewym przedramieniu z napisem „capo” i trzymana stale w ręce pałka, przy pomocy której utrzymywał w oddziale strach i terror. Jeden z wyjątkowo odczłowieczonych bestii o imieniu Paul mawiał, że największą satysfakcją dla niego jest, gdy może „co tydzień załtuc dziesięciu Polaków, bo to ścierwo polskie nic lepszego nie jest warte”.

Praca w Neuengame polegała na kopaniu rowów melioracyjnych i kanałów w dorzeczu Łaby przy ciężkich jesiennych warunkach pogodowych. Deszcz, błoto

i chłód dawały się mocno we znaki. Niskie racje żywnościowe i niewolnicza praca zbierały swoje śmiertelne żniwo. Nie było dnia, żeby wracające do baraków komando nie wiozło na taczce przynajmniej jednego trupa. Po kilku tygodniach pracy najsilniejsi więźniowie byli wyeksplloatowani do granic możliwości. Co miesiąc odchodził z Neuengame transport całkowicie wyniszczonych ludzi, przewożonych do innych obozów.

Dachau

Ostatecznie ppłk. Kokoszka znalazł się w obozie w Dachau. Trafił tam 6 listopada 1940 r. razem z 285 odesłanymi więźniami Neuengame. Jego stan zdrowia był krytyczny. W Dachau otrzymał numer 21221, który aż do końca wojny był jego imieniem i nazwiskiem. Po kwarantannie przydzielono go do bloku numer 18. Jak się okazało było to jego stałe miejsce, aż do oswobodzenia przez wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 r.

Najbardziej dotkliwa przypadłość, z którą musiał stoczyć walkę w obozie to świerzb zwany tam „krecą”. Zapadł na niego w styczniu 1941 r. i w ciągu kolejnych tygodni władze obozowe poddały go nowatorskiemu „leczeniu”. Oto jak je wspomina:

Zostałem wraz z innymi towarzyszami niedoli przeznaczony do leczenia świerzbu, zwanego powszechnie w obozie „krecą”. Leczenie tego schorzenia odbywało się w sposób specyficzny i noszący znamiona eksperymentu pseudomedycznego. Chorych umieszczono w specjalnie w tym celu opróżnionych blokach, które odizolowano od reszty obozu drutem kolczastym. Przed umieszczeniem nas w tych blokach zostaliśmy zaprowadzeni do łaźni, gdzie odebrano nam wszystkie posiadane rzeczy, szczególnie odzież zimową, a w zamian wydano tylko cienkie, podarte drelichy bez bielizny względnie bieliznę bez drellichów i drewniane trepy, jako obuwie. Po kąpieli i obfitym nasmarowaniu ciała jakąś czarną mazią otrzymałem przydział na blok numer 9. W jednej izbie na siennikach mieściło się dwustu kilkudziesięciu ludzi odzianych tylko we wspomniane wyżej, wilgotne od mazi drelichy. Wieczorem ogłoszono, że od dnia jutrzejszego rozpoczyna się leczenie tej zakaźnej choroby. Polegać ono będzie na tym, że każdy chory otrzymywać będzie tylko 1/4 bochenka chleba oraz 3 razy dziennie kawę. „Kuracja” ma trwać około 8 – 10 dni. Ponadto dla zapewnienia świeżego powietrza na izbie okna mają być stale otwarte, w przeciwnym razie zostaną wyjęte z ram. Miało to być nowy sposób służący szybkiemu leczeniu „krecy”. I oczywiście wyniki tego „leczenia” nie dały długo na siebie czekać. Z głodu i zimna ludzie zaczęli chorować, a co słabsi umierali. Prawie każdego dnia wynoszono z izby kilka trupów.

[za: J. Kokoszka, *Wspomnienia z dawnych lat...*, s. 179-180]

Ppłk. Józef Kokoszka miał silny organizm. Udało mu się przeżyć, a przy okazji

wyleczyć z obozowego świerzbu. W Dachau włączył się w działania ruchu oporu. W ostatnich tygodniach niewoli i po oswobodzeniu był członkiem Komitetu Międzynarodowego byłych więźniów oraz przewodniczącym Komitetu Polskiego w Dachau. Funkcję pełnił do 26 maja 1945 roku, kiedy ze względu na chorobę wątroby i żołądka oraz zupełne wyczerpanie fizyczne i nerwowe musiał poddać intensywnemu leczeniu. Następnie wraz polską grupą byłych więźniów został przeniesiony z Dachau do Freimann. W końcu trafił na długie leczenie w szpitalach UNRRY w Murnau i Moosburgu. Stamtąd, w kwietniu 1947 r. powrócił do Polski.

W Polsce

Planował osiąść na stałe w Świltcy. Podjął urzędniczą pracę w zakładzie ubezpieczeń w Rzeszowie. Tam też czasowo zamieszkał wraz z żoną Stanisławą, w wynajmowanym mieszkaniu. Nowa komunistyczna władza nie ufała przedwojennemu oficerowi. Pozostawał pod

Groëra (swojego promotora z czasów lwowskich) propozycję pracy w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie. Od 1953 r. rodzina Kubiczów i Kokoszków przeniosła się na stałe do Warszawy. Zamieszkali na MDM-ie. Zięć i córka podjęli ważną i odpowiedzialną pracę w służbie zdrowia. Józef Kokoszka skromnie wykonywał urzędnicze obowiązki, aż do przejścia na emeryturę w latach 60. XX w. W latach 70. zaangażował się w działalność społeczną byłych więźniów obozu koncentracyjnego Dachau oraz byłych żołnierzy 56. pp z Poznania. Doczekał pełnego odzyskania suwerenności przez Polskę po roku 1989 r. Wtedy też otrzymał awans na Pułkownika Wojska Polskiego.

Swoje legionowe i wojenne wspomnienia opisał w pamiętniku, do którego namówił go wnuk Zbigniew Kubicz. Cykl artykułów w „Trzcionce” poświęcony Pułkownikowi Józefowi Kokoszce powstał właśnie w oparciu o ten pamiętnik. Józef Kokoszka zmarł w 1993 r. w Warszawie. Został pochowany z wojskowymi honorami w grobowcu rodzinnym w Świltcy.



Ceremonia strzelecka przed grobem Pułkownika z okazji Narodowego Święta Niepodległości (11.11.2016).
Fot. Z. Lis

„dyskretnym nadzorem” służb bezpieczeństwa. W latach 1947-1952, wspólnie z braćmi i szwagrem wybudowali na rodzinnej ziemi w Świltcy duży, murowany, dom, który miał stać się wspólnym rodzinnym domem dla Kokoszków i Markowiczów. Los poprowadził Józefa Kokoszkę innymi ścieżkami. W międzyczasie córka Anna, która wyszła za mąż za dr. n. med. Stanisława Kubicza, przeniosła się do Wrocławia, gdzie rozpoczęła studia na wydziale farmacji, a mąż mógł się rozwijać zawodowo. W 1952 r. Józef i Stanisława Kokoszkowie przenieśli się do Wrocławia, aby pomagać córce i zięciowi w prowadzeniu domu i opiece nad najstarszym wnukiem Piotrem (ur. 1950 r.). Jednak i we Wrocławiu nie zagrali długo miejsca, bo już w 1953 r. zięć dr. Stanisław Kubicz otrzymał od prof. Franciszka

Jako jeden z pierwszych rzeszowskich strzelców (od 1912 r.), legionista i oficer Wojska Polskiego – bohaterski żołnierz czterech wojen, w których walczyli Polacy w 1. poł. XX oraz Kawaler Orderu Virtuti Militari – jest przykładem niedościgniętego patriotyzmu, wzorem do naśladowania i patronem „Strzelców” z gminy Świltca! Cześć Jego pamięci!

Bibliografia:

- J. Kokoszka, *Wspomnienia z dawnych lat*, Warszawa 2000, mps w posiadaniu Zbigniewa Kubicza.
- Z. K. Wójcik, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939-1944-1945*, Rzeszów-Kraków 1998.
- S. Zabierowski, *Zamek. Więźniowie polityczni rzeszowskiego Zamku w latach 1939-1944*, Rzeszów 2005.

Agata Micał Janina Godlewska



Jubileusz 125-lecia szkoły i nadanie sztandarów

Szkoła Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej

Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka – te wartości zostały wypisane na sztandarach, które 27 października 2016 r. poświęcił JE ksiądz biskup rzeszowski Jan Wątroba w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej. Sztandary przyjęły: Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5, należące do Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, a uroczystość odbyła się w roku, w którym społeczność szkolna i lokalna obchodzi 125 rocznicę początków szkolnictwa na tym terenie.

Religijne uroczystości jubileuszowe

Msza święta zgromadziła uczniów i ich rodziców, obecnych i emerytowanych nauczycieli oraz innych pracowników szkoły, szacowne grono zaproszonych gości, a także mieszkańców parafii. Nabożeństwo pod przewodnictwem JE księdza biskupa Jana Wątroby odprawiali kapłani związani z naszą szkołą: proboszcz parafii Rudna Wielka – ks. dr Wa-



Uroczystą mszę św. koncelebrował bp. Jan Wątroba.

claw Sopol, ks. Paweł Biątek – wikariusz i katecheta, ks. dziekan Adam Samel, ks. Ryszard Tokarz – duszpasterz nauczycieli, księża: Lucjan Kot i Zbigniew Wal – pochodzący z tutejszej parafii.

Podczas homilii JE ks. biskup Jan Wątroba nawiązał do obchodzonego przez szkołę jubileuszu i przypomniał postać hrabiego dr Stanisława Dąbskiego – dawnego właściciela Rudnej Wielkiej, patrioty i społecznika, który darował grunt pod budowę szkoły i stał się jej opiekunem na wiele lat. Przed I wojną światową był posłem w galicyjskim Sejmie Krajowym, członkiem Wydziału Krajowego we Lwowie, a także Rady Państwa w Wiedniu. Po utworzeniu II Rzeczypospolitej był senatorem. Dzięki jego staraniom we wsi Rudna Wielka utworzono parafię, wybudowano kościół, ochronkę, urządzono cmentarz. Stanisław Dąbski był też od 1900 r. kuratorem Galerii Dąbskich – kolekcji około 300 obrazów, których część znajduje się obecnie w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Hrabia Stanisław Dąbski został patronem Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej 25 lat temu, o czym

w swojej homilii przypomniał JE ks. biskup Jan Wątroba. Nadmieniał także, iż wiele interesujących informacji o początkach szkolnictwa w Rudnej Wielkiej zaczerpnął z wydanej przez placówkę książki.

Uroczyste przekazanie sztandarów

Po mszy świętej uczestnicy uroczystości przeszli do budynku szkoły, gdzie odbyła się oficjalne przekazanie sztandarów uczniowskiej asyście honorowej oraz ślubowanie złożone przez chorążych pocztów sztandarowych, które odebrała Janina Godlewska – dyrektor Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej.

Sztandar Szkoły Podstawowej ma kształt prostokąta o wymiarach 100 cm x 110 cm i jest obszyty złotymi frędzlami. Awers wykonano tradycyjnie w kolorze biało-czerwonym. Na tym tle umieszczone jest godło państwowe – orzeł srebrny z głową ozdobioną złotą koroną. Rozpostarte skrzydła symbolizują dążenie do najwyższego lotu, gotowość do pokonywania przeszkód i trudności. Nad orłem wyhaftowano słowa prezentujące wartości: Bóg – Honor – Ojczyzna – Nauka. Rewers otrzymał barwę niebieską, nawiązującą do tradycyjnego koloru szkolnego. W środkowej części umieszczony jest wizerunek patrona szkoły, a dookoła portretu widnieje napis: Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

Drzewiec zakończony jest okuciem ze srebrnym orłem.

Sztandar Gimnazjum ma kształt kwadratu o wymiarach 100 cm x 100 cm. Wykonany jest z haftowanej ręcznie tkaniny, obszytej złotą taśmą oraz złotymi frędzlami. Awers – prawa strona sztandaru nawiązuje do barw narodowych: na biało-czerwonym tle znajduje się godło Rzeczypospolitej Polskiej – orzeł w koronie wyhaftowany srebrnymi nićmi. Wokół niego widnieje napis: Bóg – Ojczyzna – Nauka. Rewers – z lewej strony płat sztandaru otrzymał barwy zielono-białe, nawiązujące do ekologicznej tradycji szkoły. W centralnej części umieszczony jest kontur Polski wrysowany w Ziemię i wzbogacony tarczą gimnazjalną. W otoku – niebieską nicią wyhaftowano nazwę szkoły



Uroczystości szkolne – przekazanie sztandaru.

i miejscowości: Gimnazjum Nr 5 w Rudnej Wielkiej. Drzewiec sztandaru zakończony jest srebrnym orłem.

Świadcami przekazania sztandaru uczniom byli zebrani w sali gimnastycznej zaproszeni przez organizatorów goście: ksiądz biskup Jan Wątroba, Krystyna Wróblewska – posłanka na Sejm RP, Małgorzata Rauch – Podkarpacki Kurator Oświaty, Adam Dziedzic – wójt gminy Świlcza, Sławomir Styka – wicewójt gminy Świlcza, radni powiatowi: Sławomir Miłek, Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton. Obecni byli również księża: ks. dr Wacław Sopol, ks. Adam Samel, ks. Lucjan Kot, ks. prałat Stanisław Wójcik, ks. Ryszard Tokarz, ks. Zbigniew Wal i ks. Paweł Białek. Nasze zaproszenie przyjął także Piotr Wanat – przewodniczący Rady Gminy Świlcza i radni oraz sekretarz gminy – Józef Wilga.

Niezwykle dla nas miłą była obecność profesor Barbary Judkowiak – prawniczki patrona szkoły podstawowej i jej małżonka – Henryka Judkowiaka. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli również: Piotr Pilch – dyrektor PCEN w Rzeszowie, Wojciech Wdowik – były wójt gminy, Tadeusz Kensity – działacz Solidarności oraz Janusz Biliński – prezes ZNP w Świlczy i Bogusława Buda – Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Rzeszowie. Obecni byli także: komendanci Policji w Głogowie Młp. – Janusz Pustelak, wiceprezes PZK w Rzeszowie – Mieczysław Struzik, prezes Agrohurtu – Anna Brzęk-Szela, sołtys Rudnej Wielkiej – Jan Zajchowski oraz sołtysi okolicznych miejscowości, Rafał Wójcik – prezes OSP i Helena Batóg – przewodnicząca KGW.

Dyrektor Janina Godlewska powitała również obecnych na uroczystości przedstawicieli jednostek organizacyjnych administracji gminnej, dyrektorów i wicedyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych, zespołów szkół i szkół średnich z gminy Świlcza oraz zaprzyjaźnionych szkół z Rudnej Małej, Pogwizdowa Nowego i Rzeszowa. Nie zawiedli nas także, zawsze mile widziani w murach Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, emerytowani nauczyciele, byli dyrektorzy szkoły podstawowej oraz emerytowani pracownicy administracyjno-obslugowi. Wśród publiczności znaleźli się również Przyjaciele Szkoły – osoby, które bezinteresownie i z wielkim zaangażowaniem wspierają działania naszej placówki.

Uroczystość szkolna zgromadziła przede wszystkim tych, dla których wszelkie wysiłki odnajdują swój cel i sens – uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Obecni byli także nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi. Liczne grono zebranych stanowili rodzice naszych wychowanków i przedstawiciele Rady Rodziców – współorganizatora uroczystości – z przewodniczącą, Małgorzatą Winiarską, która, jak podkreśliła dyr. J. Godlewska: „na przestrzeni wielu lat niezliczoną ilość czasu i serca włożyli w realizację wielu zamierzeń szkolnych”.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili gospodarze oraz zaproszeni goście. Przemawiali kolejno: dyr. J. Godlewska, Krystyna Wróblewska, Małgorzata Rauch, Adam Dziedzic, Piotr Wanat, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Barbara Judkowiak. Gratulacje i życzenia przekazali również: Marszałek Województwa Podkarpackiego – Władysław Ortyl, Aleksander Trawka – emerytowany gminny dyrektor szkół w Świlczy, który na tę okoliczność „popętnił” uroczy limeryk rocznicowy:

*Twierdzą mieszkańcy Rudnej Wielkiej:
Spłynęły na nas łaski wszelkie,
Bo mamy dziś rocznicę szkoły,
co pilnie kształci nam sokoły.
Stąd powód do radości wszelkiej!*

Życzenia przesłała także Ewa Barańska – autorka książek dla młodzieży, mieszkanka Rudnej Wielkiej.

Artystyczne widowisko okolicznościowe

Kolejnym punktem programu było widowisko słowno-muzyczne pt.: „Pragnę wydarzeń bieg zatrzymać...”, które zaprezentowali uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum przygotowani przez swoich nauczycieli: Martę Grębosz – autorka scenariusza, Marię Waltosz, Agatę Rzyńską, Barbarę Kalandyk, Agatę Micał. Specjalne podziękowania kierujemy w tym miejscu do Jadwigi Czmok – Przyjaciółki Szkoły, która poświęciła wiele czasu i serca, aby nasi wychowankowie mogli zaprezentować swoje talenty muzyczne, recytatorskie i taneczne. Oprawę muzyczną widowiska przygotował Filip Nowicki, a dekoracja została wykonana według projektu i pod kierunkiem Agaty Pełczyńskiej. Towarzyszącą programowi artystycznemu prezentację multimedialną przygotowała Dorota Szetela. Pieśni, piosenki, wiersze i tańce nawiązywały do historii i tradycji szkoły. Nie zabrakło również motywów ludowych, świadczących o silnych związkach wychowanków z ich Małą Ojczyzną, a także elementów patriotycznych, podkreślających wagę wypisanych na sztandarach wartości. Występom naszych uczniów towarzyszyły częste brawa, którymi zgromadzona publiczność nagradzała młodych wykonawców.

Imprezy towarzyszące i zakończenie obchodów uroczystości

Po oficjalnej części uroczystości goście mogli obejrzeć okolicznościowe wystawy przygotowane w holu szkoły przez nauczycielki: Agatę Rzyńską i Agnieszkę Szostak. Uczestnicy jubileuszu mogli również dokonać pamiątkowego wpisu do Kroniki Szkolnej, a także zamieścić symboliczne gwoździe na specjalnie przygotowanej do tego celu tablicy. Nasi goście obdarowani zostali książką wydaną przez szkołę z okazji jubileuszu: „W poszukiwaniu minionych lat w kronikach szkolnych (1891-2016) w 125 rocznicę początków szkolnictwa w Rudnej Wielkiej”, jubileuszową gazetką uczniów „Głos Małolata” i plecaczkami z logo uroczystości. Mamy nadzieję, że dla przyszłych pokoleń stanie się ona źródłem wiedzy o tych, którzy przyczynili się do rozwoju szkolnictwa w Rudnej Wielkiej.



Wbijanie symbolicznych gwoździ na tablicy.

Ostatnim punktem uroczystości był obiad, podczas którego nasi goście nie tylko mogli się posilić, ale również podzielić wrażeniami i emocjami, które towarzyszyły temu wyjątkowemu dniu.

Jubileusz 125-lecia szkoły i nadanie sztandarów Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej zapisały się jako ważne wydarzenia nie tylko na kartach historii szkoły, ale całej miejscowości i regionu.

Zofia Dziejdzic

„Mnie ta szkoła od innych droższa” – jubileuszowa książka o Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej

125 lat mija w tym, 2016 r. od początków szkolnictwa w Rudnej Wielkiej gm. Świlcza, pow. Rzeszów woj. podkarpackie. Drugi, mniejszy jubileusz – to 25 lat od uroczystego nadania miejscowej szkole podstawowej imienia Stanisława Dąbskiego. Daty 1891-2016 skłaniają do refleksji, podsumowań. Szkoła pamięta niejedno wydarzenie historyczne. Na przestrzeni lat zmieniała się nie tylko kadra pedagogiczna, profil szkoły, ale przede wszystkim uczniowie. To bardzo ważne, że niektóre placówki oświatowe gminy Świlcza swą historię utralają nie tylko w kronikach szkolnych, ale i wydawnictwach zwartych.

Długo, ale skutecznie czekać na siebie Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej i jego dyrektorka mgr Janina Godlewska autorka wydawnictwa pt. **„W poszukiwaniu minionych lat w kronikach szkolnych (1891-2016) w 125. rocznicę początków szkolnictwa w Rudnej Wielkiej”**.

Książka i zawarte w niej treści tworzą niebanalny portret szkoły. Dostarczają cennych informacji o oświacie polskiej i relacjach międzyludzkich.

Na podstawie bogatego materiału fotograficznego i kronik szkolnych przedstawione i omówione zostało w niej funkcjonowanie oświaty we wsi w okresie XIX-XXI w. Dzięki załączonym fotografiom, kalendarium, bibliografii, wspomnieniom osobistym osób bezpośrednio związanych ze szkołą stanowi ważny zapis historyczny.

Długi tytuł sugeruje obszerną zawartość rzeczową wydawnictwa i rzetelność warsztatu pisarskiego piszącej.

Czytelnicy otrzymali w dn. 27 października 2016 r. z okazji uroczystości nadania sztandarów Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5 tworzących Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej obszerną (203 strony) i estetyczną wizualnie, pozycję książkową. Na zielonych okładkach (kolor nadziei i priorytetowy kierunek w pracy wychowawczej szkoły – przyroda-ekologia) widnieją skromne szkice budowli – jak się z treści okazało – bazy lokalowej – pierwszej i obecnej szkoły.

Nie wygląd zewnętrzny wydawnictwa jest tu ważny, lecz treści w niej zawarte

Układ treści sprawia, że rzeczony dzieło godne jest polecenia nie tylko środowisku oświatowemu wsi, gminy, ale i szerszej publiczności.

Treści, których autorką, niemal w stu procentach jest dłużejletnia nauczycielka i dyrektorka Zespołu Szkół mgr Janina Godlewska zostały zawarte w IX rozdziałach. Autorka zadbała o to, by ukazać całe bogactwo działań edukacyjnych we własnej szkole, nie lekceważąc poczyniń oświatowych gminy,

województwa i Polski. Chronologicznie pomieszczono historię szkolnictwa, poprzedzając ją krótkim rozdziałem o miejscowości Rudna Wielka. Każdy rozdział poprzedzony jest stosownym do treści, niebanalnym mottem

Zakończono książkę około 70-stronicową wkładką faktograficzną, tj. ok. 150 zdjęć (zbiorowe, portretowe, wykresy, kopie dokumentów urzędowych, itp.) oraz kalendarium. Jest ono po to, by umożliwić sięgnięcie do książki w każdej chwili i przypomnienie ludzi oraz miejsc zatrzymanych w kadrze. Kalendarium w tabeli ujęte z oznaczeniem dat i faktów – to 76 szczegółowych informacji o dziejach rudniańskiego szkolnictwa i ludzi go tworzących.

Najobszerniejszy VI rozdział („Pragnę wydarzeń bieg zatrzymać”) przedstawia szkolnictwo wraz z dobrodziejstwami reform oświatowych od transformacji ustrojowej w Polsce – 1989 r. – do roku bieżącego. Rozdział VIII „Wspominam czasy, które tu zostały” zawiera relacje świadków i bohaterów zdarzeń. Nie są to jednak tylko opowieści, czy gawędy, ale rzeczowe świadectwa historii opatrzone rzetelnym, krótkim komentarzem autorki. Dopełnieniem faktograficznym zawartości jest spis treści i bibliografia. Mieszkańcy Rudnej Wielkiej i okolic, lokalni patrioci, absolwenci szkoły – otrzymali lekturę na niejeden wieczór zimowy. Oprócz zaprawionego nutką nostalgii tematu o ostatnich właścicielach Rudnej, mecenasach wsi, otrzymujemy teksty o szkole i wsi dzisiaj. Dąbski Józef, ziemianin – pierwszy z tej rodziny właściciel wsi, a zwłaszcza jego syn, ziemianin Stanisław – prawnik, polityk, publicysta, senator i poseł do Sejmu we Lwowie, działacz społeczny i spółdzielczy, miłośnik sztuki – położył duże zasługi dla rozwoju wsi i poziomu życia jej mieszkańców.

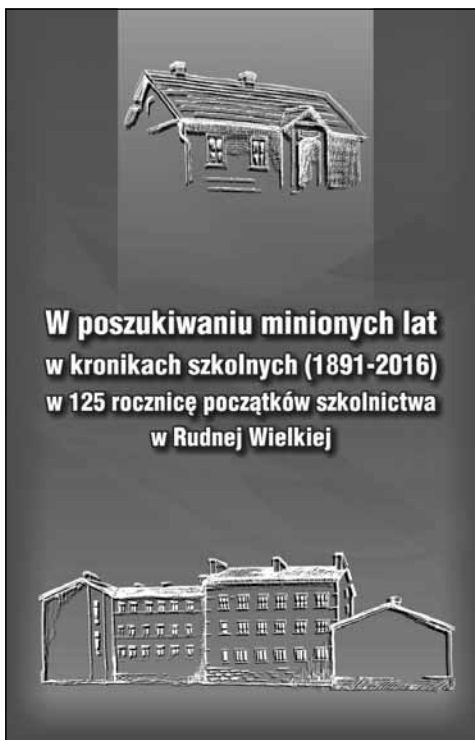
W okresie okupacji był członkiem ZWZ. Zmarł w 1941 r. Pochowany został na tutejszym cmentarzu parafialnym. To on ufundował w Rudnej kościół, ochronkę sióstr słuźebniczek ze Starej Wsi, szkołę, która w 1991 r. uroczystie przyjęła jego imię (patrz – Encyklopedia Rzeszowa 2004).

Jest więc w opracowaniu książkowym opis świata, którego już nie ma i który jeszcze jest

**Sercem powinniśmy utrzymywać związek z przeszłością
Wyobraźnią unosić się w przyszłość, ale rozumem
– trzymać się rzeczywistości.**

W. Grabski

– *Patrzmy z wielką satysfakcją na dokonania wszystkich, którzy tworzyli szkołę od 1891 r. z zadowoleniem oceniamy jej obecną pozycję i z nadzieją myślimy o przyszłości. Chcąc zachować w trwałej pamięci to, co najważniejsze z kart historii szkoły podjęliśmy trud utrwalenia jej na piśmie. Po 125 latach*



istnienia placówki, przy okazji nadania sztandaru Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego i Gimnazjum nr 5. mogę śmiało powiedzieć, że jest ona jedną z najnowocześniejszych w gminie szkół i zyskuje coraz większe uznanie w środowisku – przyznaje autorka opracowania.

Mury szkoły opuściło setki absolwentów. Jest nawet imienny wykaz absolwentów i wychowawców poszczególnych klas i roczników, poczynając od roku transformacji ustrojowej w Polsce, tj. 1989 – do chwili obecnej – 2016 r. Nauczyciele i pracownicy administracji i obsługi dokładali starań, aby była to szkoła wyjątkowa. Ich imienny wykaz również znalazł swe miejsce w opracowaniu. Z dumą możemy stwierdzić, że taką właśnie się stała dla wszystkich, którzy w niej pracowali i pracują, którzy się w niej kształcili i kształcą obecnie. Tylko ludzie z pasją, rozumiejący właściwie misję szkoły mogli doprowadzić do wielu jej wspaniałych osiągnięć, potwierdzonych certyfikatami, nagrodami i dyplomami na szczeblu gminy, województwa, Polski, Europy i świata – zwłaszcza w działaniach proekologicznych (patrz szczegółowy wykaz).

To, co szczególnie wyróżnia tę placówkę – to wysoka jakość pracy, przyjazna atmosfera, troska o ucznia, dobry klimat, bezpieczeństwo, porządek oraz czytelne zasady wychowawcze akceptowane przez kolejne pokolenia rodziców uczniów. Fundamentalnymi wartościami w szkole były zawsze i są: „Bóg – Honor – Ojczyzna – Nauka”, szacunek dla tradycji i historii narodu, prawda i uczciwość, dążenie do doskonałości w oparciu o gruntowną wiedzę i profesjonalizm.

Od 1991 r. proces dydaktyczno-wychowawczy w szkole wspierany jest autorytetem jej Patrona Stanisława Dąbskiego, którego działania w obszarze polityki, gospodarki czy spraw społecznych były odważne i nowatorskie, a on sam był człowiekiem honoru, otwartym na świat i wielkim patriotą lokalnym i Polski.

Przyjęta wizja szkoły, perfekcyjna kadra, nowoczesna baza dydaktyczna, wysoka kultura organizacyjna i zawarte porozumienia z instytucjami wspierającymi szkołę pozwalają wierzyć w dalszy jej rozwój. Zespół Szkół będzie jak dotychczas doskonałym miejscem zdobywania wiedzy, rozwijającym zainteresowania i rozbudzającym ambicje życiowe młodych ludzi.

Dla pracowników będzie miejscem rzetelnej pracy, spełnienia zawodowego i rozwoju osobistego. Chyba tak już jest w życiu, że do „spraw” i „rzeczy” nabiera się dystansu wraz z upływem czasu.

Uczniowie i ich rodzice we współpracy z kadrami pedagogicznymi od 125 lat tworzą klimat, twórczej i przyjaznej współpracy.

Pracownicy to zespół ludzi umiejących ze sobą współdziałać i samodzielnie realizować wytyczone cele. To oni otwartością na zmiany, swoim zaangażowaniem w codzienne życie swojego „drugiego domu” sprawiają, że mogą współpracować ze środowiskiem na rzecz przychylnego wspierania rozwoju placówki. Fantastyczna młodzież uczęszczająca do szkoły, ich rodzice i życzliwi sponsorzy są powodem do dumy.

Dlaczego, zatem, książka powstała?

Słowo drukowane ma tę przewagę nad mówionym, że pozostaje na długie lata w trwałej formie kartki zapisanej literami. Z myślą o tych, którzy dzieje szkolnictwa Rudnej Wielkiej na tle bogatych przemian historyczno-ustrojowych tworzyli od r. 1891, kierowali szkołą, uczyli i kształcili postawy młodych ludzi, wysyłając corocznie w świat zastępy nowych ludzi wydano niniejsze opracowanie.

– *Chciałam ukazać sylwetki ludzi – uczniów, rodziców, nauczycieli – którzy wnieśli duży wkład w rozwój szkoły, a praca ich składa się na jej dorobek i osiągnięcia* – pisała dyr. J. Godlewska.

Utrwalony przez autorkę na kartkach książki świat jest, być może, czułym przypomnieniem oddalonych rodzinnych stron i dokonanej z wyboru swej nowej „małej ojczyzny”. Zawarte w niej relacje świadków zdarzeń nie są niewiele znaczącą gawędą. Jest to rzetelne świadectwo historii spisane przez autorkę, opatrzone przypisami. Równocześnie są one dopełnieniem fotograficznym. Umiała autorka dostrzec piękno i poezję w codziennej prozie życia. Perfekcyjnie władając słowem – jako środkiem warsztatowym, potrafiła znaleźć sposób na podniesienie atrakcyjności swojej szkoły, a jednocześnie patriotyzmu lokalnego wsi.

Z wielką nadzieją można mniemać, iż ta książka stanie się jedną z form kontaktu i zbliżenia uczniów, nauczycieli, rodziców i absolwentów. Jeśli szkole przybędzie przyjaciół, to w dużej mierze cel został osiągnięty. Ma Zespół Szkół wielu absolwentów pracujących w różnych, często ciekawych i bardzo odpowiedzialnych zawodach. Są oni jej chlubą. Może uwiecznić ich dokonania – w kolejnym wydawnictwie?

Dziś Zespół Szkół to 332 uczniów, w tym jest 50 przedszkolaków, 137 dzieci w szkole podstawowej i 145 gimnazjalistów. Zatrudnia 31 nauczycieli, dyrektorkę i wicedyrektorkę, 1 pracownika administracji i 7 obsługi.

Dzieci mają tu „skrzydła”, a nauczyciele pomagają im je rozwinąć... – powiedziałyby poeta.

Szczerze proszę o wyrozumiałość w ocenie tego wydawnictwa i uchybienia w recenzji, a wszelkie uwagi, uściślenia i rozwinienia faktów znajdują swój wyraz, zapewne, w kolejnych jej wydaniach. Przecież tak trudno opisać wszystko, co ważne w jednym opracowaniu.

Miłej lektury życzę wszystkim Czytelnikom, składając równocześnie gorące podziękowania za książkę w imieniu Koleżanek i Kolegów – dyrektorów szkół i przedszkoli, w tym emerytów Gminy Świlcza.

Życie jest piękne zawsze wtedy, kiedy chcemy je przeżyć, zawsze wtedy, gdy chcemy pozostawić ślad. – Papież Franciszek, 31 VII 2016 r.



Bożena Kocur

Pasowanie na ucznia

w SP Nr 1 im. M. Konopnickiej w Mrowli – 28 X 2016 r.

Rozpoczęcie nauki w szkole jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu każdego dziecka. Z niecierpliwością dziecko czeka na spotkanie ze szkołą, z nowymi koleżankami i kolegami, nauczycielami... wiedzą i przygodą. Czekają także na dzień, w którym poprzez – Pasowanie na ucznia – stanie się pełnoprawnym członkiem społeczności uczniowskiej. Uroczystość ta na stałe została włączona w kalendarz świąt szkolnych. Poprzedza ją okres kilku tygodni przygotowań, w którym dzieci poznają m.in. prawa i obowiązki ucznia, szkołę i jej otoczenie, nauczycieli i pracowników administracyjnych. Poznają prawa i obowiązki małych Polaków i polskie symbole narodowe.

*Oto nadeszła pora taka,
by ucznia zrobić z przedszkolaka!*

28 października 2016 r. od samego rana w szkole panowała świąteczna atmosfera. Uczniowie klasy pierwszej ubrani w świąteczny strój galowy, piękna dekoracja na scenie, przygotowany sprzęt nagłaśniający – to wszystko po to, aby „pasowanie” pierwszaków wypadło jak najbardziej uroczystie.

Uczniowie kl. I przygotowywali się do tego dnia od początku roku szkolnego. Uczyli się dzielnie tekstów wierszy, piosenek, wytrwale ćwiczyli choreografię podczas prób.

Rozpoczęcie uroczystości należało do obowiązków wychowawczynie, piszącej te słowa – Bożeny Kocur. Serdecznie powitała ona zacnych, zaproszonych i obecnych gości w osobach: Wójta Gminy Świlcza Adama Dziejdzica i wicewójta Sławomira Stykę – mieszkańca Mrowli, Radnego RG w Świlczy – Mariusza Wojtona, Ks. proboszcza tutejszej parafii Ryszarda Tokarza i wikariusza ks. Piotra Romana, Dyr. szk. Janusza Ostrowskiego, Grono Pedagogiczne, wszystkich uczniów szkoły. Szczególnie gorąco powitała pierwszoklasistów – bohate-

rów dnia oraz ich Rodziców. Następnie głos zabrał uczeń Bartosz Frączek jako przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego.

– „*Witajcie jako najmłodszy koledzy! Uśmiechajcie się, bo w naszej szkole jest miło, przyjemnie i radośnie*”.

Część artystyczna w wykonaniu pierwszaków nawiązywała w sposób zabawowy do czarodziejskich zjaw – duszków „zamieszkujących” szkołę. Sprawdziły one, czy pierwszaki są w pełni gotowi, aby zyskać miano ucznia Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Marii Konopnickiej. Wszyscy „zdali” egzamin.

Po zakończonej części artystycznej dyr. J. Ostrowski dokonał aktu pasowania każdego ucznia indywidualnie, co oznaczało przyjęcie tej grupy dzieci do grona społeczności szkolnej. Mówił m.in.: **Sporo już wiecie, sporo umiecie. Dalej się uczyć u nas będziecie!**

W niezwykle podniosłej atmosferze, przed poczem sztandarowym uczniowie klasy pierwszej ślubowali: **być dobrymi Polakami, godnie reprezentować swoją szkołę, swym za-**



Fot. B. Ostrowska

Rząd 1, od lewej: Milena Drzał, Amelia, Feret, Franciszek Malczyński, Kacper Jemiola; rząd 2, od lewej: Maciej Pałka, Aleksandra Rut, Daniel Kardyka, Bartosz Przyboś, Izabela Trzeciak; rząd 3, od lewej: Radny RG Mariusz Wojton, dyr. Janusz Ostrowski, Bożena Kocur, woch. kl., ks. proboszcz Ryszard Tokarz, Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziejdzic, ks. Piotr Roman, zastępca Wójta Gminy Świlcza Sławomir Styka.

chowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom.

Po złożeniu ślubowania Dyrektor dokonał symbolicznego rytuału – „**Pasuję Cię na ucznia Szkoły Podstawowej Nr 1 im. M. Konopnickiej w Mrowli**” – mówił, dotykając ołówkiem, jak czarodziejską różdżką, ramion swoich podopiecznych.

*Raz, dwa, trzy – teraz my.
Szkoło, szkoło, otwórz drzwi
Každy z nas dobrze wie,
nadszedł czas, by uczyć się!*

Uczniowie klasy VI życzyli, najmłodszym koleżankom i kolegom, sukcesów w nauce oraz zapewniali o pomocy i opiece starszych kolegów w szkole i poza nią. Do życzeń dołączyli się zaproszeni goście.

Wójt Adam Dziejdzic oraz radny Mariusz Wojton obdarowali najmłodszych słodyczami. Również rodzice pamiętali o święcie swoich dzieci. Przybyli w licznym gronie oraz zorganizowali „słodkie” przyjęcie, w którym uczestniczyli także zaproszeni goście. Ten dzień na długo zostanie pierwszacom w pamięci.

Danuta Rusin

Jesteśmy Polką i Polakiem – mamy biało-czerwone serca!

I Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej, Świlcza, 7 XI 2016 r.

Narodowe Święto Niepodległości – 11 Listopada jest niebywałą okazją do chwili refleksji nad Ojczyzną i patriotyzmem dorosłych, dzieci i młodzieży. I Przegląd Piosenki Patriotycznej „Przedszkolny Patriota” zorganizowany przez Przedszkole Publiczne w Świlczy w dniu 7 listopada 2016 r. był okazją ku temu.

Patronat honorowy objął Wójt Gminy Świlcza mgr inż. **Adam Dzedzic** oraz GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie z dyr. Adamem Majką. Patronat medialny – redakcja kwartalnika społeczno-kulturalnego gminy Świlcza „Trzcionka”.



Przegląd – to wspaniała okazja, aby przypomnieć dzieciom w sposób przystępny o obowiązku umiłowania Ojczyzny. Uczy on także szacunku do historii i wzmacnia narodową tożsamość, ponadto rozwija współpracę między rodzinami dzieci, środowiskiem lokalnym a instytucjami oświaty i kultury. Celem Przeglądu było wspieranie wychowania patriotycznego młodego pokolenia poprzez formy aktywności artystycznej, zachęcanie do wspólnych muzycznych spotkań oraz przywracanie naszej zbiorowej pamięci dziejów ojczystych i polskich pieśni i piosenek patriotycznych. – *Wychowanie dzieci na patriotów jest procesem długotrwałym i zaczyna się już od najmłodszych lat. Duża wrażliwość emocjonalna, zaciekawienie światem i bogata wyobraźnia dziecka sprzyja kształtowaniu obrazu ojczyzny... Dzieci uczą się od rodziców poszanowania symboli narodowych – godła, flagi, uczą się hymnu narodowego... Tę edukację patriotyczną kontynuują potem przedszkola i szkoły – mówiła na wstępie, witając serdecznie przybyłych Gości, Przedszkolaków z Rodzicami i Nauczycielkami dyr. PP Danuta Rusin.*

Nie można budować patriotyzmu bez fundamentalnej wiedzy o przeszłości własnej ojczyzny

Wspólne przeżywanie świąt lokalnych i narodowych, opieka nad miejscami pamięci narodowej, wycieczki do tych miejsc, wspólne uczenie się i śpiewanie pieśni patriotycznych integrują i ukazują współczesne oblicze patriotyzmu dnia codziennego. Mając na uwadze m.in. te cele, w trosce o atrakcyjność procesu wychowawczego w Przedszkolu Publicznym w Świlczy został opracowany, sukcesywnie realizowany i wdrażany program edukacyjny –czytelniczo – patriotyczny „Przedszkol-

ny Patriota”, w aspekcie tematyki „Wszystko to Polska – Ojczyzna nasza” Autorki i realizatorki „Programu” nauczycielki: **Barbara Czernicka i Agata Jemiola**, uznając trudną tematykę zajęć, konieczność dobru niekonwencjonalnych metod pracy, współdziałania z rodzicami dzieci i środowiskiem lokalnym – są przekonane, iż w ten sposób przygotowują przedszkolaków do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym dorosłych we współczesnym, złożonym świecie. Patriota odznacza się dobrą znajomością narodu. Miłość do ojczyzny wraża się nie tylko mówieniem o tym, ale także szacunkiem dla materialnych i duchowych dóbr – jak język, kultura ojczysta, zabytki, przyroda, historia i ludzie ją tworzący, go-dło i symbole narodowe. – C.K. Norwid pisał: „Ojczyzna to nasz zbiorowy obowiązek. Pracując z dziećmi i współpracując z rodziną pracujemy dla przyszłości własnego narodu i ma to ścisły związek z postawą patriotyczną.

Uczestnicy Przeglądu

Wystąpiło na scenie ok. 50 dzieci przedszkolnych z następujących placówek: **Przedszkole Publiczne im. św. Jana Pawła II w Bratkowicach, Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach im. Jana Pawła II, Zespół Szkół w Dąbrowie, Szkoła Podstawowa im. M.Konopnickiej w Mrowli, Przedszkole Publiczne w Świlczy – gospodarze przeglądu, Zespół Szkół w Trzcianie.** Wspólne odśpiewanie hymnu „Jeszcze Polska” rozpoczęło przeglądy. Preludium – poza konkursem na powitanie – stanowił barwny korowód dzieci z przedszkola ze Świlczy ubranych w stroje ludowe rzeszowskie, historyczne – wojskowe, tańczących i śpiewających staropolskiego „chodzzonego” i „trojaka”. Repertuar pieśni i piosenek był różnorodny: od Pierwszej Kadrowej, Serca w plecaku, Płynie Wisła... Ułanów, którzy przybyli pod okienko do Pieśni o Wodzu miłym (J. Piłsudski). Wykonania z podkładem muzycznym z playbecku i fortepianu przez solistów, duety, tria, sekstety wzbudzały gromkie brawa, zachęcały słuchaczy do cichego nucenia, zaś bogata wyobraźnia widzów uzupełniała życzliwością, mankamenty melodyczne, słowne czy choreograficzne dzieciaków. Wszystkie dzieci wykazały się wspaniałym przygotowaniem, które uzupełniały piękne stroje.

Podsumowania, wyróżnienia, dyplomy, „słodkie” nagrody

Jury w składzie: **Sławomir Styka** wicewójt Gminy Świlcza, zawodowy wojskowy z jednostki wojskowej z Rzeszowa st. szer. **Mariusz Piątek, Artur Szary**, pedagog, chorąży ZS „Strzelec” w ZS w Bratkowicach, red. „Trzcionki”, prezes TPŚ, **Zofia Dzedzic** polonistka, em. dyr. szk., red. nacz. „Trzcionki” – miało nie lada trudne zadanie. Wyniki ogłosiła Z. Dzedzic, podsumowując krótko całokształt występów. Wyróżnienia i dyplomy uznania otrzymali:

Wyróżnienia równorzędne

1. Zespół Szkół oddział „0” w Trzcianie – „Przybyli ułani” – sekstet, przygotowanie **Lucyna Rzepka**

2. Przedszkole Publiczne Świlcza – „Przybyli ułani” – sekstet, przygotowanie **Barbara Czernicka, Agata Jemioła**
 3. Zespół Szkół w Dąbrowie – „Pierwsza Kadrowa” – sekstet, przygotowanie **Karolina Kosak**
 4. Szkoła Podstawowa nr 2 oddział „0” w Bratkowicach – „Pieśń o miłym Wodzu”, przygotowanie – **Elżbieta Borciuch, Władysław Jucha**
 5. Szkoła Podstawowa im M. Konopnickiej w Mrowli – „Przybyli ułani” – sekstet, przygotowanie **Kinga Lis**
Dyplomy otrzymali: Przedszkole Publiczne w Bratkowicach (2 grupy), PP w Świlczy (1 grupa), Zespół Szkół w Trzcianie (1 grupa)



Nagrodę specjalną (słodczyce i książki) ufundowaną przez A Szarego za najlepiej wykonane piosenki przez śpiewających mundurówych otrzymali: **Kuba Nicpoń, Emilka Kula, Patryk Kurjański**. Gratulujemy.



Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy wraz ze słodkimi nagrodami przygotowanymi przez organizatorów. Wręczali je Członkowie Komisji, a uścisk ręki dla malucha był niezapomnianym przeżyciem.

Na zakończenie głos zabrał wicewójt S. Styka, mówiąc m.in.: – *Tradycyjną polską cnotą jest pietyzm w stosunku do tego, co wielkie, co polskie. Z nim łączy się poczucie dumy narodowej. Dziecko kształtuje swoje postawy przez uczestnictwo w świętach narodowych, staje się to spontanicznie, ale zaowocuje w przyszłości. Nie bez znaczenia dla wychowania patriotycznego pozostaje w szkole, czy w domu wystrój wewnętrzny, zawartość domowej biblioteki, obrazy malarzy, portrety przodków i symbole narodowe.. Wywieśmy flagi państwowe na naszych domach, zapraszam na uroczystości rocznicowe w Świlczy z okazji Narodowego Święta Niepodległości, bądźmy dumni z Polski i Polaków!*

Elżbieta Rogala

Polak mały – o patriotyzmie w przedszkolu

*...Polska – to miasto,
strumień i rzeka,
i komin fabryczny,
co dymi z daleka,
a nawet obłoki,
gdy nad nami mkną.
Polska to jest także
twój rodzinny dom...*

(Cz. Janczarski)

Patriotyzm człowieka wyraża się w przywiązaniu do swej Ojczyzny, do ziemi rodzinnej, do obyczajów i kultury narodowej, w szacunku dla ludzi, którzy ją tworzyli. Patriotyzm to troska o dobro swego kraju, stałe dążenie do pomnażania tego, co stworzyły poprzednie pokolenia, to gotowość służenia swej Ojczyźnie. Patriotyzmowi towarzyszyć musi poczucie godności narodowej, a jednocześnie szacunek i przyjaźń dla innych narodów.

Od „małej ojczyzny” do... Ojczyzny-Polski

Wychowanie młodych pokoleń w duchu wartości powinno się rozpocząć już w przedszkolu. Podstawowym celem wychowania przedszkolnego jest dbanie o wszechstronny rozwój dziecka oraz kształtowanie jego osobowości. Rezultaty w tym zakresie osiąga się poprzez stosowanie metod opartych na aktywizacji dziecka, a także przez organizowanie kontaktów wychowanków z bliższym i dalszym środowiskiem. To

w wieku przedszkolnym kształtują się podstawy osobowości. Przedszkole kształtuje u dzieci określone nawyki, cechy charakteru i zaczątki postaw, jakich wymagać będzie udział w życiu społecznym. U małego dziecka nie kształtuje się dojrzała postawa patriotyczna, ale nasze oddziaływania w tym względzie pozwolą stworzyć podłoże do uczuć przywiązania do własnego miasta, wsi, regionu, jego tradycji itp., czyli do tzw. „małej ojczyzny”, którą mały człowiek może zobaczyć, dotknąć, poczuć. Zanim ukształtuje się właściwa postawa patriotyczna, postawa wobec Ojczyzny jako całości, która dla małego dziecka jest pojęciem abstrakcyjnym, musimy wyrobić przywiązanie do szczegółowych pojęć: symboli narodowych, obyczajów, obrzędów, ludzi z różnych grup społecznych. I tu wyraźną



rolę będzie odgrywać nauczyciel. Poprzez umożliwienie dzieciom kontaktów z ojczystą przyrodą i kulturą, literaturą i tradycjami wpłynie w znaczący sposób na przeżycia dzieci, ich zainteresowanie się sprawami Ojczyzny, zaciekawienie światem i życiem ludzi.

Nauczyciel musi sam być patriotą

Zadaniem patriotycznym każdego nauczyciela jest wychowanie młodych pokoleń w duchu wartości ogólnoludzkich, w poszanowaniu dla odrębności i różnic innych narodów z jednoczesnym budowaniem świadomości własnej tożsamości narodowej, rozwijaniem poczucia przynależności do narodu, identyfikowania się z historią i kulturą ojczyzny. Nauczyciel-wychowawca realizując wychowanie patriotyczne, musi bezwzględnie sam być patriotą.

Otwartość wobec innych, tak potrzebna współczesnemu człowiekowi, by być zarówno współtwórcą jak i konsumentem cywilizowanego świata, idzie w parze z potrzebą stałości i bezpieczeństwa. Zapewni ją z pewnością świadomość przynależności narodowej, możliwość identyfikowania się z narodem mówiącym w języku ojczystym, szacunek dla wspólnych wartości, tradycje, obyczaje, religia itp.



Obok bezpośredniej obserwacji, cennym źródłem wiadomości i przeżyć dzieci są zajęcia z zakresu kształtowania mowy i myślenia, w trakcie których wykorzystuje się wiersze, opowiadania, baśnie, legendy, inscenizacje i zagadki. Treść ich związana z poznawaniem środowiska społecznego winna przemawiać do świadomości, uczuć i wyobraźni dziecka, wzruszać szlachetnością postępowania różnych ludzi i zachęcać do naśladowania.

W przedszkolu wykorzystujemy każdą nadarzącą się okazję, do kształtowania poczucia przynależności do społeczności tak lokalnej jak i narodowej. W salach tworzone są kącki gdzie dzieci mogą poznać mapę Polski, godło, zabytki największych miast. Na zajęciach uczą się hymnu Polski, wybranych tańców narodowych. Kształtowanie miłości do Ojczyzny u młodego pokolenia jest i będzie jednym z najważniejszych zadań tak dla nas jak i dla całego społeczeństwa.

Nie da się budować patriotyzmu bez fundamentalnej wiedzy o przeszłości własnej ojczyzny. Patriotyzm nie jest reliktem przeszłości. Wspólne przeżywanie świąt narodowych i lokalnych, opieka nad miejscami pamięci narodowej, uczestnictwo w programach i konkursach o charakterze patriotycznym, wycieczki historyczno-krajoznawcze, śpiew pieśni patriotycznych integrują i ukazują dzieciom współczesne oblicze patriotyzmu.

W wychowaniu patriotycznym dzieci chodzi o kształtowanie postaw emocjonalnego przywiązania do ojczystego kraju,



o rozwijanie pozytywnych zachowań społecznych i cech charakteru dobrego Polaka-patrioty. Odrębną problematykę stanowi zaznajamianie się dzieci przedszkolnych z symbolami i znakami narodowymi: godłem, barwami narodowymi, hymnem, herbami miast oraz tradycjami ojczystymi. Należy przekazać dzieciom pewną wiedzę o symbolach i ich znaczeniu, ukształtować właściwy do nich stosunek. Pielęgnowanie tradycji narodowych wiąże się z zainteresowaniem młodego pokolenia pamiątkami historycznymi znajdującymi się w najbliższym środowisku.

Ważną rolę w kształtowaniu postawy patrioty odgrywa też wyrobienie szacunku i dostrzeżenie piękna przyrody ojczystej oraz kultura polska. W kontaktach z lasem, łąką czy morzem wywołują się u dzieci przeżycia i emocje, pozwalające poszerzać wiedzę o otaczającym świecie, a dzieje naszej kultury są wspaniałym przykładem podtrzymywania tożsamości narodowej. Tacy wielcy Polacy, jak: Fryderyk Chopin, Jan Matejko, Jan Paweł II czy Henryk Sienkiewicz od pokoleń rozbudzają uczucia patriotyczne i przekazują cenne wartości.

„Jestem Polakiem – Polska moją Ojczyzną”

W roku szkolnym 2016/17 w Publicznym Przedszkolu im. Jana Pawła II w Bratkowicach realizowany jest roczny plan pracy o tematyce patriotycznej pt. „Jestem Polakiem – Polska moją Ojczyzną”. W ramach planu zrealizowano następujące zagadnienia; Zorganizowano uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Dnia Patrona naszego Przedszkola im. Jana Pawła II, wykonano prace na ogólnopolski konkurs plastyczny „Legendy polskie”. Przygotowane zostały dzieci do udziału w Przeglądzie piosenki patriotycznej w Świlczy i Koncercie pieśni patriotycznych w kościele parafialnym w Bratkowicach. Zaproszono na spotkanie i pogadankę z dziećmi zawodowego żołnierza Jednostki Wojskowej z Rzeszowa. Przeprowadzono wycieczkę – spacer do Miejsca Pamięci Narodowej, gdzie uprzątnięto i udekorowano Pomnik Żołnierzy AK znajdujący się w bratkowickim parku.

Od tego, jaki obraz Ojczyzny ukształtuje się w umyśle i sercu dziecka, zależeć będzie, czy wejdzie ono w dorosłe życie świadome swojej tożsamości narodowej, pełne przywiązania do kraju ojczystego i ludzi w nim żyjących, wrażliwe na sprawy i zmiany dokonujące się w Polsce. Wykorzystując dziecięcą ciekawość i stałą gotowość do poznawania i przeżywania możemy formować wrażliwą naturę dziecka tak, by kiedyś słowo „Polak” i „Ojczyzna” wypowiadało z najgłębszą dumą.

Kronika wydarzeń Zespołu Szkół w Bratkowicach

WRZESIEŃ

Rozpoczęcie roku szkolnego 2016/2017

01.09.2016 r.

Mszą św. w kościele parafialnym w Bratkowicach zainaugurowano nowy rok szkolny. Po mszy młodzież udała się do szkoły, gdzie została przywitana przez dyrektora ZS mgr **Joannę Róžańską**. W tym dniu odbyły się jeszcze spotkania organizacyjne z wychowawcami. Przedstawiono na nich tygodniowy plan lekcji. Wychowawcy przypomnieli również o zasadach bezpieczeństwa w drodze do szkoły oraz w drodze powrotnej do domu.

Wycieczka rowerowa do Bliznej

16.09.2016 r.

W słoneczne piątkowe przedpołudnie grupa uczniów bratkowickiego gimnazjum udała się na wycieczkę rowerową do miejscowości Blizna pow. ropczycko-sędziszowski. Celem wyprawy był park historyczny poświęcony tematyce II wojny światowej, a dokładnie walce polskiego wywiadu Armii Krajowej z hitlerowską tajną bronią – pociskami raketowymi V1 i V2. Wycieczka turystyczno-krajoznawcza została przedsięwzięta w celu propagowania wychowania patriotycznego (szczególnie we wrześniu, który przypomina nam o heroizmie Polaków w czasie wojny 1939-1945) oraz aktywnego stylu życia i uświadomienia młodzieży na osobliwości przyrodniczo-krajobrazowe regionu.



Sześćdziesięciokilometrowa trasa Bratkowice-Przedbórz-Blizna-Kamionka-Bratkowice zaplanowana została przez nauczyciela-katechetę, a jednocześnie zapalonego rowerzystę **ks. Witolda Pazdana**. Uczestnikami wyprawy byli uczniowie klas drugich i trzeciej gimnazjum wraz z wychowawcą i historykiem Arturem Szarym.

Założenie skwerku na szkolnym podwórku

16.09.2016 r.

Dobry pomysł i wspólna realizacja projektu zgromadziła w piątkowe popołudnie przed Zespołem Szkół w Bratkowicach sporą grupę rodziców, nauczycieli wraz z wójtem gminy Adamem Dziedzicem i dyr. szk. **Joanną Róžańską**.

Projekt nasadzenia i ozdobne krzewy przegotowane zostały przez lokalną firmę Lucyny Machowskiej ze Świlczy. Wolontariacka, fizyczna, praca to wkład społeczności szkolnej

oraz pracowników UG wraz z wójdem gminy, którzy angażując się wspólnie nie oszczędzali sił w tej szlachetnej, ogrodniczej i integracyjnej akcji. W kolejnych dniach, mimo kapryśnej późnoletniej pogody, zainstalowane zostały ławeczki i już w kolejnym tygodniu bratkowickie dzieci i młodzież mogły cieszyć się zabawą oraz odpoczynkiem na pięknym, przyszkolnym, skwerku.

Integracja klasy pierwszej gimnazjum

20.09.2016 r.

Uczniowie klasy pierwszej gimnazjum pod opieką nauczycieli **Bożeny Zwierzyńskiej-Kret** i **Agnieszki Styś** udali się na wyjazd integracyjny do Rzeszowa. Celem wycieczki było zwiedzanie Podziemnej Trasy Turystycznej która mieści pod płytą rzeszowskiego Rynku, której długość wynosi 400m. Uczniowie zwiedzali piwnice, w których kupcy przetrzymywali przedmioty codziennego użytku, zbroje. Przewodnik opowiadał o życiu codziennym dawnych mieszkańców Rzeszowa. Po godzinnym zwiedzaniu gimnazjaliści wrócili do Bratkowic, gdzie spotkali się na wspólnym ognisku. Uczniowie przygotowali gry i zabawy. Czas integracji upłynął w miłej i wesolej atmosferze.

Terenowe zajęcia „strzelców” i „orląt”

24.09.2016 r.

Strzelcy i orląta bratkowickiego plutonu stawiają na aktywność i doskonalące ćwiczenia. Sobotnie przedpołudnie młoda młodzież spędziła na terenowych działaniach w lesie. Szkolenie przeprowadzili młodszy instruktorzy strzeleckiej kadry tj. sekc. ZS Kamil Kula i st. strz. ZS Jakub Franczyk pod okiem opiekuna organizacji i dowódcy, chor. ZS **Artura Szarego**.

Podsumowanie zajęć miało miejsce przy ognisku i biwakowym poczęstunku, który zapewnił i przygotował dowódca oddziału.

Wycieczka rowerowa do Bud Głogowskich

27.09.2016 r.

W słoneczny, chociaż nieco chłodny wrześniowy poranek grupa uczniów z klasy 5 i 6, wraz z ks. **Witoldem Pazdanem**, oraz wychowawczyniami: **Natalią Trzepiecińską** i **Dianą Grandys**, wybrała się na wycieczkę rowerową. Trasa wiodła przez bratkowicki las, a jej celem był Ośrodek Caritas – Centrum Promocji Obszarów Natura 2000 w Budach Głogowskich. Po dotarciu na miejsce, dyrektor Ośrodka, ks. **Piotr Potyrała** zapoznał uczniów z działalnością Instytucji oraz przybliżył kilka wydarzeń, które tam miały miejsce. Po wprowadzeniu odbyły się zajęcia z p. Jodłowskim, biologiem, który przybliżył uczniom temat Pięknej Natury.

Wycieczka gimnazjalistów do Energylandii

30.09.2016 r.

Bratkowiccy gimnazjaliści pod opieką swoich wychowawców **Ewy Pijar**, **Diany Grandys** i **Artura Szarego** wzięli udział w integracyjnej wycieczce do Rodzinnego Parku Rozrywki „Energylandia” w Zatorze. Przy pięknej, wczesnojesiennej pogodzie spędzili aktywnie czas korzystając z atrakcji parku.

PAŹDZIERNIK

Pasowanie na ucznia

13.10.2016 r.

13 października 2016 r. podczas uroczystości szkolnej uczniowie klasy 1 Szkoły Podstawowej zostali „Pasowani na ucznia”. Dyr. **J. Róžańska** serdecznie powitała pierwszoklasistów, życząc im sukcesów w nauce i zachowaniu. W tym dniu



Wykształcenie to dobro, którego nikt nam nie odbierze

Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej w ZS w Trzcianie



Ciąg dalszy fotoreportażu na następnej stronie

Wykształcenie to dobro, którego nikt nam nie odbierze

Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej w ZS w Trzcianie ...na sportowo



Dwie „wrogie” drużyny



Na wesoło...



Piłkarzyki



Koszykówka – rozgrywki



Hula-hop



Siatkówka



Belfry kontra Samorządowcy. Po zawodach pełna integracja!

uczniowie klasy 1 w odświętnych strojach zaprezentowali po raz pierwszy swój występ artystyczny przygotowany pod kierunkiem wychowawczynie Bogusławy Marek. Po zakończonej części artystycznej, jak zwykle, uczniowie złożyli ślubowanie.

Bon edukacyjny 2016 13.10.2016 r.

W dniu 13 października, na gminnych obchodach Dnia Edukacji Narodowej wójt gminy Świlcza mgr inż. **Adam Dziedzic** wręczył na ręce dyr. ZS **Joanny Różańskiej** Bon Edukacyjny na kwotę 15 000 zł przeznaczeniem na doposażenie w pomoce dydaktyczne pracowni nauk przyrodniczych, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy do nauki fizyki i chemii. Była to bardzo miła niespodzianka. W imieniu własnym i całej społeczności szkolnej Dyrektor szkoły złożyła serdeczne podziękowania.

Wycieczka „orląt” do Warszawy 21-22.10.2016 r.

„Orląta i strzelcy” z Bratkowic wzięli udział w dwudniowej wycieczce do Warszawy. W czasie pobytu w stolicy umundurowana młodzież zwiedziła Zamek Królewski, Katedrę Wojska Polskiego oraz Muzeum Wojska Polskiego i Stadion Narodowy.



Zwiedzanie Warszawy dało „orlątom” doskonałą okazję doskonalenia swoich sprawności poruszania się w dużym mieście: orientacji według nazw ulic, przystanków oraz charakterystycznych budynków metropolii. Uczestnicy wycieczki odbyli krótką podróż warszawską linią metra i tramwajem.

Wycieczka do Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie 25.10.2016 r.

W październiku uczniowie kl. III SP pod opieką wychowawców: **Grażyny Lasoty** i **Violetty Oreńczuk** zwiedzili Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie. Przebywali w krainie baśni i bajek, a w małym teatrze obejrzeni sztuki pt. „Mała Syrenka”, „Dziadek do orzechów”.

Akcja „Świąteczko dla Łyczakowa” 24-26.10.2016 r.

W ostatnich dniach października bratkowicka szkoła wzięła udział w akcji zbierania zniczy na lwowskie cmentarze. Białe i czerwone znicze przed 1 listopada trafiły na lwowskie nekropolie: Łyczaków, Cmentarz Orląt i Cmentarz Janowski, jak również na polskie groby w Strzelczyskach, Mościskach, Priukucie i Gródku Jagiellońskim. Warto przypomnieć, że tylko na Łyczakowie jest 300 tysięcy nagrobków – większość polskich. Akcja organizowana jest na Podkarpaciu od kilku lat i koordynowana przez TVP Rzeszów.

LISTOPAD

Pierwszolistopadowa kwesta 1.11.2016 r.

Uczniowie Gimnazjum nr 4 w Bratkowicach kwestowali na rzecz Towarzystwa im. Św. Brata Alberta na cmentarzu w Bratkowicach. W uroczystość Wszystkich Świętych od wczesnych godzin rannych pełnili swój dyżur, zbierając datki na ubogich i potrzebujących. Kwesta spotkała się z dużą hojnością i zrozumieniem ludzi, którzy w tym dniu odwiedzali groby swoich bliskich.

Pomoc dla Schroniska „Kundelek” 15.11.2016 r.

Od października do połowy listopada na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach trwała zbiórka karmy dla psów i kotów przebywających w schronisku „Kundelek” w Rzeszowie. Uczniowie, którzy doskonale wiedzą o tym, że każde żywe stworzenie potrzebuje akceptacji i ciepła, chętnie włączyli się do akcji.

Narodowe Święto Niepodległości w ZS Bratkowice 17.11.2016 r.

Społeczność szkolna bratkowickiego Zespołu Szkół uczciła Narodowe Święto Niepodległości. Uczniowie gimnazjum wystawili patriotyczne przedstawienie. Prezentowane były utwory poetyckie, wojskowe pieśni oraz komentarze narratorów do przedstawianych wydarzeń 1050-letniej historii Polski. Montaż słowno-muzyczny został wystawiony dwukrotnie. Pierwszy raz w ramach zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla uczniów. Po raz drugi – w formie wieczornicy – dla rodziców, w czasie ich spotkania z zastępcą Wójta Gminy Świlcza mgr inż. **Sławomirem Styką**.



Członkowie Samorządu Uczniowskiego przygotowali na tę świąteczną okoliczność biało-czerwone kotyliony oraz pierniki w narodowych barwach.

Nauczyciele, którzy opracowali scenariusz, przygotowali młodzież oraz wykonali scenografię występów to: **B. Zwierzynska-Kret, M. Florczak, A. Styś, S. Rudzki, A. Pełczyńska** oraz **A. Szary**.

V edycja Gminnego Konkursu Pięknego Czytania 19.11.2016 r.

19 listopada 2016 roku odbyła się V edycja Gminnego Konkursu Pięknego Czytania „Czytamy Porazińską i Sienkiewicza”. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie: **Oliwia Pepera** z kl. 3, **Karolina Chmaj** z kl. 3, **Bartosz Dworak** z kl. 5 oraz **Sylwia Mazan** z kl. 2aG. Organizatorem konkursu była Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy. Uczennica **Sylwia Mazan** zajęła III miejsce w kategorii klas 1-3 gimnazjum.

Zebrał Artur Szary

Zofia Dziejdzic

Czytajmy Porazińską i Sienkiewicza

V Gminny Konkurs Pięknego Czytania, Świlcza 19 XI 2016 r.

Rozwijanie zainteresowań czytelniczych dzieci i młodzieży, zachęcanie do kreowania mody na czytanie, rozbudzanie motywacji do samodzielnego sięgania po książki, nauka poprzez ciekawe formy ludyczne upowszechniania czytelnictwa, a także skupianie środowisk, szkół i rodzin dzieci i młodzieży wokół działań bibliotek ma ogromną rolę w życiu człowieka.

*Mądre i piękne są książki,
kto je czyta – nie błądzi!*

Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcanie z dyr. **Dorotą Madej** na czele oraz wszystkie placówki filialne biblioteki w gminie pod Patronatem Wójta Gminy Świlcza zorganizowała już piątą edycję konkursu pięknego czytania. Finał konkursu, po organizowanych uprzednio szkolnych przesłuchaniach konkursowych miał miejsce w sobotni dzień 21 XI br. w Świlczy, w Filii GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcanie.

Zgromadził, oprócz uczestników, zagorzałych miłośników książek i czytania, nauczycieli, kibicujących swoim uczniom, rodziców uczniów, samorządowców. Obecny był wójt gminy Świlcza **Adam Dziejdzic** członkowie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej z przewodniczącą **Barbarą Buda**. Obecny był dyr. GCKSiR **Adam Majka** i sporo mieszkańców Świlczy.

– Wyjaśnieniem tytułu konkursu niech będzie przypomnienie, że rok bieżący jako Rok Sienkiewicza obfituje w wiele różnorodnych działań w całym kraju. Promuje się postać i twórczość oraz zasługi dla polskości Henryka Sienkiewicza, pisarza, reportażystę, autora m.in. Trylogii, Krzyżaków, Quo vadis, W pustyni i w puszczy i.in. – polskiego Noblistę.

W listopadzie br. minęła również 45 rocznica śmierci Janiny Porazińskiej. pisarki, autorki m.in. utworów dla dzieci, powieści, tłumaczki, rozmiłowanej w polskim folklorze, na podstawie którego tworzyła podania, legendy, przypowieści – o tym mówiła we wstępnym wprowadzeniu, otwierając Konkurs dyr. D. Madej.

Krótkie biografie tych dwojga autorów przedstawiła obecny – bibliotekarka **Dorota Jędrał**.

Wójt Gminy, zanim odczytał swój przygotowany tekst powiedział m.in.: – Każda z edycji konkursu (sprawdzałem) za główny priorytet uznaje twórczość i promocję rodzimych, polskich pisarzy, bo jak mówi przysłowie „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”, przysłowia wszak to mądrość narodów i w nich ponoć prawda drzemie. Cieszę się, że konkurs w młodych czytelnikach zaszczepia miłość do książek i czytania.

Czytam, dlatego wiem i potrafię

Każdy uczestnik prezentował swoje umiejętności, czytając dwa teksty literackie, jeden przez siebie przygotowany, drugi wylosowany, nieznanymi wcześniej podsunięty przez prowadzącą część konkursową, bibliotekarkę – **Annę Zakrzewską**.

– Większość uczestników wykazało się dużymi umiejętnościami czytania, prezentując dobrą biegłość, zrozumienie treści, poprawną dykcję, oryginalną interpretację – to zasługa nauczycieli – polonistów – mówiła **Barbara Wróbel** – em. polonistka i doradca metodyczny członkini Komisji Konkursowej.

Tworzyli ją ponadto: dyr. GBP – **Dorota Madej, Barbara Buda** – przew. ww. Komisji Rady Gminy, **Zofia Dziejdzic** – em. polonistka, red. „Trzcionki” – przew. Komisji.

LAUREACI V GMINNEGO KONKURSU PIĘKNEGO CZYTANIA

KATEGORIA I (kl. I-III ogółem 17 uczniów)

Miejsce 1 – **Jakub Charchut** z ZS z Dąbrowy

Miejsce 1 – **Filip Szot** z ZS ze Świlczy

Miejsce 2 – **Julia Wisz** z ZS ze Świlczy

Miejsce 2 – **Mikołaj Kotowicz** z ZS w Trzcanie

KATEGORIA II (kl. IV-VI ogółem 9 uczniów)

Miejsce 1 – **Kinga Jarosz** ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Bratkowic

Miejsce 2 – **Jakub Kopeć** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Bratkowic

Miejsce 3 – **Aleksandra Przybyło** ze Szkoły Podstawowej z Mrowli

KATEGORIA III (klasy gimnazjalne ogółem 6 gimnazjalistów)

Miejsce 1 – **Iwona Kwaśny** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Mrowli

Miejsce 1 – **Patryk Rzesutek** z ZS ze Świlczy

Miejsce 2 – **Szymon Tupaj** z ZS ze Trzcany

Miejsce 2 – **Paweł Wojton** z ZS w Rudnej Wielkiej

Miejsce 3 – **Seweryn Nosek** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Mrowli

Miejsce 3 – **Sylwia Mazan** z ZS w Bratkowicach



*Człowiek szuka książki
– książka swego czytelnika!*

Omówienia i podsumowania konkursu dokonała przew. Komisji Konkursowej Z. Dziejdzic.

Każdy mówi, iż nie ma czasu do czytania... każdy się swą zabawą od książki zastania – pisał w XVIII w. Adam Naruszewicz. Śledząc działania GBP, tj. wszystkich bibliotekarek z terenu gminy Świlcza, można twierdzić, że i na czytanie książek, i na zabawę chętni zawsze znajdą czas, zachęceni

przez dobrą pracę bibliotekarek. Składając gratulacje wszystkim uczestnikom, ich nauczycielom i rodzicom wymieniła nazwiska dwóch uczestników – czytelników szczególnie utalentowanych – to: **Kuba Charchut i Patryk Rzeszutek**.

Zgodnie z wcześniej przyjętym regulaminem do konkursu przystąpiło 32 uczniów – z prawie wszystkich szkół podstawowych i świetlic samorządowych, 4 gimnazjów i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli. Uczestników wyróżniły wewnętrzne konkursy organizowane przez bibliotekarzy szkolnych i polonistów. Dla młodszych uczestników konkursu przygotowano zaprezentowane na wystawach tematycznych utwory Janiny Porazińskiej i Henryka Sienkiewicza.

Połączenie twórczości dwojga bohaterów konkursu było celowe, bowiem w kategorii kl. I-III organizatorzy uznali, że mogłyby wystąpić dla uczniów wychowania wczesnoszkolnego trudności w technice czytania, rozumieniu i interpretacji tekstów.

Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie. W każdym razie – wygra! – pisał H. Sienkiewicz.

*Nikt nie rodzi się czytelnikiem
– czytelnika trzeba wychować*

– *Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych, szczęśliwych ludzi. Jest na to sposób, uważam, prosty, bezpłatny, dzieci je uwielbiają – wdrażamy go w życie – a brzmi ono – Czytajmy Dzieciom!* – komentowała idee konkursowe młoda mama – wspomiana już radna RG – B. Buda.

Konkurs odbywał się w miłej i sympatycznej atmosferze. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodki poczęstunek i gorące



napoje, wszyscy otrzymali dyplomy uczestnictwa, a laureaci – dyplomy wyróżnienia i gratulacji, ufundowane przez organizatorów.

Podsumowując, pełne emocji ponad dwugodzinne ucztowanie z książką i czytelnikami, trzeba przyznać, że organizatorom udało się przekonać, że spotkanie z książką może być przyjemne. Dzieci chętnie sięgają po książki, uczestniczą w różnorodnych zajęciach popularyzujących czytelnictwo, dyskutują i „oceniają” książki a to przecież są – nasze oczekiwane rezultaty mówią zgodnie: **Lidia Bułatek, Joanna Gwizdak, Dorota Jędral, Anna Zakrzewska, Jolanta Styka, Sabina Wójcik**.

W działania popularyzatorskie bibliotek i bibliotekarzy zaangażowani są nauczyciele – poloniści i rodzice. Razem pracuje się nad promocją książek i czytelnictwa. Na szczególne uznanie zasługują podejmowane działania propagujące czytelnictwo nawet w przedszkolach gminy.

Żyjemy w XXI w., nasza rzeczywistość szybko się zmienia. Pilotem, komputerem, telewizorem nie zastąpi się wychowania młodego pokolenia. „Odtrutką”, alternatywą niech będzie książka, czytanie, biblioteka.

Agnieszka Szumilas

Nowa pracownia komputerowa – mikołajkowy prezent Wójta Gminy Świlcza

Spełniło się marzenie uczniów – Zespół Szkół w Trzcińcu, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa i Gimnazjum, wzbogacił się o nowoczesną pracownię komputerową.

Remontu i wyposażenia pracowni dokonano dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy Świlcza, a przede wszystkim działaniom Wójta – Adam Dziedzica, który zadbał o to, aby wyremontować obecną pracownię komputerową i zakupić nowy sprzęt komputerowy z najnowszym oprogramowaniem. Dzięki temu nie zużyje się on w krótkim czasie i będzie służył uczniom przez wiele lat.

Prace remontowe w pracowni komputerowej dotyczyły: położenia gładzi szpachlowej, pomalowania ścian, wymiany pionowych żaluzji typu verticale oraz oświetlenia kasetonowego. Wymienione również zostały stoliki komputerowe oraz dostosowane do potrzeb uczniów krzesła i biurko dla nauczyciela.

Zakupionych zostało 13 zestawów komputerowych dla uczniów, których parametry odpowiadają aktualnym wymogom i pozwalają na prowadzenie zajęć na poziomie powszechnie obowiązujących standardów. Pracownia jest przestronna i wyposażona w najnowszy sprzęt i oprogramowanie, które będzie wszechstronną pomocą w zdobywaniu wiedzy, bo „do tych należy jutrzejszy dzień, co nowych łakną zdobyczy”. Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało nam się stworzyć wymarzone warunki do nauki zajęć komputerowych. Zapewne pierwsze lekcje w nowej pracowni wywołają zachwyt uczniów i wzbudzą wiele pozytywnych emocji, potęgując zainteresowanie technologią informacyjną.

Uczniowie, Dyrekcja i Nauczyciele, składają serdeczne podziękowania hojnemu sponsorowi – Wójtowi Gminy Świlcza za pomoc w pozyskaniu i przekazaniu środków finansowych na wyposażenie pracowni komputerowej w naszej placówce.

Grzegorz Patruś

Dzieci pomagają dzieciom

*„Ważny jest rodzaj pomocy, którą się oferuje,
ale jeszcze ważniejsze jest serce,
z jakim się tej pomocy udziela”*

(św. Jan Paweł II)

Wolontariat

Organizując wolontariat w strukturach Zespołu Szkół w Świlczy musieliśmy odpowiedzieć na pytanie: czy nasz zespół szkół szkoła jest właściwym miejscem na tworzenie struktur wolontarystycznych, wszak wg znaczenia słownikowego jest to „dobrowolna, bezpłatna praca społeczna, zwłaszcza opiekująca się nieuleczalnie chorymi lub niepełnosprawnymi ludźmi”. Doszliśmy do wniosku, że skoro do podstawowych funkcji szkoły zaliczymy, m.in. funkcję wychowawczą – kształtowanie dojrzałych postaw moralnych i społecznych – w tym postawy prospołecznej, tworzenie kultury pozytywnych wzorców, kształcenie umiejętności współpracy, poczucia odpowiedzialności, to warto spróbować. Przecież już od wielu lat włączaliśmy się do ogólnopolskich lub lokalnych akcji charytatywnych.

W 2016 r. wicedyrektor Grzegorz Patruś po rozmowach z katechetką Agnieszką Dynak i ks. wikariuszem z parafii w Świlczy Tadeuszem Kawalcem postanowił zorganizować Szkolny Klub Wolontariatu. W szybkim czasie pomysłodawca znalazł uczniów zainteresowanych współpracą i już 17 lutego 2016 r. Dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej, ks. Stanisław Słowik przekazał nam akt powołania **Szkolnego Koła Caritas przy Zespole Szkół w Świlczy**.

Szkolny wolontariat jest szansą dla wolontariuszy na zdobycie nowej wiedzy i umiejętności. Wolontariusze poznają problemy innych ludzi, podejmują aktywną działalność na rzecz ich rozwiązywania, wychodzą naprzeciw potrzebom potrzebujących. Przygotowują zbiórki na rzecz chorych, ubogich. Każdy z nich może poznać siebie, kształtować zainteresowania, weryfikować posiadane umiejętności, rozwijać kreatywność, doświadczać kontaktu z drugim człowiekiem, wrastać w problemy innych, ćwiczyć odpowiedzialność za innych.

Jednakże bez zaangażowania nauczycieli nie ma możliwości organizacji wolontariatu w szkole. Na tym poziomie wielu pedagogów nie odmówiło pomocy i szczerze przystąpiło do współdziałania z opiekunami Szkolnego Koła „Caritas”.



Szkolny wolontariat to szansa na nowe wyzwania.

– Już w październiku br. uczniowie klasy II a pod opieką wychowawczynie Małgorzaty Kłos – włączyli się do akcji „**Świąteczko dla Łyczakowa**”. W Zespole Szkół w Świlczy zebrano 96 świeczek, które przekazano do Oddziału Telewizji Rzeszów. Dzięki ich zaangażowaniu, 1 listopada na lwowskich nekropoliach zapłonęło tysiące biało-czerwonych lampek.

– Wizyta Świętego Mikołaja to wyczekiwany moment przez dzieci. Panie: Beata Śpiewła i Agnieszka Dynak nawiązały współpracę z Fundacją Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci i zorganizowały zbiórkę darów dla dzieci hospicyjnych, wsparły akcją **6 grudnia-Dzień Świętego Mikołaja**. Dzięki pomocy naszych uczniów, ich rodziców i nauczycieli zebrały rzeczy przydatne do zrobienia paczek. Wśród darów znalazły się: słodycze, soczki, kleiki, bielizna, pieluchy, zabawki, proszki, płyny do prania.

– Dołączyliśmy do **24. Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”**. 27 listopada, po rozmowie z ks. proboszczem Antonim Czerakiem, zorganizowaliśmy w kościele parafialnym zbiórkę darów. I w tym roku mieszkańcy Świlczy nie zawiedli nas i wsparli nasze działania. Koordynator projektu – wicedyr.szk, Grzegorz Patruś, wolontariusze z klasy III b pod opieką wych. Iwony Bajek i z klasy IIIa gimnazjum z wych. Małgorzatą Molędą do końca grudnia będą zbierać dary dla potrzebujących dzieci. Mamy nadzieję, że znajdziemy jeszcze darczyńców, którzy okażą zrozumienie i podzielą się z naszymi kolegami i koleżankami tym, co sprawi im radość. Przyjmujemy: ciepłą, czystą odzież, pakowane produkty żywnościowe, produkty higieniczno-kosmetyczne, zabawki, przybory szkolne. **NIE ZBIERAMY PIENIĘDZY!**

– Na przełomie listopada i grudnia włączyliśmy się również do wielkiej szlachetnej akcji, która uwrażliwia na potrzebę bliźniego, otwiera nasze serca i pozwala dostrzec tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Zaprosiliśmy uczniów, rodziców, nauczycieli naszej szkoły oraz ludzi dobrej woli do współpracy przy **XVI edycji ogólnopolskiego projektu „SZLACHETNA PACZKA”**, jednoczącego Polaków w mądrej pomocy rodzinom, które z niezawinionych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Liczymy na zainteresowanie i pomoc, na dobre, otwarte serca, byśmy wspólnie uszczęśliwili rodzinę, która znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Koordynatorami akcji w szkole są: wicedyr. G. Patruś, ks. T. Kawalec, wychowawca klasy VI a – Małgorzata Rój, wychowawca klasy 3a M. Molęda, opiekunowie Samorządu Uczniowskiego – Iwona Tomaszewicz i Grzegorz Pietrucha.

– Od listopada do 9 grudnia 2016 r. zespole szkół odbywała się zbiórka monet groszowych (od 1 gr do 50 gr) w ramach **XVII Ogólnopolskiej Akcji „GÓRA GROSZA”** na rzecz dzieci z domów dziecka. Celem akcji jest zebranie funduszy na programy pomocy dzieciom osieroconym; m.in. tworzenie nowych rodzinnych domów dziecka i pomoc dla istniejących rodzinnych domów dziecka. Każda drobna moneta może pomóc Twojemu koledze lub koleżance!

Monety będą zbierane do dostarczonych klasom skarbonek oraz na terenie szkoły. Akcję w szkole prowadzi: Nasz Mały Samorząd z op. Beatą Kwiatkowską oraz Szkolna Kasa Oszczędności, prowadzona przez naucz. Halinę Tarańską.

Św. Matka Teresa z Kalkuty mówiła: *Nie potrafimy robić rzeczy wielkich, ale możemy robić rzeczy małe, za to z wielką miłością.* Liczymy na powodzenie naszych działań.

**Dołącz do ludzi, którzy myślą też o innych
Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!**

Grzegorz Patruś

V Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Skarbów” przy Zespole Szkół w Świlczy

W 2015 roku wicedyrektor ZS w Świlczy Grzegorz Patruś postanowił zorganizować i powołać drużynę zuchową. Po rozmowach z Lucyną Woźniak, wychowawcą klasy II b SP, odpowiedź była jedna – podejmujemy się wspólnie tego wyzwania. W niedługim czasie ogłoszono nabór do przyszłego zastępu zuchów i poinformowano rodziców klas najmłodszych o takiej działalności. Przedstawiona w ciekawy sposób wizja przyszłości zuchów w szkole i rozwój struktur z perspektywy współpracy z Chorągwią Podkarpacką w Rzeszowie, stała się wspólnym celem naszego szkolnego środowiska. Nabór przeszedł najmielsze oczekiwania, ogromne zainteresowanie tą działalnością szkolną wśród samych dzieci, ale i rodziców było imponujące. Zakup mundurów sfinansował Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, dzięki czemu 25 V 2016 roku w Kole łowieckim „Jedność” w Bratkowicach odbyło się uroczyste zaprzysiężenie pięćdziesięciu zuchów. O kolejnych poczynaniach V Gromady Zuchowej mogą Państwo dowiedzieć się po wejściu na stronę www.swilcza.edu.pl.

Ale ja znam prawa zucha i obiecuję być dobrym zuchem!

Dh Lucyna Woźniak uroczystie powitała Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, dyrektora ZS Halinę Bober, ks. Tadeusza Kawalca, członka Koła Łowieckiego „Jedność” w Bratkowicach, łowczego Andrzeja Wójcika oraz wszystkich rodziców. Druhá Lucyna przekazała Wójtowi cenne nakrycie głowy KAPELUSZ SKAUTA.

Ks. Tadeusz Kawalec pobłogosławił zuchów i ich mundurki. *„Boże twoje słowo uświęca wszystko złeć swoje błogosławieństwo na tych zuchów, na te mundurki, które otrzymali i spraw aby przez całe swoje życie służyli godnie i z radosnym sercem. Tobie, Kościółowi i naszej umiłowanej Ojczyźnie – Amen”.*

Obietnica Zucha to już historia, przed nami nowe wyzwania. Pochłonięci dużym sukcesem podczas majowego, Chorągwanego Festiwalu Piosenki Zuchowej w Rzeszowie, by trzecie miejsce na 16 występujących zastępów to niewątpliwie dla dzieci, nauczycieli i szkoły duży sukces, dodaje animuszu do jeszcze większej pracy i współpracy z rodzicami, instytucjami, środowiskiem lokalnym i wszystkimi, którzy dostrzegają pozytywnie tego typu inicjatywy, działalności i organizacje. Uśmiech i zadowolenie dziecka, zastępy zuchów czy innych organizacji zawsze łączyły i łączą społeczności a nauczyciele wspólnie z rodzicami pokazali i pokazują, jak to robić.



Od Redakcji „Trzcionki”

Gratulujemy pomysłu i jego efektów, życzymy sukcesów wychowawczych. W minionych kilku latach zanikania idei i drużyn harcerskich tylko ZS w Świlczy i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli ją kontynuowali. Oby w gminie Świlcza „Strzelcy”, „Orlęta”, „Zuchy” i „Harczerze” nadawali blasku ideałom – Bóg. Honor. Ojczyzna.

Józef Ciosek



Myśliwi ruszyli do szkół

Kulturotwórcza rola polskiego łowiectwa

Początek roku szkolnego 2016/17 to okazja i zarazem obowiązek podjęcia przez Koła Łowieckie spotkań z dziećmi i młodzieżą szkolną, a także z kadrą nauczycielską.

Zgodnie z wytycznymi działającej przy Okręgowej Radzie Łowieckiej w Rzeszowie Komisji Kultury, Tradycji i Promocji Łowiectwa głównym celem tych spotkań jest przybliżanie dzieciom zagadnień z dziedziny ochrony środowiska przyrodniczego, troski o zasoby przyrodnicze oraz ukazywanie nega-

tywnego wpływu nierozważnych działań człowieka na całość ekosystemów. Istotne jest również przekazanie szerokiej informacji o roli i znaczeniu łowiectwa w środowisku, zadaniach myśliwych w gospodarowaniu populacjami zwierząt łownych, problemach w ochronie przyrody oraz kulturotwórczej roli polskiego łowiectwa.

Robocze zajęcia plenerowe

W dniu 27 września br. odbyło się spotkanie grupy dzieci klasy V z Zespołu Szkół w Trzcionie na stawach torfowiskowych w Trzcionie koło Rzeszowa. Dzieci przybyły z nauczycielką, Małgorzatą Kurzeją, która uczy i prowadzi zajęcia z biologii i przyrody. W spotkaniu uczestniczył również Józef Ciosek, myśliwy z Koła Łowieckiego „Ziemia Ropczycka” w Ropczycach, przedstawiając dzieciom zarys ważnej roli obszarów wodnych i podmokłych torfowisk jako ostoi bioróżnorodności w przekształconym przez człowieka krajobrazie nie tylko dla zwierzyny łownej, ale i szerokiego zespołu innych gatunków polno-łąkowych. Dzieci zapoznały się ze specyficzną fauną i florą takich siedlisk. Pokazano im rodzime, rzadkie rośliny wodno-błotne oraz inwazyjne obcego pochodzenia, zagrażające naszej florze i środowisku. Zwrócono uwagę na szczególne znaczenie stawów w okresie jesiennej migracji ptaków i ich zwyczajów w tym okresie. Szczególnie zaakcentowano potrzebę ochrony tego rodzaju unikatowych siedlisk we współczesnym krajobrazie rolniczym.



Nad stawem „Pod Olszynkami” z nauczycielką M. Kurzeją.

Beata Sondej

„Śniadanie daje moc”

8 listopada 2016 r. obchodzony był Europejski Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli również włączyła się w jego obchody. Po raz pierwszy wzięliśmy udział w organizowanej z tej okazji ogólnopolskiej akcji edukacyjnej, która prowadzona jest już od 5 lat – „Śniadanie daje moc”. Ma ona na celu uświadomienie ogromnej roli, jaką pełni śniadanie, szczególnie dla najmłodszych.

Nauka o zdrowym odżywianiu się to świetna zabawa

Nie był to jednak typowy sposób edukacji, jakiego mogliśmy się spodziewać. Przez kilka dni uczniowie klas 0-III rozmawiali na temat zdrowego żywienia, poznawali jego zasady oraz ciekawostki związane z tym tematem, aby wreszcie 8 listopada własnoręcznie przygotować niezwykle śniadanie. Do wspólnej zabawy zaprosili rodziców. Współpraca ta zarówno, w jednych jak i drugich, ogromnie pobudziła wyobraźnię. Ze

zdrowych, niezbędnych dla każdego produktów, udało się wyczarować niezwykle kreatywne i piękne kompozycje. Na stole pojawiły się kolorowe, uśmiechnięte kanapki, warzywno-owocowe szaszłyki czy sałatki. Dzięki pomocy rodziców, dzieci mogły także wycisnąć świeże, owocowe soki. Nagrodą dla uczestników była własnoręcznie przygotowana, pyszna i zdrowa uczta. Wspólna praca była również doskonałą okazją do porozmawiania na tematy żywieniowe.

Dzień ten niewątpliwie można zaliczyć do udanych. Wspólne przygotowywanie posiłku sprawiło wiele radości nie tylko



Na sam widok ślinka leci...

dzieciom, ale też rodzicom, było dobrym sposobem integracji. Stanowiło także bardzo ciekawą formę edukacji poprzez zabawę. Pomogło uświadomić dzieciom i rodzicom, jak kluczowym posiłkiem jest śniadanie oraz zachęcić do rodzinnego przygotowywania jedzenia. Mamy nadzieję, że takie akcje będą się odbywały w naszej szkole jak najczęściej.



Ruszyły prace przy renowacji ścieżki ekologiczno-edukacyjnej „Olszyny” w Trzcianie

Zgodnie z decyzją wójta Gminy Świlcza, Adama Dziedzica i po uzyskaniu przez Gminne Towarzystwo Przyrodnicze wymaganych uzgodnień rozpoczęły się wstępne, przygotowawcze prace terenowe na ścieżce ekologiczno-edukacyjnej w Trzcianie.

Już wcześniej, bo w czerwcu 2016 r. zostały zapoczątkowane działania z zakresu przywracania funkcjonalności przyrodniczo-ekologicznej na niektórych siedliskach w obrębie wytyczonej trasy ścieżki. Przede wszystkim udrożniono przebieg ścieżki, tj. zostały usunięte zarośla na całym jej przebiegu poprzez systematyczne ich wykaszanie oraz uprzątnięcie zwalonych gałęzi.

„Chroń i użytkuj!”

Na uwagę zasługuje fakt, że uczniowie Zespołu Szkół w Trzcianie w ramach praktycznych zajęć i realizacji programu edukacyjno-przyrodniczego wykonali 13 skrzynek (budek) dla nietoperzy związanych z siedliskami olsu bagiennego i zbiorników wodnych. W dniu 10 czerwca br. zostały one rozwieszone przez sołtysa wsi Trzciana, członka GTP Kazimierza Łagowskiego z udziałem Józefa Ciośka (animatora wszelkich działań ochroniarskich – dop. redakcji) na obszarze torfowiska „Olszyny” wzdłuż ścieżki w trzech miejscach, tworząc zgrupowanie po kilka budek w układzie kolonii rozrodczych i kryjówek dla tych ginących ssaków. Przy rozwieszaniu budek kierowano się zasadą wyboru zarówno optymalnego siedliska dla tej specyficznej grupy nietoperzy, tj. prześwietlonej luki w starodrzewiu w strefie eko-tonu z otwartą przestrzenią wokół zbiornika wodnego (stawu i doliny rzeczki Mrowli), jak i dostępem umożliwiającym

prowadzenie łatwej obserwacji, co jest możliwe, gdyż latem w okresie rozrodczym niektóre gatunki nietoperzy latają już na długo przed zachodem słońca, a jesienią nierzadko nawet cały dzień.

Rozwieszenie na torfowisku budek dla nietoperzy to jedna z planowanych akcji skierowanych zarówno na ochronę tych zwierząt w naszym regionie, jak również wzbogacenie bioróżnorodności faunistycznej tego środowiska. Jest uzupełnieniem braku odpowiednich, naturalnych dziupli i szczelin w drzewach na tym siedlisku, umożliwiając rozród aż pięciu zagrożonych wyginięciem gatunkom nietoperzy wymagających do egzystencji ekosystemu starego olsu w otoczeniu zbiorników wodnych. Należy się spodziewać, że w przyszłym sezonie rozrodczym 2017 r. budki będą zajęte,

gdyż wstępna, wyrywkowa ich kontrola we wrześniu br. wykazała w nich obecność nietoperzy, wykorzystujących je jako kryjówki.

Późną jesienią rozpoczęto również inne, techniczne prace terenowe na „przedpolu ścieżki”, tj. renowację parkingu (utwardzenie, odwodnienie), a przede wszystkim zaplanowanie i już wybudowanie drewnianego, funkcjonalnego zadaszenia przyparkowego z tablicami informacyjnymi. Ponadto od parkingu aż po betonowy mostek na rzece Mrowli został prześwietlony z zarośli cały odcinek doliny. Jest więc nadzieja, że torfowiska „Olszyny” znów staną się ważną, chronioną ostoją bioróżnorodności tego unikatowego zakątka w naszej Gminie i zarazem udostępnionego do zwiedzania dla wszystkich zainteresowanych w myśl zasady „chroń i użytkuj”.

Dziękujemy

Gminne Towarzystwo Przyrodnicze składa niniejszym podziękowania wójtowi gminy Świlcza, **Adamowi Dziedzicowi** za pełną aprobatę w podejmowanych przez nas działaniach ochroniarskich, **Dyrekcji i Kadryze Nauczycielskiej Zespołu Szkół** w Trzcianie za działalność edukacyjną i wykonanie budek dla nietoperzy oraz **Kazimierzowi Łagowskiemu** za ich rozwieszenie w terenie. Składamy podziękowania pracownikowi UG **Ryszardowi Chmajowi** za zorganizowanie tego przedsięwzięcia. Szczególnie zaś za skuteczne rozwiązanie problemu utrzymania się stałego poziomu wody w głównym stawie, co jest kluczową sprawą „być albo nie być” dla ścieżki.

Gminne Towarzystwo Przyrodnicze
z upow. Józef Ciosek



Małgorzata Syrda

O jakości kształcenia zawodowego w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie

Jak poprawić jakość kształcenia w szkole, jak podnieść efektywność nauczania, jak zachęcić młodzież do pracy, jak w końcu uczynić tę pracę atrakcyjną? Zdaje się, że odpowiedzi na te mnożące się pytania mają nauczyciele ZST-W w Trzcianie, którzy oparli swój program nauczania na trzech filarach: **nowoczesnej bazie dydaktycznej, umiejętności łączeniu teorii z praktyką** oraz **promocji osiągnięć edukacyjnych uczniów** na różnego rodzaju turniejach, sesjach, konkursach itp. Powyższe czynniki mają duży wpływ na jakość kształcenia, motywując uczniów do pracy, wyzwalaają ich pasję i pomagają przede wszystkim młodzieży w opanowaniu kluczowych umiejętności.

Baza dydaktyczna ZST-W w Trzcianie

Dyrekcja i nauczyciele ZST-W w Trzcianie mają świadomość, jak istotną rolę w dzisiejszej szkole pełni nowoczesna baza dydaktyczna, wychodząc zatem naprzeciw oczekiwaniom młodzieży i wymogom rynku pracy, poszerzają ofertę edukacyjną placówki i systematycznie doposażają ją w niezbędne sprzęty i urządzenia.

– Efektem tych starań i zabiegów było wybudowanie i oddanie do użytku (w 2015 r.) **pierwszej na Podkarpaciu szkolnej krytej ujeżdżalni dla koni**. Na tym jednak nie poprzestano. Otóż od września 2016 r. rozpoczęto jej rozbudowę. Do ujeżdżalni dobudowana zostanie **stajnia dla koni wraz z częścią sanitarną** (szatnie, prysznic – dostosowane również do potrzeb osób niepełnosprawnych, korzystających z hipoterapii). Wartość inwestycji to 1,5 mln zł. Będzie ona liczyła osiem przestronnych boksów dla koni. Prócz tego znajdą się tam dwa stanowiska do czyszczenia koni i ich siodła oraz profesjonalna myjka dla zwierząt i paszarka.

Inwestycje te pozwolą Dyrekcji starać się o uzyskanie stosownych certyfikatów, honorowanych przez Polski Związek Jeździecki. Wówczas będzie można organizować w szkole egzaminy na odznaki jeździeckie, kursy instruktorskie oraz zawody sportowe.

Technikum Weterynarii posiada **laboratorium analityczne**, w którym młodzież wykonuje podstawowe badania morfologii krwi, analizy moczu oraz badania parazytologiczne. Mocnym jego punktem jest **pracownia groomerska** wyposażona w niezbędny sprzęt do przeprowadzania zabiegów pielęgnacyjnych psów i kotów.

Uczniowie ZST-W mają do swojej dyspozycji najnowszy sprzęt, który umożliwi im pracę na zajęciach praktycznych w różnych typach szkół (**technikum weterynarii, żywienia, geodezji czy fryzjerstwa**) i uatrakcyjni proces dydaktyczny. Szkolne klasopracownie wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia. I tak na przykład w pracowni fryzjerskiej i kosmetycznej znajdują się między innymi: **mikrokamera do diagnostyki włosów i skóry głowy, nożyczki termiczne; aparat do push-up; laser IPL, aparaty m.in. do peelingu kawitacyjnego, mezoterapii bezigłowej, mikrodermabrazji, ultradźwięków, jonoforezy**.

Łączenie teorii z praktyką

Uczniowie Technikum Weterynarii w ZST-W w Trzcianie, dzięki staraniom nauczycieli, którzy piszą projekty unijne, wy-

jeżdżają co roku na **zagraniczne staże**. W roku szkolnym 2015/16 udali się oni na dwa tygodnie **do Irlandii Północnej do miasta Londonderry**, by tam realizować cele zagranicznej praktyki. Projekt obejmował uczniów klas II i III (4 grupy po



8 osób w ciągu 2 lat), jego problematyka związana jest z chowem i hodowlą zwierząt gospodarskich, których standardy wyznacza Unia Europejska („Chów i hodowla zwierząt w oparciu o zasady dobrej praktyki rolniczej w Unii Europejskiej”). Koszt projektu to 320 tys. zł. Oprócz zajęć związanych z pracą na fermach młodzież mogła podziwiać piękno „Zielonej Wyspy”, gdy wyjechała na wycieczkę do Giant’s Casuwey (Grobla Olbrzyma).



Kolejny projekt adresowany jest do uczniów z Technikum Weterynarii, Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych oraz Technikum Usług Fryzjerskich. Wiąże się on z wyjazdem młodzieży do **Portugalii do miejscowości Braga**. Weźmie w nim udział 60 uczniów. Czas realizacji projektu trwać będzie 2 lata, rozpocznie się w maju 2017, a zakończy się w roku szkolnym 2017/18. Jego cele zorientowane są na zdobywanie doświadczenia zawodowego uczniów. Temat praktyki zagranicznej brzmi: „Uczniowie ZST-W w Trzcianie zdobywają doświadczenie zawodowe u pracodawców Unii Europejskiej”. Wartość projektu to 540 tys. zł.

Praca w szkole ogniskuje się nie tylko na unijnych projektach, młodzież bierze również udział w lokalnych przedsięwzięciach i tak na przykład **uczniowie Technikum Żywienia**

i Usług Gastronomicznych, pod okiem swych nauczycieli, po raz kolejny **obsługiwali Podkarpacką Konferencję Rolnictwa Ekologicznego**, która odbyła się dnia 26.10.2016 r. w Trzcianie. Imprezę tę objął swoim patronatem Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zadaniem młodzieży było przygotowanie zakąsek na szwedzki stół oraz ciasteczek, którymi raczyli się przybyli na Konferencję goście. Działania te miały walor nie tylko edukacyjny, ale świadczyły również o zaangażowaniu uczniów we współpracę ze środowiskiem lokalnym.

W ramach zajęć praktycznych młodzież **Technikum Weterynarii wyjeżdża również do różnych instytucji i zakładów doświadczalnych, gospodarstw indywidualnych**, by tam wzbogacać swoją wiedzę z i zdobywać doświadczenie zawodowe. Uczniowie zapoznają się wówczas z pewnymi procesami technologicznymi, badaniami. W kalendarz wycieczek wpisane są wyjazdy do Zakładu Higieny Weterynaryjnej, Stacji Eksploatacji Knurów w Czerminie, Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Chorzelowie, Pasieki Zarodowej, czy Małopolskiego Centrum Biotechniki w Krasnem. Wszystkie one pełnią bardzo ważną rolę w kształtowaniu umiejętności zawodowych młodzieży.

Promocja osiągnięć edukacyjnych uczniów

Nauczyciele dobrze wiedzą jak ważna jest promocja osiągnięć uczniów, dlatego zachęcają oni podopiecznych do prezentowania ich sukcesów na większym forum. Tak właśnie działają zawodowcy uczący w Technikum Usług Fryzjerskich. Uczestniczą oni, już od sześciu lat, w **Festiwalu Fryzjerskim Hair Fair w Katowicach**. Ostatnia edycja imprezy miała miejsce w dn. 26.11.2016 r. To właśnie tam od-

była się parada szkół fryzjerskich i targi branżowe. Młodzież naszej Szkoły przedstawiła tam dziesięciminutowe show (połączenie śpiewu, pokazu mody ślubnej i wieczorowej oraz fryzur), które było nagrodzone przez jury. Uczniowie otrzymali kosmetyki o wartości 3 tys. zł, które wykorzystają później na zajęciach praktycznych.

Podczas targów młodzież słuchała prelekcji, brała udział w szkoleniach dotyczących najnowszych trendów we fryzjerstwie. Wzbogacała tym samym swój warsztat pracy. Uczniowie mieli również niepowtarzalną okazję uczestniczyć w seminarium, które prowadziła pani **Zuzanna Sumirska**, autorka podręczników szkolnych o tematyce fryzjerskiej. Dotyczyło ono sposobu przeprowadzania egzaminów zawodowych do kwalifikacji A 23. Poniżej prezentujemy zdjęcia z Festiwalu Fryzjerskiego, w roli głównej uczniowie ZST-W w Trzcianie.



Podczas Festiwalu Fryzjerskiego w Katowicach, w środku Krzysztof Ibisz.

Małgorzata Syrda

Nowa „odstona” Technikum Geodezyjnego w Trzcianie

Dyrekcja ZST-W w Trzcianie podpisała porozumienie z Rektorem Wyższej Szkoły Inżynieryjno-Ekonomicznej z siedzibą w Rzeszowie w sprawie utworzenia klasy patronackiej w Technikum w Trzcianie, kształcącym w zawodzie technika geodeta.

Strony podejmują współpracę, której celem jest rozwój kierunku kształcenia **geodezja i kartografia** na poziomie szkoły średniej i studiów wyższych.

Oto najważniejsze postanowienia umowy

Uczelnia zobowiązuje się do udostępniania bazy dydaktycznej w celu prowadzenia zajęć z przedmiotów zawodowych dla uczniów technikum geodezyjnego. Prócz tego przygotowuje oferty wykładów, warsztatów, zajęć dydaktycznych dla młodzieży Szkoły z wykorzystaniem innowacyjnych technologii geodezyjnych, umożliwi również dokształcanie się nauczycieli na oferowanych przez Uczelnię studiach I i II stopnia oraz podplomowych bez wnoszenia opłaty wpisowej. Przygotuje ofertę szkoleniową doskonalącą umiejętności praktyczne kadry dydaktycznej Szkoły w zakresie w/w kierunku. Zobowiązuje się

również do przyjęcia na studia I stopnia absolwentów Szkoły bez opłaty wpisowej. Ponadto podejmie działania promujące kierunek geodezja i kartografia i umożliwi udział młodzieży w organizowanych przez Uczelnię wydarzeniach naukowych, kulturalnych i sportowych (zawodach, konkursach, konferencjach, seminariach, dniach otwartych, warsztatach dla młodych geodetów).

Szkoła zaś zobowiązuje się do podejmowania działań promujących **kierunek geodezja i kartografia**, do doposażenia posiadanych laboratoriów i instrumentarium geodezyjnych, udziału w wydarzeniach naukowych, kulturalnych i sportowych organizowanych przez Uczelnię, a także do prowadzenia koła naukowego **GEODETA**, gwarantuje również udział młodzieży w prowadzonych przez Uczelnię sesjach naukowych, sympozjach, konkursach i olimpiadach geodezyjnych.

Pozostaje mieć nadzieję, że strony wszystkie zobowiązania wypełnią i przyczynią się do promowania tak atrakcyjnego zawodu, jakim jest geodeta, a młodzi adepci geodezji będą mieli nie tylko satysfakcję z powodu wykonywania tego zawodu, ale również bez problemu znajdą zatrudnienie na rynku pracy.

Monika Oleszczuk



Obchody Dnia Patrona Szkoły w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcanie

Obrońcy Westerplatte – to patroni Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcanie od 1995 roku. Tradycją szkoły jest coroczne uroczyste świętowanie pamiętnych wydarzeń wrześniowych 1939 r.

Budzenie refleksji patriotycznych wśród społeczności szkolnej, uwrażliwianie jej na problematykę narodową, kształtowanie prawidłowych postaw etycznych, to główne założenia przyświecające organizacji Dnia Patrona, który w tym roku szkol-



Uczniowie Liceum Pożarniczego podczas wygłaszania „Apelu poległych”.

nym odbył się 5 października 2016 r., czyli w dniu 77 rocznicy ostatniej bitwy kampanii wrześniowej – bitwy pod Kockiem.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia, jak co roku był dyrektor szkoły Janusz Jakubek, natomiast część oficjalną i arty-



Uczniowie ZST-W biorący udział w części artystycznej.



Uczennica klasy II Technikum Weterynarii Klaudia Lisowska wykonująca utwór Fryderyka Chopina (Nokturn cis-moll).

styczną, poprowadzoną przez nauczyciela przedmiotów zawodowych Marka Maksymowicza przygotowali nauczyciele historii i wiedzy o społeczeństwie Monika Oleszczuk z Robertem Borkowskim.

Jeśli echo ich głosów umilknie – zginiemy!

Tegoroczne uroczystości przebiegały pod hasłem „Jeśli echo ich głosów umilknie – zginiemy”. Święto poświęcone pamięci Bohaterów Westerplatte zainaugurowane zostało mszą świętą, w której uczestniczyła młodzież szkolna wraz z dyrekcją i gronem pedagogicznym.

Część oficjalną uroczystości rozpoczęto wprowadzeniem pocztu sztandarowego, odśpiewaniem hymnu państwowego oraz odczytaniem referatu wprowadzającego.

Wzruszającym momentem był wygłoszony przez ucznia Mateusza Wiatra apel poległych oraz uczczenie ich pamięci minutą ciszy i złożenie przez uczniów: Natalię Malec i Kamila Kijankę wiązanek kwiatów pod pamiątkową płaskorzeźbą poświęconą Bohaterom Westerplatte, znajdującą się w holu szkoły.

Część oficjalną zamykała projekcja multimedialna: Elegia o chłopcu polskim” oraz odczyt mgr Roberta Borkowskiego pod tytułem „Bohaterowie Westerplatte”.

Nadrzędną wartością – życie ludzkie

Po wyprowadzeniu pocztu sztandarowego zgromadzeni obejrzeli część artystyczną, na którą składały się:



Młodzież ZST-W w Trzcianie.

- wspomnienia tych, którzy przeżyli wojnę, czytane przez uczniów: Lidię Cisło oraz Wiktora Babisa,
- projekcja multimedialna pt.: „Pokolenia” na tle utworu Fryderyka Chopina (nokturn cis – moll) w wykonaniu skrzypcowym uczennicy Klaudii Lisowskiej,
- projekcja multimedialna pt.: „Wyścig zbrojeń”.

Zachowywać się i postępować – jak trzeba

Uroczystość została zakończona apelem, skierowanym do młodzieży, aby to właśnie ona dążyła do tworzenia nowego, lepszego, sprawiedliwego, a nade wszystko pokojowego świata, ponieważ wojny, konflikty zbrojne, ideologiczne i religijne oraz związane z nimi cierpienia, głód, pogarda, nienawiść, deptanie godności człowieka, niszczenie dorobku gospodarczego i kulturalnego narodów, terroryzm, choroby cywilizacyjne, degradacja środowiska naturalnego to odwieczne, ale niestety wciąż aktualne problemy ludzkości i współczesnego świata. „Pamiętajmy, że pokój

zależy od każdego z nas: od naszej woli, postawy, słowa i gestów dobroci, od umiejętności wyznawania win i przebaczenia – i wreszcie od tego, czy potrafimy patrzeć w przyszłość, nie będąc skrępowani wyłącznie przeszłością. Danuta Siedzikówna – pseudonim „Inka” – nastoletnia bohaterka polskiego podziemia niepodległościowego, po wojnie skazana przez władze komunistyczne na karę śmierci. Przed egzekucją w wiadomości skierowanej do bliskich pisała: „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba”. Jakież to proste, głębokie i mądre – „Postępować jak trzeba!”

- biografie: Oskara Schindlera, Leopolda Sochy, Otto Schimka, Janusza Korczaka, Ireny Sendler, rodziny Ulmów z Markowej, Wilma Hosenfelda i Maksymiliana Marii Kolbego – tych, którzy ratowali życie innych narażając siebie i swoje rodziny, ponieważ życie ludzkie stanowiło dla nich wartość nadrzędną, a narodowość i wyznanie tych, którym pomagali było bez znaczenia odczytane przez uczniów: Szymona Micała, Kingę Baran, Macieja Oliwę, Bartłomieja Zawadzkiego, Wioletę Łysek, Klaudię Dęborowską, Katarzynę Machniak oraz Arianę Rozycki,

Małgorzata Syrda

Współpraca PODR w Boguchwale z ZST-W w Trzcianie

Reformujące się szkolnictwo zawodowe w Polsce w dobie współczesnej wymaga m.in. prowadzenia stałego dialogu między instytucjami oświaty a instytucjami rolniczymi. Monitorowanie zmian, podejmowanie wyzwań współczesności, wdrażanie nowatorskich metod i form edukacji jest stałą troską naszego zespołu szkół.

W piątek, 25 listopada 2016 r. w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie w ramach zajęć z przedmiotu: chów i hodowla zwierząt, uczniowie kl. II Technikum Weterynarii gościli doradcę rolniczego z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale mgr inż. **Małgorzatę Gresztę**. Poprowadziła ona ciekawą **prelekcję, dotyczącą Kodeksu Dobrej Praktyki Rolnej oraz Zasad Wzajemnej Zgodności**, czyli przedstawiła w sposób ciekawy i jasny przepisy obowiązujące w produkcji rolniczej. Temat wykładu był re-

alizowany zgodnie z programem nauczania z przedmiotu.

W trosce o bezpieczeństwo naszych uczniów doradca rolny przeszkoliła młodzież z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy ze zwierzętami. Umiejętności te są szczególnie przydatne przyszłym adeptom weterynarii, ponieważ w maju wybierają się oni na praktyki do gospodarstw, zajmujących się produkcją zwierzęcą.

Prelekcja zawierała nie tylko wykład, ale także ciekawe filmy i prezentację środków ochrony osobistej niezbędnych do wykonywania zabiegów na zwierzętach w gospodarstwie rolnym (masek, kombinezonów, rękawic). Po wykładzie inż. M Greszta przygotowała niespodziankę dla uczniów Technikum Weterynarii, był to test wiedzy z nagrodami przekazanymi przez PODR w Boguchwale. Uczniowie, wraz z nauczycielami, zostali zaproszeni na konferencje



naukowe organizowane przez ośrodek, dotyczące produkcji zwierzęcej oraz ochrony zdrowia zwierząt gospodarskich. Mamy nadzieję, że spotkania tego typu staną się już tradycją i odbywać się będą cyklicznie.

Barbara Binduga



XII Plener Kulturalny: Szlakiem Dziedzictwa Kulturowego

W dniach 13-14 września 2016 r. Starostwo Powiatowe w Rzeszowie jako organ prowadzący szkołę, zorganizowało już po raz dwunasty Plener Kulturalny: Szlakiem Dziedzictwa Kulturowego. Opiekun – nauczyciel wraz siedmiorgiem reprezentantów Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie uczestniczyli w wyprawie, tym razem po terenach Województwa Śląskiego.

Uczniowie mieli okazję zobaczyć Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Dzięki multimedialnej ekspozycji, zgłębili historię trzech **Powstań Śląskich**. Kolejnym punktem pleneru było **Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. w Radzionkowie**. Centrum zajmuje się mało znaną historią deportacji kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Górnego Śląska do pracy przymusowej w Związku Radzieckim pod koniec II wojny światowej. Ostatnim etapem na trasie, tego dnia, był **polski schron bojowy nr 52 w Dobieszowicach**, wchodzący w skład Obszaru Warownego Śląsk.

Wszyscy uczestnicy pleneru nocowali w Domu Wycieczkowym „Gwarek” w Tarnowskich Górach.



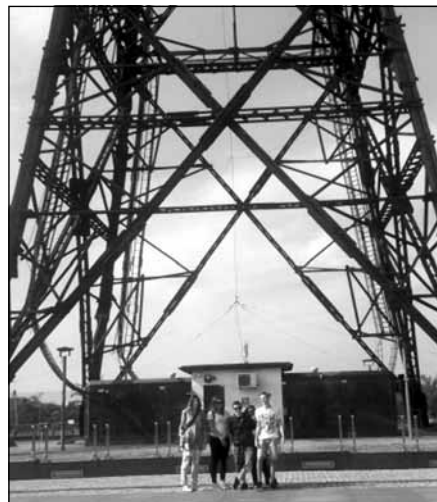
W drugim dniu wyprawy udało się zobaczyć **Zabytkową kopalnię srebra w Tarnowskich Górach**, gdzie po zejściu 40 metrów pod ziemię uczestni-

wych. Następnym zaplanowanym punktem pleneru była wizyta w **Radiostacji gliwickiej, oddziale Muzeum gliwickiego**. Tutaj podziwiali zabytkową wieżę



cy przeszli oraz przepłynęli dawnymi kopalnianymi chodnikami. Ponadto przy kopalni zwiedzili skansen maszyn paro-

antewną, będącą najwyższą drewnianą budowlą w Europie i obejrzeli interesujący film o niemieckiej prowokacji z 31 sierpnia 1939 roku.



Po zapoznaniu się z historią prowokacji gliwickiej ruszyli w stronę **Katowic**. W Katowicach odwiedzili nową siedzibę Muzeum Śląskiego, która znajduje się na terenie dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Katowice. W muzeum wyjechali na wieżę węglowego szybu, skąd oglądali panoramę Katowic. Ponadto w podziemnych salach muzealnych zwiedzili m.in. wystawę: „**Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów**”. Był to ostatni punkt programu tegorocznego pleneru.

Każdy z uczestników wyjazdu otrzymał upominek w postaci okolicznościowej czapki oraz dyplom.



Ludwika Oleksak



„Indianie” w Trzcianie

Na początku każdego roku szkolnego we wrześniu w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie odbywają się „otrzęsiny” dla pierwszoklasistów z naszych techników i liceum oraz mieszkańców szkolnego Internatu. Cała zabawa otrzęsinowa nie może być nudna, trudna, straszna, czy poważna. Powinna być przyjemna, budzić sporo emocji. Jej głównym celem jest przecież wyrobienie przekonania u pierwszoklasistów (w br. szk. – 6 kl. I), że stali się pełnoprawnymi członkami społeczności uczniowskiej.

Rytuały wzmacniają więzi i dają poczucie wspólnoty

Średniowieczny jeszcze zwyczaj poddawania każdego wstępującego na uniwersytet różnym żartobliwym próbom w dn. 28 IX 2016 r. przebiegał w egzotycznej atmosferze. Wzięli w niej udział pierwszo- i drugoklasiści oraz nauczyciele – wychowawcy klas. To były indiańskie „otrzęsiny”.

Tytułem wyjaśnienia poinformuję, że w Warszawie działa od 1990 r. na zasadach org. pozarządowej Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Indian. Zrzesza sympatyków Indian i promuje życie, kulturę tych mieszkańców Ameryki.

Na nasze zaproszenie gościł wśród uczniów Marek Ptaśński z grupą „Preria”. Jej członkowie odkrywali wszystkim zgromadzonym tajemnice kultury indiańskiej.

W „indiańskiej wiosce”

Zaczęło się od powitań charakterystycznych – z czułym obejmowaniem witanych, potem były tańce. U Indian to także modlitwa, mówiona i śpiewana. Pieśni stare i nowe wykonuje się na flecie indiańskim. Artyści ubrani w przepiękne stroje indiańskie, wykonane ze skór, bogato zdobione kolorowymi paciorkami, koralikami wyróżniali się wśród innych. Głowy ich przyozdobione były wspaniałymi pióropuszcami, co wyglądało zjawiskowo.

Dekoracje z indiańskiego rękodzieła (koszule wojenne, nosidełka, torby, torebki, koce, ozdoby) oraz 3 postawione w parku przyszkolnym tipi (namioty) pozwoliły uczestnikom poczuć prawdziwą atmosferę indiańskiej wioski. Wódz zapro-

nował zorganizowanie indiańskiej orkiestry w wykonaniu chętnych uczniów, a wychowankowie kl. I TW c i TŻ zatańczyli przebrani w indiańskie elementy strojów. Taniec ten naśladował ruchy charakterystyczne dla zwierzęcia, którego strój tancerz miał na sobie. Był to żrebak bizona, dorosły bizon, lis, orzeł, byk. Zwrócić należy uwagę na kult Indian do Matki Ziemi. Należy żyć z nią w zgodzie. Najciekawsze jednak dla młodzieży były gry i zabawy zręcznościowe w których aktywnie brali udział. Były to: mecz w „bizonie jądra”, bieg apacki, (Apacze) strzelanie z łuku, przeciąganie liny, wyścig na potrójnych nartach, walka na równoważni Szoszonów, kręciołki (które pozbawiły niektórych sił) oraz stawianie tipi.

Niespotykanym punktem zabawy było „porwanie wychowawców” klas pierwszych przez Indian i uwięzienie ich. Zaskoczeni uczniowie mieli za zadanie udowodnić, że są dobrymi wojownikami i potrafią uwolnić swoich klasowych wodzów. Ostatecznie po ciężkich zmaganiach wychowawcy zostali uwolnieni.

Nikt nie chciał opuszczać „indiańskiej wioski”. Niestety trzeba było wracać do rzeczywistości. Bawiliśmy się wyśmienicie, tylko deszczu nie zdołaliśmy wywołać, jak robią to Apacze. Nam przecież zależało na słonecznej pogodzie!

Na zakończenie, zamiast zapolować na bizona udaliśmy się na smakowite szaszłyki i kiełbaski upieczone przez „białego człowieka”, po polsku – wychowawcę Marka Maksymowicza.

Integracja – wspaniała

Być może dla wielu cała ta zabawa w Indian jest śmieszna, ale dobrze jest wiedzieć, że ludzie w różnym wieku, którzy mają ciekawe pasje, zgłębiają swoją wiedzę, łamią stereotypy i stają się otwarci na inne kultury. Dają dobry przykład młodzieży, iż w sposób twórczy można wypełnić swój wolny czas.

Przygotowanie i udział aktywny w przedsięwzięciu pozwoliły się uczniom lepiej zintegrować z wychowawcami, wzmocnić poczucie, że stali się pełnoprawnymi członkami braci uczniowskiej ZSTW.

To niecodzienne spotkanie mogło zaistnieć dzięki sponsorom, którymi byli: Marek Maksymowicz, Renata Mikluszewska-Dziedzic, Gabriela Kwaśniewska, Ludwika Oleksak, Barbara Selwa, Anna Czarniak-Pałka, Anna Romanowska, Bogusław Jaworek, Agnieszka Ćwiek-Frańczak, Aneta Dadej, Agata Tomasiak-Szyper, Anita Jarosz-Kapica, Jadwiga Szczepańska oraz Szkolna Rada Rodziców. Wszystkim serdecznie dziękuję!

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest: nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

(Jan Paweł II)



Trzciański park krajobrazowy zamienił się w prerię amerykańską.

Małgorzata Syrda

„Lirycznie i w skupieniu...”

... w takim właśnie klimacie odbyła się w dn. 4 XII 2016 r. 26. edycja Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej (eliminacje rejonowe). Gospodarzem imprezy był rzeszowski WDK. Do konkursu przystąpiło 50 uczestników, występowali oni w trzech kategoriach: monodram, recytacja i poezja śpiewana.

Młodzież sięgała najczęściej po teksty Kamieńskiej, Twardowskiego, Brandsteattera, Brylla. Tematem ich wystąpień były dylematy moralne człowieka uwikłanego we własny los. Młodzi ludzie nie uciekali od trudnych pytań. Rozważali kwestię cierpienia, obecności Boga w życiu człowieka, a nawet problem śmierci, który próbowali w pewien sposób „oswoić”. Świadczyło to o ich dużej wrażliwości i zdecydowanie przeczyło stereotypom, które o współczesnej młodzieży funkcjonują w społeczeństwie. Właśnie **lirycznie i w skupieniu** prezentowali treści, które mają wymiar uniwersalny, ponadczasowy.

Dużą popularnością cieszyła się również kategoria poezji śpiewanej. Na Konkursie prezentowano piosenki: Geppert, Bajora, Kaczmarskiego, Rubika. Jury zwróciło uwagę na kulturę muzyczną i dobrą techniczną jakość wykonania piosenek, nieco krytyczniej oceniło kreatywność wykonawców. Uczestnicy Konkursu nie nadawali piosenkom indywidualnych cech, nie reinterpretowali ich.

Monodramy (w liczbie dwóch) nie zostały wysoko ocenione przez jury, ponieważ wykonawcy nie sprościli wymogom gatunku, dlatego nie zostali nominowani do kolejnego etapu Konkursu.

W zmaganiach wzięli również udział uczniowie ZST-W w Trzcionce i osiągnęli tam właśnie sukces. K. Lisak, (klasa II TW), która wystąpiła w kategorii recytacji została nominowana do eliminacji wojewódzkich tego Konkursu, a W. Łysek otrzymała wyróżnienie w kategorii poezji śpiewanej. Pierwsza z dziewcząt prezentowała „Ballady i romanse” Wł. Broniewskiego. Jury, oceniając jej wystąpienie, zwróciło uwagę na prawdę uczuć i wrażliwość recytującej. Druga uczennica, żywiłowo i „z pazurem” wykonała „Balladę o próżności” P Roguckiego. Jej interpretacja była odważna. W. Łysek zaakcentowała swoją silną osobowość i otrzymała wyróżnienie za ogólny wyraz arty-



styczny. Uczennice zostały przygotowane przez Małgorzatę Syrdę – nauczyciela języka polskiego w ZST-W w Trzcionce.

Konkurs wybrzmiał, ale idea, która mu przyświeca wciąż żyje. W dzisiejszym świecie, w którym „króluje” komercja i kultura masowa, a człowiek nie ma czasu na zadumę nad sobą, promowanie konkursu, który uwrażliwia, kształtuje kanony estetyczne związane z kulturą wysoką jest właściwym posunięciem. Gratulacje zatem należą się nie tylko organizatorom, ale również jego uczestnikom, którzy podjęli trud i zmagali się z niełatwą przecież materią słowa.



Pamiętkowe zdjęcie laureatów, WDK Rzeszów, 4 grudnia 2016 r.

Fot. M. Zając-Czerkies



Rolnictwo ekologiczne – zdrowe społeczeństwo

Związek Stowarzyszeń „Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego” zs. w Świlczy k. Rzeszowa pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Krzysztofa Jurgieła po raz dziewiąty zorganizował naukową konferencję zainteresowanych ekologią – rolników z całego Podkarpacia. Jak corocznie, miejscem obrad była sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. Trzcianie.

Główny temat obrad to: Najważniejsze zmiany przepisów dotyczących rolnictwa ekologicznego, oraz zagadnienia tradycyjnego żywienia społeczeństwa i (negatywnej) mody na konsumpcję żywności przemysłowej. Problemy te są na tyle istotne, iż jak twierdzą naukowcy, współczesna żywność to tylko „wypełniacze żołądków”.

Spada w Polsce liczba gospodarstw ekologicznych, najbardziej w woj. małopolskim, świętokrzyskim, podkarpackim, gdy tymczasem we Francji do 2025 r. liczba gospodarstw ekologicznych ma wzrosnąć o 50%, w Niemczech do 20%.

Skrótowo ujęta, przeze mnie, aktualna tematyka konferencji była szeroko rozwijana podczas merytorycznych wykładów i wystąpień oraz dyskusji zarówno naukowców jak i praktyków, doświadczonych rolników i początkujących.

Uczestnicy konferencji

Otwarcie, serdeczne powitanie gości, sprawne prowadzenie konferencji leżało w gestii głównego organizatora konferencji, prezesa Związku Stowarzyszeń „Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego” **Roberta Machowskiego**, i równocześnie przew. Grupy roboczej d/s. rozwoju krajowego rynku żywności ekologicznej w radzie d/s Rolnictwa Ekologicznego

Wśród zaproszonych gości byli: Poseł na Sejm RP – **Kazimierz Gołojuch**, Wójt Gminy Świlcza – **Adam Dziedzic**, **Wojciech Słowik** – kier. oddziału Rolnictwa i Rozwoju Wsi w UM – Rzeszów, **Marek Ordyczyński** – Radny Sejmiku Podkarpackiego, **Dorota Jamroz** UM – Departament Rolnictwa Gospodarki Mieniem, **Janina Kamińska** z-ca. dyr. Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego – Boguchwała, **Tadeusz Pachorek** – członek Rady Powiatu Rzeszowskiego, **Józef Wyskiel** – dyr. Oddziału Terenowego ARR w Rzeszowie, **Tomasz Pióro** – WIJHARS w Rzeszowie, **Ronald Patryka** WIJHA RS w Rzeszowie, **Dorota Metera** – mgr inż. ogrodnik specjalista ds. rolnictwa ekologicznego reprezentująca firmę „Bioekspert”, wiceprzewodnicząca Rady IFOAM EU, przew. grupy roboczej ds. regulacji prawnych w Radzie Rolnictwa – prelegent, **Leszek Woźniak** – prof. Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukaszczyka, **Jan Krupa** – prof. WSliZ w Rzeszowie, **Małgorzata Dżugan** – prof. Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR w Rzeszowie, **Dr Agata Tekieła** – Wydział Biologiczno-Rolniczy UR w Rzeszowie, **Tomasz Nowakowski** – z-ca dyr. Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Rzeszowie, **Marian Sobótko** – Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie, **Zygmunt Radek** – Wiceprezes ZS PIRE zs. w Świlczy, **Bożena Zięba** – dyr. SP nr 25 w Rzeszowie, im Kardynała Tysiąclecia, **Katarzyna Bomba** – dyr. Zespołu Szkół Gospodarczych im. Spytka-Ligę-

zy w Rzeszowie, **Roman Wolański** – Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jasienicy Rosielnej, **Marzena Borkowska**, **Aleksandra Bieszczad-Ochał**, **Agata Paśko** wykwalifikowane nauczycielki zawodu w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych miejscowego Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie wraz z młodzieżą, **Alicja Wojdon** – dyr. Biura ZS PIRE w Świlczy zajmująca się logistyką konferencji.

Ekologiczny system gospodarowania

Obok konwencjonalnego (klasycznego) i integrowanego (zrównoważonego, harmonijnego) systemu gospodarowania na polskiej wsi pożądanym przedmiotem zainteresowań powinien być ekologiczny system gospodarowania. Najważniejszym jego wyznacznikiem w produkcji, roślinnej, zwierzęcej, przetwórczej jest dominacja celów ekologicznych nad ekonomicznymi. Dlatego też powstała ta gałąź rolnictwa. Chodziło bowiem o produkcję zdrowej żywności i nieszkodzenie środowisku naturalnemu. Rolnictwo ekologiczne zakłada nieużywanie przemysłowych środków produkcji (nawozy sztuczne, opryski, herbicydy), preferuje wzbogacanie żyzności gleb sposobami naturalnymi, wykorzystywanie odpornych na choroby i szkodniki odmian roślin, czy ras zwierząt oraz podporządkowanie się w gospodarowaniu naturalnemu rytmowi natury.

O najważniejszych aktach zmian w przepisach prawnych dotyczących rolnictwa ekologicznego mówiła mgr Dorota Metera.

W kwietniu br. w Warszawie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podpisał poprawkę do rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków przyznawania pomocy finansowej w ramach działalności „Rolnictwo ekologiczne” objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-20. Główną kwestią np. jest posiadanie przez rolników tytułu prawnego do gruntów wchodzących w skład Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa. Rolnik powinien wiedzieć, że im większa jest jego wiedza jako beneficjenta, tym lepsze wykorzystanie środków.

Polska ustępuje, zwłaszcza krajom skandynawskim, alpejskim w systemie rolnictwa ekologicznego. Jest ono bardzo



Podczas obrad. Na pierwszym planie Zygmunt Radek – PIRE.

pracochłonne, mniej wydajne niż konwencjonalne. W krajach Unii Europejskiej jest ono dotowane i wszechstronnie kontrolowane (czytaj – zbiurokratyzowane). Jeśli wzrasta świadomość

ekologiczna społeczność i zamożność obywateli – powszechne jest zapotrzebowanie na produkty i przetwórstwo ekologiczne. Polskie rolnictwo przeszło ogromną transformację w okresie ostatnich 25 lat. Wzrósł eksport polskich produktów rolnych i jakość prowadzenia gospodarstw. Stosuje się innowacyjne technologie i tworzy nowoczesne gospodarstwa towarowe. Polskie rolnictwo ma duży potencjał, a po wejściu na ogromny rynek UE jest obecnie czwartym filarem polskiej gospodarki. Eksport produktów rolnych – spożywczych stanowi ponad 12% całkowitej wartości polskiego eksportu. W ciągu jednej dekady wartość polskiego eksportu rolno-spożywczego zwiększyła się z 4mln euro do 20 mln euro. Polska zajmuje 8 miejsce wśród najważniejszych eksporterów żywności w UE.



Negatywne skutki konsumpcji żywności przemysłowej

Spożywczy przemysł polski znajduje się wśród najbardziej liczących się producentów żywności. Znany jest przykład z produkcją szynki. Aby producenci mieli maksymalne zyski podczas przetwórstwa dodaje się do mięsa rozmaite inne substancje np. wodę, barwniki, utrwalacze, spulchniacze, które sztucznie poprawiają smak i wygląd produktu. W ten sposób z kilograma mięsa robi się 3 kg szynki. W normalnym ekologicznym gospodarstwie na 1 kg szynki trzeba 1,3 kg mięsa.

Czy mamy tego świadomość? Trujemy się oszukiwaną, zatrutą żywnością. Używamy kosmetyków robionych w podobny sposób, pijemy kiepskie wina, jemy wszelkiego rodzaju margaryny (tłuszcze roślinne) używamy wszelkiego rodzaju słodzików, dzieciom kupujemy żelki wszelkiego rodzaju, a nawet leki bez recepty niesprawdzone, stosujemy środki chwastobójcze, owadobójcze, itp. – a to wszystko to szkodzi naszemu zdrowiu. Stąd otyłość, choroby, zwiększona śmiertelność. Wniosek? Edukacja ekologiczna społeczność jest niezbędna.

Mówi o tym z ogromną kulturą języka i swadą prof. L Woźniak znany w Rzeszowie jako „śpiewający profesor” (eksperymentował niektóre wykłady w formie śpiewanej) wysokiej klasy naukowiec ma w swym dorobku ok. 400 publikacji, w tym z zakresu ekologii, ochrony środowiska, gospodarki żywnościowej, edukacji prozdrowotnej i proekologicznej.

Edukacja do naturalnej produkcji i spożywania zdrowej żywności

Jest to proces złożony, długotrwały i zdeterminowany czynnikami środowiskowymi. Mamy w Polsce rolnictwo rodzinne, mniej wynaturzone przez chemię i inżynierię. Mamy ludzi, któ-

rzy zgodnie z naturą potrafią uprawiać rolę i hodować zwierzęta, żywe są tradycje wspólnotowe, rodzinne, sąsiedzkie, społeczne. Rolnicy potrafią produkować zdrową żywność, naturalnie ją przetwarzać i przechowywać.

Aktywne postawy wobec tych zjawisk dzieci i młodzieży oraz dorosłych są kształtowane od najmłodszych lat. Chodzi o wyrobienie trwałych nawyków kulturalno-higienicznych i odpowiedzialnych postaw wobec zdrowia. Czynnikiem do wszystkich przedszkół są szkoły podstawowe i gimnazja w gminie Świlcza, czynią szkołę, np. 15 tys. wyedukowanych w zakresie ekologii uczniów – to plon konkursu „Zdrowo jem – zdrowo żyję”. Różnorodna jest to praca: poprzez konkursy plastyczne, tematyczne konkursy literackie, zabawy, naukę wierszy i piosenek, prezentacje multimedialne, wystawy i festiwale – do wycieczek do gospodarstw ekologicznych zakładów przetwórczych i produkujących zdrowe produkty. Przez edukowanie dzieci dociera edukacja proekologiczna i prozdrowotna prawie do każdego domu.

Wzorowo edukację proekologiczną prowadzą SP nr 25 z Rzeszowa, Zespół Szkół Gospodarczych w Rzeszowie, Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych w Trzcionce.

– *Od 6 lat zainspirowani i zachęcani do działań proekologicznych przez wiceprezesa ZP „PIRE” Zygmunta Radka w mojej szkole podjęliśmy tę dodatkową, społeczną edukację. Dziś o tym mówię z dumą. Mamy mnóstwo samozadowolenia z wiedzy teoretycznej oraz praktycznej dzieci, przodujemy w konkursach, przeglądach, akcjach To był dobry program Dziękuję prezesowi Radkowi – mówiła dyr. B. Zięba – SP nr 25 w Rzeszowie.*

Uczniowie trzcionckiego Technikum z gracją i elegancją zajęli się serwowaniem posiłków uczestnikom konferencji. Bogaty, w sałatki, owoce i warzywa, napoje i tłuszcze naturalne był zestaw potraw. Gustownie urządzony „stół szwedzki” to dzieło uczniów i uczennic kl. II-IV pod kierunkiem Pań Nauczycielek. Wywoływał zachwyt, zwłaszcza kobiet, rolniczek ekologicznych. Bogaty wybór potraw, m.in. sałatki z kaszą bulgur, brokułem, ziemniakiem, porami i ziołami, paszety z soczewicą czerwoną z selerem, soczewicą i dynią, jajka ekologiczne faszerowane pastą serowo-łososiową były smaczne, zniknęły szybko z salaterki. Widać staropolskie zasady, że gościa trzeba nakarmić, ale równocześnie ołsnąć i oszołomić przepychem i wystawnością przyjęcia. Już posiadli.

Potrąwą, obiadową była zupa – gulasz-bogracz oraz wegetariański strogonow w jednym (mięso, papryka, ogórek, pieczarki w pysznej zupie). Ciasta, napoje – oraz miody spadziowe, ziołowe, trójniak i grzaniec z Pasieki Ekologicznej Marka Barzyka (w br. zebrał przeciętnie z jednego ula ok. 70 kg miodu) dopełniały rozkoszy smaków.

Bardzo rzeczowa i ożywiona była dyskusja na sali obrad. Głos zabierał m.in. Zygmunt Radek wiceprezes ZS PIRE, prowadzący rodzinne gospodarstwo przetwórczo-owocowe. – *Niestabilność prawa, jego brak i zwiększające się wymogi w stosunku do gospodarstw ekologicznych hamują rozwój produkcji i gospodarstw, Niezbędna jest długo oczekiwana ustawa o sprzedaży bezpośredniej, dotychczasowa jest zła, przeciw rolnikom. Jestem negatywnie nastawiony do CETA – tzn. umowy handlowej o wolnym rynku między UE a Kanadą.*

Mówił ostro o tym również pszczelarz M. Barzyk, ostrzegając o konsekwencjach upraw roślin modyfikowanych genetycznie. Wiele jeszcze mówców popierało poprzedników.

Mimo protestów niektórych państw w tym i polskich rolników doszło jednak w dn. 27 X 2016 r. do ratyfikowania tej umowy. Dobra strona umowy – to otwarcie nowych rynków zbytu dla polskich przedsiębiorców. Zła strona – zalew polskiego rynku artykułami i produktami zmodyfikowanymi genetycznie (kukurydza, pszenica, jabłka, sery, nawet ryby) spowoduje zagrożenia funkcjonowania polskiej żywności i wyeliminowanie polskich towarów.

Rynek żywności ekologicznej ma przed sobą wspaniałe możliwości rozwoju

Musimy mieć świadomość roli polskiego rolnictwa w produkcji zdrowej żywności i w gospodarce.

Rolnictwo ekologiczne ma zapewnić konsumentom podaż produktów ekologicznych tzn. nie zawierających konserwantów, pozostałości środków ochrony roślin, azotanów, hormonów, GMO, metali ciężkich i innych substancji, które szkodzą zdrowiu.

Coraz większa jest świadomość ekologiczna. Coraz częściej liczy się przede wszystkim nie kolorowe opakowanie, wygląd czy reklama produktu, ale rzeczywista zdrowotna jego wartość. W ekologicznym produkcie szuka się także walorów środowiskowych /woda źródłana, czy chlorowana, zanieczyszczenie powietrza (smog?, dymy), a nawet miejsce produkcji, czy długość przechowywania i transportu towarów i in.

Co zachęcać powinno rolników do produkcji ekologicznej żywności?

- Dotacje w ramach programów rolnośrodowiskowych.
- Mocne opłacalne przetwórstwo i silne polskie marki produktów / w krajach UE Polska jest największym producentem drobiu/ – to przyszłość polskiego rolnictwa w ogóle w tym ekologicznego.
- Stwarzanie możliwości zwiększania opłacalnych dla producentów rynków zbytu.

Każdy rolnik powinien mieć świadomość ciągłych zmian. To, o czym rolnik wiedzieć powinien, udzielanie rzetelnej i pełnej informacji o problemach rolnictwa ekologicznego można otrzymać m.in. w każdym Biurze Powiatowym i Oddziale Regionalnym ARiMR i siedzibie Związku Stowarzyszeń „Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego” w Świlczy. ■

Artur Szary

Firma „FENETRA” bezkonkurencyjna!

**Marka handlowa „MIĘSPEK”
najlepsza w Polsce...**

**„Orzeł Agrobiznesu”
dla firmy z gminy Świlcza**

Niewielka, ale prężna firma z naszej gminy została wyróżniona ogólnopolskim, prestiżowym wyróżnieniem „Orły Agrobiznesu”. Marek i Bogusław Kozubalowie z Mrowli prowadzą rodzinne przedsiębiorstwo od kilkunastu lat. Firma nazywa się „Fenetra”, a produkty powstające według udanych receptur jej właścicieli są dostępne pod wspólną marką „Mięspek”. Ich niepowtarzalny smak i wysoka jakość zdobyła sobie uznanie klientów nie tylko na Podkarpaciu, ale i w ogólnopolskich sieciach handlowych. Dla działalności „Fenetry” przełomowy był rok 2007, kiedy produkcja rozpoczęła się w nowoczesnym zakładzie w Mrowli, spełniającym najwyższe europejskie normy i standardy.

Lista produktów firmy braci Kozubalów jest długa. Obejmuje w większości konserwy mięsne w słoikach i w puszkach pod wspólną nazwą „Smaki wiejskiego stołu”, Są wśród nich: „Wykrawki wieprzowe z golonką”, „Wykrawki wieprzowe z szynką”, „Wykrawki wieprzowe z łopatką”, „Mięso kiełbasiane”, „Gulasz angielski” czy hit ostatnich czasów – mięsny „Paprykarz kołodzieja”. Wyzwaniem dla firmy jest zaoferowanie klientom produktów o bogatym, niepowtarzalnym smaku, dużej zawartości mięsa (96%), a przy tym produkowanych bez udziału konserwantów, glutenu, wzmacniaczy smaku, białka sojowego, skrobi i alergenów.

„Orły Agrobiznesu” to wielkie prestiżowe wyróżnienie, które jest promocją „Fenetry”. Reklamować produktów „Mięspek” nie potrzeba. Firma posiada pozycję niekwestionowanego lidera na rynku producentów konserw. O jej sukcesie rynkowym świadczą systematycznie rosnące wyniki finansowe i uzyskiwane nagrody. Ostatnio też trzy wyroby „Smaków wiejskiego stołu” uzyskały certyfikat „Doceń Polskie” i tytuł TOP Produkt. ■



Laureaci nagrody „Orły Agrobiznesu” z gminy Świlczy, od lewej: Sławomir Styka (Zastępca Wójta Gminy Świlcza), Włodzimierz Syzdek (Wiceprzewodniczący Kapituły), Jarosław Kalinowski (Poseł do Parlamentu Europejskiego), Bogusław Kozubal (Firma „Fenetra” – Laureat Nagrody), Adam Dziezdzic (Wójt gminy Świlcza) oraz Joanna Rawik (piosenkarka).



Wójt Gminy Świlcza Adam Dziezdzic wraz z zastępcą Sławomirem Styką wręcza nominację do nagrody „Orły Agrobiznesu” 2016 dla firmy P.P.H. Fenetra – Bogusława i Marka Kozubalów z Mrowli za sukces rynkowy.

Józef Ciosek

Co jedzono we wczesnochrześcijańskich czasach pierwszych Piastów

Wiele już powiedziano i napisano o historii początków naszej państwowości, przyjęciu chrztu przez władcę plemienia Polan i zachodniej kultury, ale jakże niewiele, a w zasadzie prawie wcale nie wspomina się o spożywanych pokarmach w tamtych przełomowych czasach.

Za czasów Gala Anonima

Gał Anonim swoją kronikę zaczyna właśnie od jedzenia, jakie podawano na stoły Piastów i wymienia pieczone prosię z antalkiem piwa, a zaś u Popieła podawano mięso, miód i dużo piwa. Skądinąd wiadomo, że rzeczywiście w połowie IX wieku mięso i piwo były na stołach książęcych podstawowym jedzeniem. Teksty źródłowe z tamtych czasów dowodzą, że te dwa składniki to rzeczywiście tylko jakby główny trzon uczty, świadczący o wysokiej randze społecznej księcia.

Żydlę, jak wówczas określano słowiańskie pożywienie, wprawdzie nie

było wykwintne, ale urozmaicone. Na stół trafiała cała gama tego co pozyskiwano nie tylko z pól, lasów i łąk, ale także z rzek i jezior. Powszechnie dominowały przede wszystkim dziko rosnące rośliny, spośród których zasad-



Szałwia – roślina dziś używana tylko co najwyżej jako lecznicze zioło. W czasach wczesnego chrześcijaństwa była niezastąpioną przyprawą aromatyczną do piwa.

niczą podstawę stanowiła lebioda (dziś w naszym regionie nazywana łoboda), pokrzywa, barszcz, szczaw, a nawet tak dziś nielubiany chwast jakim jest tasznik polny. Już wtedy były rośliny uprawne – zboża, jak proso, pszenica, jęczmień, owies i przede wszystkim żyto. Najbardziej ceniono proso i podobny do niego ber. Pieczono podplomyki, rzadziej chleb. Szczególne znaczenie miały kasze przyrządzane na różne sposoby z domieszką warzyw, owoców, tłuszczu i skwarek.

Codziennym daniem było tzw. tłukno przyrządzane z gotowanych, podpieczonych i obtłuczonych z osłon ziaren owsa. Ten rodzaj potrawy dał później początek zup, polewek i żurów na bazie śruty zbożowej oraz różnych barszczy z kiszonych lub świeżych roślin o takiej właśnie nazwie. Okazuje się, że znano już wtedy groch i bób oraz rzepę, a dopiero znacznie później doszła cebula i kapusta.

Bogate było menu mięsne na bazie ryb i raków łapanych w rzekach i jeziorach. Generalnie jedzono mięso pozy-

skiwane z wszelakiego ptactwa, nawet ptasiej drobnicy. Jako ciekawostkę należy wspomnieć o mięsie z jeży.

Urozmaiceniem był nabiał w różnej postaci. Do picia podczas uczt oprócz piwa powszechnie używano soku brzozowego zwanego oskołą, ale też kwasu chlebowego, maślanki i serwatki. Niezastąpione były napoje przyrządzone z różnych ziół i dzikich owoców. Wykopaliska odsłaniające tamte czasy potwierdziły jadanę już wówczas śliwek, jabłek, gruszek i wiśni.

Słowiańska kuchnia nie była wcale „mdła i bez smaku”, skoro używano aromatycznych przypraw takich jak rodzimymy kminek, macierzanka, gorczyca, chrzan i jałowiec.

Średniowieczna słowiańska kuchnia

Średniowieczne pożywienie ludności niższych stanów było przede wszyst-



Dzika marchew – w średniowieczu rodzima, cenna roślina aromatyczna. Użytkowano przede wszystkim pachnące liście i łodygi. W miarę wpływów zachodnich wyparta przez południowo-europejski podgatunek będący przodkiem dzisiejszej marchwi ogrodowej.



Dzika grusza – niemal święte drzewo ubogiej ludności. Jej małe owoce po odleżeniu stawały się miękkie i słodkie oraz były suszone na zimę.



Pałka wodna – tzw. „roślina głodowa”. Najważniejsze, powszechnie dostępne źródło pożywienia z dzikich zasobów w okresach głodowych. Jadalne wszystkie części rośliny, także na surowo, szczególnie korzeń i dolna część łodygi.

kim znacznie uboższe w mięso. Hodowla zwierząt domowych nie była ukierunkowana wyłącznie na zapewnienie mięsa, a na uzyskiwanie produktów od tych zwierząt – mleka, jaj, wełny oraz siły pociągowej wołów do orki na polach. Toteż średniowieczna, uboższa ludność jadła mięso ze zwierząt gospodarskich bardzo rzadko. Jedynie świnie hodowano dla mięsa i dlatego wieprzowina była mięsnym filarem kuchni biedoty.

Powszechnie dostępna dziczyzna przestała mieć znaczenie w jadłospisie z chwilą umocnienia się feudalnego systemu gospodarki, wiążącego się z różnymi ograniczeniami prawa podanych do polowań.

W sferach książęcych i kościelnych nieograniczony dostęp do mięsa wytworzył szeroką gamę sposobów jego przyrządzania, które do dziś niewiele się zmieniły. Trudno osiągalne przez ubogie warstwy społeczne drogie wyroby z żelaza spowodowały stosowanie pieczenia mięsa nie na rusztach, a bezpośrednio w ogniu i popiele po uprzednim oblepieniu gliną. Mimo wzrastającej hodowli zwierząt mięso było ciągle luksusem dostępnym bez ograniczenia tylko dla elit i władcy.

Gal Anonim pisał, że na dworze króla Bolesława Chrobrego codziennie zastawiano stoły mięsem wszelkiego rodzaju. Takie to były czasy początków chrześcijaństwa na naszych ziemiach. Dopiero później wraz z przybyciem do

Polski Zakonów Benedyktynów i Cystersów na książęce i biskupie stoły zaczęła wkraczać kuchnia zachodnia z takimi luksusami jak ryż i owoce z ciepłych krajów. Wyjątkowym rarytasem było wino docierające początkowo w bukłakach kupców i podróżników. Toteż długo jeszcze nawet na stołach książęcych dominowało piwo i miód sycony. Źródła mówią, że to za czasów Bolesława Chrobrego dzięki kontaktom naszego króla z Germanami powoli upowszechniało się na królewskich stołach wino, mimo że Chrobry był zdecydowanym piwoszem.

Chrześcijaństwo oprócz zachodniej kultury kulinarnej przyniosło również post. Był on mocno rygorystyczny. Wierni przez wiele dni w roku musieli się powstrzymać od jedzenia mięs i co gorsze, produktów pochodzenia zwierzęcego. Było to najbardziej nieznośne dla ubogiej ludności i potęgowało głód. Władza była bezwzględna i za nieprzebranie postów w czasach Chrobrego karano nawet wybijaniem zębów. To właśnie rygor długich, częstych postów przyczynił się już w tamtych czasach do rozpowszechnienia spożywania ryb przyrządzanych na przeróżne sposoby.

Czasy w miarę zasobne w żywność szybko jednak uległy zachwianiu. Rozwój w XI-XIII stuleciu gospodarki feudalnej przyczynił się do narastającego widma głodu wśród ubogich warstw społecznych. Jakkolwiek jeszcze w X wieku podróżnik i kupiec Ibrahīm ibn Jakub w swojej relacji z wyprawy po ziemiach polskich wspominał o dostatku wszelkich dóbr żywności, niezbędnych do dostatniego życia, tak zaledwie trzy wieki później ziemie Słowian zmagaly się z klęskami głodu. Miało to związek zarówno z niekorzystnymi zmianami klimatycznymi w tamtych czasach, nieurodzajami, ale i rosnącą liczbą ludności i niewydolnym, ówczesnym systemie gospodarki.

Prawo feudalne od XIII w. a pożywienie

Prawo feudalne już od XIII wieku zakazywało ludności polowania na zwierzę w lasach, zaś hodowla zwierząt domowych wymagała znacznych nakładów trudnych do opanowania przez biedotę.

Zakres pożywienia sprowadzał się wówczas do roślinnego, okresowo wzbogacanego rybami i rakami. Pojawiły się okresy przednówek, trudnych do przetrwania. Pożywienie stanowiły

w tych okresach mielone żółędzie, korzonki, a nawet wywary ze słomy i mchu. Najbardziej dramatyczne okresy głodowe przypadły w latach 1221-1224, 1236 i 1315-1317, które zdziesiątkowały ludność. Równocześnie szalały epidemie chorób. Niestety, klęski te dotykały przede wszystkim warstwy ubogich włościan i biedoty.

Na tym tle jakże inaczej wyglądało życie bogatych – słynna uczta monarsha wydana u Wierzyńka w 1364 roku przez króla Kazimierza Wielkiego w trakcie spotkania ówczesnych monarchów Europy.



Barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium*) – z wyglądu „zielsko”, ale dawniej ceniona roślina, z której powszechnie przyrządzano wykwintne barszcze podawane nawet na bogatych stołach. Dziś zapomniana, chociaż jeszcze w niektórych regionach jadane są młode pędy i liście o specyficznym, silnym zapachu.

Wprawdzie nie zachowała się relacja jak wyglądała „kuchnia pokarmów” wówczas podanych, ale opierając się na zachodnich, ówczesnych opisach pokarmów, jakie spożywano na królewskich stołach, można zauważyć jakże była zupełnie bogatsza od tej z odległych, początkowych czasów Piastów. Zamykała pewien etap w dziejach kultury polskiej kuchni. Wyodrębniły się wówczas trzy nurty żywieniowe, ściśle związane z pozycją społeczną – kuchnia dworska, mieszczańska i chłopska. Ta najuboższa, chłopska do dziś przechowała dawne elementy smaków i specyfiki kuchni Słowian.

Władysław Kwoczyński

Z działalności OSP

Odnowione hydranty, są teraz lepiej widoczne...

W miejscowościach na terenie gminy Świlcza, istnieje około 500 hydrantów przeciwpożarowych, zainstalowanych w latach 90. XX wieku.

Pomysł na ich odnowienie, sprawdzenie pod względem technicznym i pomalowanie na kolor biało-niebieski, został zgłoszony Wójtowi Gminy Świlcza **Adamowi Dziedzicowi**, przez młodego strażaka, podczas kularowych rozmów w czasie uroczystości 110. lecia OSP w Bratkowicach. Pomysł spodobał się Gospodarzowi gminy.

W porozumieniu z dyrektorem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy **Tadeuszem Pachorkiem**, zorganizował spotkanie z przedstawicielami Zarządów wszystkich jednostek OSP w gminie. Podczas merytorycznych rozmów w dniu 7 października 2016 roku ustalono, że hydranty należy pomalować na kolor biało-niebieski tak, by były widoczne nawet w nocy, a dodatkowo sporządzić plan ich rozmieszczenia w każdej miejscowości.

Przed przystąpieniem do malowania hydrantów, pracownicy ZWiK, wspólnie ze strażakami z poszczególnych jednostek, sprawdzili ich stan techniczny

z uwzględnieniem dogodnych dojazdów do nich samochodów strażackich na wypadek pożaru oraz aktualnych numerów posesji, na których usytuowane są hydranty. Na tej podstawie opracowano plany rozmieszczenia hydrantów w każdej miejscowości naszej gminy. Tak opracowaną siatkę sprawnych i oznakowanych hydrantów i przekazano wszystkim jednostkom OSP.

Wkrótce przystąpiono do malowania hydrantów. Farbę i pędzle zakupił Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy. Część hydrantów pomalowali pracownicy ZWiK, a resztę strażacy z poszczególnych jednostek OSP (bezinteresownie). Tak pomalowane, sprawne i oznakowane hydranty, na pewno ułatwią działania strażaków podczas akcji gaśniczych oraz przyczynią się do bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszej gminie.

Wymagania dot. hydrantów ppoż. określają szczegółowo przepisy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 lipca 2009 roku, w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych. Hydranty ppoż. występują najczęściej w kolorze czerwonym. Jednak przepis

nie ograniczają możliwości pomalowania ich na inny kolor, musi być tylko zachowane określone oznakowanie – czerwona naklejka „H” – hydrant.



Jeden z odnowionych hydrantów.
Fot. Władysław Kwoczyński

Zdrowie jest najpierwszym dobrem...

XV Letnie Igrzyska Paraolimpijskie, Rio de Janeiro, Brazylia, 7-18 września 2016 r.

Nie od dziś wiadomo, że o zdrowie należy dbać! Już Platon podkreślał: „Zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda – drugim, a bogactwo trzecim”.

Niebagatelne znaczenie dla poprawy jakości naszego zdrowia ma aktywność fizyczna. Wpływa ona korzystnie na nasze zdrowie psychiczne (ułatwia rozładowanie napięć związanych ze stresem, zmniejsza poziom lęków i stanów depresji), zapobiega rozwojowi chorób naczyniowo-sercowych, otyłości, cukrzycy, chorób układu ruchowego. Zachowania prozdrowotne powinny obejmować m.in. odpowiednią aktywność fizyczną, zbilansowaną dietę, umiejętność radzenia sobie ze stresem, niepalenie tytoniu, ograniczenie spożywania alkoholu, samokontrolę zdrowia i poddawanie się badaniom profilaktycznym.

Racjonalny sposób odżywiania jest drugim ważnym elementem prozdrowotnego stylu życia. Do głównych błędów żywieniowych należą: spożywanie niedostatecznej ilości warzyw, owoców, nadmiar cukrów prostych, soli, tłuszczów, mięsa.

W zdrowym ciele zdrowy duch. Należy przekonać społeczeństwo do dbania o zdrowie i kształtować postawy prozdrowotne od najmłodszych lat. Wszak chodzi o nasze życie!

Oceny udziału Polski i biało-czerwonych sportowców są rozbieżne: od twierdzeń o sukcesie po stwierdzenie, że występy i wyniki sportowców polskich nie były satysfakcjonujące. (pisał o tym w poprzednim numerze kwartalnika)

My uważamy, że Paraolimpiada w RIO 2016 – to powód do dumy! Uczestniczyło w niej 4 300 niepełnosprawnych sportowców z 62 krajów świata. Na Olimpiadzie – wystartowało 238 Polaków. Na Paraolimpiadzie – 90. Reprezentacja zdobyła 11 medali: 2 złote, 3 srebrne, 6 brązowych. Paraolimpijczycy 39 medali: 9 złotych, 18 srebrnych, 12 brązowych. W klasyfikacji ogólnej Reprezentacja Polski – na 33 miejscu, Paraolimpijczycy na 10.

To najlepszy wynik, jak dotychczas, w historii paraolimpiad z udziałem Polaków.

Gratulujemy!

(Inf. własna)

Kamil Lech

Bezpieczeństwo na drogach

W naszej polskiej kulturze oraz mentalności okres jesienno-zimowy kojarzy się z czasem niezwyklej nostalgii, wielu refleksji, rozmyśleń, a często i zadumy. To jedyny moment w roku, podczas którego natura stopniowo zapada w sen zimowy, dni stają się coraz krótsze, a drzewa zaczynają przyozdabiać krajobraz kolorowymi liśćmi. Jednak warto pamiętać także o tym, że ostatnie miesiące roku, to nie tylko akcenty pozytywne, ale również bardzo niebezpieczne, jak chociażby ten związany z niezbyt komfortowymi warunkami na naszych drogach.

Śmierć za zakrętem

Jak wynika z szacunków na polskich drogach w wyniku wypadków z udziałem pojazdów, najwięcej osób ginie w czasie przejściowym, między jesienią, a początkiem zimy. Jest to okres najgorszej widoczności dla kierowców oraz rosnącej wśród nich dekoncentracji. Kolejną niekorzystną kwestią jest wcześniej zapadający zmrok oraz trudne warunki pogodowe, które nierzadko stają się zmorą podróżujących, często nie zdających sobie sprawy z powagi sytuacji. Z raportu Komisji Europejskiej wynika, że Polska zajmuje niechlubne pierwsze miejsce jeśli chodzi o śmiertelność w wyniku wypadków drogowych. Polacy giną najczęściej, przekładając swoje bezpieczeństwo nad lekkomyślność oraz bagatelizowanie zagrożenia. Mocno alarmujące statystyki figurują w danych Komendy Głównej Policji, które dobitnie ukazują, że w samym 2015 roku na polskich drogach zginęły 2904 osoby, a 39457 zostało rannych. W całym kraju doszło zaś do 32701 wypadków na jezdni, co jest wynikiem mocno niepokojącym. Te liczby jasno ilustrują, że problem dotyczący bezpieczeństwa na polskich drogach, to wcale nie przelewki. Jeśli dodamy do nich jeszcze prognozy Światowej Organizacji Zdrowia, która przewiduje, że do roku 2020 incydenty samochodowe staną się najczęstszym powodem przedwczesnej, nienaturalnej śmierci, to uzmysłowimy sobie o jak dużej skali kłopotu mówimy.

Pogoda, rutyna i brak wyobraźni

Nie jest tajemnicą, że najczęściej do wypadków na jezdni dochodzi w wyniku złych warunków drogowych. Duże opady deszczu, potęgująca się mgła, oszroniona nawierzchnia czy wcześniej zapadający zmrok, sprawiają, że kierowanie pojazdem staje się bardziej wymagające niż zwykle. Wiele kolizji drogowych powstaje niejako z wpadnięcia samochodu w poślizg lub braku dostatecznej widoczności na trasie. Dlatego przed każdym rozpoczęciem jazdy, kierowca powinien należycie się do niej przygotować oraz ocenić skalę hipotetycznego niebezpieczeństwa jakie może mu zagrażać. Wśród wielu osób prowadzących samochód, zwłaszcza tych bardziej doświadczonych, panuje także lekkomyślne przekonanie, że „nic złego nie może się wydarzyć”. Takie podejście na jezdni jest naturalną reakcją wielu z nas, aż do momentu, kiedy osobiście dotknie nas jakaś przykra sytuacja czy wypadek. Rutyna bardzo często powoduje, że nasza czujność zostaje uspijona i przez jej pryzmat, często przeceniamy własne możliwości. Duży odsetek wypadków, wynika z brawury na drodze, o której w negatywnym kontekście, często przestrzegają nas eksperci.

Innym przykładem niedostatecznego dbania o własne zdrowie i życie jest brak zapobiegawczości. Mowa m.in. o bagatelizowaniu tak ważnych rzeczy jakimi są elementy odblaskowe wśród pieszych, w które powinien być zaostrzony każdy z nich, poruszając się nocą po drodze, zwłaszcza nieoświetlonej i niewyposażonej w chodnik. Kolejna sprawa dotyczy pa-

sów, które nie zawsze gwarantują stu procentowe bezpieczeństwo, jednak w bardzo wielu przypadkach ratują ludzi przed śmiercią czy kalectwem. Jak podaje Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, aż 50% śmiertelnych ofiar wypadków na jezdni mogłoby żyć, gdyby w momencie zderzenia z innym pojazdem miało zapięte pasy. Jeszcze inną kwestią jest wyobraźnia, której często brakuje kierowcom, zwłaszcza relatywnie młodym. Zbyt szybka jazda, łamanie przepisów drogowych, niedostosowywanie się do znaków i sygnalizacji świetlnych oraz chęć zaimponowania, to tylko kilka przykładów infantylności na drodze, na której o tragedię nie trudno.



W 2015 roku na polskich drogach zginęły 2904 osoby.

W kontekście bezpieczeństwa, trzeba także pamiętać o dzikiej zwierzynie, która w związku z częstą migracją, przebiega przez jezdnie, nie zważając na poruszające się na niej samochody. Nie trzeba przypominać, do czego może doprowadzić zderzenie pojazdu osobowego z łosiem lub jeleniem. Z wycień podkarpackiej Policji wynika, że w samym 2015 roku, w odnotowanych wypadkach z udziałem dzikich zwierząt, rannych zostało aż 20 osób. Są to szacunki niestety progresywne w porównaniu do lat wcześniejszych.

Alkohol

Od wielu lat permanentnie rośnie ilość zatrzymań pijanych kierowców. I mimo, że to nie oni są najczęstszym powodem incydentów na jezdni – według wycień Komendy Głównej Policji zaledwie 10,1% wypadków było spowodowane przez nietrzeźwych użytkowników ruchu drogowego – to nadal jest problem, nad, którym należy się pochylić. Częste przypadki zatrzymań osób pod wpływem alkoholu dotyczą tzw. „wczorajszych” kierowców oraz tych po „symbolicznym” jednym drinku lub lampce wina. Trzeba mieć na uwadze fakt, że mimo śladowych ilości alkoholu w organizmie, nasza percepcja wzrokowa oraz szybkość reakcji mogą zostać znacznie zachwiane, a co za tym idzie stajemy się powielekroć niebezpieczniejsi niż kierujący zupełnie trzeźwi.

W naszym kalendarzu, 20 listopada obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. Należy pamiętać, że tragicznych zdarzeń na drodze nie pozbędziemy się całkowicie, jednak można je znacznie zniwelować. Najważniejsza jest ostrożność, wyobraźnia, rozważa oraz trzeźwość nie tylko organizmu, ale i umysłu. Jeśli będziemy zachowywać się odpowiednio, to taki dzień jak ten przypominający nam o tragediach drogowych, na pewno nie będzie dotyczył tak wielu ludzi jak ma to miejsce obecnie.

Monika Styka

„Igrzyska Przedszkolaka”

Na „Orliku” w Rudnej Wielkiej odbyło się już wiele zawodów sportowych jednak te, które miały miejsce 26 września 2016 roku okazały się wyjątkowe, gdyż odbyły się po raz pierwszy, a ich uczestnikami były dzieci w wieku przedszkolnym.

*Przedszkolaki się radują,
Bo w zawodach wystartują.
Olimpiada, olimpiada,
To dla dzieci ważna rzecz!*

Impreza pod nazwą „Igrzyska Przedszkolaka” była adresowana do dzieci z przedszkoli gminy Świlcza.



Ich głównym celem był rozwój i wyposażenie dzieci we wszechstronne umiejętności ruchowe, takie jak: biegi, skoki, czołganie się, wspinanie, zmiany tempa wysiłku, rytmu, kierunku ruchu, przysiady, podskoki rzuty itp.

Najważniejsze założenia organizatorów to-wyzwalanie pozytywnych emocji oraz radości z aktywności fizycznej uczestników i obserwatorów. Gry zespołowe wg uproszczonych reguł stwarzają podstawę do różnych – dla dorosłych już dzieci – dyscyplin sportowych.



Uczestnicy i rywalizacja sportowa

Do zawodów przystąpiło pięć drużyn z następujących miejscowości: Mrowla, Trzciana, Bratkowice, Świlcza i Rudna Wielka.

Zawody na wysokim poziomie rekreacyjno-sportowym przygotowały nauczycielki wychowania przedszkolnego: Lidia Czajak i Monika Styka, a konkurencje sportowe profesjonalnie i perfekcyjnie przeprowadził nauczyciel wychowania fizycznego Krzysztof Chwałka.

Oficjalnego otwarcia igrzysk dokonała dyrektor Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej Janina Godlewska. Mówiła ona m.in. o roli wyrabiania u dzieci pozytywnych nawyków sportowych: „mniej ważny jest wynik sportowy, ważne jest uczestnictwo w zawodach, dobra zabawa i radość z niej wypływająca”.

Zawodnicy zobowiązali się przestrzegać zasady szlachetnej rywalizacji i zawsze postępować zgodnie z duchem „fair play”, respektować zasady obowiązujące w sporcie i godnie reprezentować swoje przedszkola.

Dzieci rywalizowały w zabawach biegowych, rzutowych i siłowych. Każda z drużyn dzielnie walczyła w sportowych konkurencjach, a doping zawodników był ogromny i przebiegał w radosnej atmosferze. Drużynom kibicowały dzieci z przedszkola w Rudnej Wielkiej, zagrzewając je do zwycięstwa.

Wyniki ważne – choć nie najważniejsze

W „Igrzyskach Przedszkolaka”:

- I miejsce zajęło Przedszkole z Bratkowic,
- II miejsce przypadło – Trzcianie,
- III miejsce wywalczyła drużyna z Przedszkola w Świlczy,
- IV miejsce, równorzędne, zajęły Przedszkola z Mrowli i Rudnej Wielkiej.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom, odłaskową odznakę bezpieczeństwa, słodczyce, a zwycięskie drużyny z rąk Dyrektora ZS – puchary.

Na koniec zawodów wszyscy uczestnicy pozowali do pamiątkowego zbiorowego zdjęcia.



Do zobaczenia za rok

„Igrzyska przedszkolaka” to świetna, pełna pozytywnych emocji i wrażeń zabawa, ucząca zasad szlachetnej rywalizacji. Zapowiadamy ich kontynuację w przyszłym roku szkolnym.

20 września – w Dzień Przedszkolaka spotkamy się na Orliku w Rudnej Wielkiej.



Uczestnicy „Igrzysk Przedszkolaka”, Orlik – Rudna Wielka



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Grzegorz Patruś

Aby ciało twoje i duch były młode wciąż...

W dniu 11 listopada br. odbyło się uroczyste otwarcie sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Świlczy. Ta długo oczekiwana przez lokalną społeczność inwestycja kosztowała ponad 3,80 mln zł. Gmina na jej realizację pozyskała ok. 2,48 mln zł dofinansowania.

Piątek, 11 listopada 2016 roku przejdzie do historii szkoły i całej Gminy Świlcza. W tym dniu uroczysto otwarto salę gimnastyczną przy gimnazjum, na którą mieszkańcy, a zwłaszcza społeczność szkolna czekała od wielu lat. Pozwolenie na budowę sali zostało wydane w dniu 28.05.2012 r., a stało się prawomocne 12.06.2012 r. Budowę rozpoczęto w dniu 20.09.2013 r. po podpisaniu umowy z wykonawcą „Firmą JOMAKO Joanna Kołodziej”. Budowa obiektu trwała prawie 3 lata. Prawomocne pozwolenie na użytkowanie zostało uzyskane w dniu 12.10.2016 r. Na budowę obiektu Gmina pozyskała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz RPO Województwa Podkarpackiego 2014-2020.

Otwarcie obiektu było bardzo uroczyste i zostało połączone z gminnymi obchodami Dnia Niepodległości. Wzięli w nim udział liczni goście, którzy obejrzeli ciekawy program artystyczny w wykonaniu uczniów oraz zaproszonych grup akrobatycznych, m.in. zdobywcy INTERNATIONAL ACRO CUP – absolwent ZS w Świlczy Mateusz Dudek i jego partnerka Patrycja Kloc.

Podkarpacki Kurator Oświaty Małgorzata Rauch, Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, Prezes firmy JOMAKO Marcin Kołodziej, Przewodniczący Rady Rodziców Łukasz Litwa, Dyrektor Zespołu Szkół w Świlczy dr Halina Bober, Przewodniczący Samorządu Szkolnego Patryk Rzeszutek dokonali symbolicznego otwarcia poprzez przecięcie wstęgi.

Dzięki dofinansowaniu z RPO Województwa Podkarpackiego Szkoła w Świlczy prócz sali gimnastycznej zyskała wyposażenie dwóch klas pracowni przyrodniczej i ICT. Do pracowni przyrodniczej zakupiono min. mikroskop, model oka, modele komórek, szkielet człowieka na statywie skala 1:2 85 cm z nerwami rdzeniowymi a pracownia ICT wzbogaciła się o m.in. nowy projektor multimedialny.

Sala gimnastycznej wraz z zapleczem przy Zespole Szkół w Świlczy obejmuje swym zakresem: salę gimnastyczną o wym. zewnętrznych 38,39 m, szerokość 33,75 m, wysokość 11,9 m (z attyką). Obiekt jest niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny połączony przewiszką z istniejącym budynkiem Zespołu Szkół w Świlczy.

Salę gimnastyczną można funkcjonalnie podzielić na 3 części:

1) **część sportowa – sala gimnastyczna o wymiarach 32,93 m x 20,03 m x 7,3 m, w której są zlokalizowane następujące boiska:**

- boisko do siatkówki o wym. 18,0 x 9,0 m,
- boisko do koszykówki o wym. 28,0 x 15,0 m,
- boisko do tenisa o wym. 24,0 x 11,0 m,
- boisko do piłki ręcznej o wym. 30,0 x 18,0 m.

Dodatkowo salka dla osób niepełnosprawnych na parterze, dwa pomieszczenia z przeznaczeniem na siłownię;

2) **zaplecze sportowe – usytuowane bezpośrednio przy sali gimnastycznej:**

- 2 magazyny sprzętu sportowego dostępne z sali gimnastycznej i korytarza,
- pokój pierwszej pomocy,
- 2 zespoły szatniowe (damski i męski) z umywalnią i sanitariatami,
- zespół szatniowy dla niepełnosprawnych;

3) **część techniczno-gospodarcza:**

- pomieszczenie gospodarcze na parterze,
- kotłownia na piętrze,
- pomieszczenie techniczne wentylacji mechanicznej na piętrze (czerpnia i wyrzutnia powietrza).

Sala ponadto posiada trybunę na 160 osób, siłownię składającą się z dwóch pomieszczeń podzielonych funkcjonalnie na sprzęt cardio i siłowy. Sprzęt do siłowni został zakupiony ze środków własnych gminy.

Żeby rzetelnie realizować cele kultury fizycznej potrzebna jest baza sportowa i dobrze przygotowani nauczyciele.

Dawid Homa

Klub piłkarski doceniony



Ministerstwo
Sportu i Turystyki
PROGRAM "KLUB"

Program „KLUB” 2016 to program organizowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki skierowany do klubów sportowych (prowadzących formalnie zarejestrowaną działalność sportową co najmniej 3 lata). Podstawowym celem działalności statutowej klubu jest upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży oraz uczniowskich klubów sportowych.

Budowanie sportu u podstaw, to jeden z największych priorytetów Ministerstwa, dlatego program skierowany jest bezpośrednio dla małych i średnich klubów. Program „KLUB” jest projektem, z którego skorzystało najwięcej beneficjentów w historii Ministerstwa Sportu i Turystyki. Ze wsparcia, blisko 24 milionów złotych, skorzystało 2151 klubów w całej Polsce. To właśnie w takich – lokalnych i małych klubach, rozpoczyna przygodę ze sportem wielu przyszłych mistrzów, w takich klubach pracują prawdziwi pasjonaci i trenerzy.

LKS „Bratek” w Bratkowicach został doceniony

Ludowy Klub Sportowy BRATEK w Bratkowicach jako jedyny klub piłkarski w Gminie Świlcza otrzymał dofinansowanie w ramach Programu „KLUB”. W dniu 8.11.2016 r. została

larnych treningów. Zawodnicy mają zapewnioną wykwalifikowaną opiekę trenera, pod którego okiem szlifują swoje umiejętności piłkarskie. Poprawa bazy treningowej już przyczynia się do angażowania się kolejnych młodych adeptów piłki nożnej w zajęciach treningowych.

W chwili obecnej w prowadzonych regularnie zajęciach bierze udział 26 zawodników w grupie juniorów młodszych (roczniki 2000 i młodszy). Treningi w okresie wakacyjnym do końca rundy jesiennej odbywały się regularnie na stadionie sportowym w Bratkowicach następnie na sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Bratkowicach.

Efekty sportowe osiągnane i spodziewane

Drużyna „Bratka” Bratkowice bierze udział w organizowanej przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej lidze juniorów młodszych Klasa A Rzeszów T-19, grupa 1. Po rundzie jesiennej drużyna zgromadziła 17 punktów, na co złożyły się: 5 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki, bilans bramkowy 32-19. Zdobyła ta pozwoliła na zajęcie 5 miejsca w ligowej tabeli.

Przygotowania do rundy wiosennej są już zaplanowane. W miesiącach listopad – grudzień trwa okres roztrenowania, zajęcia odbywają się głównie na sali. Następnie zawodnicy będą mieć przerwę zimową. Budowanie formy przed rundą wiosenną rozpocznie się końcem stycznia. W okresie przygotowawczym zaplanowane są mecze sparingowe oraz turnieje halowe dla młodzieży.

Mamy nadzieję, że młodzi zawodnicy poprawią miejsce w ligowej tabeli, a zakupiony w ramach Programu „KLUB” sprzęt sportowy przyczyni się do tego. Cieszymy się możliwością wzbogacenia naszej bazy treningowej i cieszymy się z faktu, że aktywność Zarządu Klubu znalazła odzwierciedlenie w przyznanym dofinansowaniu. Będziemy czynić starania w celu pozyskania funduszy również z innych programów,

podpisana stosowna umowa pomiędzy LKS „Bratek” Bratkowice a Departamentem Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Otrzymane środki – 10 tys. zł zostały przeznaczone na zabezpieczenie bazy treningowej dla najmłodszych zawodników „BRATKA”, trenujących w drużynie juniorskiej. W ramach programu zostały zakupione m.in.: piłki treningowe, trzy komplety kamizelek oznacznikowych, płotki i drabinki koordynacyjne, talerzyki i pachołki treningowe itp.

Sprzęt treningowy będzie wykorzystywany podczas treningów piłkarskich zawodników, ale także młodzieży jeszcze nie zrzeszonej w Klubie, która chętnie włącza się w prowadzone treningi. Młodzi zawodnicy, dzięki zakupionemu sprzętowi sportowemu czują dodatkową motywację do regu-

które pozwolą nam poszerzać możliwości rozwojowe jego członków i sympatyków oraz utrzymać wysoką pozycję Klubu.



Trening w okresie zimowym odbywał się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Bratkowicach.



Bratkowicki stadion zachęca do uprawiania sportu...

Marzena Chwałka

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”

Opis działań sportowych na „orliku” w Rudnej Wielkiej

Kompleks sportowy „orlik” działa przy Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej już od 2013 r. Jest wykorzystywany głównie na lekcjach wychowania fizycznego, zajęciach pozalekcyjnych, zawodach sportowych. Animatorami życia sportowego są najczęściej nauczyciele wych. fiz. ale także miejscowi liderzy sportowi i wolontariusze. Cel główny działań „orlika” – dostępność dla wszystkich chętnych i praktycznie – o każdej porze roku sprawiają, że kojarzą się one z sukcesem lokalnej społeczności i władz samorządowych.

Dobre oferty spędzania wolnego czasu!

W czasie wakacji roku szk. 2015/16 animatorzy prowadzili zajęcia sportowe z gier grupowych tj. piłki nożnej dla najmłodszych dzieci oraz gry i zabawy, w których uczestniczyło 22 uczestników (dziewczęta i chłopcy). Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu, cieszyły się dużym zainteresowaniem, zarówno ze strony dzieci, jak i rodziców. Było dużo sportu, humoru i zabawy.

Ponadto podczas wakacji zorganizowano takie turnieje, jak:
– Turniej piłki nożnej „Dzikich drużyn” dla dorosłych,
– Turniej mini piłki nożnej dla najmłodszych, w którym brało udział 6 drużyn.

Grafik rezerwacji „orlika” w Rudnej Wielkiej wypełniony był przez całe wakacje „po brzegi”. Grano w koszykówkę, piłkę nożną i tenisa ziemnego.

pozytywne emocje związane z dobrą ofertą spędzania wolnego czasu dla dzieci, młodzieży i dorosłych kojarzą się także z nowoczesnym stylem życia i mogą procentować w przyszłości.

Ogólnodostępny... czyli?

We wrześniu na „orliku” odbył się „Dzień przedszkolaka”. Do zabawy przystąpiło pięć przedszkoli z następujących miejscowości gminy: Świlcza: Rudna Wielka, Mrowła, Trzciana, Bratkowice. Po turnieju miło było zobaczyć radość i uśmiech na twarzach dzieci i opiekunów. Mamy nadzieję, że spotkamy się na kolejnych zawodach.

Na terenie obiektu Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej po raz kolejny został zorganizowany turniej Mistrzostw Polski Football Academy.

Tym razem był to etap makroregionalny, z którego do wielkiego finału ogólnopolskiego miały awansować dwie najlepsze drużyny. Na boisku rywalizowały drużyny z Rzeszowa, Jędrzejowa, Kielc, Buska-Zdroju i Lubaczowa. Łącznie rozegraliśmy 10 spotkań, w których padło wiele pięknych bramek.

1 października br. spotkaliśmy się podczas „Dnia Sportu”, w którym wzięło udział 25 dzieci. Rywalizowano w 5 konkurencjach, tj. rzuty do kosza, strzał w poprzeczkę, skok w dal z miejsca, bieg slalomem i żonglerka.

We współpracy z Zespołem Szkół w Rudnej Wielkiej, Parafią w Rudnej Wielkiej i animatorami orlika uczczono odyskanie niepodległości i 10 listopada br. przeprowadzono bieg „Mila Niepodległości”. Wyznaczoną przez nauczycieli i animatorów trasą pobiegli uczniowie, rodzice oraz nauczyciele z gminy Świlcza. Pierwszych jedenastu, którzy przekroczyli linię mety nagrodzono złotymi medalami. Każdy startujący otrzymał dyplom zwycięzcy. Po zakończonych biegowych emocjach z patriotycznym nastawieniem o współczesnym świętowaniu naszej dumnej przeszłości historycznej dyr. Zespołu Szkół Janina Godlewska zaprosiła wszystkich na gorącą herbatę i kawę.



Nasi animatorzy wzięli udział w szkoleniach specjalistycznych, sportowych, których tematem było: „Kształtowanie kompetencji społecznych w czasie aktywności fizycznej”, „Psychopedagogika, zasady prawidłowej komunikacji z dziećmi” oraz „Różnice pomiędzy nauczaniem, doskonaleniem a trenowaniem”.

Kursy te odbyły się 16 X 2016 r. w Łańcucie i 16 listopada w Sanoku, na Arenie „Sanok” i były wspaniałą formą dokształcania w kierunku promocji inicjatyw i wydarzeń sportowych na „orliku”.



Wyrosną z nich tacy, którzy na Księżyc wlecieć potrafią.

Przemijanie, żałoba, pamięć...

Takiego tematu jeszcze w „Trzcionce” nie było. Długo trwał nasz cykl dotyczący kultury stylu życia, zachowania w różnych sytuacjach, mówienia, stosownego ubierania itp. Może wywoływać to kontrowersje i odrzucenie, może przypominać bliskich zmarłych i tych poległych w bojach, może też uczyć dobrego wychowania ustalonego w polskiej tradycji.

Obchodzony 1 listopada dzień świąteczny Wszystkich Świętych przywołuje na pamięć naszych Zmarłych.

Przemijanie, śmierć, żałoba osamotnienie są naturalnym okresem w życiu każdego człowieka. Żałoba jest reakcją żywych na śmierć zmarłych. Jest potrzebna, by uporać się z sobą po stracie bliskiej osoby. Odczuwamy wówczas smutek wynikający z psychicznego i emocjonalnego rozchwiania. To czas, w którym wyciszyć się można, opłakać zmarłą osobę i w końcu pogodzić się z jej odejściem.

Polskie tradycje

Zgodnie z polską tradycją żałoba to określony czas, przez który obowiązuje żałoba i noszenie żałobnego stroju. Kolor symbolizujący żałobę jest różny w różnych częściach świata. W kręgu kultury euroamerykańskiej żałobę oznacza czerń, na Wschodzie jest to biel, np. w Iranie – kolor niebieski. W starej tradycji słowiańskiej kolorem oznaczającym żałobę jest nie czerń lecz biel. Psychologowie powiadają: „żałobę przeżywamy tyle czasu, ile ją przeżywamy”. To proces indywidualny i trudno ustanowić. Trzeba zatem, by żal odszedł, a pamięć pozostała w naszych sercach. W XIX w. śmierć była aktem społecznymi publicznym, dotyczyła całej wspólnoty. Dziś coraz częściej umiera się w samotności, po cichu, w szpitalu lub hospicjum Tradycyjnie żałoba:

- po śmierci współmałżonka trwa – jeden rok i 6 tygodni,
- po śmierci rodziców – 6 miesięcy,
- po śmierci dziadków i rodzeństwa – pół roku,
- dalszych krewnych – 3 miesiące.

W czasie żałoby należy powstrzymać się od udziału we wszystkich radosnych imprezach.

Podczas pogrzebu i żałoby obowiązują 2 zasady dobrego wychowania: nie rozmawiamy na tematy związane ze zmarłym. Jeśli rozmowę rozpoczną bliscy zmarłego, można się włączyć, ale tak, by nie dodawać żalu.

Śmierć staje się dziś niewidoczna. Książki, filmy promują wiecznie sprawnych herosów, śmierć zostaje wyparta w ogóle poza naszą świadomości mówi się o niej 2 razy w roku – Wszystkich Świętych i Zaduszki. Aby ustrzec się przed chorobami psychicznymi, które mogą powstawać w wyniku żałoby. np. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne ustala czas żałoby. Na początku istnienia był to rok, później – 2 miesiące, od 2013 r. obowiązuje dwa tygodnie.

Tak naprawdę o okresie żałoby decydują emocje ludzkie, które pozostają w duszy na tyle długo, by pozwolić zabliznić się ranie i spokojnie zamyślić się nad sensem życia.

Źródło – Internet



Konkurs świąteczny

Kto z najmłodszych Czytelników znajdzie w tekście, albo domyśli się największej tytułów utworów literackich, poprawnie rozwiąże drugie zadanie i nadeśle rozwiązania do Redakcji – otrzyma nagrodę książkową.

Nie wiem, panie Cogito, czy pan pamięta, że Anna Karenina poszła do klasztoru, bo była wojna i pokój, a ona nie chciała wyjść za Wołodyjowskiego. Wtedy Kmicic chwycił swój róg bawoli długi, cętkowany, kręty jak wąż boa i powiedział: „ogary poszły w las”. Chłopcy z Placu Broni przygotowali akcję pod Arsenalem, choć nie mieli dywizjonu 303.

Ciemno się zrobiło w piwnicznej izbie, gdy Boryna snuł opowieść wigilijną, a zataczając się nieco wpadł w objęcia pani Dulskiej, która wzięła go za Zbyszka z Bogdańca (a to był Jerzy Kamas). Chwyciwszy za głowę Rzeckiego, zrobił taką awanturę o Basię, że pan Tadeusz krzyżąc „quo vadis?” wpadł do Jeziora Bodeńskiego. Na szczęście Jagienka, Antek, Anielka i Tomek którzy byli tam za chlebem, przy granicy zapalili Latarnika ogniem i mieczem przy pomocy panienki z okienka i odjechali wozem Drzymały. Należał on do faraona i damy kameliowej Nie pomogli trzej muszkieterowie, ani Bartek zwycięzca, ani znachor. Tak mijały noce i dni, a historia żółtej ciżemki zachwycała wszystkich.

Wesołych świąt!

Jaka to kołęda?

Podaj tytuł.

1. ... Anioł pański sam ogłosił te dziwy...
2. ... a u żółbka Matka Święta...
3. ... a my do Betlejem, do Betlejem.
4. ... błogosław ojczyzną miłą.

Humor z zeszytów szkolnych

- Waclaw kochał Klarę przez dziurę w płocie.
- Wieś była samowystarczalna i kobiety dostarczały mleka, mięsa i skór.
- Antek ciężko pracował rękami, a Boryna – językiem.
- Harem to człowiek posiadający zbiór kobiet.
- Kasia to moja siostra cioteczna. Jurek też.
- Dedal potrafił różne rzeczy, więc żona Minosa urodziła dziecko.
- Tatuś kupił stary samochód do spółki ze stryjem, którym dojeżdża do pracy.
- Pięta Achillesowa – to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć.
- Dawniej, gdy kawaler chciał zdobyć panienkę, musiał do niej przyjść z dobrym krokodylem. Świadczy o tym wypowiedź Klary do Waclawa.
- Przedstawiciele Odrodzenia we Włoszech to: Mona Liza, Leon Davinci, Dawid i Mojżesz.
- J.Ch. Andersen nie miał rodziców, urodził się u obcych ludzi.

Horoskop na 2017 r.

W małżeństwie, rodzinie, sąsiedztwie, przyjaźni bywają często różnice zdań, a co za tym idzie „ciche dni” albo burze z latającymi talerzami. Bo każdy człowiek ma swój temperament w zależności spod jakiego znaku zodiakalnego jest. Po cichych dniach i burzach, bywa „odświeżenie uczuć” i się dzieje nieraz przez wiele, wiele lat. Trzeba znać cechy innych, żeby żyć szczęśliwie! Co cie czeka w najbliższym roku?

21.01 – 19.02 – Wodnik



Urodzeni pod znakiem Wodnika, to wybrańcy fortuny, których powodzenie nigdy nie omija. Są bezpośredni lecz z ostrożnością dobierają przyjaciół. Lubią otaczać się ładnymi przedmiotami. Charakteryzują się wyrozumiałością i dużą dozą tolerancji. Szczęśliwy miesiąc – grudzień, dzień – sobota, kamień przynoszący szczęście – ametyst.

20.02 – 20.03 – Ryby



Wszyscy spod znaku Ryb są zdolni, łatwo się uczą. Nie tracą w sytuacji krytycznej zimnej krwi, lubią ład porządek oraz nad wszystko cenią uczciwość. Zarówno w nauce jak i pracy koncentrują się na swej specjalności. To domatorzy, wierni w miłości, ewentualne „skoki w bok” skrzętnie ukrywają, aby nikt o nich się nie dowiedział. Szczęśliwy miesiąc – listopad, dzień – piątek, kamień – aleksandryt.

21.03 – 20.04 – Baran



Urodzeni pod tym znakiem to ludzie uparci, obdarzeni ambicją oraz dumą. Podejmując poważne decyzje kierują się własnymi korzyściami. Są nad wyraz oszczędni, żyjąc z ołówkiem w rękę – liczykrupy. Szczęśliwy miesiąc – październik, dzień – czwartek, kamień przynoszący szczęście – szafir.

21.04 – 20.05 – Byk



Spod znaku Byka ludzie są bardzo wrażliwi na cudze kłopoty, wspaniałomyślni. Cechuje ich śmiałość, aktywność, spostrzegawczość oraz zdolność w zdobywaniu wiedzy dzięki temu łatwo osiągają sukcesy. Żyją na wysokim poziomie, a co za tym idzie, otrzymują od życia to, co chcą. Szczęśliwy miesiąc – wrzesień, dzień – środa, kamień – szmaragd.

21.05 – 21.06 – Bliźnięta



Spod tego znaku są ludzie obrotni, inteligentni, obdarzeni wieloma talentami. Nie potrafią usiedzieć w miejscu, lubią zmiany ciągle ruch, są ciekawi świata, ludzi i obyczajów. Ponadto są wielkimi miłośnikami i obrońcami przyrody. Sierpień – to szczęśliwy miesiąc, dzień – wtorek, kamień – agat.

21.06 – 22.07 – Rak



Urodzeni pod tym znakiem charakteryzują się nieśmiałością, wycofaniem, traktując wszystko z niedowierzaniem. Są zmienni w uczuciach, często są samotnikami. W pracy cechują się pracowitością i solidnością, zaś w życiu prywatnym – intuicją.

Bardzo lubiani przez otoczenie, które muszą dobrze znać, by czuć się jak „ryba w wodzie”. Szczęśliwy miesiąc – czerwiec, dzień – poniedziałek, kamień – rubin.

23.07 – 23.08 – Lew



Osoba spod tego znaku to prawdziwy przywódca. Lubi rządzić i sam wszystko organizować. Aktywni towarzysko, niechętnie pozostają długo na jednym miejscu. Celem ich życia jest zdobycie okazałego majątku oraz wysokiej pozycji w społeczeństwie. Najszczęśliwszą są w lipcu, szczęśliwy dzień – niedziela, kamień – topaz.

24.08 – 23.09 – Panna



Spod znaku Panny ludzie są rozsądni, wrażliwi i sentymentalni. Z łatwością nawiązują kontakt z innymi, jednocześnie zawsze stawiają na swoim. Lubią wygodę. Są życzliwi i uczynni. Szczęśliwy miesiąc – maj, dzień – sobota, kamień – chryzolit.

24.09 – 23.10 – Waga



Ludzie obdarzeni taktem, poczuciem sprawiedliwości, szybko zawierający znajomości i zawierający przyjaźnie to osoby spod znaku Wagi. Posiadają żyłkę społecznikowską, pomagają tym, którzy tego potrzebują, a którzy nie zawsze o to proszą. Kwiecień jest szczęśliwym miesiącem, dniem – piątek, kamieniem – akwamaryn.

24.10 – 22.11 – Skorpion



Urodzeni pod znakiem Skorpiona potrafią kochać całym sercem, ale również nienawidzić do grobowej deski. W przyjaźni są oddania bez granic, w miłości – wierni. Mają duże powodzenie u płci przeciwnej, gdyż trudno im się oprzeć. W życiu potrafią korzystać ze swoich atutów. W codziennym życiu otaczani są dużą liczbą znajomych. Szczęśliwy miesiąc – marzec, dzień – czwartek, kamieniem przynoszącym szczęście – topaz.

23.11 – 21.12 – Strzelec



Praca nie jest mocną stroną „strzelców”. To ludzie spostrzegawczy, pełni nowych pomysłów i inicjatyw. Mają wspaniałą pamięć, wchłaniają wiedzę. Wolą kierować innymi, niż samemu narzucać sobie obowiązki. Szczęśliwy miesiąc to luty, dzień – środa, chryzopraz – jest kamieniem przynoszącym szczęście.

22.12 – 20.01 – Koziorożec



Ludzie spod znaku Koziorożca cechują się w życiu rozsądkiem. Są wszechstronnie uzdolnieni. Całe życie myślą o innych, zapominając o własnym szczęściu. Są sumienni w pracy, lubiani w towarzystwie, łatwo zdobywają przyjaciół. Szczęśliwy miesiąc – styczeń, dzień – wtorek, kamień – almandyn.

Wszystkiego najlepszego w nowym 2017 r.

Gminny teatrzyk satyryczny ma zaszczyt przedstawić

Szopkę noworoczną pt. „Oj, ta gmina roześmiana..”

I. PROLOG

Wieczór, słyhać śpiew kolęd, szopkowe posiedzenie
RG w toku...

Sekretarz gminy śpiewa (zdziwiony):

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje, znak,
że coś ważnego we Świlczy się dzieje,
Stary rok już ustępuje, nowy wnet się rozpakuje
A my do roboty, a my – do robooooooty!, do roboty!

Wójt wstaje z honorowego miejsca i mówi:

– Naród chciał, żeby wybrano mnie wójtem,
dlatego już nie mogę rządzić „Agro-hurtem”
Jednak, Proszę Państwa, każdy kocha władzę,
czy też z wzajemnością – wkrótce się okaże.
Dwa latka już za nami,
samorządowego rządu z „młodymi” radami!
Zrobiliśmy już dużo do tej pory – wcale nie żartuję.
Jeszcze nam tylko do szczęścia – herbu gminy brakuje!



Wicewójt dodaje:

Młodość daje siłę, męstwo, ale nie zawsze zwycięstwo!
Nasz rząd młodych szkolił, chociaż powoli,
i manier uczył wręcz wielkopańskich,
którymi łatwo z ludźmi się bratać,
a nie używać „słówek furmańskich”...
Jednak nie wolno przesadzać, panku,
bo z innych ludzi nie wolno igrzać
Będiesz miał mandat jak „w ruskim banku”,
bo łatwo jest chcieć, a gorzej wygrać

Wtem anioł struwa z nieba i wyznaje:

Szanowny Panie Wójcie, Wysoka Rado! – miła!
Kadencja Rady Gminy się już przepołowiła

Do końca drugie tyle, doświadczeń jeszcze więcej!
trzeba dobrze „zasuwać”, bo „nowi” już zacierają ręce!
Wszak nie wszyscy się „obmyli” z grzeszków, które popełnili.
Oto 7 grzechów społecznych trudnych i niebezpiecznych:
Powtarzajcie za mną!
Od polityki – bez zasad, bogactwa bez pracy,
zachowaj nas, Panie!
Od przyjemności bez sumienia, wiedzy bez osobowości,
zachowaj nas, Panie!
Od handlu bez moralności, nauki bez człowieczeństwa,
wiary bez poświęcenia
zachowaj nas, Panie!

Diabeł się pojawia – śpiewa w uniesieniu:

Świecą gwiazdki, świecą na wysokim niebie,
nie myśl jeno gmino, że to i dla Ciebie!
Budżet ledwo zipie, a zadania nowe,
bez ekstra dotacji są bezterminowe.
W Warszawie się kłóć tworzą spec-komisje.
Kto dziś do Brukseli delegację wyśle?
By odwiedzić Unię, pożegnać Rok Stary,
zapytać Nowego, jakie ma zamiary?
Na które sołectwa porostawia wyniki
prezydent Rzeszowa chcąc w nim Ameryki.
Krasne się nie dało, Bzianka „pofrunęła”,
a prezydent Ferenc nie dokończył dzieła.
Codziennie w Nowinach Bzianka się promuje.
Miaśtowymi w gminie – już dawno się czuje!
Podobno od stycznia... „nowe” się szykuje.
Uchodźców miliony tu wnet przylatuje!



Jak działają Radni powiatu? – pyta nieśmiało Aniołek:

Są w gminie trzy powiatowe ciała świecące.
Tadzio, Sławek i Tomcio idą rączka w rączkę.

Wciąż obserwują wszystko, a nawet z ukrycia. Wszak Rada Powiatu – to kawał ich życia! Choć powiatu kasa jest pilnie strzeżona coraz to któraś droga w gminie jest z niej naprawiona! Oby więcej, dziękujemy!



Komendant SG melduje:

Straży gminnej dziś nie ma, a to z tej przyczyny Że się skończył przydział miesięczny benzyny! Melduję posłusznie, że pilnie działamy, upominamy tłumaczymy, mandatami obkładamy. Dzieciakom dajemy światła odbłaskowe, artykuły do „Trzcionki” są zawsze gotowe! Gdyby jednak przywrócić Policję w gminie pod Rzeszowem Nie interesowalibyśmy się odległym Głogowem! Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców by rosło, bo Policja w gminie – potrzebne rzemiosło!

Dyrektor od kultury – wzdycha głośno:

Desant nowych wyzwania mnie co rok przeraża Będę bronić KULTURY – jak hetman Zbaraża! Dom kultury, z filiami, stadiony sportowe – wielkimi trudnościami, zaprzężają głowę. Kultura, sport, oświata – czynniki wolności Niech całe Podkarpacie nam tego zazdrości! A Trzej Królowie, którzy niedawno przybyli i prezentami nas tu uraczyli mieli dużo mirry, kadzidła i złota, ale... Mira i kadzidło wciąż tylko pachniało, A worków złota – na remont GCK-u – wciąż jeszcze za mało!

Wójt śpiewa:

Oj małuśki, jest budżet, małuśki, co my temu winni na bolączki, kłopoty, rolnictwo jest fundusz unijny. U nas w gminie dla pracy dla ludzi – powietrze morowe Pół etaty i ćwiartki etatu, umowy śmieciowe! Tak by się nam tu serce się śmiało, do ogromnych rzeczy, pieniądze wciąż tu za mało, pospolitość skrzeczy!

Komendant OSP mówi:

A nasi strażacy do pożarów często wyjeżdżają Bo ludzie bezmyślnie trawy suche podpalają!



Czasem z tego żaru nasi drухowie szukają ochłody, na bazie „ognistej wody”! Dzielni są strażacy! Mieszkańców od pożogi i powodzi ochraniają i nigdy za swą ofiarną służbę zapłaty nie żądają!

Aniołek dodaje:

Ze te czyny są godne pochwały wiedzą nawet dzieci Niech wam za to, drухowie słońce jaśniej świeci!

Przewodnicząca KGW:

Gdyby nie zaradne nasze gospodynie Nie byłoby KGW w gminie. Czasem pośpiewamy, wieńce uwijemy, zdrowo gotujemy, sok z jagód „gumisiowych” pijemy. A gdy w budżecie skromnym pieniędzy brakuje. To prosimy Wójta – on dofinansuje!



Prezes LKS:

Kibice utyskują – piłka nożna u nas w gminie kuleje! Ale to według mnie troszeczkę przesady! Gramy w piłkę ostro – ale nie dajemy rady! Prosiłem, tłumaczyłem, zagrajcie raz tak, aby zadziwił się świat! A wyście tak zegrali, jak byście w życiu piłki nie kopali!



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI

Młody piłkarz dodaje:

Nasz klub byłby na fali, nawet do Moskwy byśmy pojechali
Gdyby sport wiejski ministrowie dofinansowywali!

II. EPILOG

Wszyscy, ludzie i anieli, i złe duchy także.



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI

Wójt mówi:

Teraz śpiewajmy głośno – na trzy cztery... liczę!
By Dziecię z Betlejem zobaczyło Świlczę!
Aby potem podniosło swoją rączkę małą
Błogosławiąc nam gminę i Ojczyznę całą
By nam stopniały wszystkim na sercach zaszłości
Nowy Rok nie poskąpił szczęścia i miłości.
Zdrowia i chleba, dóbr obfitości,
nowych chodników, mądrych polityków,
więcej świecących neonów, placów zabaw, stadionów...
Zwierzętom obfitości obroku, a nam wszystkim – życzę
Szczęśliwego Nowego 2017 Roku!



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI

Przew. Rady Gminy dodaje:

Wejźmy w niego radośnie,
pełni wiary, nadziei no i dobrych myśli!
Niech w tym szczęśliwym roku otoczą nas najbliżsi.
W domu, w pracy, w przyjaźni miłości i złości.
Niechaj szczęście w gminie Świlcza gości!
Niech was radość nie omija i spełniają się życzenia.
Niech wam uśmiech towarzyszy,
forsa brzęczy po kieszeniach,
a mądrość prowadzi bez stresu
– od sukcesu do sukcesu!

KONIEC

Z. Dzedzic, W. Kwoczyński

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 81 – do 1 MARCA 2017 r.**

Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy! Dołączane zdjęcia (opisane na odwrocie), dyskietki i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcinie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian tytułów.

Zofia Dzedzic

Z działalności Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie



Zajęcia rodzinne integrują.



Podczas zajęć plastycznych.



Witold Koszela
pisarz-marynista.



„Glinolepy” wciąż modne.

Renowacja ścieżki ekologiczno-edukacyjnej „Olszyny” w Trzcianie



Wydeptana ścieżka – dowód przydatności.



Sołtys Trzciany i prezes GTP „w akcji”.



Jesień pod „Olszynkami”.



Nowa wiata edukacyjna.

„INDIANIE”

W TRZCIANIE



„Pokaz mody” i zajęć – Indian.



Indianin – nie w rezerwacie.
„Białe Twarze” – bardzo przyjazne!



„Bratek” Bratkowice

Po rundzie jesiennej drużyna zgromadziła 17 punktów, na co złożyły się: 5 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki, bilans bramkowy 32-19. Zdobywcza pozwoliła na zajęcie 5 miejsca w ligowej tabeli.